

UNIwersYTET PEDAGOGICZNY

IM. KEN W KRAKOWIE

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

**Procesy społeczno – polityczne w Libanie.
Kontekst historyczny i obraz współczesny.**

Maciej Pękała

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Katarzyny Sobolewskiej-Myślik

KRAKÓW 2016

Spis treści:

	Wstęp	5
1	Wskazówki teoretyczne i struktura pracy	10
1.1	Metodologia oraz przegląd literatury przedmiotu	10
1.2	Konsocjonalizm w pluralistycznym społeczeństwie przechodzącym zmiany – Liban	16
1.2.1	Rozwój teorii demokracji konsocjonalnej Lijpharta	17
1.2.2	Liban jako demokracja konsocjonalna	23
1.3	Struktura pracy	29
2	Modernizacja, industrializacja i westernizacja Bliskiego Wschodu. Od arabizmu po nacjonalizm państwowy	37
2.1	Liban na tle regionu	37
2.1.1	Historyczne korzenie Libanu	38
2.1.2	Geografia, ekonomia i demografia współczesnego Libanu	40
2.2	Zarys teorii i badań nad arabskim nacjonalizmem	43
2.2.1	Stara narracja	45
2.2.2	Nowa narracja	48
2.3	Libańskie chrześcijańskie odrodzenie na tle arabskiego modernizmu	53
2.3.1	Podłoże ruchu nacjonalistycznego w Syrii i Libanie – zmiany tożsamości, zmiany społeczeństwa, zmiany ekonomii.	59
2.3.2	Reformy osmańskie. Narastający konflikt między młodoturkami i arabistami	63
2.3.3	Arabizm i osmanizm – konkluzje	68
3	Struktura ludności niepodległego Libanu i jego granice	74
3.1	Źródła zróżnicowania ludności Libanu	74
3.2	Zmiany polityczne i terytorialne Wielkiej Syrii	75
3.3	Kształtowanie się współczesnego Libanu – mniejszości	80

3.3.1	Maronici	82
3.3.2	Sunnici	87
3.3.3	Szyici	88
3.4	Demarkacja terytorium współczesnego Libanu	89
4	Konstytucja 1926r. i podstawy systemu konfesyjnego	96
4.1	Początki libańskiej demokracji parlamentarnej	96
4.1.1	Geneza powstania konstytucji	99
4.1.2	Podstawy systemu konfesjonalnego w konstytucji	101
4.2	Odrzucenie mandatu francuskiego	104
4.3	Pakt Narodowy 1943 r. – <i>al-Mithaq al-Watani</i>	109
4.4	Okres mandatu francuskiego - zmiany w gospodarce i strukturze społecznej	112
5	Libański eksperyment. Społeczeństwo i system libański od niepodległości do wojny domowej	116
5.1	Społeczeństwo libańskie w połowie XX wieku i jego wpływ na kształt systemu politycznego	116
5.1.1	Libański klientelizm jako instytucja politycznej kontroli	119
5.1.2	Rola <i>zu'ama</i> w systemie elit politycznych Libanu. Wielkie rody i ich powiązania	125
5.2	Elementy systemu politycznego – prezydent, premier i parlament	132
5.2.1	Prezydent	138
5.2.2	Premier i Rada Ministrów	144
5.2.3	Izba Deputowanych	153
6	Liban w konflikcie syryjsko – izraelskim	158
6.1	Interwencja Syryjska podczas libańskiej wojny domowej 1975-1990	158
6.2	Liban jako arena konfliktu syryjsko – izraelskiego	162
6.3	Wpływy syryjskie w Libanie po roku 1990	165
6.4	Libańskie stosunki międzynarodowe w kontekście interwencji syryjskiej	169

7	Porozumienie z Ta'if i jego konsekwencje dla systemu politycznego	174
7.1	Geneza porozumienia z Ta'if	175
7.2	Postanowienia układu z Ta'if	178
7.3	Wzrost znaczenia Hezbollahu	183
8	Rewolucja Cedrowa 2005 roku i „Republika Doha”	196
8.1	Rewolucja Cedrowa 2005 – podłoże i skutki	196
8.2	Narodowa Konferencja Dialogu w Doha 2008 r.	204
	Konkluzje	213
	Dodatek A – Porozumienie z Ta'if	224
	Dodatek B – Porozumienie z Doha	227
	Bibliografia	231

Wstęp

Współczesny Bliski Wschód jest miejscem gwałtownych zmian społeczno – politycznych. Od początku XX wieku społeczeństwa tego regionu przechodzą proces modernizacji i globalizacji. Rozpadają się tradycyjne struktury społeczne oparte na tożsamości plemiennej i postfeudalne hierarchie społeczne. Jednocześnie nowe jednostki państwowe, powstałe w wyniku podziału Bliskiego Wschodu przez mocarstwa kolonialne, starają się stworzyć własną tożsamość narodową i wypracować sposoby rządzenia, które najlepiej zaspokoją potrzeby stabilności i rozwoju. W trakcie XX i XXI wieku mieliśmy w regionie do czynienia z całą gamą ustrojów politycznych – od monarchii opartej na Koranie po socjalistyczne unie państwowe. Poza nielicznymi państwami o stosunkowo jednolitym składzie społecznym (głównie bogate kraje Zatoki Perskiej i Jordania) głównym problemem wszystkich państw Bliskiego Wschodu jest kwestia podziału władzy między mniejszościami etnicznymi, religijnymi lub kulturowymi zamieszkującymi dane państwo. Kraje o silnej władzy wykonawczej skupionej w rękach jednej z grup (np. Irak pod rządami Husseina, Syria do wybuchu wojny domowej) arbitralnie przyznawały prawa mniejszościom i nie dopuszczały ich do współudziału w rządzeniu. Inne z kolei wypracowały mniej lub bardziej skuteczne metody udziału owych mniejszości w sprawowaniu władzy.

Przykładem państwa, które ideę akomodacji wszystkich mniejszości do procesu politycznego uczyniło podstawą swojego systemu politycznego jest z pewnością Liban. To niewielkie państwo z wyjątkowo dużą, nawet jak na Bliski Wschód, liczbą mniejszości stanęło przed wyzwaniem stworzenia warunków do harmonijnego współżycia chrześcijan i muzułmanów, zwolenników silniejszych kontaktów z Zachodem i panarabistów, sunnitów i szyitów, wykształconych na sposób zachodni elit kulturalnych i tradycyjnych wspólnot plemiennie-religijnych. Konstytucja Libanu z 1926 roku napisana w duchu konsocjonalizmu, pomimo swojego progresywnego, jak na owe czasy charakteru, zawierała jedno podstawowe założenie, które stało się powodem przyszłych konfliktów i napięć pomiędzy mniejszościami. Mianowicie, za podstawę podziału władzy przyjęto przynależność do jednego z enumeratywnie wymienionych wyznań. Wraz z zawarciem przez przedstawicieli maronitów i sunnitów Paktu Narodowego (*Mithaq al-Watani*) z 1943, który precyzował zapisy konstytucji przez określenie podziału stanowisk państwowych proporcjonalnie pomiędzy chrześcijan i muzułmanów oraz przydzielał najważniejsze

funkcje w państwie według klucza wyznaniowego, narodził się libański system demokracji konsocjonalnej oparty na kryterium konfesjonalnym.

W swojej pracy, opisującej zmiany społeczno – polityczne w Libanie od początku XX wieku do dziś, traktuję ten kraj jako modelowy przykład, nie pozbawiony swoich własnych wyjątkowych cech, głęboko podzielonej społeczności bliskowschodniej. *Case study* Libanu, rozpoczynam od najgłębszych korzeni współczesnych podziałów i różnic społecznych w regionie, czyli rozwoju panarabizmu oraz początków tworzenia tożsamości narodowych. Uważam, iż napięcia pomiędzy tożsamością arabską (w znacznym stopniu muzułmańską) i narodową nie zostały zniwelowane, a wręcz wybuchają co jakiś czas w coraz to nowej formie kreując kryzysy i napięcia społeczne. We współczesnej historii były to ruch arabskiego socjalizmu Nassera oraz obecna fala fundamentalizmu religijnego. Liban oparł się obu tym zjawiskom, a przynajmniej nie został dotknięty nimi jak inne państwa regionu. Jednym z powodów była specyfika libańskiego systemu politycznego, który opierał się na zasadzie koegzystencji różnych grup (arab. *al-aysh al-moushtarak*), promując udział w rządzeniu wielu grup społecznych oraz pozwalając na szeroką autonomię wspólnot religijnych (np. w kwestiach szkolnictwa i prawa rodzinnego).

Libańska demokracja konsocjonalna posiada jednak cechy, które rodziły inne napięcia społeczne. Jedną z nich jest niska responsywność wobec zmian demograficznych i związanych z nimi migracji ludności z prowincji do miast. Drugą cechą jest zamknięta scena polityczna zbudowana wokół oligarchicznych rodów i przywódców grup wyznaniowych, która wykształciła system klientelistyczny oparty na znajomościach, korupcji i nepotyzmie (arab. *wasta*). Trzecim słabym punktem systemu libańskiego była, i jest nadal, duża zależność od sił zewnętrznych, które wykorzystywały sprzyjające im mniejszości jako prokurentów swoich interesów w regionie. Śledząc zmiany społeczeństwa i polityki Libanu w ciągu ostatnich stu lat staram się połączyć wątki procesów wewnętrznych z sytuacją międzynarodową i ukazać ich wpływ na funkcjonowanie systemu konsocjonalnego. Przyjmując tak długi okres czasu możliwe jest zaprezentowanie zarówno genezy, przebiegu, jak i skutków wielu przenikających się wzajemnie procesów społecznych i politycznych.

W analizie wykorzystany został model demokracji konsocjonalnej stworzony przez Arendta Lijpharta, który nie tylko strukturyzuje cały wywód poprzez skupienie na kwestiach istotnych dla tego systemu, ale również pozwala wyciągnąć wnioski co do zmian jakie powinny nastąpić w libańskim systemie politycznym, tak aby stał się bardziej stabilny i lepiej odpowiadał współczesnym wyzwaniom. Aby wyciągnąć wnioski co do

możliwości zmian systemu libańskiego opisana zostanie ewolucja instytucji państwa kluczowych dla funkcjonowania systemu, a także ich wpływ na sfragmentaryzowane społeczeństwo Libanu. Jest to relacja dwustronna, gdyż scena polityczna w założeniu ma być dokładnym odbiciem struktury mniejszości w kraju. Zazwyczaj eskalacyjny i deeskalacyjny charakter tych oddziaływań zależał od ich wektora. Elity polityczne zasiadające w parlamencie, rządzie i pełniące najważniejsze funkcje w państwie najczęściej podejmowały działania koncyliacyjne, mające na celu uspokojenie nastrojów społecznych. Z kolei oddolne inicjatywy szerokich grup społecznych lub lokalnych społeczności prezentowały bardziej agresywny i roszczeniowy charakter. Wyjątkiem od tej reguły były wydarzenia, które doprowadziły do wybuchu wojny domowej w 1975 roku, kiedy to napięcia pomiędzy przedstawicielami elity przeniosły się na resztę społeczeństwa.

Tragiczną i krwawą wojnę domową zakończyła w 1989 roku ugoda elit i przywódców wyznaniowych zwana układem z Ta'if, która miała zmodyfikować libański system polityczny, tak aby lepiej odpowiadał zmienionym warunkom demograficznym i politycznym (m.in. wzrost liczby i znaczenia politycznego szyitów). Spośród licznych korzystnych dla stabilności systemu ustaleń układu w życie weszło bardzo niewiele, jednym z najważniejszych było ustalenie proporcji chrześcijan i muzułmanów w instytucjach publicznych na 1:1, co było znacznym ustępstwem ze strony chrześcijan jednak nie odzwierciedlało w całości ich słabnącej pozycji oraz rosnącej liczby muzułmanów w Libanie. Nic dziwnego, że następujące lata przynosiły kolejne kryzysy spowodowane przez deprecjonowane mniejszości, które domagały się większego udziału w sprawowaniu władzy. Szczególnie działania Hezbollahu, które wytworzyły równoległy i często antagonistyczny do państwowego system zarządzania na terenach z przeważającą mniejszością szyicką były jasnym sygnałem, iż system libańskiego konsocjonalizmu musi zostać zreformowany lub czeka go rozpad, podobnie jak nastąpiło to w Iraku po drugiej inwazji amerykańskiej.

Jednak inaczej niż w Iraku, społeczeństwo libańskie przejawia również postawy obywatelskie oraz koncyliacyjne. Największym przejawem jedności były dwie manifestacje jakie miały miejsce w marcu 2005 roku, które zorganizowano w reakcji na zamach przeprowadzony na byłego premiera Rafika Haririego 14 lutego tego samego roku. Pierwsza, która miała miejsce 8 marca zgromadziła siły prosyryjskie pod wodzą Hezbollahu, natomiast druga - przeciwników wojskowej obecności syryjskiej w Libanie trwającej od 1990 roku. W każdej z nich wzięło udział około 1 miliona uczestników, a więc w sumie 2/3 uprawnionych do głosowania Libańczyków. W ich efekcie rząd podał się

do dymisji, a wojska syryjskie naciskane również przez środowisko międzynarodowe opuściły pokojowo terytorium Libanu. Oba wystąpienia spolaryzowały nie tylko scenę polityczną, powstały wtedy dwie koalicje ugrupowań reprezentujących różne grupy społeczne i wyznaniowe o nazwach pochodzących od dat manifestacji – Sojusz 8 Marca i Sojusz 14 Marca, ale też silnie podzieliły społeczeństwo w kwestii nastawienia do polityki międzynarodowej i niezależności państwa od ośrodków zewnętrznych takich jak Syria, Arabia Saudyjska czy Iran.

Celem poniższej pracy jest nakreślenie jak najpełniejszego obrazu społeczeństwa i polityki Libanu oraz zmian w nich następujących. Tezą pracy jest stwierdzenie, iż przyjęcie mechanizmów oraz instytucji demokracji konsocjonalnej w Libanie w znacznym stopniu ogranicza napięcia wynikające ze sfragmentaryzowanego społeczeństwa oraz przyczynia się do wzrostu stabilności państwa. W trakcie wywodu staram się przedstawić funkcjonowanie systemu konsocjonalnego w Libanie, jak i postawić pytania dotyczące jego modyfikacji oraz możliwych jej kierunków. Analiza została skoncentrowana wokół następujących pytań badawczych:

- jakie są różnice pomiędzy ideologią narodową, panarabistyczną oraz fundamentalizmem islamskim w postrzeganiu roli i znaczenia państwa?

- jaka jest rola instytucji politycznych w głęboko podzielonych społeczeństwach bliskowschodnich?

- jakie są struktury i funkcjonowanie elit polityczno-społecznych w częściowo zmodernizowanych społeczeństwach bliskowschodnich?

- czy istnieją perspektywy rozwiązania napięć i konfliktów na drodze konsensualnej współpracy pomiędzy mniejszościami poprzez aplikację odpowiednich mechanizmów politycznych?

Uwagi do pisowni określeń i nazw arabskich

Ponieważ język arabski romanizowany jest według kilku metod będę stosował uproszczoną transliterację na język angielski. Są tego dwa powody, pierwszy jest natury praktycznej – źródła, z których korzystam są w większości anglojęzyczne, w związku z tym przytaczane przeze mnie określenia pozostawiam bez zmian. Drugi powód jest natury fonetycznej – wymowa angielska lepiej oddaje dźwięki języka arabskiego. Z liter i dźwięków wyjątkowych dla języka arabskiego zapisuję w formie apostrofu „'” jedynie *ayn* – spółgłoskę gardłową dźwięczną przypominającą odgłos westchnienia (np. w słowach *za'im*, *Ta'if*).

Rozdział 1

Wskazówki teoretyczne i struktura pracy

1.1 Metodologia oraz przegląd literatury przedmiotu

Metodologia stosowana w pracy opiera się na dwóch metodach badawczych – metodzie studium przypadku (*case study*) oraz metodzie historyczno-genetycznej. Jakościowa metoda badawcza jaką jest studium przypadku pozwala dokładniej poznać warunki i przyczyny występowania danego zjawiska, a także jego kontekst i powiązania z innymi towarzyszącymi mu zjawiskami. Zgodnie z założeniami metody *case study* zasadność jej użycia występuje gdy:

- główne pytania badawcze to pytania „jak?” i „dlaczego?”
- badacz nie ma wpływu na badany przypadek
- badane jest zjawisko współczesne¹

Wyjątkowy charakter przedmiotu badań, czyli konsensualny system polityczny funkcjonujący w sytuacji dużego sfragmentaryzowania społeczeństwa, wymaga uwzględnienia szerokiego kontekstu oraz dogłębnego zbadania zjawiska. *Case study*, jak twierdzi Eckstein, jest najbardziej przydatna w tworzeniu teorii dotyczących zjawisk w skali makro, w naukach o polityce są to państwa narodowe lub byty podobne do nich wielkością oraz złożonością, np. systemy partyjne czy kultury polityczne². Ta metoda również sprawdza się w przypadkach kiedy konieczny jest szczegółowy opis kontekstu, w którym zachodziło lub zachodzi badane zjawisko, a także wyczerpujący opis efektów wydarzeń lub polityk, które nie mają możliwości do przewidzenia zbioru rezultatów³.

Bent Flyvbjerg uzasadniając przydatność metody studium przypadku analizuje pięć powszechnych mitów na jej temat, a są to następujące stwierdzenia⁴:

1. Wiedza teoretyczna jest bardziej wartościowa od wiedzy praktycznej.
2. Nie można dokonywać uogólnień na podstawie pojedynczego przypadku i dlatego studium przypadku nic nie wnosi do rozwoju naukowego.

¹ R. Yin, *Case Study Research: Design and Methods: Design and Methods*, SAGE, Los Angeles-London-New Delhi-Singapore-Washington DC 2014, str.2.

² H. Eckstein, *Case Study and Theory in Political Science*, [w] *Case Study Method: Key Issues, Key Texts*, red. R.Gomm, M. Hammersley, P. Foster, SAGE Publications, London-Thousand Oaks-New Delhi 2000, str. 119-120.

³ E. Patton, S. Appelbaum, *The Case Studies in Management Research*, *Management Research News*, vol. 26, nr. 5, 2003, s. 60-71.

⁴ B. Flyvbjerg, „Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku” [w] *Studia Socjologiczne* 2005, 2 (177), s.41-69.

3. Studium przypadku jest użyteczne w stawianiu hipotez, podczas gdy inne metody są bardziej odpowiednie dla testowania hipotez i budowy teorii.

4. Studium przypadku zawiera skrzywienie skierowane ku weryfikacji.

5. Podsumowanie studium przypadku jest często trudne.

Odpierając te zarzuty Flyvbjerg formułuje następujące tezy:

Ad.1 W odniesieniu do spraw ludzkich nie ma teorii prognostycznych i powszechników. Zatem konkretna, kontekstowo zależna wiedza jest bardziej wartościowa niż daremne poszukiwanie teorii prognostycznych i uogólnień.

Ad.2 Często można dokonywać uogólnień na podstawie jednego przypadku, a studium przypadku może być centralne dla naukowego rozwoju dokonującego się poprzez uogólnienie, jako dodatek lub alternatywa dla innych metod. Znaczenie formalnego uogólnienia jako źródła rozwoju naukowego jest jednak przeceniane, podczas gdy siła przykładu jest niedoceniana.

Ad.3 Studium przypadku jest użyteczne zarówno w stawianiu, jak i testowaniu hipotez, ale nie ogranicza się do tych tylko rodzajów aktywności badawczej.

Ad. 4 Studium przypadku nie zawiera większego skrzywienia ku weryfikacji wstępnych pojęć badacza niż inne metody badawcze. Wprost przeciwnie, doświadczenie wskazuje, że studium przypadku zawiera większe skrzywienie ku falsyfikacji wstępnych pojęć niż ku ich weryfikacji.

Ad. 5 Jest prawdą, że podsumowywanie studiów przypadków jest często trudne, szczególnie w odniesieniu do przypadku jako procesu. Jest to w mniejszym stopniu prawdą w odniesieniu do wyniku tego procesu. Jednakże problemy z podsumowywaniem studiów przypadku wynikają częściej z właściwości badanej rzeczywistości niż ze studium przypadku jako metody badawczej. Często nie jest pożądane podsumowywanie czy uogólnianie studiów przypadku. Dobre studia powinny być czytane jako całościowe i samoistne narracje.

Kierując się powyższymi stwierdzeniami uznałem, iż tak wielowątkowy temat najlepiej będzie zanalizować stosując metodę studium przypadku, która daje najlepszy, chociaż nie pełny, obraz badanych przeze mnie polityki oraz społeczeństwa Libanu. Ponieważ w przypadku Libanu niezwykle trudno jest nakreślić granicę pomiędzy wyznaniem, polityką a życiem społecznym, potraktuję cały system polityczno-społeczny jako przedmiot mojej analizy. Może to budzić pewne zastrzeżenia, gdyż właściwie każdą z tych kategorii możemy, przynajmniej potencjalnie, podzielić na mniejsze elementy, jednak mówiąc o Libanie pełny i całościowy obraz możemy uzyskać jedynie poprzez

potraktowanie ich jako całości. Rozmiar i złożoność przedmiotu badań daje możliwość generalizacji wniosków na podobne przypadki różniące się mniej znaczącymi zmiennymi (np. wyznaniowy skład społeczeństwa, ilość partii politycznych itp.). Mówiąc o wykorzystaniu przeprowadzonych badań mam w szczególności na myśli pozostałe państwa bliskowschodnie, których problemy społeczno-polityczne są do siebie bardzo zbliżone, a więc można mniemać, że również ich rozwiązania będą miały podobny charakter.

Ponieważ przedmiotem pracy będzie proces zmiany systemu społeczno-politycznego na przestrzeni XX wieku i początku XXI metodą pomocniczą jaką zastosuję będzie metoda historyczno-genetyczna. Będzie ona niezbędna dlatego, iż zmiany społeczno-polityczne odbywają się w czasie, a za punkt początkowy przyjąłem pierwsze dekady XX wieku. Również większość źródeł, z których korzystam w pracy ma charakter historyczny, ponieważ w przypadku Libanu nie mamy do dyspozycji zbyt wielu danych, które można by analizować innymi metodami. Jak twierdzi Klaus von Beyme we „Współczesnych teoriach politycznych” metoda historyczna może być przydatna dla politologów w zakresie w jakim opisuje historię pojęć i przedmiotów ich badań⁵. W przypadku mojej pracy metoda historyczna będzie dostarczać, jak pisał Beyme, „rozdrobnionego w ramach *case studies* materiału dla analiz diachronicznych”⁶. Uściślając, będzie mi ona potrzebna do ukazania tła oraz efektów zmian zachodzących zarówno w sferze polityki jak i w społeczeństwie libańskim.

Zakładając, że każde zjawisko posiada określoną genezę, w pewien sposób wpływa na stan obecny a także prognozuje na przyszłość, zajmuję się historią Libanu od przełomu XIX i XX wieku, aż po czasy współczesne. Badając historię polityczną zwracam uwagę na ciągi przyczynowo-skutkowe, które mogą mieć wpływ na końcowe wnioski mojego wyводу. Skomplikowana i wielowątkowa historia Libanu jest znacznie bardziej czytelna jeżeli przyjrzymy się dłuższemu okresowi czasu, a nie jedynie poszczególnym wydarzeniom. Przykładem na to może być libańska wojna domowa z lat 1975-90, której korzeni możemy szukać już na etapie tworzenia się państwa libańskiego. Szeroki zakres czasowy analizy pozwala zaobserwować powtarzalność pewnych schematów, np. ciągów: wzrost napięcia między grupami społecznymi – punkt krytyczny – porozumienie elit – utrzymanie status quo. Źródłami, z których korzystam są z jednej strony syntezy historyczne opisujące historię całego regionu, a z drugiej publikacje dotyczące

⁵ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, SCHOLAR, Warszawa 2007, s.80-86.

⁶ K. von Beyme, *Współczesne teorie...*, s. 80.

konkretnych wydarzeń lub zjawisk historycznych (wojna domowa, powstanie państwa). W przypadku historii najnowszej posługiwał się będę w znacznej mierze publikacjami prasowymi.

Z racji przyjętych ram teoretycznych niektóre wątki będą traktowane bardziej dogłębnie, z kolei inne jedynie zostaną nakreślone w rozmiarze odpowiednim do ich roli w analizie. Konstrukcja pracy, którą bardziej szczegółowo opisuję w dalszej części rozdziału, pozwoli czytelnikowi zapoznać się ze źródłami oraz przebiegiem procesów społecznych i politycznych toczących się w Libanie, a także zapoznać się z warunkami zewnętrznymi w jakich funkcjonuje to państwo. Wybór tematów do analizy podyktowany jest chęcią całościowego przedstawienia warunków funkcjonowania libańskiej demokracji konsocjonalnej, natomiast ich chronologiczny układ sprawia, że skomplikowane i współzależne procesy uzyskują bardziej ustrukturyzowany kształt. Podsumowaniem pracy będzie próba sformułowania prognoz i wytycznych dla modyfikacji libańskiego systemu konsocjonalnego, który staje się coraz bardziej dysfunkcjonalny utrzymując swoją pierwotną formę, faworyzującą wspólnoty religijne blokujące powstanie współczesnego społeczeństwa obywatelskiego, w którym prawa wspólnot wyznaniowych będą nadal chronione a aparat państwowy odzyska możliwość realnego kreowania polityki.

Literaturę dotyczącą problematyki społeczno – politycznej Libanu możemy podzielić na dwie główne grupy tematyczne. Pierwszą, najbardziej obszerną stanowią opracowania historyczne opisujące historię Libanu w XX wieku. Grupę tę można podzielić z kolei na dwie podgrupy: obszerne opracowania historyczne prezentujące historię Libanu od początków XX wieku oraz literaturę dotyczącą libańskiej wojny domowej z lat 1975 – 90 oraz problemów z nią związanych. Druga grupa to opracowania dotyczące powstania i funkcjonowania libańskiego systemu politycznego i jego instytucji. Przeważają wśród niej opracowania techniczne oraz informacyjne – raporty organizacji pozarządowych w konkretnych sferach, udostępnione publicznie broszury administracji państwowej i wojska (Stany Zjednoczone) oraz artykuły naukowe badaczy przedmiotu.

Literatura polska w tym zakresie jest bardzo skromna, najważniejsze publikacje to książki Danuty Madeyskiej i Elżbiety Reklajtis. Książka profesor Madeyskiej „Liban”, wydana w 2003 roku, opisuje historię kraju od czasów starożytnych do współczesnych, która ze względu na swoją objętość traktuje sprawy systemu politycznego oraz podziałów społecznych w sposób bardzo ogólny. Uzupełnieniem do niej jest rozdział dotyczący Libanu („Liban (1945-2005)”) w książce tej samej autorki pt. „Historia współczesna świata arabskiego”, który również ma mocno ogólnikowy charakter, wspomnieć należy też

artykuły i hasła encyklopedyczne związane z Libanem pisane przez Danutę Madeyską. Nieco bardziej skupione na kwestiach polityczno-społecznych, a szczególnie na wojnie domowej i jej przyczynach, są dwie książki Elżbiety Reklajtis „Liban: między wojną i pokojem” z 2003 roku oraz „Liban: korzenie i przyszłość pluralizmu kultury” z 1993 roku. Obie publikacje zawierają dobry opis społeczeństwa libańskiego i jego specyfiki jednak ograniczają się do wymiaru społecznego i religijnego podziałów społecznych. Z pozostałych polskich publikacji dotyczących Libanu można wymienić książkę Gabriela i Tadeusza Wujków z 1983 roku wydaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej pt. „Liban i jego problemy”, „Liban” Witolda Skuratowicza z 1969 roku oraz książkę Stanisława Kościałkowskiego „Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym” wydaną w 1949 w Bejrucie.

Z kolei obcojęzyczna literatura przedmiotu jest niezwykle obfita. Wśród najbardziej znaczących tekstów dotyczących historii Libanu należy wymienić kanoniczne książki pioniera arabistyki Philippa Hittiego „Dzieje Arabów” oraz „Lebanon in History” powstałe w latach 60-tych XX wieku. Jeśli chodzi o bardziej współczesne syntezy historii całego regionu Bliskiego Wschodu warto wymienić pracę Gabriela Clevelanda „Modern Middle East” z 1994 roku, „Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956-2005” George’a Corma; pracę pod redakcją Choueiri’ego „A Companion to the History of the Middle-East” z 2005 roku oraz „Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka, ideologia” Freda Halliday’a. Wymieniając autorów zajmujących się historią samego Libanu należy wymienić następujących badaczy oraz ich prace: Miha Mišāqā i Wheeler Thackston „Murder, Mayhem, Pillage and Plunder: The History of Lebanon in the 18th and 19th Centuries”; Leila Tarazi Fawaz „Merchants and Migrants in Nineteenth-Century Beirut”; Kamal Salibi “A House of Many Mansions. The History of Lebanon Reconsidered”; William Harris “Lebanon: A History 600-2011” oraz “Lebanon’s Quest: The Road to Statehood 1926-39” Meira Zamira.

Wśród prac dotyczących genezy libańskiego oraz arabskiego nacjonalizmu można wymienić „Rethinking Nationalism in the Arab Middle East” pod redakcją Israela Gershoni i Jamesa Jankowskiego; “The Origins of Arab Nationalism” pod redakcją Rashida Khalidi, Lisy Anderson, Muhammada Musliha, Reevy Simon; Keith Watenpaugh “Being modern In the Middle East: revolution, nationalism, colonialism”; “Religion, Ethnicity and Contested Nationhood in the Former Ottoman Space” pod redakcją Jorgena Nielsen; Kais Firro “Inventing Lebanon: Nationalism and the State Under the Mandate”; Asher Kaufman “Reviving Phoenicia: The Search for Identity In Lebanon”. Powyższe prace prezentują w perspektywie historycznej różne aspekty tożsamości narodowych i

etnicznych na Bliskim Wschodzie.

Problematykę libańskiego systemu politycznego, zarówno w ujęciu historycznym jak i współczesnym opisano w kilku pracach, które jednak skupiają się na poszczególnych zagadnieniach np. podział władzy, partie polityczne czy stosunki międzynarodowe. Jedynym w tym gronie bardziej obszernym opracowaniem jest praca Imada Salameya, profesora politologii na Amerykańskim Uniwersytecie w Bejrucie, który od wielu lat prowadzi badania nad systemem politycznym Libanu. Jego praca „The Government and Politics of Lebanon” z 2014 roku (a więc w momencie gdy moja praca była już niemal kompletna) zawiera krótki rys najnowszej historii politycznej Libanu, jak i charakterystykę głównych instytucji państwa, systemu wyborczego a także najnowszych zmian w konstytucji. Jednak jest to analiza pobieżna i brakuje jej genezy warunków jakie doprowadziły do wykształcenia się libańskiego systemu podziału władzy oraz informacji o systemie społecznym Libanu. Poza książką Salameya istnieje wiele mniejszych opracowań, które zazwyczaj ograniczają się do poszczególnych kwestii, wśród nich wymienić można: Joseph i Nancy Jabbra "Consociational Democracy In Lebanon: A Flawed System of Governance"; John Pierre Entelis "Pluralism and Party Transformation in Lebanon: Al-Kata'ib 1936-1970"; Max Weiss "In the Shadow of Sectarianism: Law, Shi'ism, and the Making of Modern Lebanon"; David Grafton "The Christians of Lebanon: Political Rights in Islamic Law"; Cordelia Koch "Separation of Powers in a Fragmented State: The Case of Lebanon" w "Constitutionalism In Islamic Countries. Between Upheaval and Continuity" pod red. Rainer Grote i Tilman Röder; Samir Khalaf "Civil and Uncivil Violence in Lebanon: A History of Internalization of Communal Conflict"; Jacob Landau "Peaceful Change in the Lebanon: The 'Rose-Water' Revolution"; Adel Beshara "Lebanon: The Politics of Frustration-the Failed Coup of 1961"; Arnold Hottinger "Zu'ama in historical perspective w Politics in Lebanon"; Farid El-Khazen "The Breakdown of the State in Lebanon 1967-1976", Charles Winslow "Lebanon.War and Politics in a Fragmented Society”.

Na uwagę zasługują również artykuły (naukowe i prasowe) oraz raporty dotyczące proponowanych zmian w libańskim systemie politycznym i wyborczym: Arda Ekmekji "Confessionalism and Electoral Reform in Lebanon"; Imad Salamey "Failing Consociationalism In Lebanon and Integrative Options" oraz "The dynamics behind Lebanon's trashed state"; Assessment of the Electoral Framework The Election Law of 2000 and the Draft Law by the Boutros Commission, Democracy Reporting International (DRI) and the Lebanese Association for Free Elections (LADE) oraz Jean-Pierre Katrib

"Ending (or Deepening) the Crisis in Lebanon: The Role of Electoral Reform".

1.2 Konsocjonalizm w pluralistycznym społeczeństwie przechodzącym zmiany - Liban

Przypadek Libanu jest jednym ze sztandarowych przykładów systemu konsocjonalnego który spełnia założenia klasycznego modelu stworzonego przez Lijpharta. Głównymi cechami owego systemu są: obecność wyraźnych podziałów społecznych, wielowymiarowy system równowagi sił pomiędzy różnymi grupami w państwie, istnienie szerokiej koalicji rządowej posiadającej poparcie społeczne, małe obciążenie systemu politycznego oraz mały rozmiar państwa, który nie pozwala na prowadzenie aktywnej polityki międzynarodowej. Mimo jego klasycznego charakteru system libański stawia przed badaczem problemy, które nie mieszczą się w ramach modelu Lijpharta, a są to wpływy aktorów pozapaństwowych oraz pytanie czy system konsocjonalny jest odpowiedni dla pluralistycznych społeczeństw przechodzących społeczno-polityczne przemiany. Funkcjonujący od połowy XIX wieku system podziału władzy pomiędzy różnymi grupami religijnymi i etnicznymi stał się immanentną cechą powstałej w 1926 roku konstytucji, a następnie został uregulowany w 1943 roku przez Pakt Narodowy, który stworzył podwaliny konsocjonalizmu korporacyjnego funkcjonującego z modyfikacjami do dzisiaj. Libański system konsocjonalny ma z jednej strony duży potencjał do samoregulacji w krótkim okresie (kryzysy rządowe, konflikty społeczne), jednak w długim okresie ten sam system jest punktem zapalnym konfliktów i powodem fragmentacji społecznej. Niniejsza praca ma za zadanie objąć współczesną historię polityczną Libanu z perspektywy systemu społeczno-politycznego oraz jego zmian i ich wpływu na libańskie rozwiązanie konsocjonalne, które wydaje się być niewystarczające, aby w sposób definitywny poradzić sobie z powracającymi problemami społeczeństwa pluralistycznego. Aby odnaleźć słabe lub brakujące punkty libańskiego konsocjonalizmu, które w dłuższym okresie czynią go dysfunkcyjnym przyjrzymy się rozwojowi klasycznej teorii demokracji konsocjonalnej.

1.2.1 Rozwój teorii demokracji konsocjonalnej Lijpharta

Typologia systemów demokratycznych jest zakorzeniona w podziale na systemy o homogenicznej lub sfragmentaryzowanej kulturze politycznej z jednej strony oraz różnych rodzajach zachowania elit z drugiej. Demokracja konsocjonalna łączy sfragmentaryzowany typ kultury politycznej ze spójnymi wartościami elit, natomiast system większościowy charakteryzował się homogeniczną kulturą polityczną i rywalizacją elit⁷. W czasie kiedy powstawała ta typologia uważano, iż system większościowy jest bardziej preferowany ze względu na jego stabilność oraz większą legitymacją rządzących do reprezentowania społeczeństwa. Twierdzono, że nawet niewielkie konflikty w ramach systemu mogą doprowadzić do powstania niestabilnego systemu odśrodkowego. To twierdzenie opierało się na przekonaniu, iż elity mogą zmienić swoje wartości w stosunkowo krótkim czasie, natomiast kultura polityczna mas jest stosunkowo stabilna w długich okresach czasu. Wczesniejsze prace Lijpharta skupiają się na kwestii w jaki sposób sfragmentaryzowane społeczeństwo z silnymi tendencjami odśrodkowymi może osiągnąć stabilną demokrację. Twierdzi w nich, że niestabilność, która jest cechą permanentną w demokracjach konsocjonalnych może zostać zrównoważona poprzez współpracę elit w odpowiednich segmentach. Oczywiście demokracja konsocjonalna musi opierać się na reprezentacji proporcjonalnej i była przez niego przeciwstawiana demokracji dośrodkowej, opartej na zasadzie większości⁸.

Systemy demokratyczne różniły się w tej typologii nie tylko sposobem wybierania przedstawicieli, ale także typem struktury społecznej. Demokracja konsocjonalna charakteryzowała się strukturą heterogeniczną, w której partie oraz grupy społeczne zorganizowane były w ramach religijnych, etnicznych i ideologicznych podziałów. Połączenie rodzajów systemów wyborczych (proporcjonalny, większościowy) z rodzajem struktury społecznej (homogeniczna, sfragmentaryzowana) daje pierwszą typologię systemów demokratycznych zaproponowaną przez Lijpharta w 1969 roku:

⁷ A. Lijphart, *Consociational Democracy, Types of Western Democratic Systems*, [w] *World Politics*, Vol.21, No.2 (Jan.,1969), s. 207-211.

⁸ R. Doorenspleet, H. Pellikaan, *Which type of democracy performs best?*, [w] *Acta Politica*, Vol. 48, No.3, s.239-240.

				Struktura społeczna	
				Homogeniczna	Heterogeniczna
				Nastawienie mas	
				Ogólnospołeczne	Partykularne
System wyborczy	Proporcjonalny	Elity	Współpracujące	Demokracja zdepolityzowana	Demokracja konsocjonalna
	Większościowy		Rywalizujące	Demokracja dośrodkowa	Demokracja odśrodkowa

Na podstawie: R. Doorenspleet, H. Pellikaan, *Which type of democracy performs best?*, [w] *Acta Politica*, Vol. 48,3, s.241.

Dane znajdujące się na zewnątrz tabeli (system wyborczy, struktura społeczna) określają strukturę społeczną i polityczną, natomiast wewnętrzne (elity, nastawienie mas) opisują rolę elit i mas w procesie politycznym. Daje to cztery podstawowe systemy. Pierwszy od góry z lewej to demokracja zdepolityzowana, której współpracujące elity agregują wspólne interesy społeczeństwa. W demokracji konsocjonalnej elity współpracują ze sobą jednak ich pozycja opiera się na podsycaniu partykularnych interesów poszczególnych grup społecznych. Demokracja dośrodkowa posiada rywalizujące elity reprezentujące zbliżone interesy szerokich grup społecznych. Natomiast demokracja odśrodkowa posiada rywalizujące elity, które mobilizują masy społeczne bazując na istniejących podziałach. Ten podział demokracji ma na celu określenie stopnia ich stabilności, zarówno demokracja zdepolityzowana (jako przykład stawiane są tu państwa skandynawskie) jak i demokracja dośrodkowa (systemy anglo-amerykańskie) mają silne strukturalne podstawy do stabilnego trwania zarówno ze względu na kooperację elit, jak i brak głębokich podziałów społecznych. Z kolei demokracja konsocjonalna skazana jest na kooperację elit, które stojąc na czele grup mniejszościowych muszą stale prowadzić umiarkowaną politykę, często wbrew swym wyborcom. W przypadku gdy przywódcy przyjmą radykalne pozycje, jak miało to miejsce w Libanie, fragmentacyjny potencjał społeczny w połączeniu z otwartą rywalizacją elit doprowadzi do powstania demokracji odśrodkowej, której cechą permanentny brak stabilizacji. Dlatego też Lijphart uważał, iż jedynie demokracja konsocjonalna sprawdzi się jako system w krajach o głębokich i licznych liniach podziałów społecznych⁹.

System konsocjonalny według Lijpharta opierał się na współpracy elit, które

⁹ A. Lijphart, *Consociational Democracy...*, s.211-215.

świadomie dążyły do złagodzenia napięć istniejących niezależnie od bieżącej polityki, takich jak różnice religijne czy etniczne. Dzięki przywódcom poszczególnych grup możliwa jest akomodacja przeciwstawnych żądań i kompromis na poziomie elit, który zwiększałby szanse na stabilizację całego systemu. Aby to osiągnąć elity muszą spełniać następujące wymagania¹⁰:

1. Muszą dostrzegać zagrożenia wynikające ze sfragmentaryzowanego systemu społecznego nie tylko w momencie tworzenia systemu konsocjonalnego, ale również w późniejszych okresach kryzysu. Co więcej, postawy i rozwiązania konsocjonalne muszą być wpojone podczas procesu socjalizacji, tak aby były one podstawowym sposobem myślenia elit.

2. Przywódcy muszą dążyć do utrzymania systemu i odczuwać solidarność w jego ramach. Wymagane jest minimum wysiłku w celu zamiany odśrodkowych sił na dośrodkowe. Niemożliwe jest wprowadzenie zasad oraz instytucji demokratycznych w społeczeństwie, którego antagonistyczne części decydują się na izolację.

3. Przywódcy muszą być zdolni do osiągania kompromisów przekraczających ustalone stanowiska poszczególnych grup. Muszą komunikować się z przywódcami antagonistycznych grup. Jeśli różnice pomiędzy grupami są zbyt duże istnieje prawdopodobieństwo, że system konsocjonalny się nie przyjmie.

4. Przywódcy muszą być zdolni do znalezienia rozwiązań akceptowalnych przez różne segmenty społeczeństwa. Jak często pisał sam Lijphart jest to warunek najtrudniejszy do spełnienia¹¹.

Lijphart podaje również sześć warunków, które umożliwiają powstanie oraz funkcjonowanie systemu konsocjonalnego, są to:

1. Istnienie jasnych granic pomiędzy segmentami społeczeństwa. Granice powstrzymują kontakty, które mogłyby doprowadzić do potencjalnych konfliktów. Jeśli istnieje mało okazji do bliższych kontaktów, jest również mało okazji do osobistych wrogości.

2. Funkcjonowanie wielowymiarowej równowagi sił pomiędzy grupami. Zinstytucjonalizowany podział sił zapobiega dążeniom jednej z grup do dominacji nad pozostałymi.

¹⁰ J. Jabbara, N. Jabbara, *Consociational Democracy In Lebanon: A Flawed System of Governance*, [w] *Governance and Developing Countries*, red. J.E. Jreisat, Leide; Boston; Koln; Brill, 2002, s. 71-72.

¹¹ A. Lijphart, *Consociational Democracy...*, s.216-219.

3. Istnienie powszechnego poparcia dla rządu „wielkiej koalicji”, w której skład wchodzi wszystkie grupy co daje im poczucie bezpieczeństwa.

4. Na wykształcenie się systemu konsocjonalnego duży wpływ mają bezpośrednio zagrożenia bytu państwowego spowodowane przez aktorów zewnętrznych.

5. Małe obciążenie systemu politycznego. Stabilność systemów konsocjonalnych w dużej mierze zależy od sprzyjających warunków ekonomiczno-politycznych, które nie nakładają dodatkowych obciążeń na system polityczny. W momencie pojawienia się kłopotów systemy konsocjonalne mają tendencję do dysfunkcjonalności.

6. Mały rozmiar państwa, wiążący się z punktem poprzednim. Z zasady mniejsze państwa są łatwiejsze w rządzeniu niż państwa duże. Co więcej, małe państwa nie ponoszą kosztów (również politycznych) związanych z polityką międzynarodową, gdyż o wiele częściej są jej przedmiotem niż podmiotem¹².

Z biegiem czasu Lijphart przeniósł swoje zainteresowania z opisu normatywnych typów jakie osiągnąć mogła demokracja na empiryczne badanie systemów w celu określenia najlepszej możliwej formy rządów. Kluczową rolę w nowym podejściu do badania systemów odgrywały relacje konstytucyjne pomiędzy władzą wykonawczą i legislaturą oraz rodzaj systemu wyborczego. Biorąc pod uwagę zmienne opisujące dane systemy polityczne Lijphart stworzył nową typologię wyróżniając cztery rodzaje systemów - demokrację unitarną, większościową, konsensualną oraz federalną:

				System wyborczy	
				Proporcjonalny	Większościowy
				Rola rządu	
				Współdzielenie władzy	Dominująca
System polityczny	Centralistyczny unitarny	Rola instytucji	Zależne	Demokracja unitarna	Demokracja większościowa
	Zdecentralizowany federalny		Niezależne	Demokracja konsensualna	Demokracja federalna

Na podstawie: R. Doorenspleet, H. Pellikaan, *Which type of democracy performs best?*, [w] *Acta Politica*, Vol. 48,3, s.242.

¹² A. Lijphart, *Consociational Democracy...*, s.221-225.

Demokracje określane jako większościowe to, według Lijpharta, te o systemie westminsterskim, który łączy wyborczy system większościowy z silnym centralnym rządem. Demokracje federalne to te państwa, które posiadają system większościowy, ale są zdecentralizowane (np. Stany Zjednoczone, Australia). Demokracje unitarne posiadają proporcjonalny system wyborczy a zarazem mają charakter centralistyczny. Zaś demokracja konsensualna charakteryzuje się decentralizacją i proporcjonalnością.

W nowym modelu demokracje konsensualne charakteryzują się podziałem władzy wykonawczej pomiędzy różne organy państwa oraz decentralizacją. Natomiast systemy większościowe posiadają silne rządy i są silnie centralistyczne. Najbardziej pożądaną cechą systemu przestaje być stabilność, której miejsce zajmuje jak najlepsza optymalizacja i bilans cech poświadanych i negatywnych wynikający z przyjęcia danego systemu. Osią różnicy pomiędzy demokracją konsensualną a większością jest sposób podejmowania decyzji. W systemie większościowym dzieje się to na zasadzie poparcia większości dla danego rozwiązania, w systemie konsensualnym zdobycie większości jest jedynie minimalnym wymogiem w procesie podejmowania decyzji, którego uzupełnieniem powinno być szerokie poparcie społeczne.

Demokracje konsensualne posiadają zazwyczaj systemy wielopartyjne, duże koalicyjne gabinety rządowe, proporcjonalny system wyborczy, zorganizowane grupy interesu, ustrój federalny, dwuizbowe parlamenty, szczegółowe konstytucje chronione przez system sądownictwa konstytucjonalnego oraz niezależne banki centralne. Zapewnia to szeroki dostęp do władzy różnych grup społecznych, które nawzajem się kontrolują i równoważą. Z zasady system jest inkluzyjny i dąży do porozumień pomiędzy różnymi grupami interesów w społeczeństwie, a rządy mają ograniczone możliwości wywierania negatywnego wpływu na status mniejszości. W przeciwieństwie do demokracji konsensualnych większościowe charakteryzują się centralistycznym silnym rządem wyłanianym na zasadzie prostej większości, który działa na zasadzie rywalizacji i wyłączenia z organów władzy opozycyjnych grup społecznych. Typowy system większościowy oparty jest na dwóch partiach i silnym centralizmie państwowym¹³.

W opisie systemu libańskiego będę posługiwał się starszą typologią systemów Lijpharta, gdyż bardziej odpowiada przypadkowi Libanu. Wynika to z faktu, iż system libański oparty jest na porozumieniu elit oraz wynika raczej z uwarunkowań kulturowych, niż z kształtu systemu wyborczego (który zresztą jest pochodną składu kulturowo-

¹³ R. Doorenspleet, H. Pellikaan, *Which type...*, s.242-244.

religijnego społeczeństwa oraz owej umowy elit). Heterogeniczne społeczeństwo i nastawienie na osiągnięcie partykularnych interesów przez poszczególne grupy społeczne idealnie opisuje stan w jakim znajduje się Liban od momentu swojego powstania. Dlatego też poświęcę dużo miejsca na opisanie licznych podziałów wewnątrz społeczeństwa libańskiego oraz opiszę zmiany wpływające na jego obecny kształt. Szczególnie zwrócę uwagę na wykształcenie się nacjonalizmu arabskiego, zwanego też arabizmem, na terenie obejmującym współczesny Liban, który był również kluczowy dla kształtu systemów państwowych na Bliskim Wschodzie powstałych po rozpadzie Imperium Osmańskiego.

Drugim argumentem za większą adekwatnością pierwszej typologii Lijpharta będzie kluczowa rola elit w funkcjonowaniu całego systemu. Specyficzny, niemal feudalny system patronów i klientów, który utrzymuje się w Libanie pomimo względnej modernizacji społeczeństwa i gospodarki, jest oparty na silnej pozycji elit politycznych, gospodarczych, religijnych oraz wojskowych. Opanowanie systemu politycznego przez wielkie rody reprezentujące poszczególne mniejszości religijne i społeczne uczyniło sprawę współpracy pomiędzy nimi kluczowym elementem polityki libańskiej. Co więcej, każda z rodzin ma swoich własnych patronów w postaci innych państw lub pozapaństwowych instytucji religijnych, do których przynależą, co sprawia, że elity libańskie nie są do końca samodzielne w podejmowaniu decyzji i prowadzeniu własnej polityki wewnętrznej, ani tym bardziej zewnętrznej.

Kluczowym dla przyjęcia przeze mnie wczesnej typologii Lijpharta jest jednak nacisk na stabilność systemu jako najważniejszy cel do osiągnięcia w przypadku dużej fragmentaryzacji społeczeństwa i sceny politycznej. Konfesjonalny system polityczny Libanu już od samego początku istnienia państwa był odpowiedzią na kryzys stabilności społecznej. Historia społeczna i polityczna Libanu w XX i na początku XXI wieku jest historią zażegnywania kolejnych kryzysów poprzez modyfikacje dokonywane w ramach ściśle określonych granic systemu konfesjonalnego nakreślonego przez konstytucję oraz Pakt Narodowy. Dlatego też interesować mnie będzie ewolucja systemu politycznego, który nazywany jest przez libańskiego badacza Imada Salamey „upadającym konsocjonalizmem”¹⁴ oraz perspektywy naprawy bądź reformy systemu w obliczu następujących zmian.

¹⁴ I. Salamey, *Failing Consociationalism In Lebanon and Integrative Options*, [w] *International Journal of Peace Studies*, Volume 14, No. 2, Autumn/Winter 2009, s. 83 – 105.

1.2.2 Liban jako demokracja konsocjonalna

System libański, w wyniku zawarcia w granicach kraju wielu różnych mniejszości zbliżonych rozmiarem i o podobnym znaczeniu, musiał zostać zaprojektowany w sposób zapewniający wszystkim uczestnikom życia publicznego dostęp do zarządzania na zasadach zaakceptowanych przez wszystkie pozostałe strony. Proporcja chrześcijan, podzielonych na wiele różnych denominacji, oraz muzułmanów podzielonych na sunnitów i szyitów, a także zaliczani do sekt islamskich druzowie i alawici, o czym szerzej piszę w jednym z kolejnych rozdziałów, stanowiła wyjątek na Bliskim Wschodzie i w efekcie wytworzyła wyjątkowe rozwiązania polityczne nazywane czasem *al-aysh al-moushtarak* (z arab. wyznaniowa koegzystencja).

Rządzące się samodzielnie co najmniej od średniowiecza mniejszości religijne były przyzwyczajone do dużej autonomii jednak zawsze posiadały nad sobą zewnętrzny autorytet państwa, które nakładało swoje prawa jednak nie mieszało się do wewnętrznych spraw wspólnot. Może to tłumaczyć zależność elit libańskich od ośrodków zewnętrznych, jednak czynnikiem, który odgrywa tu większą rolę jest po prostu położenie geopolityczne Libanu i jego dosyć niewielki rozmiar, a co za tym idzie słabość militarna oraz mała siła oddziaływania w polityce regionalnej. Szczególnie długą tradycję wpływów w Libanie posiada Egipt, Arabia Saudyjska, Iran a przede wszystkim Izrael i Syria. Kwestie wpływów zagranicznych oraz ich wpływ na kształt systemu politycznego opisane zostaną bardziej szczegółowo w ostatnich rozdziałach pracy.

Pierwszy i drugi warunek Lijpharta, czyli istnienie jasnych granic pomiędzy mniejszościami oraz funkcjonowanie systemu równowagi sił, zostały uwzględnione w tworzeniu systemu politycznego przez założycieli współczesnego Libanu w trzech kolejnych krokach, którymi były konstytucja z 1926 roku, cenzus społeczny z 1932 oraz Pakt Narodowy (arab. *Mithaq al-Watani*) z 1943, ukształtowali podstawy systemu konsocjonalnego opartego na wyznaniu, który miał zapewnić wszystkim mniejszościom proporcjonalny udział w sprawowaniu władzy. Konstytucja zapewniała wszystkim (oficjalnie wymienionym w konstytucji) wyznaniom prawo do prowadzenia własnych szkół, dawała również prawo do swobody wyznania. W efekcie cenzusu z 1932 roku ustalono, iż proporcja chrześcijan do muzułmanów wynosi 6:5 i na tej podstawie dopisano do konstytucji artykuł 95, który ustanawiał powyższe proporcje jako podstawę do podziału miejsc w parlamencie. Wywołało to napięcia wśród pozostałych mniejszości, które w tym decydującym dla libańskiego systemu czasie rozważały kwestię zasadności istnienia

Libanu w ogóle. Szczególnie była to społeczność sunnitów, którzy dążyli otwarcie do utworzenia jednego państwa arabskiego od Półwyspu Synaj po południową Anatolię, co przekształciło się później w nacjonalistyczny projekt Wielkiej Syrii postulowany przez Antuna Saada.

Napięcia zostały złagodzone przez zawarcie „dżentelmeńskiego umowy” pomiędzy Biszarą al-Khourim, maronitą i pierwszym prezydentem Libanu, oraz Riadem al-Sulhem, sunnitą i pierwszym premierem. Pakt Narodowy, gdyż taką nazwę przyjęła umowa, został zawarty w 1943 roku, a jego założenia można streścić następująco:

1. Liban pozostanie niezależnym i suwerennym krajem, chrześcijanie nie będą dążyli do zacieśnienia kontaktów z Zachodem ani żadnej formy protekcji z ich strony, natomiast muzułmanie nie będą dążyć do stworzenia unii z Syrią ani żadnym innym państwem arabskim.

2. Mimo powyższego, historyczne związki libańskiej mniejszości chrześcijańskiej nie zostaną zerwane, w zamian za co uznano arabski charakter państwa oraz zadeklarowano gotowość do współpracy w ramach „arabskiej rodziny”. Gest ten zapewnił Libanowi uznanie swojej suwerenności i granic przez pozostałe państwa arabskie.

3. Najważniejsze stanowiska w libańskim systemie politycznym miały być rozdzielane w następujący sposób: prezydent – maronita, premier – sunnita, przewodniczący Izby Deputowanych – szyita.¹⁵

Pakt Narodowy jest typowym przykładem kompromisu elit pacyfikującym konflikt, do którego dążyły masy, a zarazem ustanowił precedens i schemat dla dalszej współpracy elit ustanawiając podwaliny systemu konsocjonalnego opartego o przynależność wyznaniową. Drugim elementem utrwalającym konsocjonalizm konfesyjny był system wyborczy oparty o przynależność religijną, który z czasem zmodyfikowano wprowadzając system mieszanych list, zgodnie z którym kandydat mógł otrzymywać głosy również spoza własnej wspólnoty religijnej. Było to w zgodzie z duchem konstytucji, której artykuł 27 głosił, iż każdy deputowany jest reprezentantem całego narodu, a nie tylko swojej wspólnoty. Natomiast każda ze wspólnot posiadała jurysdykcję prawną w kwestiach działania własnych samorządów, a także drażliwych społecznie kwestii, takich jak adopcja, małżeństwo, dziedziczenie, rozwody i życie rodzinne.

Trzecim warunkiem stawianym przez Lijpharta jest istnienie powszechnego poparcia

¹⁵ J. Jabbra, N.Jabbra, *Consociational Democracy...*, s. 73-74.

społecznego dla rządu, który reprezentuje wszystkie grupy społeczne. Do roku 1975, a więc wybuchu wojny domowej, libańskie elity z dużym powodzeniem współdziałały w celu utrzymania stabilności politycznej kraju, co spełniało by drugi z warunków jakie Lijphart postawił przed demokracjami konsocjonalnymi. Zarówno podział miejsc w parlamencie, rozdział najwyższych stanowisk jak i tworzenie szerokich gabinetów akomodujących możliwie dużo przedstawicieli poszczególnych grup społecznych były oznakami dobrego funkcjonowania systemu. Co więcej, w 1958 roku, w wyniku zmian demograficznych polegających na wzroście liczby muzułmanów, zmieniono zasadę zatrudniania w administracji państwowej z dotychczas obowiązującej proporcji 6:5 na korzyść chrześcijan na parytet 1:1 co lepiej odzwierciedlało stosunki panujące w społeczeństwie. Również armia libańska, aż do jej faktycznego rozpadu w 1975 roku starała się utrzymać równowagę pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami w swoich szeregach, zarówno w korpusie oficerskim, jak i wśród szeregowych¹⁶.

Współpraca elit libańskich jaka miała miejsce przed 1975 rokiem opierała się również na współpracy i równoważeniu wpływów na najwyższych szczeblach zarządzania państwem. Silna pozycja prezydenta w tym okresie była wynikiem dominacji maronickiej w systemie, jednak zmiany demograficzne, o których pisałem wcześniej spowodowały także przesunięcie części uprawnień z prezydenta na radę ministrów. Piszę o tym obszerniej w rozdziale poświęconym konstytucji i jej zmianom. Komunikacja pomiędzy prezydentem, premierem oraz przewodniczącym parlamentu jest niezbędna dla zachowania stabilności systemu oraz dla właściwego funkcjonowania aparatu państwa. W sytuacji, w której z zasady każdy z tych organów reprezentuje odmienne grupy interesu prezydent nie może być nigdy pewny kontrasygnaty premiera dla swoich dekretów, a z kolei jego rola kontrolna względem rządu zależy od poparcia różnych grup deputowanych w parlamencie. W celu zapewnienia minimum współpracy potrzebnej do utworzenia gabinetu i jego trwania prezydent przed powołaniem premiera prowadzi szerokie konsultacje z wieloma grupami interesów. Sam wybór prezydenta zależy od, w większości nieformalnych, konsultacji pomiędzy głównymi siłami w parlamencie, a sam akt głosowania jest jedynie finalizacją umów zawartych pomiędzy liderami. O systemie wyboru prezydenta i wiążących się z tym trudnościach piszę analizując impas prezydencki jaki rozpoczął się w 2014 roku.

Podobnie jak na najwyższych szczeblach władzy w życiu codziennym wyznaczenie

¹⁶ J. Jabbra, N. Jabbra, *Consociational Democracy...*, s. 75.

odgrywa kluczową rolę i częste determinuje los konkretnych obywateli. Obligatoryjna informacja o wyznawanej religii (ateizm nie jest uznawany przez władze państwowe) zniknęła z dokumentów tożsamości dopiero w 2009 roku po interwencji ministra spraw wewnętrznych. Można ją jednak umieścić fakultatywnie w lewym dolnym rogu dowodu osobistego zaraz pod podpisem. Dzieci przychodzą na świat w rodzinach wyznających konkretną religię (małżeństwa mieszane są rzadkością) a później wychowują się w dzielnicy, miasteczku lub wsi o tym samym wyznaniu, często kończąc szkoły prowadzone przez współwyznawców. Jak wspomniałem wyżej, sprawy statusu cywilnego regulowane są przez prawa danej mniejszości religijnej.

Tak funkcjonujący system społeczny sprawia, że społeczeństwo libańskie pozostaje niezwykle sfragmentaryzowane, a ustanowienie jednolitych praw dla wszystkich obywateli spotyka się z silnym oporem organizacji religijnych. Wystarczy tutaj wspomnieć o pracach tzw. komisji Boutrosa mającej na celu wypracowanie nowego systemu wyborczego, który nie opierałby się na wyznaniu kandydatów lecz ich przynależności partyjnej. Opracowany w 2006 roku szkic zmiany prawa wyborczego nie został nawet odczytany w parlamencie. Podobnie stało się z propozycją ministra spraw wewnętrznych Marwana Charbela postulującą wprowadzenie systemu proporcjonalnego, która spotkała się ze szczególnie ostrą krytyką lidera Partii Socjalno – Demokratycznej Walida Jumblatta. Jej przeciwnicy twierdzą, iż silna reprezentacja mniejszości zostanie zneutralizowana przez duże rozmiary okręgów. Również maronici publicznie najbardziej popierający system proporcjonalny obawiają się utraty swojej silnej pozycji w polityce państwowej¹⁷.

Zmiana systemu wyborczego doprowadziłaby do zachwiania kruchej równowagi pomiędzy mniejszościami religijnymi, a zyskaliby na tym najbardziej szyfici, którzy odnotowali największy przyrost demograficzny spośród libańskich wspólnot. Już w 1941 roku prezydent Libanu Charles Hilu mówił:

*„In a country like ours, made up of minorities which are almost equal, and equally jealous of their rights, where no community can pretend to constitute an oppressive majority, where there is no possibility of dictatorship, the only possible peace is a consensual peace and cooperation, and on an equilibrium.”*¹⁸

Jednak mimo głębokich podziałów i różnic interesów rządy szerokich koalicji są akceptowane zarówno na poziomie państwowym, jak i lokalnym. W badaniach

¹⁷ A.A. Ekmekji, *Confessionalism and Electoral Reform in Lebanon*, The Aspen Institute July 2012, [na] https://www.aspeninstitute.org/sites/default/files/content/docs/pubs/Confessionalism%20and%20Electoral%20Reform%20in%20Lebanon_Final.pdf [02.09.15]

¹⁸ Za J. Jabbara, N.Jabbara, *Consociational Democracy...*, s. 76.

prowadzonych w miejscowości Kallarwan w Górach Libanu, w Jubie na południu Libanu oraz w 'Ain al-Qasis w dolinie Beka'a wykazano poparcie lokalnej ludności dla szerokiej reprezentacji wszystkich mniejszości w radach komunalnych¹⁹. W tym duchu tworzone są również gabinety rządowe, które z jednej strony odzwierciedlają wyniki wyborów, a z drugiej muszą zapewnić teki ministerialne wszystkim znaczącym mniejszościom. W takiej sytuacji nikt naprawdę nie przegrał, ani naprawdę nie wygrał wyborów w takim sensie jak odbywa się to w demokracjach większościowych. Jest to kolejny warunek stawiany demokracjom konsocjonalnym przez Lijpharta.

Czwartym wyznacznikiem konsocjonalizmu według Lijpharta jest zewnętrzne zagrożenie dla bytu państwowego, które jest niezwykle widoczne w przypadku Libanu. Niewielkich rozmiarów kraj, który posiada słabą armię, ale korzystne położenie za łańcuchem górskim odgradzającym go od największego sąsiada był często polem walki pomiędzy rywalizującymi siłami zewnętrznymi. Najlepszym tego przykładem były starcia pomiędzy wojskiem izraelskim a syryjskim oraz bojownikami palestyńskimi podczas wojny domowej 1975-90. W samym XX wieku do sił zewnętrznych, które wywierały wpływ na Liban przy pomocy swoich wojsk stacjonujących lub prowadzących działania na jego terytorium zaliczane były Turcja, Francja, Syria, Izrael, Stany Zjednoczone, Iran oraz Palestyńczycy. Zagrożenie niepodległości państwa motywowało przywódców mniejszości do zacieśnienia współpracy i nawiązania komunikacji pomiędzy różnymi wyznaniem.

Piąty wyznacznik, a więc małe obciążenie ekonomiczne państwa, które w sprzyjających warunkach ekonomicznych pozwala utrzymać stabilność państwa uwidacznia się w libańskim systemie ekonomicznym, który tradycyjnie posiadał niewiele ograniczeń ze strony administracji rządowej (co paradoksalnie nie powoduje zmniejszenia rozmiaru biurokracji, która w Libanie jest niezwykle rozrośnięta). Libański leseferyzm oraz rozwój sektora bankowego i usług, dały dobre podstawy do rozwoju gospodarczego w latach po II wojnie światowej, a co za tym idzie zdjęły z państwa obciążenia związane z bezrobociem czy słabym wzrostem gospodarczym. Opisuję to dokładniej w rozdziale poświęconym „złotemu okresowi” (lub jak woli Samir Khalaf „połączanemu”) Libanu w latach 1943 – 1975. Stosunkowo zamożne społeczeństwo i niewielki interwencjonizm państwa sprawiały, że Liban wyróżniał się pozytywnie na tle innych państw regionu, a jego rząd nie musiał zbytnio troszczyć się o kryzysy gospodarcze, z którymi prawdopodobnie nie potrafiłby sobie poradzić. Przykładem może być problem z wywozem śmieci w

¹⁹ Za J. Jabbara, N.Jabbara, *Consociational Democracy...*, s. 75-77.

Bejrucie spowodowanym przepełnieniem lokalnego wysypiska i związanymi z tym protestami ludności zamieszkującej wokół niego. Od lipca 2015 hałdy śmieci zalegają na ulicach stolicy Libanu, a rząd nie potrafi rozwiązać tej sytuacji, która powoli przeradza się w konflikt pomiędzy mniejszościami.

Niewielki rozmiar państwa jest szóstym i ostatnim z warunków jakie Lijphart stawia przed demokracjami konsocjonalnymi. Liban spełnia ten warunek w zupełności, posiadając terytorium liczące około 10 400 km² i niecałe 4 miliony mieszkańców jest typowym przykładem niewielkiego państwa. Więcej informacji na temat demografii ludności, jej rozmieszczenia oraz innych danych statystycznych podałem w rozdziale dotyczącym struktury ludności i granic państwa.

Analizując warunki umożliwiające powstanie i funkcjonowanie systemu konsocjonalnego dochodzimy do wniosku, iż Liban jest idealnym miejscem do rozwoju i trwania takiego systemu. W mojej pracy prześlę w porządku chronologicznym korzenie, powstanie, rozwój oraz stan obecny libańskiego systemu konsocjonalnego. Konkluzją poniższych obserwacji będzie próba odpowiedzi na pytanie dlaczego, pomimo idealnych warunków, a także długiej historii trwania owego systemu, konsocjonalizm libański znajduje się obecnie w kryzysie a także spróbuję podać rozwiązania, które można by zaimplementować w obecnym systemie w celu jego stabilizacji i adaptacji do zmieniających się warunków politycznych. Analizując przypadek Libanu, biorąc oczywiście pod uwagę całą jego specyfikę, możemy wyciągnąć wnioski dotyczące możliwości implementacji systemów demokracji konsocjonalnej w innych państwach regionu, których kultura polityczna i podziały społeczne mają podobny charakter co Liban. Myślę tutaj głównie o Iraku oraz Syrii, których integralność polityczna a nawet terytorialna (stan na rok 2015) jest bardzo mocno zagrożona.

1.3 Struktura pracy

W swojej analizie przyjąłem kryterium chronologiczne, które jednak zamiast ciągłej narracji historycznej skupia się na momentach kluczowych dla społeczeństwa oraz systemu politycznego. Takimi momentami naturalnie wydają się być kryzysy jakim ulegał Liban, jednak na równi z przyczynami owych kryzysów interesować mnie będzie sposób system konsocjonalny przyczynił się do złagodzenia danego napięcia lub jaki element zawiódł w przypadku eskalacji konfliktu. Taki układ spowodowany jest ilością analizowanego materiału oraz wielością wątków, które traktowane z osobna tworzyłyby chronologiczne pętle. Dlatego też starając się utrzymać spójność narracji a zarazem pokazać zmiany jakie zaszły w społeczeństwie i polityce Libanu na przestrzeni XX i początku XXI wieku zmuszony będę pominąć liczne wątki poboczne i skupić się na tym co uznałem za esencję tych zmian. Ponieważ swoją uwagę skupiam głównie na trzech okresach – pierwszy, od połowy XIX wieku do upadku Imperium Osmańskiego, drugi, od przyjęcia konstytucji do Paktu Narodowego oraz trzeci po wojnie domowej lat 1975-90 do dzisiaj, natomiast ze względu na dużą liczbę istniejących o wiele bardziej szczegółowych publikacji na ten temat nie zagłębiałem się w przebieg wojny domowej 1975-90, a jedynie skupiam się na jej przyczynach i skutkach. Efektem takiego podejścia jest praca dająca zarówno zarys historii Libanu, jak i prezentująca jego system polityczny oraz jego ewolucję. Dzięki temu możemy obserwować system konsocjonalny w procesie jego tworzenia a także jego akomodację do zmiennych warunków polityczno-społecznych.

Zdecydowałem się rozpocząć swoją pracę od nakreślenia genezy przełomowych procesów jakie zachodziły na Bliskim Wschodzie na przełomie XIX i XX wieku, jakimi były: modernizacja, westernizacja oraz industrializacja. Wszystkie trzy procesy miały fundamentalny wpływ na kształt współczesnych społeczeństw arabskich a niektóre z nich, chociaż w mniejszym stopniu, trwają do dziś. Jest to moment, w którym tradycyjne społeczności arabskie stykają się na dużą skalę z nowoczesnością w rozumieniu europejskim. Edukacja, przemysł i handel przyczyniają się do rozwoju gospodarczego oraz zmiany struktury społecznej – pojawia się arabska inteligencja oraz załóżki klasy średniej i proletariatu miejskiego. Jest to również czas migracji do dużych ośrodków miejskich i przemysłowych, gdzie replikują się w zmienionej postaci stare więzi plemienne i klientelistyczne. Właśnie w tym okresie mają miejsce dwa połączone ze sobą zjawiska, jednym z nich jest arabskie odrodzenie kulturalne *nahda*, które swoje centrum miało w Kairze i Bejrucie. Ten ruch, obecny szczególnie w literaturze, ma swoje odzwierciedlenie

w myśli politycznej, która poszukiwała ujścia dla wzrastającej świadomości narodowej wśród społeczeństw arabskich. Drugim było powstanie ruchu arabskiego nacjonalizmu, który swoją genezę wywodzi od owego odrodzenia kulturowego oraz inspiracji europejskimi ruchami narodowymi.

Pierwszymi oznakami politycznej i kulturowej emancypacji Arabów w ramach Imperium Osmańskiego był dychotomiczny podział na osmanistów i arabistów. Pierwsi widzieli w sultanie Imperium Osmańskiego jedyne suwerena, który nie tylko dzierżył przywództwo polityczne, ale był również kalifem – najwyższym zwierzchnikiem sunnitów na ziemi. Dlatego też osmaniści dążyli raczej do większej partycypacji w rządzeniu imperium oraz propagowali postawy patriotyczne w stosunku do niego, nawet za cenę turkifikacji. Arabiści z drugiej strony pragnęli emancypacji politycznej i kulturalnej Arabów oraz większej autonomii dla prowincji przez nich zamieszkiwanych. Pomimo swojego odśrodkowego wektora, ruch arabistów nie był, przynajmniej początkowo, za odłączeniem się Arabów od Imperium Osmańskiego. Dopiero zakończenie I wojny światowej i związany z tym rozpad imperium oraz nowy podział Bliskiego Wschodu przez potęgę kolonialne popchnął ruch arabistyczny w stronę arabskiego nacjonalizmu.

Powstanie arabskiego ruchu nacjonalistycznego oraz jego lokalnej pochodnej – fenicjanizmu, czyli nacjonalistycznej ideologii maronitów, kończy pierwszy etap formowania się współczesnego społeczeństwa libańskiego. Dyskurs, który doprowadził do wykształcenia się arabskiej ideologii nacjonalistycznej jest jednym z kluczowych i podstawowych elementów jakie ukształtowały współczesny Bliski Wschód i legły u podłoża wielu konfliktów. Problem ustosunkowania się do kwestii tożsamości jest problemem żywym do dziś w społeczeństwach arabskich. Dla istnienia takich państw jak Liban istotne jest to, czy dana grupa społeczna czy religijna, np. szyici, będzie utożsamiać się bardziej z państwem i jego interesami, czy też z przywództwem duchowym ajatollaha w Iranie. Z tego powodu poświęcam na początku swojej pracy tyle miejsca na opisanie arabskiego odrodzenia kulturowego oraz połączonego z nim powstania arabskich ruchów politycznych.

Kolejny rozdział dotyczy głównie geografii i demografii Libanu oraz opisuje główne mniejszości religijne. Skomplikowane relacje, również w aspekcie rozmieszczenia, pomiędzy mniejszościami wymagają szerszego opisu i wytłumaczenia. W rozdziale opisuję również genezę powstania granic w jakich do dzisiaj funkcjonuje Liban. To właśnie kluczowa decyzja o ich poszerzeniu względem pierwotnego projektu francuskiego wpłynęła na powstanie tak szerokiej mozaiki religijno – kulturowej. Planowany, jako

głównie chrześcijańskie państwo, Liban został poszerzony o ziemie, na których chrześcijanie nie stanowili tak dużej większości, a wręcz nie byli na nich obecni w ogóle. Realizacja idei Wielkiego Libanu przysporzyła wielu problemów i napięć pomiędzy mniejszościami, jednak był to też impuls do przyjęcia konsocjonalnej formy rządów.

W związku z kluczowym znaczeniem przyjęcia konstytucji libańskiej w 1926 oraz Paktu Narodowego z 1943 roku poświęcam tym dwóm wydarzeniom osobny rozdział, aby opisać proces charakterystyczny dla demokracji konsocjonalnych, a więc kooperację elit w celu ustanowienia warunków koegzystencji i współzrządzenia w podzielonym społeczeństwie. Zarówno konstytucja Libanu jak i Pakt Narodowy powstawały w atmosferze napięć oraz bardzo różnych koncepcji czym miałyby być nowe państwo libańskie. Libańczycy traktują oba dokumenty jako najważniejsze i najcenniejsze osiągnięcia narodowe i z pewnością można postrzegać je jako mit założycielski państwa opartego na konsensusie szerokich grup społecznych oraz powstającego wbrew okupacyjnym władzom francuskim. W tym miejscu poświęcam nieco uwagi wpływowi francuskiej polityki kolonialnej na politykę oraz gospodarkę młodego państwa libańskiego, a także wskazuję na ambiwalentne postawy wobec szeroko rozumianego Zachodu i jego kultury.

W Libanie do dziś istnieją duże różnice zdań, w przeciwieństwie do innych państw arabskich, co do tego jaką rolę kultura zachodnia powinna pełnić we współczesnym społeczeństwie arabskim. Maronici, chociaż etnicznie Arabowie, mają duży sentyment do kultury zachodniej, szczególnie francuskiej, i pozostają jej silnymi orędownikami. Świadczy o tym dwujęzyczność nazw ulic w większych miastach (zazwyczaj nazwy podane są po arabsku i francusku, czasem jeszcze po angielsku), szkoły oraz uniwersytety z wykładowym językiem francuskim, a także liczne inne więzi kulturalne z Francją. W dodatku religia chrześcijańska, którą wyznają maronici, sprawia, że część z nich poczuwa się bardziej do bycia członkami kultury śródziemnomorskiej niż arabskiej. Jednak nie należy zapominać, że pomimo tych postaw to właśnie wykształceni maronici byli jednymi z prekursorów arabskiego odrodzenia kulturalnego oraz arabskiego nacjonalizmu. W związku z dosyć jednolitą strukturą etniczną, 95% Libańczyków to Arabowie, przyjęto konstytucyjny zapis, iż Liban jest państwem arabskim i w związku z tym należy do „rodziny państw arabskich”, jednak nie wpłynęło to negatywnie na odbiór i propagowanie kultury zachodniej.

Rozdział 5 poświęciłem opisowi funkcjonowania libańskiego systemu konsocjonalnego w jego najbardziej stabilnym, jak do tej pory, okresie, czyli w latach 1943

– 1975. Na jego charakterystykę składają się dwie kwestie – konstrukcja systemu społecznego oraz opis konstytucyjnych organów państwa. W przypadku społeczeństwa, którego skład i rozmieszczenie opisałem w poprzednich rozdziałach, skupię się na specyficznych relacjach pomiędzy wielkimi rodami i ich głowami, zwanymi *zu'ama* oraz ich klientami, a także pozostałymi szczeblami tej drabiny oddziaływań. Postrzegam libański klientelizm jako system kontroli społecznej sprawowanej przez lokalnych przywódców oraz ich rodziny, który został zaadoptowany wprost z dawnych zależności plemiennie – feudalnych i jest jednym z czynników blokujących pełną modernizację stosunków społecznych i politycznych w Libanie. Głównymi jego beneficjentami są wielkie rodziny, które stanowią elity nie tylko polityczne, czy gospodarcze, ale również kulturalne i wojskowe. Z tego powodu opiszę dokładniej rolę i znaczenie typowego znaczącego rodu libańskiego oraz jego miejsce w systemie politycznym. Zmieniła to znacząco wojna domowa 1975-90, która spowodowała przesunięcie lojalności z tradycyjnych wielkich rodów na nowe oraz stare partie polityczne. Mimo tego przesunięcia, u władzy pozostały oligopolistyczne elity mniejszości wyznaniowych, które wciąż mają zapewniony udział w obsadzaniu, a właściwie dziedziczeniu, urzędów publicznych. Ten fenomen nazywany jest w Libanie „politycznym feudalizmem” (arab. *al-ikta'a al seyasse*)²⁰.

Elementy systemu, które bliżej opisuję w rozdziale to prezydent, premier oraz parlament. Są to zarazem najważniejsze instytucje w libańskim konsocjonalizmie, gdyż konsensus co do podziału tych stanowisk pomiędzy chrześcijan, sunnitów i szyitów stał się podstawą do stworzenia reszty systemu konfesjonalnego. Konstytucyjne uprawnienia prezydenta ulegały zmianie od 1926 roku, kiedy to w pierwotnej wersji konstytucji był on obdarzony szeroką władzą wykonawczą, w stosunku do której pozycja premiera była podrzędna. Jednak wraz ze zmianami demograficznymi, a więc przyrostem liczby muzułmanów, chrześcijanie musieli skorygować nie tylko proporcje liczbowe w aparacie państwowym, ale również kompetencje posiadane przez prezydenta, który zgodnie z założeniami Paktu Narodowego musiał być maronitą. W związku z tą presją prezydent utracił niektóre swoje kompetencje na rzecz premiera i rady ministrów, jednak pozostał ważną częścią systemu wzajemnego równoważenia sił. Przy okazji tego rozdziału starałem się także zilustrować przykładami skomplikowany sposób funkcjonowania najwyższych organów państwa i relacje między nimi. Ciekawe jest również zaskakująco silne trzymanie

²⁰ I. Salamey, *Failing Consociationalism...*, s.84.

się zasad konfesjonalnych co do podziału miejsc w parlamencie, gabinecie rządowym czy w administracji kontrastujące z dosyć swobodnym trybem wyboru prezydenta, który nie wymaga oficjalnego zgłaszania kandydata przed głosowaniem.

Rozdział 6 opisuje rolę Libanu w konflikcie regionalnych mocarstw – Izraela i Syrii, a także wpływ syryjskiej dominacji na system polityczny Libanu. Słabość państwa libańskiego jaka ukazała się podczas wojny domowej z lat 1975 – 90 dała pretekst do ingerencji podmiotom zewnętrznym, z których największą rolę odgrywały Izrael i Syria starające się umocnić swoje wpływy na terenie Libanu. Izrael w swoich celach strategicznych dążył do utworzenia strefy buforowej na swojej północnej granicy oraz nawiązania współpracy z maronitami poprzez obsadzenie na stanowisku prezydenta przychylnego sobie kandydata. Syria z kolei zainteresowana była osadzeniem na południu Libanu szyickich i palestyńskich organizacji militarnych, które stanowiłyby trwałe zagrożenie dla bezpieczeństwa Izraela.

Korzystając ze sprzyjających warunków geopolitycznych (upadek ZSRR, pierwsza wojna w Iraku, poparcie Ligi Państw Arabskich) Syria doprowadziła do zakończenia wojny domowej w Libanie oraz wyparła siły izraelskie. Rozpoczął się tzw. *pax syriana*, czyli okres dominacji politycznej reżimu syryjskiego w Libanie. Skutkowało to szeregiem konsekwencji dla libańskiej polityki zagranicznej, która w tym okresie została całkowicie podporządkowana rządowi w Damaszku. Rozdział kończę podsumowaniem relacji libańsko – syryjskich oraz ich skutków dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej Libanu.

Rozdział 7 dotyczy skutków wojny domowej oraz konsensusu do jakiego doszły walczące strony zwanego porozumieniem z Ta'if z 1989 roku. Zajmuję się genezą samego porozumienia oraz jego postanowieniami, które były pierwszą znaczącą próbą zmiany libańskiego systemu konsocjonalnego od czasu Paktu Narodowego z 1943 roku. Przyjęte postulaty szły jednak o wiele dalej niż rozwiązania przyjęte w rzeczywistości. Dość wymienić zobowiązanie do przyjęcia proporcjonalnego systemu wyborczego czy też utworzenie drugiej izby parlamentu. Gdyby wszystkie postanowienia zostały przyjęte system libański przyjąłby zupełnie inny kształt, jednak postawiona na straży ich wykonania Syria w rzeczywistości dążyła do konserwacji *status quo*, które było jej bardziej na rękę niż nowy system, w którym wybory przynosiłyby bardziej nieprzewidywalne wyniki. Ścisła kontrola jaką nad Libanem sprawowali Syryjczycy świadczyła o słabości i podatności państwa na wpływy zewnętrzne.

Oprócz Izraela i Syrii do listy zagrożeń dla państwa libańskiego podczas wojny domowej dołączyli palestyńscy bojownicy wydalen z Jordanii oraz libańska szyicka

organizacja Hezbollah. O ile Palestyńczycy byli elementem zewnętrznym, o tyle Hezbollah i jego bojówki były efektem wzrostu znaczenia libańskich szyitów i ich wewnętrznej integracji. Oczywiście nie należy zapominać, że kluczową rolę w powstaniu tej organizacji odgrywał Iran, który wyposażył i wyszkolił bojowników Hezbollahu, jednak bez gotowości samych szyitów libańskich nie było by to możliwe. Ponieważ szyici stali się po wojnie domowej znaczącą siłą na scenie politycznej Libanu, a właściwie jedyną organizacją, która ich skupia i reprezentuje jest Hezbollah, zdecydowałem się poświęcić tej organizacji oraz jej miejscu na scenie politycznej więcej miejsca, aby pokazać jej ewolucję jaką przeszła od grupy bojowników walczących z Izraelem po dużą organizację partyjną i militarną (którą pozostała mimo deklaracji o powszechnym rozbrojeniu). Obecnie Hezbollah prowadzi szeroką działalność charytatywną, edukacyjną i militarną, jest członkiem bądź twórcą gabinetów rządowych, a co najważniejsze, jest również reprezentantem najliczniejszej grupy społecznej, która w dodatku wykazuje najwyższy poziom przyrostu naturalnego w społeczeństwie libańskim. Jeżeli ten trend się utrzyma, to właśnie szyici mogą przejąć prymat pierwszeństwa od maronitów.

Ostatni rozdział poświęciłem najnowszym zmianom w polityce i społeczeństwie Libanu. Okres ten charakteryzują dwa najważniejsze wydarzenia: tzw. „Rewolucja Cedrowa” lub jak nazywają ją sami Libańczycy „Rewolucja Niepodległościowa” kończąca militarną obecność Syrii w kraju z 2005 roku oraz porozumienie z Doha w 2008 roku będące ostatnią próbą rozwiązania wewnętrznych problemów Libanu. Słabość Libanu spowodowana wyniszczającą wojną domową sprowokowała sąsiadujące państwa – Syrię i Izrael do zbrojnych interwencji, które miały służyć osiągnięciu celów militarnych i politycznych obu tych państw. Izrael dążył do stworzenia strefy buforowej na południu Libanu oraz eliminacji zagrożenia ze strony bojowników palestyńskich atakujących jego terytorium z Libanu. Syria natomiast chciała kontrolować mniejszego sąsiada, przez porty którego mogłaby eksportować swoją ropę i gaz. Obie strony wykorzystywały podziały społeczeństwa libańskiego dla własnych celów, biorąc czynny udział w tworzeniu sceny politycznej Libanu oraz wysyłając swoje wojska na jego terytorium. Utraciwszy zdolność obrony, a nawet kontroli własnego terytorium państwo libańskie, a właściwie poszczególne grupy posiadające własne oddziały partyzanckie, stało się prokurentem interesów państw sąsiednich. Co zostało *de facto* zaakceptowane przez Ligę Państw Arabskich, która zleciła Syrii normalizację sytuacji w Libanie.

„Rewolucja Cedrowa” z marca 2005 roku miała charakter przede wszystkim społeczny, gdyż pomimo niezwyklej fragmentaryzacji społeczeństwa i dużej liczby

interesów partykularnych zdołała zjednoczyć szerokie masy społeczne będące zarówno za jak i przeciw postulatam „Rewolucji Cedrowej”, którymi były dymisja rządu, opuszczenie Libanu przez wojska syryjskie oraz wyjaśnienie sprawy zamachu na Rafika Haririego. Pierwsze dwa postulaty udało się osiągnąć dosyć szybko, już 25 kwietnia 2005 roku (miesiąc po protestach) granice Libanu opuściły wojska syryjskie natomiast pro syryjski rząd Omara Karamiego podał się do dymisji jeszcze wcześniej, bo już 28 marca. Z kolei porozumienie z Doha okazało się powrotem do konfesjonalnych zasad podziału władzy, które usiłowało zmienić porozumienie z Ta'if. Była to porażka modernizacji libańskiego systemu politycznego, powrócono między innymi do prawa wyborczego z roku 1960. Porozumienie wypracowane przy udziale Turcji i Arabii Saudyjskiej okazało się niewystarczające do stabilizacji sytuacji w Libanie. Powrót do starych schematów jedynie utrwalił istniejące podziały nie usprawniając procesów podejmowania decyzji czy też powoływania rządów.

Powyższa struktura pracy, jak już wspomniałem, ma na celu uzasadnienie traktowania Libanu jako typowej demokracji konsocjonalnej, a także pokazanie przemian jakie to państwo przeszło w XX i na początku XXI wieku. Wnioski, które mogą płynąć z poniższej pracy, można rozszerzyć na pozostałe państwa regionu pogrążonego w głębokim kryzysie politycznym i objętego wojną. Zwracają na to uwagę komentatorzy sytuacji na Bliskim Wschodzie, między innymi David Miliband, były sekretarz ds. zagranicznych Wielkiej Brytanii, który zatytułował jeden ze swoich artykułów „*What we didn't learn from Lebanon's civil war*”²¹. Konflikt zbrojny, który zapoczątkowało powstanie Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii (arab. *ad-Dawlah al-Islamiyah fi 'l-'Iraq wa-sh-Sham*) przypomniał, że podziały zarówno religijne, jak i etniczne odgrywają wciąż znaczącą rolę w regionie Bliskiego Wschodu. Obecny kryzys przyniesie wiele zmian w funkcjonowaniu państw nim objętych. Z pewnością Irak oraz Syria, a także Jemen będą musiały, jeśli przetrwają ten kryzys, zmodyfikować swoje systemy polityczne tak aby były bardziej inkluzywne w stosunku do mniejszości je zamieszkujących. Jeśli nastąpi rozpad tych państw, to z całą pewnością powstaną liczne mniejsze jednostki państwowe tworzone na zasadzie wspólnej religii, bądź etnosu. Również w takich organizmach państwowych potrzebne będzie stworzenie systemów politycznych gwarantujących minimum stabilności w relacjach pomiędzy mniejszościami, których obecność wydaje się nie do uniknięcia.

²¹ D. Miliband, „*What we didn't learn from Lebanon's civil war*”, na <http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2015/04/didn-learn-lebanon-civil-war-150417071259176.html> [04.09.15]

W obu powyższych scenariuszach pomocne byłoby odwołanie się do doświadczeń libańskich, które mają swoją długą historię, którą przedstawiam w swojej pracy, a także prowokują do przemyśleń nad optymalnym kształtem systemów konsocjonalnych w warunkach bliskowschodnich. Liban pomimo swoich licznych kryzysów cieszył się długimi okresami spokoju i gospodarczej prosperity, które potencjalnie mogą się powtórzyć. Oczywiście w dużej mierze zależy to od sytuacji w regionie, w tym głównie z obecnością ponad miliona uchodźców syryjskich na jego terytorium a także z działaniami militarnymi Państwa Islamskiego, jednak w sprzyjających warunkach konsocjonalizm według modelu libańskiego z pewnymi reformami, które zaprezentuję na końcu pracy, może stanowić potencjalne rozwiązanie w podzielonych i nieefektywnych systemach politycznych państw objętych kryzysem.

Rozdział 2

Modernizacja, industrializacja i westernizacja Bliskiego Wschodu. Od arabizmu po nacjonalizm państwowy

2.1 Liban na tle regionu

Zarys historii Libanu i regionu, w którym leży, jest niezbędny z dwóch powodów. Pierwszym, jest konieczność wyjaśnienia niuansów istniejącej sytuacji polityczno – społecznej, wyjątkowo skomplikowanej w przypadku Libanu. Chociaż największe zmiany w tej kwestii zachodziły w drugiej połowie XX wieku, to ich pierwotnej genezy należy szukać w wieku XVI, a w niektórych przypadkach jeszcze wcześniej. Modele politycznej i społecznej koegzystencji między grupami społecznymi, które istnieją do dzisiaj sięgają korzeniami VII i VIII wieku, kiedy to ekspansja terytorialna doprowadziła do wcielenia wielu różnych grup etnicznych i kulturowych w skład imperium muzułmańskiego.

Drugim powodem jest nakreślenie kontekstu historycznego i symboliki, do których odnoszą się współczesne bliskowschodnie nacjonalizmy, w tym nacjonalizm libański oraz konkurujący z nim nacjonalizm syryjski. W tym przypadku konieczne jest sięgnięcie jeszcze głębiej do historii, ponieważ współczesne państwa odnoszą się bardzo często do historii starożytnej (w muzułmańskim rozumieniu jest to okres przedmuzułmański, czyli tzw. *jahiliyya* – dosłownie „okres nieświadomości”), która ma legitymizować ich nacjonalistyczne ideologie połączone często z żądaniami terytorialnymi, na co przykładem są dążenia do odtworzenia, a raczej stworzenia, Wielkiej Syrii.

Zarówno filozofia polityki jak i praktyka polityczna świata arabskiego wyrosła na gruncie islamu, tak jak i zachodnia filozofia polityczna w owym czasie na gruncie chrześcijaństwa, jednakże jak twierdzi wielu badaczy np. Bernard Lewis, świat muzułmański nie przeszedł swojego okresu „oświecenia”, a więc oddzielenia religii od państwa. Pomijając rozważania czy taka ewolucja jest możliwa i konieczna dla rozwoju społeczeństw muzułmańskich, należy podkreślić fakt, iż w rzeczywistości, większość społeczeństw Bliskiego Wschodu ma nastawienie sekularystyczne a podporządkowanie się zasadom islamu ma raczej charakter kulturowy i pragmatyczny, a nie polityczny. Należy tutaj odróżnić deklaracyjny stosunek do islamu prezentowany w badaniach opinii od faktycznego działania. Najlepszym tego przykładem jest deklarowane powszechne poparcie dla powstania kalifatu przy jednoczesnym utrzymywaniu systemu państw narodowych. Wyjątkiem od tego są fundamentaliści, których programowi politycznemu

poświęcę nieco więcej miejsca dalej. Mówiąc o historii idei politycznych na Bliskim Wschodzie musimy odpowiednio dużo miejsca poświęcić filozofii polityki muzułmańskiej, która do XIX wieku była przeważającym czynnikiem kształtującym rzeczywistość polityczną regionu. Średniowieczny podział religijny na szytów i sunnitów zrodził dwa odmienne podejścia do władzy państwowej, które, jak widzimy na przykładzie Arabii Saudyjskiej i Iranu, wciąż wpływają na politykę i społeczeństwa. Podsumowując, nie da się podjąć narracji o historii Bliskiego Wschodu nie powołując się na islam jako czynnik, który ją w znacznej mierze kształtował. Jednocześnie opisując jeden z wątków owej historii, jakim jest historia polityczna, nie możemy tracić z oczu szerszego kontekstu, który stanowią bieżące, niezależne od religii, interesy grup społecznych, wyzwania jakie tworzy zarządzanie wielokulturowymi, wieloetnicznymi państwami, kontekst globalny a wreszcie warunki ekonomiczne i postęp cywilizacyjny. Są to czynniki, które musieli i muszą brać pod uwagę przywódcy i politycy w każdym momencie historii.

2.1.1 Historyczne korzenie Libanu

W starożytności, średniowieczu i na początku ery nowożytnej dzisiejszy Liban wchodził w skład Syrii (w rozumieniu krainy geograficznej, a nie współczesnego państwa). Nazwa „Syria” wywodzi się z semickiego *Siryon*, co według Biblii odnosi się do góry Hermon w masywie Antylibanu (dziś góra znajduje się pod kontrolą Izraela). „Syria” w dzisiejszym brzmieniu wywodzi się z greki i została użyta, jak pisałem wcześniej, po raz pierwszy w „Persach” Ajschylosa napisanych w 472 r.p.n.e. , natomiast Herodot używał terminu „Syria” na określenie obszaru odpowiadającego dzisiejszej Kapadocji. Grecy używali terminu *Coele Syria* na określenie terytorium między morzem Śródziemnym a Eufratem, zaś Rzymianie używali nazwy Syria na określenie ziem pod swoim władaniem rozciągających się między Azją Mniejszą i Egiptem. To rozumienie zostało przyjęte następnie przez Cesarstwo Bizantyńskie. Kiedy Arabowie podbili tereny historycznej Syrii zaczęli używać nazwy *ash-Sham* (co znaczy – północ) lub też jej różnych wariantów *Bilad ash-Sham* (kraj północy/północny) czy też *Barr ash-Sham* (kraina północy)²². Co ciekawe, pomimo tego, że oficjalna nazwa stolicy Syrii to Damaszek (arab. *Dimashq*) bardziej popularna wśród tamtejszej ludności jest nazwa *Sham*.

²²D. Pipes, *Greater Syria...*, s.13.

Pomimo tych arabskich nazw Europejczycy wciąż używali określenia Syria (podobnie jak w przypadku Persji, Egiptu czy Albanii, które w językach miejscowych ludzie nazywali Iranem, Misrem i Shqiperią). Razem z ekspansją europejską w regionie, prawdopodobnie za sprawą protestanckich misjonarzy, nazwa „Syria” przedostała się do języków arabskiego i tureckiego, gdzie używana była w nazwach stowarzyszeń naukowych i tytułach gazet zakładanych przez Arabów wykształconych na Zachodzie²³. Zakres terenu, do którego odnosiła się ta nazwa podlegał różnym interpretacjom, w zależności od celów i koniunktury politycznej. Mocarstwa Zachodnie, głównie Francja i Wielka Brytania, przyjmowały, że Syria obejmuje teren dzisiejszych państw Syrii, Jordanii, Izraela, Libanu oraz terytorium Gazy, Zachodniego Brzegu oraz część południowej Turcji. Jednakże mieszkańcy regionu widzieli go w znacznie większych granicach, na przykład Syryjski Kongres Narodowy zwołany w 1919 roku, widział w granicach Wielkiej Syrii, która miała powstać po rozpadzie Imperium Osmańskiego, znaczną część Iraku oraz Arabię Saudyjską. Założyciel Syryjskiej Partii Socjalistyczno – Narodowej (arab. *al-Hizb as-Suri al-Qawmi al-Ijtima'i*) Antun Sa'ada widział Syrię, która w granicach miałyby mieć cały Irak oraz Cypr²⁴. Liban zawsze uznawany był bezspornie za część Syrii w jej historycznym rozumieniu. W rzeczywistości ani Liban, ani Wielka Syria nie były, aż do XX wieku, jednostkami politycznymi. Dlatego opisując dzieje Libanu do wieku XIX, kiedy zaczęła się rodzić tożsamość narodowa we współczesnym rozumieniu, odnosił się będą do całego regionu zwracając uwagę na wydarzenia, które wpłynęły na współczesne państwo libańskie.

Jak wspominałem powyżej, Syria stanowiła jednostkę geograficzno – kulturową, która pomimo zjednoczenia pod władzą Cesarstwa Bizantyńskiego, a później od 640 r. kalifów nie stała się nigdy państwem, ani też ludy zamieszkujące te tereny nie dążyły do zjednoczenia. Cechami jakie wyróżniały mieszkańców terytorium od południowej Kapadocji po półwysep Synaj był przede wszystkim język (dialekty syryjsko – palestyńskie), wygląd zewnętrzny oraz powiązania handlowo - rodzinne. Dzieliły ich religia, tradycja oraz interesy polityczne. O wiele łatwiej jest wyznaczyć granicę między dzielnicami zamieszkiwanymi przez poszczególne wyznania w dużych miastach regionu takich jak Damaszek czy Bejrut, niż wskazać różnice między ludnością przygranicznych terenów Turcji i Syrii czy też Libanu i Syrii. W historii regionu był tylko jeden moment

²³Przykładem jest *Nafir Suriya* („Trąba Syrii”) gazeta wydawana w 1860 r. przez Butrusa al.-Bustaniego, jednego z twórców syryjskiej świadomości narodowej. (M.P.)

²⁴D. Pipes, *Greater Syria...*, s.15-16.

kiedy jeden organizm polityczny sprawował kontrolę nad terytorium zbliżonym do postulowanego przez syryjskich nacjonalistów terytorium Wielkiej Syrii, było to za panowania Seleucydów w II w.p.n.e. i trwało zaledwie kilka lat²⁵. W okresie osmańskim terytorium Wielkiej Syrii podzielone było na trzy *wilajety* (Damaszku, Bejrutu i Aleppo), prowincję Jerozolimy i *mutasarrifję* Gór Libanu, która posiadała stosunkowo dużą autonomię ze względu na zamieszkującą ją mniejszość maronicką.

2.1.2 Geografia, ekonomia i demografia współczesnego Libanu

Teren współczesnego Libanu obejmuje 10 400 km² i jest bardzo zróżnicowany geograficznie. W zachodniej części znajduje się nizina o długości 220 km usytuowana między górami Libanu a morzem Śródziemnym. Między górami Libanu na zachodzie a górami Antylibanu na wschodzie znajduje się żyzna dolina Beka'a o długości około 150 km. Najważniejszą rzeką Libanu jest Litani wypływająca z gór Libanu, płynąca przez dolinę al-Bekaa i wpadająca do morza Śródziemnego w okolicy miasta Tyr (arab. *Sur*). Jest to jedyna większa rzeka w regionie, która zaczyna się i kończy na terenie jednego państwa. Na terenie Libanu znajduje się również źródło rzeki Jordan, która ma strategiczne znaczenie dla Izraela. Z tego powodu próba zmiany biegu rzeki przez Syrię (masyw *Dżabal asz-Szajch*, z którego wypływa Jordan stanowi granicę między Syrią i Libanem) stała się powodem rozpoczęcia Wojny Sześciodniowej w 1967 roku. Obecnie na szczycie *Dżabal asz-Szajch* znajduje się strefa buforowa kontrolowana przez wojska ONZ a część terenu należącego do Syrii i Libanu jest pod izraelską okupacją. Trzecią z ważnych rzek jest Asi (Orontes) wypływająca z północnej części Antylibanu. Nie bez przyczyny rzeki w regionie Bliskiego Wschodu mają tak duże znaczenie. Zasoby wody to podstawowe i główne dobro naturalne, o którego kontrolę od zawsze toczyły się konflikty. Rzeka Jordan, której wody w znacznej części (70-90%) używane są do celów konsumpcyjnych i przemysłowych podobnie jak ogromny zbiornik podziemnej wody znajdujący się w większości pod Strefą Gazy (którego eksploatacji zabrania Izrael) są przyczyną roszczeń terytorialnych i narzędziem nacisku politycznego. Górzysty charakter Libanu w znacznej mierze przyczynił się do ukształtowania podziałów wewnątrz współczesnego społeczeństwa libańskiego. Wysokie góry z niedostępnymi dolinami były sprzyjającym

²⁵D. Madeyska, *Syria [w] Encyklopedia historyczna świata*, t.XI, red. M. Dziekan, Kraków 2002, s.266-267.

miejscem dla grup, które były prześladowane lub niemile widziane gdzie indziej, takich jak maronici, druzowie czy szyici.

Granice lądowe Libanu liczą 484 km, z czego aż 403 km to granica z Syrią, a 81 km z Izraelem, natomiast wybrzeże ma długość 225 km. Liban jako jedno z niewielu państw regionu posiada zasoby wody, które pokrywają jego zapotrzebowanie. W związku z czym do uprawy nadaje się ok. 20% powierzchni kraju (rzeczywiście użytkowane jest ok. 12%), a ok. 10% powierzchni kraju znajduje się w zasięgu sieci irygacyjnych. Główne bogactwa naturalne Libanu to piaskowce, rudy żelaza, sól a także wspomniane wyżej zasoby wody oraz znaczna ilość ziem uprawnych. Najważniejszymi problemami środowiska naturalnego jest wycinanie lasów (przykładem tego jest cedr libański, który zachował się jedynie w chronionych enklawach), pustynnienie oraz zanieczyszczenie powietrza i wód przez przemysł oraz ruch samochodowy w większych miastach.

Największą grupą etniczną w Libanie są Arabowie – 95%, Ormianie to 4% , a 1% to inne grupy etniczne. Trzeba jednak zauważyć, że część libańskich chrześcijan nie identyfikuje się jako etniczni Arabowie lecz jako potomkowie Fenicjan (szerzej o tej kwestii w dalszej części rozdziału). Językiem oficjalnym jest arabski, jednak w powszechnym użyciu jest również francuski i angielski, a także armeński. CIA szacowało w roku 2012 liczbę ludności Libanu na 5 882 562 osób, z czego muzułmanie stanowili 54%, chrześcijanie 40,5% (21% maronici, 8% greko-prawosławni, 5% greko-katolicy, 6,5% pozostali chrześcijanie), 5,6% druzowie oraz nieznaczne ilości Żydów, bahaistów, buddystów, hindusów i mormonów²⁶. Niemal 88% populacji zamieszkuje miasta, które powiększają się w tempie 3% rocznie (szacunek na lata 2010-2015), sam Bejrut miał w 2014 roku 2,179 miliona mieszkańców. Skład wiekowy populacji wygląda następująco:

0 – 14 : 25,2%

15 – 24: 17,2%

25 – 54: 44,1%

55 – 64: 6,9%

64 +: 6,7%

W grupach do 54 roku życia widać nieznaczną przewagę mężczyzn, natomiast od 55 roku życia liczebnie przeważają kobiety. Mediana wieku dla całej populacji to ok. 29 lat. Średnia długość życia mężczyzn wynosi 76 lat, a kobiet 78,5, dla całej populacji to ok. 77 lat (wartość podobna jak w Polsce). Dzięki sporym wydatkom na służbę zdrowia (7,3%

²⁶ *The World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/le.html> [25.04.15]

PKB w 2012) zmalała śmiertelność noworodków oraz zwiększyła liczba lekarzy oraz łóżek w szpitalach, jednak kraj zmaga się z epidemią otyłości wśród dzieci. Mimo niskiego poziomu analfabetyzmu (ok. 10%) bezrobocie wśród młodzieży w wieku 15-24 pozostaje na wysokim poziomie i wynosi 16,8%.

Ekonomia Libanu opiera się na kapitalizmie rynkowym z długimi tradycjami leseferyzmu. Inwestycje zagranicznego kapitału nie są blokowane przez rząd, jednak korupcja, arbitralne decyzje urzędników, wysokie podatki, skomplikowane procedury biurokratyczne i słaba ochrona praw własności intelektualnej tworzą strukturalne bariery dla inwestycji. Gospodarka Libanu zorientowana jest na usługi – głównie bankowość i turystyka, które stanowią aż 72,6% wpływów do PKB (szacunki 2014), następnie przemysł 21,1% oraz rolnictwo 6,3%. W czasie wojny domowej 1975-1990, kraj stracił swoją wiodącą rolę w regionie w sektorze bankowym oraz doznał wielu zniszczeń, na odbudowę których zaciągnięto ogromne pożyczki bankowe (głównie w bankach libańskich). Mimo licznych obietnic rządowi libańskiemu nie udało się przeprowadzić reform gospodarczych, a napływ ponad miliona uchodźców z Syrii zdusił wzrost gospodarczy z 8% do około 1-2%. Chroniczny deficyt finansów publicznych (9,8% w 2014 roku) uplasował Liban na trzecim miejscu na świecie w relacji długu publicznego do PKB – 142,4% PKB. Słaby wzrost ekonomiczny oraz stałe zobowiązania rządu, z których największe to obsługa długu oraz dotacje do energii elektrycznej uniemożliwiają transfer środków na inne cele, takie jak rozwój infrastruktury.

Kraj eksportuje głównie biżuterię, surowce mineralne, chemikalia, owoce, warzywa, tytoń, urządzenia elektryczne, tekstylia oraz papier. Największymi partnerami handlowymi są Zjednoczone Emiraty Arabskie 10,8%, Arabia Saudyjska 9,6%, Irak 9,3%, RPA 7,4% oraz Syria 5,8%. Z kolei import obejmuje takie towary jak: pochodne ropy naftowej, samochody, produkty medyczne, ubrania, mięso i żywe zwierzęta, dobra konsumpcyjne, papier, tekstylia, tytoń, sprzęt elektryczny. Najwięcej towarów importowanych jest z Chin 11,9%, Włoch 8,1%, Francji 6,7%, Stanów Zjednoczonych 6,2% oraz Niemiec 5,7%. Przy czym nadwyżka importu nad eksportem wynosi 16 miliardów dolarów (funt libański ma stały kurs wymiany na dolary i wynosi on 1,5 funta za dolara)²⁷.

Liban jest niewątpliwie związany politycznie, gospodarczo oraz kulturowo z pozostałymi państwami regionu, jednak jego unikalny charakter (system polityczny, struktura wyznaniowa) wynika z procesów jakie zapoczątkowało libańskie odrodzenie

²⁷ Wszystkie dane za *The World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/le.html> [13.05.2015]

chrześcijańskie rozpoczęte w drugiej połowie XIX wieku. Poniżej naszkicuję rozwój procesu, który doprowadził do obecnego kształtu państwa libańskiego nawiązując początkowo do procesów zachodzących na całym Bliskim Wschodzie, a następnie posuwając się chronologicznie do czasów nam bliższych przeniosę uwagę na kwestie wyłącznie libańskie.

2.2 Zarys teorii i badań nad arabskim nacjonalizmem

Klasyczne podejście do problemu arabskiego nacjonalizmu, które dominowało do lat '70-tych XX wieku skupiało się na obszarach Syrii, Iraku i Egiptu oraz zakładało jeden z poniższych modeli rozprzestrzeniania się ruchów nacjonalistycznych:

- reakcyjny – jako odpowiedź na europejski imperializm i kolonializm oraz upadek Imperium Osmańskiego
- imitacyjny – rozumiany jako fascynacja czołowych intelektualistów kulturą europejską
- dyfuzjonistyczny – stopniowe przenikanie ideologii z Europy na Bliski Wschód²⁸

Rashid Khalidi podzielił badania nad wczesnym nacjonalizmem arabskim na trzy fazy. Pierwsza zawierała prace uczestników ruchu nacjonalistycznego i badaczy im współczesnych, należy tu wspomnieć o As'adzie Dagher, Muhammadzie 'Izzat Darwaza, Aminie Sa'id, Sati-'al-Husri oraz George'u Antoniusie. Są to świadectwa osób związanych z ruchem nacjonalistycznym, bądź obserwujących go z bliska, a więc stanowią same w sobie źródła do dalszych badań lub też zawierają teksty źródłowe. Wiele ze spostrzeżeń zapisanych w owych pracach pozostaje relewantna do dziś, jakkolwiek duża część została podważona lub jest wysoce dyskusyjna. Drugą fazę charakteryzują pierwsze naukowe próby rewizji wniosków powstałych w fazie poprzedniej. Najważniejsi badacze tego okresu, którego kulminacja przypadła na lata '50-te i '60-te, to Ernest Dawn, Albert Hourani, Abdel Latif Tibawi, Elie Kedourie, Zeine N. Zeine, Sylvia Haim oraz Suleiman Mousa. Skorygowali oni tezy przedstawione w pracach poprzedników, jednak w niektórych przypadkach różnili się znacząco w swoich wnioskach. Trzecia fala badaczy, na czele z Marwanem Buheiry, Williamem Clevelandem, Philipem Khoury i Samirem Seikaly

²⁸I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives on Nationalism*, [w] *Rethinking Nationalism in the Arab Middle East*, red. I. Gershoni, J. Jankowski, Columbia University Press, New York 1997, s.9.

w swoich badaniach skoncentrowała się na kluczowych postaciach i regionach a także krytyce tradycyjnego podejścia do nacjonalizmu arabskiego²⁹.

Głównym punktem krytyki zaakceptowanym przez wszystkich późniejszych badaczy jest przesadne zaakcentowanie roli literackiego odrodzenia języka arabskiego - *nahda* w powstaniu i rozprzestrzenianiu się idei arabskich nastrojów nacjonalistycznych (lub jak piszą niektórzy badacze – protonacjonalistycznych) . Praca Georga Antoniusa *The Arab Awakening: The Story of the Arab National Movement* podkreśla wkład syryjskich (a więc i libańskich) chrześcijan w renesansie arabskiego języka literackiego, który dokonał się na przestrzeni XIX stulecia w takich ośrodkach jak Kair, Damaszek i Bejrut. Badacze zgodnie potwierdzają stosunkowo niewielkie znaczenie tego literackiego ruchu dla rozwoju nastrojów nacjonalistycznych, na które w owym czasie wpływały znacznie ważniejsze czynniki. Ernest Dawn na podstawie swoich badań elit syryjskich sformułował tezę jeszcze bardziej osłabiającą mit, jakoby arabski nacjonalizm objawił się w swojej dojrzałej formie pod koniec XIX i konsekwentnie dążył do osiągnięcia swoich celów, aż do II wojny światowej. Stwierdził on, że konflikt polityczny między zwolennikami Imperium Osmańskiego, czyli jak ich nazwał osmanistami, a arabistami był wewnętrznym konfliktem elit arabskich, aż do upadku imperium, cytuję za Khalidim „*most Arabs remained Ottomanists until 1918*”³⁰.

Rozwój refleksji naukowej nad nacjonalizmem doprowadził do powstania różnych rywalizujących ze sobą perspektyw badawczych. Te perspektywy często stoją w opozycji do siebie co daje, według Gershoniego i Jankowskiego dwa zestawy kontrastujących podejść badawczych. Pierwszy to paradygmat „pierwotnych wspólnot”, według którego współczesne narody są naturalnym etapem rozwoju tych istniejących od zawsze grup tworzących wspólny *ethnos*, w opozycji do którego znajduje się paradygmat „modernistyczny”, postulujący iż narody są całkowicie współczesnym tworem, czy też wynalazkiem i zostały stworzone w efekcie masowych procesów toczących się w przeciągu ostatnich dwóch stuleci. Drugi zestaw skupia się na podejściu metodologicznym i różnicy pomiędzy podejściem „realistycznym” a „semiotycznym” lub „postmodernistycznym”. W swojej istocie paradygmaty „pierwotny” oraz „modernistyczny” są realistyczne, w takim sensie, iż uznają nacjonalizm, niezależnie czy wywodzą go od starożytnej wspólnoty czy traktują jako wytwór procesów socjo-

²⁹R. Khalidi, *Ottomanism and Arabism In Syria Before 1914: A reassessment* [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991, s. 50-51.

³⁰R. Khalidi, *Ottomanism and Arabism In Syria...*, s.51.

ekonomicznych, za rzeczywisty byt dający się opisać i zbadać. Natomiast podejście „semiotyczne” interpretuje nacjonalizm jako ciągły dyskurs i w związku z tym posługuje się w jego badaniu narzędziami raczej hermeneutycznymi niż empirycznymi³¹.

Do odkrycia nowych pól badawczych i wątków dyskursu nacjonalistycznego przyczynili się tacy modernistyczni badacze jak Ernest Gellner i Benedict Anderson ze swoimi teoriami powstawania narodów, ale też zwolennicy „wspólnot pierwotnych” czerpiący inspiracje z rozwijającej się dyscypliny socjobiologii, tacy jak John Armstrong, opisujący siłę etniczności w społecznościach chrześcijańskich i muzułmańskich, czy też Anthony Smith opisujący jak współczesne narody zbudowały swoją jedność na istniejących wcześniej etnicznych rytuałach. A także inni, którzy nie mieszczą się w sztywnych podziałach tacy jak John Breuilly porównujący warunki w jakich powstawały różne nacjonalizmy, Eric Hobsbawm i Terrence Ranger ze swoją teorią „tradycji wymyślonej”, Liah Greenfeld kładąca nacisk na kryzys tożsamości elit podczas procesu modernizacji jako pochodzenia nacjonalizmu, czy Partha Chatterjee opisująca różnice pomiędzy państwami o długiej tradycji nacjonalistycznej a postkolonialnymi państwami, w których rozwój nacjonalizmu może przebiegać zupełnie innymi torami. Semiotyczne podejście do tematu prezentuje między innymi Homi Bhabha twierdząc, że naród będący systemem kulturowego znaczenia powstał jako reprezentacja życia społecznego a nie polityki³².

2.2.1 Stara narracja

Poszerzenie pola badawczego przez nowe podejścia spowodowało wyłonienie się nowego pokolenia badaczy arabskiego nacjonalizmu czerpiącego z nowych metodologii badawczych. Różnica między tymi badaczami a ich poprzednikami jest na tyle duża, iż Israel Gershoni mówi o dwóch narracjach „starej” i „nowej”. Pisząc o starej narracji podkreśla wspólne podejście do podstawowych zagadnień takich jak periodyzacja rozwoju arabskiego nacjonalizmu. Większość pierwszych badaczy zagadnienia widziała jego korzenie w okresie końca I wojny światowej oraz uważała, że dojrzałej formy nacjonalizmu arabskiego nie można dopatrywać się wcześniej niż pod koniec okresu międzywojennego, cyt. za Gershonim: *„It was not until the 1930s that a serious attempt was made to define the meaning of Arab nationalism and what constitutes the Arab*

³¹I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*, s. 7.

³²I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*, s.8.

*Nation*³³. Esencją postrzegania arabskiego nacjonalizmu przez przedstawicieli starej narracji jest postrzeganie go jako idei, a więc paradygmat jego badania opierał się na podejściu wypracowanym przez historyków idei. W klimacie naukowym lat 50-tych i 60-tych przekładało się to na poszukiwania indywidualnego lub kolektywnego ducha idei, które miały wyrażać nie tylko teoretyczne i filozoficzne założenia, ale również ducha społeczeństwa tworzącego podstawową siłę kształtującą zmiany społeczno – polityczne.

Stąd główny nacisk badawczy kładziony był na analizę tekstów głównych arabskich nacjonalistów. Zależnie od badacza liczba i nazwiska osób uznawanych za najbardziej wpływowych twórców arabskiego nacjonalizmu wahała się od czterech do jedenastu. W owym składzie najczęściej pojawiają się nazwiska Rabbath, Zurayq, al-Bazzaz oraz al-Husri, którzy uznawani są za głównych teoretyków i wyrazicieli doktryny arabskiego nacjonalizmu. Jednym z podstawowych założeń tego stanowiska było przekonanie o tym, iż język arabski jest głównym spoiwem „narodu arabskiego” a zarazem jego duchową i fizyczną granicą. Natomiast arabską historię traktowali jako wspólny zbiór bohaterów, wydarzeń, tradycji i symboli, które tworzyły wspólny przekaz dotyczący przeszłości oraz wyjaśniający stan terażniejszy owego narodu³⁴. Przy okazji sięgania do złotego wieku rozwoju islamu zaczęto rehabilitować przedislamską spuściznę tradycji i kultur takich jak Babilończycy, Asyryjczycy, starożytni Egipcjanie lub Fenicjanie. Poza językiem i kulturą w skład komponentów tworzących podwaliny tożsamości narodu arabskiego włączano również, nie bez zastrzeżeń, religię, środowisko geograficzne, rasę oraz wspólne interesy narodowe³⁵. W kwestii stosunku islamu do polityki pojawiła się nowa interpretacja, która w myśl sekularnej i modernizacyjnej ideologii wczesnego nacjonalizmu podważała transcendentálny i sankcjonujący rozwiązania prawne charakter religii. Jak pisze Hourani:

*The centre of gravity was shifted from Islam as divine law to Islam as a culture; in other words, instead of Arab nationalism being regarded as an indispensable step towards the revival of Islam, Islam was regarded as the creator of the Arab nation, the content of its culture or the object of its collective pride.*³⁶

³³S.G. Haim, *Arab Nationalism*, s.35 za I. Gershoni, *Rethinking the Formation of Arab Nationalism in the Middle East, 1920-1945. Old and New Narratives* [w] I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*, s. 22.

³⁴Porównaj W.L. Cleveland, *The Arab Nationalism of George Antonius Reconsidered* [w] I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*

³⁵I. Gershoni, *Rethinking the Formation of Arab Nationalism in the Middle East, 1920-1945. Old and New Narratives* [w] I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*, s. 22-23.

³⁶A. Hourani, *Arabic Thought* za I. Gershoni, *Rethinking...*, s. 24.

Wcześni nacjonałiści arabscy poświęcili dużo uwagi stworzeniu nowego słownika pojęć, dzięki któremu mogliby usystematyzować terminologię nacjonalistyczną. Przede wszystkim stworzyli pojęcia odróżniające przynależność do narodu arabskiego „*qawm*”, „*qawmiyya*” od patriotycznego przywiązania do ojczyzny „*watan*”, „*wataniyya*”. To rozróżnienie miało na celu uniknięcie napięć między tymi dwoma systemami przynależności w obrębie szerszych ram arabskiej jedności (arab. *wahda* ‘*arabiyya*). Jako uzupełnienie nacjonalistycznego słownika powstały pojęcia takie jak *iqlimiyya* (regionalizm, prowincjonalizm) oraz *shu’ubiyya* (wąska, szowinistyczna afiliacja z lokalnymi nacjonalizmami, np. libańsko-fenicki, egipsko-faraoński czy iracko-mezopotamski)³⁷. Badacze zaliczani do starej narracji podkreślają wpływ intelektualny jaki na Bliski Wschód wywierała Europa. Wskazują dyfuzjonistyczny model przenikania myśli nacjonalistycznej, a właściwie konglomeratu różnych filozofii oraz ideologii, takich jak niemiecka filozofia idealistyczna, romantyzm, pan-narodowe ruchy z Europy Środkowej i Wschodniej, ruch zjednoczeniowy w Niemczech i Włoszech, francuski sekularystyczny nacjonalizm oraz bardziej współcześnie faszyzm i nazizm.

Siła starej narracji leżała w analizie materiałów źródłowych, natomiast słabość w braku szerokiego kontekstu społeczno-kulturowego. Ponieważ nacjonalizm rozumiany był jako ideologia bardzo niewiele uwagi poświęcano innym czynnikom, które mogły wpływać na zmiany społeczno-polityczne mieszczące się w rozwoju ruchu arabskiego nacjonalizmu. W związku z tym, nacjonalizm arabski traktowany był jako odpowiedź arabskich elit na upadek Imperium Osmańskiego i reakcja na europejski kolonializm okresu międzywojennego z jego arbitralnym podziałem Bliskiego Wschodu. W tym świetle arabski nacjonalizm jawił się jako wyrażenie głębokich postaw i sentymentów „społeczeństwa arabskiego” dążącego do wskrzeszenia idealizowanej przeszłości złotego wieku islamu. Zaledwie kilku badaczy i to w marginalny sposób odniosło się do takich tematów jak powiązanie rozwoju nacjonalizmu ze zmianą społeczną, czy też partykularnymi interesami politycznymi (szczególnie ten wątek może odnosić się do Libanu). Jeszcze mniej miejsca poświęcone jest procesowi rozprzestrzeniania się ideologii nacjonalistycznej na różnych poziomach społeczeństwa arabskiego, a już zupełnie pomija kwestię udziału innych grup społecznych, poza elitami intelektualnymi, w jego formowaniu³⁸.

³⁷I. Gershoni, *Rethinking...*, s.23-24.

³⁸I. Gershoni, *Rethinking...*, s.24-26.

2.2.2 Nowa narracja

Rozwijająca się w latach 70-tych i 80-tych, kiedy to arabski nacjonalizm znajdował się w odwrocie, nowa narracja pozwoliła przyrzeć się z większym dystansem narodzinom i rozwojowi ruchów nacjonalistycznych na Bliskim Wschodzie. Otwarcie archiwów w Wielkiej Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Izraelu pozwoliło na bardziej wnikliwe zbadanie gazet i czasopism, politycznych i społecznych pamfletów, pamiętników, listów i innych materiałów. Ważnym założeniem nowej narracji była perspektywa „od peryferii do centrum”, a nie na odwrót jak postulowała stara narracja.

Również periodyzacja rozwoju arabskiego nacjonalizmu uległa zmianie. Odrzucono sztuczną granicę 1918 roku, która oddzielała upadek osmanizmu od powstania arabizmu i w zamian za nią proponowano znacznie bardziej płynny obraz przejścia do współczesnego nacjonalizmu. Youssef Choueiri przedstawia rozwój idei nacjonalizmu arabskiego w znacznie szerszym kontekście „fal nacjonalizmu”. Pierwsza to rozwój nacjonalizmów w Europie Zachodniej, druga to ich rozwój w Europie Środkowej i Wschodniej, natomiast trzecia fala, będąca odpowiedzią na kolonializm i jego wpływy, objęła Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską. W tej perspektywie dzieli bliskowschodnie nacjonalizmy na trzy typy, które następowały konsekwentnie po sobie:

- liberalny patriotyzm – ruch polityczno-kulturalny nabierający znaczenia pod koniec XIX wieku z kulminacją podczas walki o niepodległość,

- nacjonalizm integralny – radykalna faza następująca po uzyskaniu niepodległości, odrzucenie liberalnych ideologii jako niezdolnych do stworzenia państwa narodowego i silnie zintegrowanego społeczeństwa, np. przywództwo Ataturka w Turcja oraz Nassera w Egipcie),

- nacjonalizm terytorialny – trend zapoczątkowany w latach 70-tych, składa się na niego kilka czynników: demokracja, zróżnicowanie kulturowe, prawa mniejszości, równość płci oraz zachęty dla instytucji społeczeństwa obywatelskiego³⁹.

Choueiri podkreśla różnice regionalne w rozwoju ruchu nacjonalistycznego tłumacząc je niejednorodnym charakterem tego ruchu, który według niego powstał z nałożenia się na siebie różnych ruchów kulturalnych, politycznych i społecznych. Mimo tych różnic zwraca uwagę na powstałe w XIX wieku i wciąż aktualne pojęcie „arabizmu” (*'uruba*), które w szerokim rozumieniu oznacza wspólną tożsamość opartą na więzach

³⁹Y.M. Choueiri, *Nationalism In the Middle-East. The Case of Pan-Arabism* [w] *A Companion to the History of the Middle-East*, red. Y.M. Choueiri, Blackwell Publishing, Pondicherry 2005, s.291-293.

języka, kultury (szczególnie religii), historii oraz wspólnego losu. Traktuje arabizm jako termin obejmujący szersze konotacje niż nacjonalizm arabski, który stał się ruchem *stricte* politycznym. W tym sensie nie ma żadnego konfliktu między poczuciem się do tożsamości arabskiej a byciem patriotą w odniesieniu do swojej ojczyzny⁴⁰.

Powstanie arabizmu przypisuje następującym czynnikom, które zbiegły się w czasie z próbami wskrzeszenia tradycji muzułmańskich z pierwszych wieków islamu oraz zainteresowaniem rozwiniętą cywilizacyjnie Europą końca XIX i początku XX wieku:

- powstanie i konsolidacja nowych elit arabskich pragnących zająć miejsce w porządku społeczno – politycznym,

- zmiany społeczne i ekonomiczne spowodowane działaniami państw europejskich zainteresowanych posiadłościami zamorskimi, a także dziedzictwem rewolucji industrialnej oraz Rewolucji Francuskiej, które budziło zarazem silny opór i chęć naśladownictwa,

- próby reform politycznych wprowadzanych przez Imperium Osmańskie, które miały na celu zatrzymanie upadku imperialnej władzy, w szczególności reformy wojskowa i administracyjna, które objęły instytucje państwa, ziemiaństwo, prawa religijne i życie społeczne⁴¹.

Osobną uwagę należy poświęcić stosunkom religii i nacjonalizmu. Pomimo tego, iż religia jest zjawiskiem o wiele starszym niż współczesny nacjonalizm, to oba te zjawiska podlegają zmianom wymuszonym przez środowisko społeczne i aktorów wewnętrznych, a także zewnętrznym presjom modernizacyjnym, w efekcie czego zmieniają się ewolucyjnie lub w sposób gwałtowny. Do niedawna rozwój nacjonalizmu łączono z powolnym traceniem znaczenia przez religię. Jednak obecny wzrost znaczenia fundamentalizmu religijnego doprowadził do podejścia, które uznaje religię jako siłę społeczną mogącą zająć miejsce nacjonalizmu a przynajmniej zaadaptować swój system wartości, tak aby stał się kompatybilny z ideologią nacjonalistyczną poprzez selektywne i kreatywne traktowanie przeszłości. Choueiri znajduje cztery punkty wspólne między religią i nacjonalizmem, które pozwalają na koegzystencję, lub płynną zamianę ról między tymi dwoma zjawiskami:

- religia i nacjonalizm są spontanicznymi odpowiedziami na czynniki społeczne i dylematy psychologiczne,

⁴⁰Y.M. Choueiri, *Nationalism In the Middle-East...*, s. 294.

⁴¹Y.M. Choueiri, *Nationalism...*, s. 299-301.

- są uniwersalne, w takim sensie, że społeczeństwa musiały zaadaptować w procesie rozwoju jedno albo drugie,

- do niedawna religia i nacjonalizm postulowały męską dominację w życiu publicznym, ograniczając rolę kobiet do sfery prywatnej,

- są nacechowane emocjonalnie, a ich siła polega na idei nieustannego poświęcenia, co ma wyraz w idei męczeństwa, która nadaje owym ruchom dynamikę⁴².

Budowanie państw narodowych funkcjonujących w industrialnym porządku ekonomicznym wymaga zarówno religii jak i nacjonalizmu, które nierzadko się nawzajem wspierają. Jednak mimo tych cech wspólnych oba zjawiska mają cechy je różnicujące co w efekcie daje różne efekty polityczne i społeczne. Jedną z podstawowych różnic jest podejście do legitymizacji porządku społecznego, którą to religia upatruje w świętych tekstach, a nacjonalizm uważa wspólnotę narodową za źródło zarówno legitymizacji jak i prawa. Drugą istotną różnicą jest stosunek do granic terytorialnych, które dla religii są sprawą drugorzędną, ale stanowią sedno tożsamości dla nacjonalistów. Na Bliskim Wschodzie powiązania między religią i nacjonalizmem są o wiele bardziej skomplikowane niż te podstawowe dychotomie. Jednakowoż religia została w znacznym stopniu znacjonalizowana lub inkorporowana przez różne ruchy nacjonalistyczne i państwa (np. Arabia Saudyjska), ale nie w taki sposób, który zaciemniłby uniwersalistyczne przesłanie religijne. W świecie arabskim religia była czynnikiem wspierającym dążenia nacjonalistyczne, jednak w stosunku do polityki zachowywała stanowisko neutralne (przynajmniej do rozwoju fundamentalizmu religijnego)⁴³.

Czynnikiem, który stał się najbardziej trwałym dziedzictwem XIX-wiecznych przemian społecznych na Bliskim Wschodzie była nowa koncepcja obywatelstwa, w której polityczna lojalność skierowana była na określony byt terytorialny, np. Syrię, Egipt czy Tunezję. Kulturalny arabizm zawierał w sobie zarówno koncepcję szerokiej wspólnoty arabskiej jak i poszczególnych lokalnych ojczyzn. Gwarantem obu było, do swojego upadku, Imperium Osmańskie. Trzy grupy społeczne przyjęły powyższy schemat tożsamości i wykorzystały go do zbudowania swojej pozycji w zmieniającym się społeczeństwie bliskowschodnim przełomu XIX i XX wieku. Pierwszą z grup byli ważni przywódcy wspólnotowi oraz religijni przywódcy, którzy wywodzili swój ród od proroka Muhammada lub wskazywali na swoją znajomość religii oraz prawa z niej wynikającego. Członkowie tej grupy zdawali się być naturalnymi reprezentantami swoich wspólnot

⁴²Y.M. Choueiri, *Nationalism...*, s. 293 – 295.

⁴³Y.M. Choueiri, *Nationalism...*, s.295-297.

etnicznych, albo przez znajomość prawa *sharia*, albo przez wzgląd na przechowywanie dziedzictwa i wartości kultury arabskiej. Oba te zadania wymagały znajomości języka arabskiego, literatury i prawa.

Druga grupa składała się z nowej inteligencji chrześcijańskiej pochodzącej z terenów Syrii i Libanu. Nauczyciele, dziennikarze, wydawcy, tłumacze i lekarze przekazywali swoje pomysły poprzez stowarzyszenia literackie, czasopisma i szkoły zakładane na modłę europejską. Wszystko to tworzyło nowoczesną sieć komunikacji i popularyzacji nowych ideologii oraz nowo odkrytej dumy z bycia członkami kultury arabskiej połączonej z entuzjastycznym nastawieniem wobec europejskich osiągnięć w dziedzinach nauki, technologii i szkolnictwa. Trzecia grupa to warstwa miejskich urzędników i ziemiaństwa, którzy weszli w skład struktur zreformowanego państwa osmańskiego jako służba cywilna lub reprezentanci lokalnych wspólnot. W długiej perspektywie to ta grupa stała się przywódcami politycznego arabizmu na co wpłynęły ich doświadczenia jako przedstawicieli społeczności w ramach modernizującego się państwa⁴⁴. Nowa narracja szuka źródeł arabskiego nacjonalizmu raczej w tych oddolnych, lokalnych ruchach, które do połowy XIX wieku przygotowywały podłoże do rozwoju ideologii nacjonalistycznej, a nie w sytuacji jaka powstała w momencie upadku Imperium Osmańskiego. Philip Khoury idzie jeszcze dalej w poszukiwaniu grup, które przyczyniły się do rozwoju nacjonalizmu a Bliskim Wschodzie, włączając do tej grupy chłopów, robotników, kobiety, plemiona i mniejszości. Koncentracja na grupach marginalizowanych i historycznie pasywnych pozwala zamiast jednej meta-narracji stworzyć szereg mikro-narracji o zasięgu lokalnym, w celu wyjaśnienia jak dyskurs nacjonalistyczny przedostał się do szerokiej świadomości społecznej⁴⁵.

Większość badaczy z nurtu nowej narracji skupia się jednak na powstaniu nowej klasy średniej w dużych miastach. Jej powstanie wiąże się z przyspieszeniem procesów urbanizacji, która wykorzeniła tradycyjne rolnicze wspólnoty, zwiększeniem mobilności społecznej i procesami akulturacji do nowego miejskiego życia prowadzonej w szkołach państwowych, przez media drukowane i podczas szkoleń zawodowych (szczególnie do pracy w administracji). Nowa, wykształcona klasa średnia (arab. *effendiyya*) stała się szybko główną siłą polityczno-społeczną i szukała ideologii, która usankcjonowałaby jej istnienie oraz pomogła osiągnąć jej cele. Idea arabskiego nacjonalizmu i arabskiej jedności

⁴⁴Y.M. Choueiri, *Nationalism...*, s.301-302.

⁴⁵P.S. Khoury, *The Paradoxical In Arab Nationalism Interwar Syria Revisited* [w] I. Gershoni, J. Jankowski, *Introduction: Perspectives...*, s. 263-264.

stała się główną ideologią tej grupy społecznej, jednak nie została zaledwie przyswojona pasywnie, ale dopasowano ją do celów *effendiyyi* czyniąc ją bardziej radykalną, populistyczną i upolitycznioną⁴⁶. Owa radykalizacja inteligencji spowodowana była zablokowaniem dróg awansu społecznego przez grupy znajdujące się na szczycie drabiny społecznej. Najpierw ograniczenia narzucane prawem Imperium Osmańskiego a następnie rządy mandatowe mocarstw europejskich ograniczały szanse szerokich grup pracowniczej inteligencji na objęcie wysokich stanowisk państwowych, co powodowało zwrócenie się ruchu w kierunku militarystycznym i populistycznym. Konkretnie czynniki, które wpływały na radykalizację inteligencji to: nadwyżka pracowników umysłowych w stosunku do ilości miejsc pracy; wrogość okazywana nowej inteligencji przez przedstawicieli starej biurokracji, pochodzącej głównie z zamożnych posiadaczy ziemskich, którzy w celu zabezpieczenia swoich interesów współpracowali z władzami kolonialnymi; konflikt i współzawodnictwo z zagranicznymi profesjonalistami, którzy mieli korzystać z opieki i wsparcia władz kolonialnych⁴⁷. Nie dziwi w takiej sytuacji zwrócenie się ruchu nacjonalistycznego opanowanego przez ową nową inteligencję w kierunku postulatów etnicznych i populistycznych, które miałyby jej zjednać niższe warstwy społeczne. Takie działanie miało podwójny wymiar, gdyż nie tylko poszerzało bazę wsparcia dla postulatów nacjonalistycznych, ale również w pewien sposób rozwiązywało problem kryzysu tożsamości nowej grupy społecznej i jej umiejscowienia w istniejącym systemie społecznym jako wartościowego, a nawet niezbędnego czynnika zmian.

Nowa narracja porusza wiele nowych wątków oraz interpretacji procesu powstawania arabskiego nacjonalizmu, jednak nie osiągnęła jeszcze swojej dojrzałej formy jako nowy paradygmat opisu bliskowschodniego nacjonalizmu. Nowa narracja ma kilka poważnych niedoskonałości, przede wszystkim, jej przedstawiciele tworzą raczej monografie niż syntezy. Chociaż ich mocną stroną są studia przypadku opisujące konkretne państwa, społeczeństwa czy poszczególne grupy myślicieli, to bardzo rzadko tworzone są szerokie, wyjaśniające obrazy arabskiego nacjonalizmu opisujące cały region. Nowa narracja cierpi również z powodu braku zainteresowania odbiorem idei nacjonalistycznych przez kobiety i niższe warstwy społeczeństwa, takie jak klasa średnia-niższa, klasy pracujące i chłopstwo. Pomimo uwzględnienia nowej klasy średniej – *effendiyyi*, nowa narracja nie zajmuje się rozprzestrzenianiem się nacjonalizmu wśród

⁴⁶I. Gershoni, *Rethinking...*, s.29-30.

⁴⁷I. Gershoni, *Rethinking...*, s.30.

niepiśmiennych warstw społecznych, które stanowiły wtedy większość społeczeństwa arabskiego. Ostatnim punktem, w którym nowa narracja wykazuje pewne braki jest zbyt pochopne odrzucenie dyskusji o ideologii w ramach historii idei, co powoduje często ominięcie usystematyzowanej dyskusji o nacjonalizmie oraz neguje jego naukowo-tekstualny charakter. Idee nacjonalistyczne traktowane są jako zwykłe racjonalizacje struktur społecznych, sił ekonomicznych i procesów politycznych. Jak pisze Gershoni “*The new narrative has focused on the "history of nationalist experience" and neglected the "history of nationalist meaning"*⁴⁸. Aby nowa narracja stała się solidną podstawą do badania zjawiska nacjonalizmu arabskiego potrzebuje połączenia tych dwóch perspektyw badawczych w koherentny paradygmat badawczy.

2.3 Libańskie chrześcijańskie odrodzenie na tle arabskiego modernizmu

Dyskusja na temat rozwoju nacjonalizmu na geograficznym terenie Syrii przed I wojną światową skupia się wokół dwuczłonowej tezy, która została sformułowana kilka dekad temu przez Ernesta Dawna i Rashida Khalidi⁴⁹. Pierwszym składnikiem jest wyjaśnienie socjologiczne, sugerujące, że korzenie arabskiego nacjonalizmu tkwią w konflikcie rozgrywającym się wewnątrz elity społeczeństwa arabskiego, która dzieliła się na tych, którzy swoją karierę związali z imperium osmańskim (ang. *Ottomanists* – osmaniści) oraz na tych, którzy nigdy do końca nie zidentyfikowali się z owym państwem (ang. *Arabists* – arabiści)⁵⁰. Druga część tezy ma znaczenie ideologiczne. Odrzuca ona stwierdzenie jakoby źródłem arabskiego nacjonalizmu były ruchy oraz ideologie libańskich arabskich chrześcijan, które przeniknęły tam z Europy. Wskazuje w zamian owe źródło w muzułmańskim modernizmie, ruchu, który zyskał popularność pod koniec XIX wieku, a który miał na celu zaadaptowanie nowoczesnych europejskich rozwiązań technologicznych i naukowych, tak aby przywrócić dawną świetność cywilizacji arabskiej⁵¹. Co więcej, według tej tezy bezpodstawne są oskarżenia skierowane wobec imperium osmańskiego, a szczególnie Komitetu Jedności i Postępu, w okresie młodotureckim (1908-1914) o turkifikację, ponieważ większość przepisów umacniających

⁴⁸I. Gershoni, *Rethinking...*, s.36.

⁴⁹Porównaj E. Dawn, *The Origins of Arab Nationalism* i R.Khalidi, *Ottomanism and Arabism in Syria Before 1914: A Reassessment* [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991, s. 3-30, 50-69.

⁵⁰M. Haddad, *The Rise of Arab Nationalism Reconsidered*, [w] *International Journal of Middle East Studies*, Vol. 26, No 2 (May, 1994), Cambridge, s. 201.

⁵¹M. Haddad, *The Rise...*, s. 201.

język turecki w szkolnictwie i administracji weszła w życie na długo przed 1908 rokiem (niektóre nawet w 1869 roku – ustawa o państwowej kontroli nad szkołami).

Zdefiniowanie różnic pomiędzy osmanizmem (tur. *osmanlilik*) i arabizmem nastęrcza znacznie więcej problemów niż mogłoby się wydawać. Chociaż przed rokiem 1914 arabizm przejawiał się jako podkreślanie arabskiej tożsamości, to jednak nie był ruchem separatystycznym i nie domagał się oddzielenia od imperium, a nawet kładł nacisk na rozróżnienie innych tożsamości np. muzułmańskiej czy osmańskiej. Między rokiem 1908 a 1914, a więc w okresie między rewolucją młodoturecką, po której sułtan przywrócił konstytucję z 1876 roku, a początkiem I wojny światowej, politycznym przejawem arabizmu było pozostawanie w opozycji do Komitetu Jedności i Postępu (a szczególnie jego polityki turkifikacji oraz agresywnego tureckiego nacjonalizmu), centralizmu państwowego oraz używaniu przepisów administracyjnych do blokowania wolności prasy i ustawiania wyników wyborów. Oznaczało to również wspieranie opozycyjnych partii *Hurriyet ve Itilaf* lub *Entente Liberale*, zwłaszcza w kwestiach respektowania wielonarodowości imperium, obrony demokratycznych praw, lokalnej autonomii i decentralizacji administracji. Trzeba podkreślić, że zarówno osmaniści jak i arabiści uważali się za lojalnych poddanych sułtana i osmańskich patriotów⁵².

Dla większości swoich zwolenników arabizm do roku 1914 nie oznaczał arabskiego separatyzmu ani nie wykluczał lojalności wobec Imperium Osmańskiego, czy też jego religijnej zasady legitymizacyjnej (sułtan był równocześnie kalifem – najwyższym przywódcą muzułmanów według sunnitów). Co więcej, zarzucali tureckiemu Komitetowi Jedności i Postępu, iż zagraża zarówno integralności instytucji państwowych jak i religijnemu autorytetowi kalifa, a ich dążenia do decentralizacji były motywowane próbami ocalenia imperium przed ekspansywną polityką mocarstw zachodnich. W roku 1913, a więc w szczytowym okresie wojen bałkańskich al-‘Uraysi napisał w artykule dla wydawanego w Bejrucie najbardziej znanego organu prasowego arabistów *al-Mufid* :

„(...) *shut the door to intervention in the face of any other country, whether Britain or France (...) by satisfying the people (...) Patriotism and love of country require that the leaders of the Ottoman Empire hurry to implement general reforms as a barrier to the ambition of the powers.*”⁵³

⁵²R.Khalidi, *Ottomanism and Arabism in Syria Before 1914: A Reassessment* [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991, s. 61-62.

⁵³R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 62.

Badacze często nie rozróżniają między arabizmem sprzed 1914 roku a rozwiniętym arabskim nacjonalizmem i w efekcie stawiają arabizm w konflikcie z lojalnością wobec imperium osmańskiego. W rzeczywistości identyfikacja jednostki jako arabisty nie wykluczała patriotyzmu wobec państwa osmańskiego. Wspomniany wcześniej *al-Mufid* opublikował tekst al-‘Uraysi’ego na temat wojny w Libii w 1911 roku, w którym przeczytać możemy o „arabsko – tureckim braterstwie w patriotyzmie” lub o „gotowości całej osmańskiej *ummy* do poświęcenia się za każdy skrawek jej ziemi”. Podobnie pisano też w innym bejruckim czasopiśmie *al-Ittihad al-‘uthmani* („Osmańska Jedność”), którego wydawcą był Shaykh Ahmad Hasan Tabbara, który wraz z al-‘Uraysim został powieszony przez Turków za działalność na rzecz arabskiego nacjonalizmu podczas I wojny światowej. Można tam było znaleźć wezwania do obrony Syrii i islamu przed zewnętrznym zagrożeniem⁵⁴.

Ideologiczne różnice istniejące między osmanistami a arabistami w arabskich prowincjach imperium według Khalidiego dotyczyły konkretnych problemów politycznych takich jak najlepszy sposób obrony imperium przed zachodnim imperializmem czy znalezienie równowagi pomiędzy centralizmem i decentralizacją, natomiast nie poruszano kwestii ewentualnego odłączenia się Arabów od imperium osmańskiego. Oba stronnictwa różniły się znacząco co do kwestii w jaki sposób ochronić region przed wpływami zachodnimi zachowując jednocześnie integralność państwa. Konflikt rozgrywał się na dwóch przecinających się płaszczyznach, jedną z nich była polityka lokalnych notabli a drugą sfera makropolityki całego imperium. Przybrał natomiast formę rywalizacji między istniejącymi już partiami politycznymi, w efekcie czego arabiści wspierali opozycję wobec KJiP dopóki ta istniała, a po tym jak Komitet zmiażdżył opozycję w 1913 i rozpętała się wojna światowa wielu z arabistów przekształciło się w otwarcie arabskich nacjonalistów⁵⁵.

Ernest Dawn krytykuje tezę sformułowaną w licznych pracach przez George’a Antoniusa jakoby nacjonalizm był częścią przebudzenia kulturalnego - *nahda*, dzięki któremu odrodziły się wśród chrześcijan libańskich, represjonowane przez państwo tureckie, kultura, język i religia. Ruch ten miał rozprzestrzenić się następnie na inne regiony Bliskiego Wschodu. Podkreślano, że tylko chrześcijanie arabscy mogli zaadaptować bez uprzedzeń ideologię zachodnie, ponieważ nie odbierali cywilizacji europejskiej jako obcej, w przeciwieństwie do Arabów muzułmanów. Co więcej, Antonius,

⁵⁴R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 63.

⁵⁵R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 63.

a także Hisham Sharabi i Bassam Tibi uważają nacjonalizm za ruch stricte burżuazyjny, a według nich burżuazja w owym czasie była na Bliskim Wschodzie reprezentowana jedynie przez chrześcijan libańskich⁵⁶. Jednocześnie owi badacze nie podają żadnych poważnych argumentów na potwierdzenie swoich tez poza kulturowo motywowaną sympatią do chrześcijan i obecnością zachodnich misjonarzy, szczególnie amerykańskich, którzy mieli przenieść zachodnie idee na grunt bliskowschodni. Teza jakoby arabski nacjonalizm miał źródło w ideach sprowadzonych na Bliski Wschód wraz ze szkołami misyjnymi została poddana krytyce już w latach '20-tych XX wieku przez znanego myśliciela syryjskiego Muhammada Kurd 'Ali'ego. Twierdził, że pomimo wkładu jaki szkoły misyjne niewątpliwie wносиły do edukacji Arabów (szczególnie poprzez naukę w języku arabskim), to edukacyjne instytucje w Egipcie miały znacznie większy wpływ na arabskie „przebudzenie” narodowe. Szkoły założone przez misjonarzy poprzez swój cywilizacyjny obcy charakter miały według niego osłabiać poczucie arabskiej wspólnoty. Podobne znaczenie miało również osmańskie szkolnictwo, chociaż pod koniec XIX wieku istniał silny nacisk państwowy na nauczanie w języku tureckim. Wśród arabskich nacjonalistów przed 1914 rokiem aż 63 % to absolwenci publicznych szkół osmańskich, a tylko 20 % tradycyjnych szkół religijnych i 17 % zachodnich. Co więcej, chrześcijanie stanowili zaledwie 6 % zwolenników arabizmu przed 1914 rokiem przy ich 10-12 % udziale w populacji Syrii⁵⁷.

Zdyskredytowanie wpływu szkół prowadzonych przez misjonarzy na bliskowschodnie, a szczególnie libańskie, procesy społeczno – polityczne byłoby jednak zbyt pochopne, gdyż należy pamiętać o nowych technologiach (np. prasa drukarska) i ideach jakie sprowadzili ze sobą misjonarze. Niewątpliwie wiek XIX był dla arabskich chrześcijan z Syrii i Libanu okresem ekonomicznego i literackiego renesansu. *An – nahda*, czyli „przebudzenie” wywarło wpływ na całą społeczność Lewantu jednak najwięcej zyskali członkowie społeczności chrześcijańskich. Gwałtowny rozwój szkolnictwa zachodniego przypada na lata 1831 – 1840, a więc okres okupacji Syrii przez Egipt. Przybyło wtedy dużo misjonarzy protestanckich ze Stanów Zjednoczonych, katolickich z Francji i prawosławnych z Rosji. Początkowe pragnienie włączenia lokalnych chrześcijan do zachodniego religijnego *mainstreamu* zostało zastąpione przez nacisk na edukację laicką i konkurencję między presbiterianami i jezuitami o młodzież ze wspólnot

⁵⁶E. Dawn, *The Origins of Arab Nationalism*, [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991, s. 3

⁵⁷E. Dawn, *The Origins...*, s.4.

chrześcijańskich. Owa konkurencja zaowocowała powstaniem do roku 1860 aż 33 szkół prezbiteriańskich w Bejrucie, Jerozolimie i wielu miejscowościach libańskich, natomiast kolejnym krokiem było otwarcie w roku 1866 Syrian Protestant College (później nazwanego Uniwersytetem Amerykańskim w Bejrucie). Jezuici również otwierali szkoły w Bejrucie i okolicy oraz utworzyli w Bejrucie swój Université St. Joseph w 1875 roku. Sprowadzili także prasy drukarskie z arabską czcionką co pozwoliło na drukowanie podręczników w tym języku i wydrukowanie kanonu klasyki arabskiej⁵⁸.

Jednym z uczniów protestanckich szkół był Butrus al-Bustani, maronita z urodzenia, który przeszedł na protestantyzm pod wpływem amerykańskich misjonarzy. Al-Bustani został jednym z najbardziej znanych twórców *nahdy*, jednak jego życiorys jest bardzo typowy dla przedstawicieli klasy średniej w tamtym okresie. Po ukończeniu edukacji przez jakiś czas uczył w szkołach prowadzonych przez misje a w 1863 roku założył własną organizację -Szkołę Narodową, gdzie nauczano arabskiego i nauk ścisłych. Jego celem było propagowanie znajomości języka arabskiego poprzez literaturę, rozwój gramatyki a także stworzenie klimatu, w którym Bliski Wschód mógłby czerpać z rozwoju cywilizacyjnego Europy, aby powrócić na właściwe mu miejsce w świecie. Wraz z innymi arabskimi chrześcijanami zakładał w Bejrucie w latach 1860 – 1870 liczne kluby literackie i stowarzyszenia naukowe, które spowodowały, że obok Damaszku, Bejrut stał się jednym z głównych centrów życia kulturalnego i politycznego na Bliskim Wschodzie. Szkolnictwo misyjne zostało przyjęte w Libanie i części Syrii z entuzjazmem, ponieważ religia chrześcijańska i wartości zachodnie nie wydawały się tak bardzo obce i zagrażające dla arabskich chrześcijan, jak dla ich sąsiadów muzułmanów. Sukcesem państw zachodnich była niewątpliwie afirmacja lokalnych chrześcijan i umocnienie ich więzi z Europą, szczególnie z Francją. Wraz ze wzrostem znaczenia kulturalnego i ekonomicznego arabskich chrześcijan oraz wzrostem represji ze strony sułtanatu, które dotyczyły również muzułmanów, literacki nurt odrodzenia zapoczątkowany przez libańskich chrześcijan rozszerzył się również na rodzącą się muzułmańską klasę średnią. Bejruckie stowarzyszenia stawały się coraz bardziej wielowyznaniowe a zakres dyskutowanych problemów poszerzył się o kwestie wspólnego dziedzictwa arabskiego i więzi łączącej wszystkich posługujących się językiem arabskim, co w założeniu miało uznawać większą wartość wspólnoty językowej niż religijnej⁵⁹.

⁵⁸W.L. Cleveland, *Modern Middle East*, Westview Press, Boulder – Oxford 1994, s.122.

⁵⁹W.L. Cleveland, *Modern Middle East*, s. 121-124.

Nahda zapoczątkowana przez libańskich chrześcijan mimo, że odegrała pewną rolę w zmianie myślenia o własnej tożsamości, to jednak była tylko jednym z czynników, i to nie najważniejszym, w procesie kształtowania się współczesnych tożsamości, czy to religijnych czy państwowych, w świecie arabskim. Innym prominentnym, a na pewno, z racji swej genezy, bardziej wszechogarniającym ruchem był islamski modernizm, którego najważniejszym przedstawicielem był w owym czasie Muhammad Abduh, Egipcjanin. Arabizm, który w najlepszym wypadku możemy nazwać protonacjonalizmem powstał z połączenia kilku czynników wewnętrznych (*nahda*, modernizm islamski, rozwój klasy średniej) i zewnętrznych (wpływ kolonialny mocarstw zachodnich, polityka Wysokiej Porty). Proces formowania się sposobu myślenia, który uwidocznił się w postaci arabizmu, a następnie przerodził w nacjonalizm arabski, został zapoczątkowany przez adaptację europejskich idei ojczyzny i patriotyzmu na Bliskim Wschodzie. Turcy i muzułmańscy Arabowie to grupy, które najwcześniej przejęły europejski sposób myślenia o narodzie i państwie. Najbardziej wpływowym zwolennikiem nowej myśli był Rifa'a al-Tahtawi, Egipcjanin, który od roku 1834 do połowy wieku XIX przebywał w Paryżu i przez swoją poezję szerzył pogląd, iż świat składa się z różnych narodów, które mają swoje specyficzne cechy, i które są w specjalny sposób związane z ziemią, którą zamieszkują. Dla niego ojczyzną – *watan* był Egipt, który od czasów faraonów stanowił odrębny byt państwowy. W tym samym okresie tureccy politycy i myśliciele propagowali ideę, iż całe terytorium imperium osmańskiego tworzy osmańską *vatan*, której zamieszkujący ją ludzie winni są lojalność⁶⁰.

Popularności idei nacjonalizmu zarówno w Turcji osmańskiej jak i w innych krajach Bliskiego Wschodu należy upatrywać w odczuwanej deprivacji w stosunku do państw europejskich, uczuciu spotęgowanym świadomością, iż w pewnym okresie historii owe stosunki wyglądały zupełnie inaczej. Patriotyzm w percepcji Turków i Arabów był jednym z powodów sukcesu cywilizacyjnego Zachodu a zatem, aby dogonić technologicznie państwa europejskie logicznym było również przejęcie ich ideologii dotyczącej funkcjonowania państwa. Trzeba pamiętać jednak o tym, iż taki stan świadomości prezentowały jedynie elity intelektualne, które miały świadomość po pierwsze, własnej sytuacji, a po drugie, stopnia rozwoju nowoczesnych państw narodowych⁶¹. Jak pisze Karen Armstrong:

⁶⁰E. Dawn, *The Origins...*, s.4-5.

⁶¹Por. B. Lewis, *Arabowie w historii*, PIW, Warszawa 1995, s. 194-222.

„Aby pokonać Europejczyków ich własną bronią, społeczeństwo rolnicze musiałyby przejść zupełną transformację i stworzyć na nowo całość struktur społecznych, gospodarczych, naukowych, religijnych, duchowych, politycznych oraz intelektualnych. Musiałyby też dokonać tego bardzo szybko, co było zupełnie niemożliwe, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Zachodowi podobny proces zajął niemal trzysta lat.”⁶²

Relatywna nowość idei nacjonalistycznych dla społeczeństw bliskowschodnich i postrzeganie ich przez pryzmat postępu nauk i technologii spowodowała powstanie pewnej postawy, aktualnej do dziś, której głównym wyznacznikiem była chęć zaadaptowania zachodniego rozwoju technologicznego bez adaptacji liberalnych wartości, które mogłyby zagrozić stabilności tradycyjnych społeczeństw muzułmańskich. Był to nie tylko sposób obrony tradycyjnej kultury arabskiej, ale również sposób na złagodzenie odczuwanej w konfrontacji z Zachodem deprywacji. Trafnie podsumowuje to Ernest Dawn:

*„ The pain caused by the invidious comparison was eased, as is commonly the case, by noting some virtues possessed by the Self and lacking in the Other and by finding hope for the future of the Self in its past. The Muslims were still blessed with the perfect religion, while the Franks, Christian in name only, relied on the reason alone. Moreover, in the past Muslims had been the teachers of the Franks in the natural sciences (...). Thus, the Muslims should borrow the Western sciences from the Franks and hold fast to the true religion. ”*⁶³

2.3.1 Podłoże ruchu nacjonalistycznego w Syrii i Libanie – zmiany tożsamości, zmiany społeczeństwa, zmiany ekonomii.

Najwcześniejsze ruchy, które moglibyśmy określić mianem arabistycznych lub nacjonalistycznych (w rozumieniu nacjonalizmu państwowego/regionalnego), powstały już w 1868 roku. Ibrahim al-Yaziji, członek tajnego stowarzyszenia libańskich chrześcijan, wzywał do powstania przeciwko Turkom i utworzenia państwa libańskiego opartego tylko na ludności arabskiej. W tym samym czasie, wśród libańskich i damasceńskich notabli, działało podobne stowarzyszenie, które z kolei składało się w większości z muzułmanów sunnitów, z możliwym udziałem chrześcijan, a którego celem było utworzenie niezależnej Syrii, która miała jednak zachować pewne więzi z imperium⁶⁴. Mimo tego, że oba

⁶²K. Armstrong, *Krótką historia islamu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s.119.

⁶³E. Dawn, *The Origins...*, s. 5.

⁶⁴E. Dawn, *The Origins...*, s. 8.

stowarzyszenia zostały rozwiązane w latach '70-tych XIX wieku, to w świadomości mieszkańców regionu zostało zasiane ziarno ideologii nacjonalistycznej, które rozwinęło się na przełomie wieków.

Dyskusja tocząca się nad kwestią gdzie należy upatrywać miejsca narodzin arabskiego nacjonalizmu jest ciągle nierozstrzygnięta. Pierwsi badacze tego zjawiska zwykli sytuować „bijące serce arabizmu” – „*qalb al-'uruba an-nabid*” w Libanie, o czym już pisałem, rewizjoniści natomiast skłaniali się bardziej w stronę Damaszku. Szczególnie wagę Damaszku podkreśla Ernest Dawn, który swoje badania oparł na materiałach biograficznych działaczy niepodległościowych, jednakże podkreśla on, iż ten pogląd może być zniekształcony przez brak materiałów opisujących życie działaczy z innych części regionu. Krytykę tego wybiórczego podejścia do materiałów podejmuje Rashid Khalidi, który twierdzi, że nawet uznając przodownictwo Damaszku w ruchu niepodległościowym nie można pomijać takich miast jak Bejrut, Kair czy Istambuł. Jak pisze Khoury „*Beirut was also very active in promoting the 'Arab Movement' and in some respects rivalled Damascus in terms of its contribution to activating the idea of 'Arabism'”* oraz „*but Beirut's contribution was more to the birth of the idea than to the physical growth of the national movement*”⁶⁵. W rzeczywistości Bejrut przejął również polityczne przywództwo około roku 1912, co było związane z wojnami bałkańskimi i utratą niemal wszystkich europejskich posiadłości osmańskich.

Znacząca rola Bejrutu w przemianach społecznych, ekonomicznych i oświatowych przełożyła się również na jego znaczenie regionalne zamieniając mały port w ważny ośrodek życia kulturalnego i gospodarczego⁶⁶. Najbardziej widoczne było to w libańskich miastach portowych, które najwcześniej i najgłębiej poddane zostały wpływowi zagranicznym. Otwarcie na handel i rozwój szkolnictwa spowodowało dynamiczny rozwój całego wybrzeża libańskiego. W niezwykle różnorodnym społeczeństwie libańskim miały szansę rozwijać się ruchy bardziej radykalne niż te, które kiełkowały w etnicznie jednolitych tradycyjnych społecznościach⁶⁷. Znaczącym faktem przemawiającym za ważną rolą Bejrutu jest umiejscowienie tam redakcji bodajże najważniejszego czasopisma głoszącego idee arabizmu *al-Mufid*, które było organem prasowym najważniejszego przedwojennego tajnego nacjonalistycznego stowarzyszenia Arabów *al-Jam'iyya al-'arabiyya al-fatat*. Czasopismo było czytane nie tylko w Bejrucie i najbliższych wilajetach,

⁶⁵Khoury, *Urban Notables* za R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 55.

⁶⁶Por. M. Mišāqa, W.M. Thackston, Jr., *Murder, Mayhem, Pillage and Plunder: The History of Lebanon in the 18th and 19th Centuries*, State University of New York Press, Albany 1988.

⁶⁷D. Madeyska, *Liban* [w] *Encyklopedia historyczna świata*, t.XI, red. M. Dziekan, Kraków 2002, s.172-173.

ale przedrukowane z niego artykuły można było znaleźć w takich ośrodkach jak Kair, Istambuł czy Hajfa. Sukces *al-Mufid* spowodowany był bardzo wysokim poziomem literackim tekstów, ale i podkreśleniem znaczenia wartości islamskich oraz wspólnej historii narodów Imperium Osmańskiego z naciskiem na konieczność reform, zrównania statusu wszystkich narodowości oraz swobodę identyfikacji narodowej⁶⁸. Pozostałe ważne czasopisma wydawane w Bejrucie to *al-Ittihad al-'uthmani*, *al-Haqiqā* oraz *al-Iqbal*, co ciekawe, większość czasopism wydawanych do wybuchu wojny popierała postulaty arabistów. Nie bez znaczenia był również rozwój edukacji na terenie wilajetu Bejrutu obejmującego wybrzeże Morza Śródziemnego od Jaffy po Latakę. Na tym terenie w latach 1886 – 1914 liczba szkół państwowych wzrosła ze 153 do 359, a więc znacznie bardziej niż wynosił przyrost populacji, nie wspominając o szkołach założonych przez misjonarzy⁶⁹.

Sam przyrost demograficzny sprawił, że Bejrut nabrał znaczenia na tle takich tradycyjnych ośrodków jak Damaszek i Aleppo⁷⁰. Od roku 1886 populacja Bejrutu zwiększyła się dwukrotnie w ciągu pięćdziesięciu lat osiągając 175 tysięcy. Damaszek według francuskich wyliczeń miał w 1915 roku około 250 tysięcy mieszkańców, natomiast Aleppo około 200 tysięcy. Widać znaczną różnicę dynamiki wzrostu populacji między tymi dwoma największymi miastami regionu a liczącym w roku 1800 zaledwie 10 tysięcy mieszkańców Bejrutem, który na przełomie XIX i XX wieku stał się trzecim największym miastem regionu, wyprzedzając znacznie kolejne miasto – Jerozolimę liczącą zaledwie 84 tysiące mieszkańców. Rozwój Bejrutu miał znaczenie nie tylko w sensie ekonomicznym – powstanie nowego dużego portu, ale również społecznym, gdyż stworzył podstawy dla rozwoju nowej miejskiej społeczności powiązanej w nowy sposób z rolniczymi społecznościami interioru. Jednak tak duży wzrost liczby ludności spowodowany przyrostem demograficznym i migracją spowodował problemy z alokacją tak dużej populacji. Dodatkowo wraz z rozpowszechnieniem się edukacji nie przybyło odpowiednich miejsc pracy dla absolwentów szkół co w połączeniu z presją demograficzną spowodowało masową emigrację, początkowo do krajów Afryki Północnej, a następnie do Europy oraz obu Ameryk i Australii. Emigrowały zazwyczaj osoby wykształcone, które miały w związku z tym ułatwiony start w nowym kraju⁷¹. Obecnie libańska diaspora trzykrotnie przewyższa liczbę osób mieszkających w kraju (8,584 mln w

⁶⁸R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 53-56.

⁶⁹R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 56.

⁷⁰Por. S. Kassir, *Beirut*, University of California Press, Berkeley - Los Angeles - London 2010, s. 161 – 247.

⁷¹D. Madeyska, *Liban* [w] *Encyklopedia historyczna świata*, t.XI, red. M. Dziekan, Kraków 2002, s.173.

Ameryce Południowej, 2,570 mln w Ameryce Północnej, 435 tys. w Australii, 430 tys. w Europie, 265 tys. na Bliskim Wschodzie, 82 tys. w Afryce, 2600 w Azji⁷²).

Wzrost handlu zagranicznego z państwami zachodnimi potwierdza raport brytyjski z 1839 roku, w którym podawane są statystyki dotyczące wielkości wymiany handlowej i ilości kupców w Damaszku. Otóż, kontakty handlowe z Zachodem prowadziło 66 muzułmanów (kapitał 20-25 mln. piastrow, czyli 200 – 250 tys. funtów szterlingów), 29 chrześcijan (kapitał 4-4,5 mln. piastrow, czyli 45 – 55 tys. funtów szterlingów) i 24 Żydów (kapitał 16-18 mln piastrow, czyli 160 – 180 tys. funtów szterlingów). W sumie 107 kupców handlowało brytyjskimi dobrami, a zróżnicowanie etniczne wymusiło powstanie izby handlu kontrolującej działalność handlową w mieście. Trybunał handlowy Damaszku składał się z dwunastu osób – dziewięciu muzułmanów, dwóch chrześcijan i jednego Żyda⁷³. Napływ nowoczesnych dóbr przemysłowych, a zwłaszcza tkanin, zaburzył rynek kontrolowany do tej pory przez cechy i zaopatrywany przez niewielkie manufaktury. Statki parowe przywożące dobra w niespotykanych dotąd ilościach potrzebowały odpowiednio głębokich portów, w związku z czym port w Bejrucie został pogłębiony, tak aby mogły wpływać do niego duże i ciężkie jednostki. W 1863 roku została zbudowana droga między Bejrutem i Damaszkiem, a w latach '80-tych została zbudowana sieć kolejowa łącząca porty i miasta interioru⁷⁴. Masowa dostępność towarów, a co za tym szło spadek cen doprowadziły do wzrostu bezrobocia i niepokoju społecznych, które przybrały charakter religijno – etniczny. Powodem takiego obrotu sprawy było to, iż większość spauperyzowanych czeladników i drobnych rzemieślników była sunnitami, natomiast osoby, które osiągnęły największe zyski w handlu z Zachodem były zazwyczaj chrześcijanami. Zamieszki skierowane przeciwko zamożnym kupcom chrześcijańskim z Aleppo i Damaszku podżegane były postulatami religijnymi, jednak ich rzeczywistym celem było rozstrzygnięcie kwestii ekonomicznych. Świadczy o tym fakt, iż ani ubodzy chrześcijanie, ani Żydzi nie zostali zaatakowani podczas zamieszek⁷⁵. Perturbacje jakie zachodni merkantylizm spowodował w sferze ekonomicznej rozprzestrzeniły się na pozostałe sfery społeczeństwa, ponieważ tradycyjny system cechów był podstawą stabilności społeczeństwa arabskiego. Aby zapobiec w przyszłości podobnym

⁷² <http://lebaneseexpatriate.wordpress.com/2012/02/06/put-yourself-in-their-shoes/>

⁷³ A-K. Rafeq, *A Different Balance of Power. Europe and the Middle East in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, [w] *A Companion to the History of the Middle-East*, red. Y.M. Choueiri, Blackwell Publishing, Pondicherry 2005, s.241-243.

⁷⁴ Por. L.T. Fawazi, *Merchants and Migrants in Nineteenth-Century Beirut*, Harvard University Press, Harvard 2000.

⁷⁵ A-K. Rafeq, *A Different ...*, s.243-244.

destrukcyjnym wpływom Zachodu i scalić ludność zamieszkującą Bliski Wschód prekursorzy arabizmu rozpoczęli jego popularyzację wśród szerszych mas społecznych.

2.3.2 Reformy osmańskie. Narastający konflikt między młodoturkami i arabistami

Nie można zapominać, że do końca I wojny światowej tereny Libanu, jak i większość terytoriów arabskich, pozostawały pod panowaniem tureckim, a więc należy porównać to co działo się w Libanie do ogólnych procesów zmian następujących w imperium. Jednym z najważniejszych czynników były modernizacyjne reformy centralne, które w XIX wieku występowały na przemian z okresami stagnacji lub wręcz reakcji. Jedną z najważniejszych reform, a właściwie ich zbiorem, były reformy Tanzimatu (tur. Reorganizacja) zapoczątkowane przez sułtana Abdul Majida w 1839 roku. Pierwszym z dokumentów, był *Khatt-i Sherif*, który miał zapewniać wolność wyznania dla mieszkańców imperium i był próbą zyskania pomocy mocarstw zachodnich, szczególnie Wielkiej Brytanii, w odzyskaniu Syrii okupowanej przez Muhammada Alego. Następnym dokumentem był *Khatt-i Humayun* wydany w 1856 roku, nadający wszystkim mieszkańcom imperium równy status prawny. Tym razem Turcja zabiegała o pomoc Zachodu podczas Wojny Krymskiej 1854-56. Jakkolwiek słuszne w swoich postulatach, oba dokumenty nie weszły w życie⁷⁶. Reformy osiągnęły apogeum za rządów sułtana Abdulhamida II (1876 – 1909), kiedy to w roku 1876 ogłoszono konstytucję i zwołano parlament. Niestety w obliczu protestów opozycji nacjonalistycznej i liberalnej już dwa lata później konstytucja została zawieszona a zgromadzenie parlamentarne rozwiązane. Aby wzmocnić swoją pozycję Abdulhamid ogłosił się kalifem – zwierzchnikiem wszystkich muzułmanów i wzywał do jedności opartej na islamie. Kolejny raz polityka wewnętrzna miała na celu osiągnięcie celów międzynarodowych, a konkretnie zastraszenie Wielkiej Brytanii i Francji, które rządziły milionami muzułmanów w Północnej Afryce i Azji. Cesarz Niemiec Wilhelm II podczas wizyty w Damaszku w 1898 roku zapewnił sułtana o całkowitym poparciu dla jego polityki przez rząd niemiecki. Polityka modernizacyjnych reform w swoim sednie miała wzmocnić jedynie władzę absolutną sułtana i wygrywać bieżące interesy na arenie międzynarodowej, jednak żądania poważniejszych reform zaczęły być podnoszone przez coraz szersze kręgi ludzi wykształconych w Europie lub w szkołach prowadzonych w stylu zachodnim.

⁷⁶A-K. Rafeq, *A Different ...*, s.239.

W 1856 roku powstało tajne stowarzyszenie Młodych Osmanów wzywające do jedności osmańsko – muzułmańskiej, a jego hasłami były – sprawiedliwość, wolność i ojczyzna. Stowarzyszenie jednak nie podejmowało kwestii równości społecznej i narodowej, w związku z tym nie było w stanie przedstawić przekonującego programu społecznego, który zyskałby poparcie mas. W roku 1889 Młodych Osmanów zastąpili Młodzi Turcy, którzy reprezentowali w znacznej części klasę średnią oraz wojsko. Oskarżeni o próbę zamachu stanu w 1896 roku zostali skazani na banicję do Salonik, skąd prowadzili skuteczną tajną działalność zmuszając sułtana do przywrócenia konstytucji w 1908 roku oraz abdykacji rok później. Władza parlamentarna znalazła się w rękach Komitetu Jedności i Postępu wywodzącego się z ruchu młodotureckiego, który wraz z osłabionym sułtanem-kalifem rządził państwem do jego rozpadu w 1918 roku⁷⁷.

Rozważając wpływ państwa tureckiego na narodowy ruch arabski należy pamiętać o różnych poziomach ingerencji władzy państwowej w różnych sferach swojej działalności, które w tym kontekście możemy podzielić na sektory: publiczny, religijny i wojskowy. Administracja publiczna dzieliła się na różne szczeble i urzędy, natomiast podział w sferze wojskowej opierał się na rozróżnieniu między kadrami oficerską *alalii*, czyli tymi którzy awansowali od najniższych rang oraz na bardziej nowoczesne formacje dowodzone przez *mekteblis* – absolwentów nowoczesnej szkoły oficerskiej w Istambule. Centralistyczne tendencje w administracji osmańskiej zaczęły się uwidaczniać już w epoce Tanzimatu, jednak to za rządów Abdulhamida II język turecki stał się oficjalnym językiem korespondencji między wszystkimi gałęziami administracji. W organach administracji lokalnej znacznie częściej zatrudniano Turków niż Arabów, co doprowadziło do właściwie całkowitego przejęcia wyższych stanowisk w organach administracji i sądownictwie. W szkolnictwie zatrudniano chętniej Turków spoza prowincji arabskich, nawet jako nauczycieli języka arabskiego. Równocześnie zostały otwarte, również dla Arabów, ścieżki awansu i edukacji do tej pory niedostępne, takie jak szkoły wojskowe, administracja centralna oraz uczelnie wyższe. Założeniem tego było mniemanie, iż młodzi Arabowie będą chętnie szukać edukacji w stolicy imperium, co z kolei uformuje w nich postawy przyjazne tureckim rządóm.

W rzeczywistości młodzi Arabowie wybierali jedną z dwóch ścieżek kariery: 1) albo szukali zatrudnienia poza systemem administracji w wolnych zawodach, takich jak inżynieria lub medycyna, które były dla nich dostępne po ukończeniu Zachodnich

⁷⁷A-K. Rafeq, *A Different Balance...*, s.238-239.

uniwersytetów lub nowych szkół osmańskich w Syrii i Istambule, 2) albo kończąc szkoły prawa i administracji zatrudniali się w administracji imperium, ubożsi mogli również ukończyć lokalne szkoły wojskowe a następnie szkołę oficerską w Istambule. Warto podkreślić, że relatywnie niska liczba Arabów w administracji arabskich prowincji, która wynosiła 11% przed rokiem 1839, osiągnęła podczas panowania Abdulhamida 23% ⁷⁸. Również w administracji centralnej udział Arabów zwiększył się z 5% do 7%, i chociaż nie jest to wzrost porównywalny z innymi nacjami, to należy pamiętać, iż byli oni cenieni również na innych stanowiskach np. Syryjczycy stanowili znaczną część straży przybocznej sułtana. Z pewnością Arabowie nie stanowili na dworze sułtańskim znaczącej siły, jednak w ramach polityki panislamizmu promowanej przez Abdulhamida mogli znaleźć znacznie więcej okazji do awansu społecznego niż wcześniej. Skutkiem polityki centralizacyjnej i turkifikacyjnej, która w założeniu miała stosunkowo szeroką kooptację na szczeblu lokalnym i ograniczoną na szczeblu centralnym, było stopniowe inkorporowanie elit arabskich w struktury państwa osmańskiego.

Dojście do władzy młodotureckiego Komitetu Jedności i Postępu całkowicie zmieniło podejście do multietniczności administracji publicznej. Komitet nie tylko wstrzymał inkluzyjną politykę zatrudniania w administracji, ale dokonał wielu kroków, które zdeprecjonowały pozycję Arabów w strukturach państwa. Jednakże, aż do rewolucji młodotureckiej w 1908 roku, nacjonalistyczne nastawienie Komitetu nie rodziło zbyt wielu konfliktów między Turkami a Arabami oraz innymi narodowościami we władzach centralnych, ponieważ obie grupy reprezentowały elitę o identycznej edukacji i podobnych poglądach co KJiP. Enwer Bej, jeden z przywódców KJiP, twierdził, że rewolucja skierowana jest przeciwko pałacowemu despotyzmowi w związku z czym nowy reżim dokonał czystek w całym cywilnym aparacie biurokratycznym gdzie specjalne komitety reorganizacyjne (*tansikat komisyonlari*) działające zarówno w stolicy jak i na prowincji zwolniły około 27 tysięcy osób. Czystki miały przede wszystkim na celu ograniczenie biurokracji, jak twierdzili przedstawiciele Komitetu, jednak w ich efekcie z organów centralnych, takich jak ministerstwa, zostali usunięci niemal wszyscy pochodzenia innego niż tureckie. W prowincjach arabskich usunięto ze stanowisk 13 *mutasarrifów* (gubernatorów okręgów) i znaczną liczbę urzędników okręgowych (*qa'im maqam*). Możliwe, że Młodzi Turcy podejrzewali aparat administracji o lojalność wobec starego reżimu, jednak Arabowie odwołani ze stanowisk zostali zastąpieni w większości przez

⁷⁸M. Haddad, *The Rise of...*, s.203-204.

Turków⁷⁹. Brytyjski konsul w Damaszku George Devey napisał w raporcie z 4 kwietnia 1910 roku:

*“The Ministry of Justice abolished the old system of assigning judicial membership in Damascus to natives elected for a term of two years, and appointed permanent members to fill these posts. Four of the newly appointed members are natives of Damascus, while the other eight are Turks. Similar procedure has been applied in four cazas of the vilayet, viz.: Homs, Baalbek, Bekka and Salt.”*⁸⁰

Ograniczając dostęp arabskich urzędników do stanowisk Komitet pozbawił ich możliwości zaspokajania ich zobowiązań w lokalnych relacjach mecenas – klient, co zachwiało całym skomplikowanym systemem społecznym arabskich prowincji. Mimo tego, że oficjalne intencje KJiP miały na celu centralizację zarządzania, a nie turkifikację, to w efekcie prowadzona polityka zraziła większość Arabów zamieszkujących imperium. Rozczarowane brakiem dostępu do systemu arabskie elity, dotąd przychylnie osmanizmowi, zaczęły rozważać inne drogi realizacji swoich ambicji⁸¹. Młodzi Turcy są oskarżani o agresywny nacjonalizm i próby narzucenia języka i kultury tureckiej. Jest to tylko częściowo prawdziwe stwierdzenie, ponieważ większość praw, takich jak obowiązek prowadzenia nauki w ponadpodstawowych szkołach państwowych po turecku (szkoły zachodnie i religijne były z niego zwolnione do 1894 roku), prowadzenie korespondencji administracyjnej czy też używanie tureckiego w sądach, była wprowadzona znacznie wcześniej między latami 1869 a 1888, a niektóre nawet jeszcze wcześniej⁸². W wielu przypadkach reżim młodoturecki nie tworzył nowych praw, ale egzekwował te już istniejące. Nie zmienia to faktu, iż większość członków komitetu stanowili Turcy, którzy w mniej lub bardziej bezpośredni sposób podkreślali konieczność stworzenia państwa jednolitego narodowo z dominującą kulturą turecką. Mimo tych faktów, nie powstał żaden arabski zorganizowany ruch polityczny domagający się regionalnej niepodległości, lecz jedynie protonacjonalistyczny ruch arabistyczny zyskał kolejne argumenty na rzecz zwiększenia roli narodów inne niż turecki w rządzeniu państwem. Ale nawet zagorzali arabiści byli skłonni uznać panowanie osmańskie pod warunkiem decentralizacji (w niektórych skrajnych postulatach – autonomii) nie kwestionując zasadności istnienia

⁷⁹M. Haddad, *The Rise of...*, s.205-206.

⁸⁰Za M. Haddad, *The Rise of...*, s.208.

⁸¹W.L. Cleveland, *Modern ...*, s. 132.

⁸²E. Dawn, *The Origins...*, s.19-22.

imperium, a nawet uważając je za gwaranta suwerenności w obliczu zachodniego kolonializmu⁸³.

Warto tutaj zauważyć, iż Komitet przed rewolucją był bardzo popularny wśród urzędników z prowincji arabskich. Do partii należeli tacy wysocy urzędnicy jak szef rady administracyjnej Aleppo, zastępca prokuratora w Hamie oraz tamtejszy naczelny sekretarz, gubernator Dayr al-Zor, prokurator generalny Bejrutu, a także gubernator Mosulu⁸⁴. Oprócz urzędników administracji publicznej i wojskowych wykształconych w centralnych uczelniach, wsparcie dla Komitetu deklarowały jeszcze dwie inne grupy, byli to ulemowie (arab. *'ulama'* znawcy prawa szariatu) sufickich sekt z regionu, takich jak największa z nich sekta Rifa'i, oraz przedstawiciele najbardziej znaczących rodów szczególnie Azimzadów (arab. 'Azm) i Geylanizadów (arab. Kaylani) z Hamy, na co wskazują listy aresztowań. Tak szeroka koalicja nie mogła być niezauważona przez siatkę szpiegów oraz informatorów sułtana (przypomnijmy, że Komitet w owym czasie był zdelegalizowany), który zdecydował się na podjęcie zdecydowanych działań, takich jak zwiększenie nacisku na gubernatorów w celu skuteczniejszego przeprowadzania śledztw a także ustanowienia sądu wojskowego dla wszystkich zatrzymanych w tej sprawie. W niedługim czasie, dzięki odnalezieniu książki adresowej, rozbito całą siatkę konspiracyjną w Bejrucie, która składała się z oficerów, szejków oraz wyższych urzędników państwowych. Podczas przesłuchań wyszło na jaw, iż ich spiskowcy utrzymywali kontakty z Ormianami oraz Brytyjczykami a ich działania obejmowały niemal całe terytorium Syrii. Większość zatrzymanych została skazana na banicję, szczególnie długie wyroki otrzymali wojskowi członkowie spisku. W ten sposób rozbudowana siatka Komitetu Jedności i Postępu na terenie Syrii i Libanu została rozbita i pomimo prób jej rekonstrukcji nie zdołała już odegrać większego znaczenia⁸⁵.

Zmiany wprowadzone przez Młodych Turków nie ograniczyły się jednak do samej biurokracji. Do 1909 roku arabski był dozwolonym językiem procedowania w sądach, jednak nowe prawo nie tylko ustanawiało turecki jedynym oficjalnym językiem, ale również zaznaczało, że sędzia nie musi znać języka lokalnego. To posunięcie pozbawiło pracy dwie grupy prawników – tych, którzy ukończyli zachodnie szkoły i ulemów, którzy odebrali tradycyjne religijne wykształcenie i mogli występować w sądach w roli

⁸³W.L. Cleveland, *Modern Middle East...*, s. 131-135.

⁸⁴M.Şükrü Hanioğlu, *The Young Turks and the Arabs Before the Revolution of 1908*, [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991, s.40.

⁸⁵M.Şükrü Hanioğlu, *The Young Turks...*, s.39-42.

prawników. Podobne obostrzenia zastosowano na przykład w izbach handlowych oraz przy spisaniu umów własności (1913 r.), co budziło wyraźny sprzeciw, ponieważ osoby dokonujące tych czynności były urzędnikami najniższego szczebla i nie znały w wystarczającym stopniu języka tureckiego. Ponadto straty terytorialne w Europie na skutek wojen bałkańskich oraz powstała w ich wyniku migracja Turków zamieszkujących Bałkany w nowe granice imperium spowodowały znaczny przyrost bezrobotnych urzędników przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby stanowisk. W tej sytuacji bardzo często wysyłano ich do prowincji arabskich, w których zwalniano urzędników pochodzenia arabskiego lub przenoszono ich na odległe placówki lub niższe stanowiska⁸⁶. Przykładowo w 1912 roku Bejrucie na czele sądu okręgowego stanął Turek z Trypolitanii, który nie znał języka arabskiego, natomiast rok później przeniesiono sześciu najstarszych komisarzy policji z Bejrutu do Basry (okolice Damaszku) i zastąpiono ich Turkami, którzy nie tylko nie znali arabskiego, ale byli również zupełnie obcy w mieście. Część urzędników, aby uniknąć przeniesienia po prostu zwalniała się z pracy, co było na rękę władzom tureckim.

2.3.3 Arabizm i osmanizm – konkluzje

Utrata Trypolitanii i Bałkanów przez Imperium Osmańskie skierowała arabizm na inne tory. Mianowicie z ruchu społeczno – kulturalnego przekształcił się w ruch antykolonialny, który uważał Imperium Osmańskie za kraj narażony na rozpad, jednak nie dążył aktywnie do oderwania się od niego. Francja nie ukrywała swoich kolonialnych planów w stosunku do Syrii a oderwanie Trypolitanii przez Włochy czyniły tę perspektywę coraz bardziej realną. Amerykański konsul w Bejrucie napisał 29 listopada 1912 roku, iż „it is well known that the great majority of the more intelligent Syrians believe that France has designs upon Syria, though but a small fraction of the Syrians look with favor upon such schemes (...)”⁸⁷. Prowincje arabskie były właściwie pozbawione obrony, co skłoniło lokalnych urzędników do zwrócenia się o pozwolenie na samodzielne rozwiązywanie sytuacji bez konieczności konsultacji z rządem centralnym. Mimo tego, większość arabistów widziała w utrzymaniu jedności imperium jedyną szansę na niezależność od zachodnich mocarstw, a wszelkie inne scenariusze projektowane były „na wypadek”

⁸⁶Por. K.D. Watenpugh, *Being modern In the Middle East: revolution, nationalism, colonialism*, Princeton University Press, Princeton 2006, s. 55-58.

⁸⁷Za M. Haddad, *The Rise of...*, s.215.

rozpadu imperium⁸⁸. Rafiq al-‘Azm (przyszły premier Syrii), przewodniczący założonej w Egipcie w 1913 roku Osmańskiej Partii Na Rzecz Decentralizacji Administracji (*Hizb al-lamarkaziyya al-idariyya al’Uthmani*), która skupiała syryjskich Arabów napisał:

*“Syria is Ottoman as long as the Ottoman state is capable of defending it. If, God forbids, the Ottoman state collapses... than the Syria is an Arab country indivisible from Arab territory (al-Jism al-‘Arabi). (...) Syria is Ottoman first, Arab second and it rejects any foreign interference. It recognizes no sovereignty save that of its people and of its (Ottoman) state. The majority of the Syrian nation holds fast first to its Ottomanism and than to its national solidarity (jinsiyya) (...) and does not wish for the policy of colonization to put an end to its national life.”*⁸⁹

Siły kulturalne, społeczne i polityczne działające na terenie Syrii i Libanu u schyłku okresu osmańskiego oddziaływały w skomplikowanej i wielopłaszczyznowej rzeczywistości nakładających się na siebie i przecinających tożsamości. Największe zmiany w arabskiej tożsamości przypadają na lata po rewolucji młodotureckiej, jednak swoje korzenie mają w przemianach zapoczątkowanych w połowie XIX wieku przez *nahdę*. Te konflikty miały również wiele płaszczyzn – konflikt o posady w administracji publicznej nakładał się na kwestię języka arabskiego w urzędach, i chociaż na prowincji chodziło bardziej o znajomość tureckiego, zasługi i wykształcenie, to na stopniu centralnym przybrał on kształt konfliktu „narodowego” między Arabami i Turkami. Abdulhamid i Komitet Jedności i Postępu próbując wzmocnić państwo wykorzystywali do tego politykę turkifikacji, określaną czasami jako turecki „biurokratyczny nacjonalizm”. W odpowiedzi na to, Arabowie domagali się odpowiedniego udziału w administracji. Odpowiedź arabistów, którzy w większości pozostawali wiernymi poddanymi sułtana, przybrała formę ruchu walczącego o prawa Arabów w ramach istniejącego imperium.

Arabscy nacjonaści nie reagowali jedynie na politykę Młodych Turków, ale raczej kontynuowali swoją kampanię przeciwko systemowi, który wykluczał pozostałe narody imperium. Kampania sprzeciwu, aczkolwiek nie zinstytucjonalizowana, rozpoczęta w połowie XIX wieku połączyła intelektualistów oraz muzułmańskich modernistów w ramach zapożyczonej z Zachodu idei, iż naród jest fundamentalnie połączony z językiem oraz kulturą, którą ten język przekazuje. Pojawiały się głosy, na przykład Muhammada Kurd ‘Alego, obarczające winą za upadek imperium Turko-Tatarów, którzy narzucając

⁸⁸Por. R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 60-62.

⁸⁹Za M. Haddad, *The Rise of...*, s.216.

swój barbarzyński język doprowadzili do upadku rozwiniętą kulturę arabską⁹⁰. W dodatku rząd Młodych Turków, mimo usilnych starań nie potrafił rozwiązać kwestii stosunków z Zachodem, a szczególnie ingerencji Wielkiej Brytanii i Francji w regionie. Nieumiejętność zapobieżenia wpływom mocarstw zachodnich spowodowała rozczarowanie polityką nowego rządu i przyczyniła się do narastania opozycji wobec niego. Jednak pomimo odczucia marginalizacji przez rząd osmański Arabowie nie wyobrażali sobie funkcjonowania poza imperium. Owe odczucia, mimo zasadniczego przeświadczenia o jedności Imperium Osmańskiego, przybierały różne odcienie a rodzący się arabski nacjonalizm stawał się nie tylko siłą służącą emancypacji Arabów w ramach imperium, ale budował również wizje polityczne na wypadek upadku imperium. Zamieszanie ideologiczne obrazować może spektrum haseł jakie prezentowali czołowi działacze arabscy w przededniu I wojny światowej, i tak na przykład al – Qasimi twierdził „*We are Arabs first, Ottoman second*”, al – ‘Azm twierdził coś zupełnie odwrotnego „*Syria is Ottoman first, Arab second*”, natomiast Kurd ‘Ali chyba najlepiej wyczuł ducha zmian głosząc hasło „*Syria for the Syrians*”, kimkolwiek owi Syryjczycy mieliby być⁹¹.

Arabiści nie stanowili jednolitej grupy, ale byli jedynie szeroką, luźną konstelacją osób i grup prezentujących nastroje nacjonalistyczne. Krystalizowanie się ich ideologii politycznej przyspieszyło wraz z pojawieniem się perspektywy upadku, jednak nacjonalizm nie był reakcją na osmanizm, ale raczej na jego prawdopodobne zniknięcie i upadek imperium. Wydaje się, że arabisci pragnęli ocalić tyle muzułmańskiej wspólnoty ile ocalałoby z rozpadu Turcji osmańskiej, stąd też utrzymująca się uparcie tendencja do mówienia raczej o wspólnocie kilku narodów w jednym organizmie państwowym - *ittihad al-ansar la tawhiduha* (federacyjna jedność pomiędzy elementami składowymi)⁹². Przy czym państwo osmańskie wciąż było traktowane jako gwarant i depozytariusz legitymizacji politycznej w konfrontacji z kolonializmem zachodnim. Pojęciem, które odnosiło się do tej muzułmańskiej wspólnoty była *umma*, używana przez arabistów w różnych kontekstach i znaczeniach. Bez wątplenia opisywała ona „naród osmański”, który składał się z wielu narodowości – Arabów, Turków, Kurdów, Ormian etc. W takim sensie arabizm, był ruchem zakresowo węższym i mieszczącym się pod kopułą osmanizmu. Równolegle tworzył się jeszcze jeden poziom tożsamości, mianowicie syrianizm (podkreślanie etnicznej i kulturowej wspólnoty mieszkańców Syrii rozumianej jako tereny

⁹⁰E. Dawn, *The Origins...*, s.21.

⁹¹Za M. Haddad, *The Rise of...*, s.217.

⁹²M. Haddad, *The Rise of...*, s.215-217.

od Płw. Synaj do Anatolii). Kontynuując analogię był on całkowicie zawarty w ruchu arabizmu. Podkreślę jeszcze raz, iż żadna z afiliacji ideologicznych nie wykluczała pozostałych, ponieważ głównym celem gry politycznej do 1919 roku, nie było zdobycie niepodległości, ale uzyskanie autonomii oraz wyrównanie szans wszystkich obywateli imperium. W przededniu wojny można było spotkać jeszcze takie stwierdzenia, jak to sformułowane w 1913 roku przez ‘Abd al-Hamida al-Zahrawiego, jednego z głównych syryjskich arabistów : „*We have a general solidarity bond (jami’a) of Ottomanism, a particular solidarity bond of Arabism, and yet more particular solidarity bond of Syrianism*”⁹³.

Podsumowanie

Arabizm zrodził się jako ruch arabskich elit w połowie XIX wieku, jednak zmiany gospodarcze i cywilizacyjne wymusiły zmiany również w tym ruchu. Na początku XX wieku poszerzyło się grono osób, które moglibyśmy zaliczyć do szeroko pojętych elit kulturalnych, ekonomicznych i intelektualnych. Nową grupą społeczną, która wykształciła się w procesie zmian, była rozwijająca się klasa średnia. Możemy, za Rashidem Khalidim nakreślić cztery charakterystyczne cechy elit arabskich przed 1914 rokiem⁹⁴, a więc w momencie kiedy jeszcze znajdowały się w jednym państwie. Pierwszą było duże regionalne zróżnicowanie owych elit. Szczególnie było to widać w przypadku Syrii, gdzie część wybrzeża i znaczna część Palestyny była już w zaawansowanym procesie zmian społeczno – ekonomicznych. Nowe grupy kupców i właścicieli ziemskich wykorzystywały w polityce lokalnej swoje rosnące znaczenie wykorzystując swoje koneksje z Kairem lub Istantbulem oraz nowoczesne wykształcenie. Oczywiście, nowe grupy nie zastąpiły starych notabli i przywódców, jednak zmusiły ich do podzielenia się władzą w znacznie większym stopniu, niż oni by tego chcieli. Drugą cechą charakterystyczną było istnienie na terenie całej Syrii załączków różnych grup społecznych oraz społeczności zawodowych (zwłaszcza wolnych zawodów i średnich urzędników administracji oraz wojskowych), które w znacznym stopniu zmieniały obraz polityczny społeczeństwa arabskiego. Reformy Tanzimatu i późniejsze stworzyły całe zastępy oficerów, urzędników publicznych, dziennikarzy i nauczycieli. Większość z tych grup nie istniała jeszcze w połowie XIX wieku i wywodziła się z warstw średnich i niższych, a więc ich członkowie musieli

⁹³M. Haddad, *The Rise of...*, s.217.

⁹⁴R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 62-65.

walczyć o pozycję z przedstawicielami starej elity. Kolejną cechą był niespotykany do tej pory rozwój wolności wypowiedzi i działalności publicznej przypadający na lata 1908 – 1914. Syria była sceną szeroko dyskutowanych kampanii wyborczych, aktywnych partii politycznych i tajnych stowarzyszeń, publicznych zgromadzeń i manifestacji, a wszystko to podsyćane i umożliwiane przez rozwój wolnej prasy. W efekcie podważona została rola lokalnych urzędników jako pośredników między państwem i obywatelem. Takie stanowisko prezentowali szczególnie młodszy arabisci pochodzący z rosnącej klasy średniej swoje aspiracje łącząc z bardziej liberalną i skierowaną na decentralizację i reformy opozycją. Po czwarte, członkowie starych elit również uczyli się w nowoczesnych szkołach oraz podejmowali wolne zawody, a więc wciąż byli znaczący w ruchu arabistów, jednakże musieli konkurować z innymi członkami ruchu, którzy mimo swojego niższego pochodzenia odebrali takie samo wykształcenie. Presja nowych grup i ich duża liczba w stosunku do starych elit wymusiły otwarcie dróg awansu społecznego dla aspirujących jednostek. Należy zauważyć, że w sytuacji gwałtownego rozwoju gospodarczego i edukacyjnego Syrii, było znacznie łatwiej o awans, niż w zamkniętych tradycyjnych społecznościach Zatoki. Na potwierdzenie tego możemy przytoczyć listę prominentnych działaczy arabizmu, którzy dzięki swojej edukacji i zdolnościom odegrali znaczącą rolę w zmianach społecznych początków XX wieku, byli to między innymi Rashid Rida, Muhammad Kurd ‘Ali, ‘Abd al-‘Ghani al-‘Uraysi, Shaykh Ahmad Hasan Tabbara i Najib Nassar⁹⁵.

Patrząc na okres końca XIX i początku XX wieku z perspektywy powojennej można łatwo dojść do mylnego wniosku, iż cały rozwój polityczny regionu zmierzał nieuchronnie w kierunku utworzenia niezależnych państw narodowych po upadłym państwie osmańskim. Mając wiedzę o rozwoju nacjonalizmu arabskiego w dwudziestolecie międzywojennym można również poszukiwać we wcześniejszym okresie znaków świadczących o nieuchronności dominacji ideologii nacjonalistycznej w przyszłym okresie. Jednak badacz powinien mieć przed oczami obraz świata jaki był udziałem ludzi żyjących w danym okresie, a więc elit arabskich i tureckich, które bez wątplenia widziały własną przyszłość w ramach imperium osmańskiego. Różnice w poglądach dotyczyły raczej sposobu podziału władzy i decentralizacji rządów w rozległym państwie, niż poważnego rozpatrzenia kwestii suwerenności poszczególnych narodów. Wśród arabistów dominowały dwie koncepcje, które definiowały ich nastawienie do osmanizmu. Jedną z

⁹⁵R.Khalidi, *Ottomanism...*, s. 65.

nich było modernizacyjne i sekularne podejście podkreślające terytorialny patriotyzm zapożyczony z Europy wraz z ideami rządów konstytucyjnych. Druga podkreślała powrót do korzeni islamskiej wspólnoty i muzułmańskiej solidarności, nie odrzucała jednak innowacji technologicznych pochodzących z Zachodu, ani nie była fundamentalistyczna we współczesnym rozumieniu. Były to oczywiście tylko dwie skrajności spektrum poglądów, które mieszały się nawzajem i ewoluowały w przestrzeni politycznej gdzie partie i organizacje pojawiały się zaledwie w załączkach. Jednak mimo politycznych dylematów i burzliwego rozwoju społeczeństw, zarówno większa część elit jak i pozostałej ludności Bliskiego Wschodu wchodziła w okres I wojny światowej z determinacją do utrzymania jedności Imperium Osmańskiego⁹⁶.

⁹⁶W.L. Cleveland, *Modern Middle East*, s. 132-135.

Rozdział 3

Struktura ludności niepodległego Libanu i jego granice

3.1 Źródła zróżnicowania ludności Libanu

Początki współczesnego systemu konfesjonalnego możemy odnaleźć w zmianach społeczno – politycznych dokonujących się od połowy XIX wieku w Libanie oraz na pozostałym obszarze Bliskiego Wschodu. Zanim przejdę do procesu konsolidacji systemu politycznego, jaki toczył się w latach po I wojnie światowej, nakreślę w skrócie genezę historyczną sytuacji etnicznej i religijnej Libanu. Będzie to też dobre miejsce, aby przybliżyć pochodzenie i historię najważniejszych grup religijnych Libanu, czyli sunnitów, szyitów, maronitów, greko – katolików oraz druzów.

Pierwszym i najważniejszym kryterium tożsamości grupowej na Bliskim Wschodzie jest od ponad tysiąca lat rozróżnienie na chrześcijan, muzułmanów i wyznawców judaizmu. Kolejnym stopniem tożsamości jest przynależność do konkretnej gałęzi danego wyznania, co w dużej mierze ma wpływ na pozycję społeczną jednostki a także determinuje sposób i zakres partycypacji politycznej. Przynależność etniczna, ze względu na jej małe zróżnicowanie, w przypadku Libanu, jak i w całym regionie ma drugorzędne znaczenie. O wiele ważniejsze dla mojej analizy będzie postrzeganie owej tożsamości etnicznej przez poszczególne grupy, na czele z maronitami, którzy swoje pochodzenie wywodzą od starożytnych Fenicjan. Podziały etniczno – religijne miały szansę utrwalić się dzięki uznaniu przez muzułmanów innych wyznań wywodzących się z objawienia Abrahama za *ahl al-kitab* – „ludy księgi”, których przedstawiciele w obrębie imperium muzułmańskiego posiadali status *dhimmi*, a więc wolnych nie – muzułmanów, których obowiązkiem było płacenie specjalnego podatku *dżizji*. W zamian za to posiadali oni status prawny równy muzułmanom i mogli cieszyć się pewnym stopniem autonomii. Politykę tę kontynuowano w Imperium Osmańskim, które uznało oficjalnie istnienie wielu wyznań oraz nadało im formalnie pewne cechy samorządności tworząc system milletów (arab. *millah*). System opierał się na podziałach religijnych, a nie geograficznych, etnicznych czy językowych, na przykład wszyscy Żydzi na terytorium imperium tworzyli jeden millet. Każdy millet posiadał możliwość regulacji swoich wewnętrznych spraw według własnej religii, prawo do zarządzania majątkiem i decydowania w sprawach własnych członków w

zakresie prawa wyznaniowego. Co więcej, przywódcy milletów, w porozumieniu z władzami islamskimi, uzyskali prawo do reprezentowania swojej społeczności w kwestiach prawnych⁹⁷. Nawet centralistyczne reformy Tanzimatu z XIX wieku nie zmieniły w znaczący sposób tego *modus vivendi* wypracowanego przez mniejszości w ramach imperium, co pośrednio wpłynęło na kształt i funkcjonowanie współczesnych państw arabskich powstałych po rozpadzie Imperium Osmańskiego⁹⁸.

3.2 Zmiany polityczne i terytorialne w Wielkiej Syrii

Kluczowym dla historii politycznej Libanu, jako niezależnego bytu państwowego był okres międzywojenny, ponieważ to wtedy uregulowano granice oraz system polityczny współczesnego Libanu. Do tej pory mówiliśmy o Libanie, jako o części obszaru zwanego Syrią (współczesny Liban, Syria, Jordania, Izrael i Palestyna), który pomimo swego geograficznego odizolowania od reszty owego terytorium funkcjonował, jako jedna z jego części, co odzwierciedlało również życie polityczne i społeczne. I tak na przykład, nacjonalistyczne ruchy arabistów tworzone były przez elity syryjskie, w rozumieniu owego szerokiego terytorium Syrii. Te organizacje i ruchy, o czym pisałem wcześniej, nie planowały rozbicia terytorium Syrii na mniejsze organizmy państwowe, co więcej, u schyłku I wojny światowej pojawiły się pomysły utworzenia kalifatu arabskiego, w skład, którego wchodzić miał również Irak. Trzeba jednak pamiętać, że w owym czasie, czyli na początku XX wieku, Syria, jako jednolity byt polityczny istniała jedynie w planach i postulatach nacjonalistów arabskich. Nie dziwi więc pogląd dominujący wśród władz francuskich i brytyjskich o powszechnym braku świadomości istnienia politycznego bytu, jakim miała być według nacjonalistów Syria z czasem nazywana, dla odróżnienia od utworzonego przez Francję i Wielką Brytanię państwa, Wielką Syrią. Szef Służby Informacyjnej Marynarki Francuskiej pisał w roku 1918: „Jest absolutnie niemożliwe stworzenie rdzennego królestwa Syrii posiadającego choćby iluzoryczną władzę. (...) Syria jest, z politycznego punktu widzenia, jak pył.(tłum. M.P.)”⁹⁹.

Na powstanie Libanu w dzisiejszych granicach miały wpływ dwa najważniejsze

⁹⁷ J. P. Entelis, *Pluralism and Party Transformation in Lebanon: Al-Kata'ib 1936-1970*, Brill, Leiden 1974, s. 17-18.

⁹⁸ A. Abuhusayn, *An Ottoman Against the Constitution: The Maronites of Mount Lebanon and the Question of Representation in the Ottoman Parliament*, [w] *Religion, Ethnicity and Contested Nationhood in the Former Ottoman Space*, red. J. Nielsen, Brill, Leiden 2012, s. 89-91.

⁹⁹ D. Pipes, *Greater Syria...*, s.20.

czynnikami, a więc, dążenia chrześcijan libańskich do stworzenia własnego państwa lub szerokiej autonomii oraz podział terytoriów mandatowych między Francję i Wielką Brytanię. Ideologią polityczną chrześcijan libańskich zajmę się nieco później, natomiast w tym miejscu pokrótce wyjaśnię mechanizm działania mocarstw europejskich i przyczyny takiego, a nie innego podziału terenu Bliskiego Wschodu. Przystąpienie Imperium Osmańskiego do wojny spowodowało wprowadzenie obowiązkowego poboru do wojska, rekwizycje zwierząt pociągowych i żywności, a także zaostrenie stosunku wobec arabskich nacjonalistów, zarówno chrześcijan jak i muzułmanów, którzy oskarżani o zdradę byli wypędzani, więzieni lub skazywani na śmierć. Efektem przedłużających się działań wojennych i rekwizycji, był głód oraz epidemie tyfusu i grypy, których ofiarami padło ok. 200 tys. mieszkańców Wielkiej Syrii, w tym połowa z terenów Libanu, co, porównując rozmiary terytoriów, sprawiło, że to właśnie Liban ucierpiał najbardziej. Pomoc francuska była skutecznie blokowana przez Turcję, co wpłynęło na jeszcze większy bilans strat wśród ludności cywilnej – cała ludność Wielkiej Syrii, licząca przed wojną prawie 4 miliony, zmniejszyła się w 1917 roku o 10%¹⁰⁰.

Wraz z rozwojem działań wojennych mocarstwa licytowały się na obietnice wobec państw i narodów, które jeszcze nie opowiedziały się po żadnej ze stron lub też wyrażały wolę, aby te strony zmienić. Najhojniej obietnicami szafował rząd brytyjski, który terytorium Wielkiej Syrii, obiecał trzem różnym stronom. W korespondencji między Szarifem Mekki Al-Husajnem i wysokim komisarzem Wielkiej Brytanii w Kairze Henrym McMahonem między lipcem 1915 a marcem 1916, Al-Husajn uzyskał obietnice otrzymania znacznych części Syrii, co pozwoliłoby mu utworzyć państwo arabskie obejmujące Wielką Syrię, Mezopotamię oraz część Półwyspu Arabskiego. Obietnica ta była niewykonalna z dwóch powodów. Pierwszym była gwarancja pełnej niepodległości złożona emirowi Nadżdu, Abd al-Azizowi Ibn Su`udowi, i emirowi Asiru, Muhammadowi Ibn Idrisowi, a drugim były pertraktacje prowadzone z Francją na temat podziału Bliskiego Wschodu¹⁰¹. I to właśnie Francja była drugim aktorem, który na mocy Paktu Sykes – Picot z maja 1916 roku uzyskał obietnicę podziału z Wielką Brytanią stref kontroli terytorium Wielkiej Syrii. Trzecią stroną, która uzyskała brytyjskie obietnice byli, na mocy deklaracji Balfoura z listopada 1917 roku, żydowscy syjoniści, którym to obiecano utworzenie „siedziby narodowej” dla Żydów, nazywając Arabów, którzy stanowili w tamtym czasie 93 % ludności, „nieżydowskimi społecznościami”.

¹⁰⁰ D. Madeyska, *Liban*, s. 26 – 27.

¹⁰¹ D. Madeyska, *Liban*, s. 27.

Szybka kampania wojskowa przeprowadzona przez Wielką Brytanię, która rozpoczęła się rewoltą arabską w 1916 roku zakończyła się październiku 1918 zdobyciem Aleppo, przyniosła kontrolę terytorium rozciągającego się od Morza Śródziemnego po Iran. Znaczącym gestem, który mógł świadczyć o przychylności Brytyjczyków dla sprawy arabskiej było zatrzymanie wojsk tuż przed Damaszkiem i pozwolenie księciu Fajsalowi, synowi szarifa Mekki, na zdobycie miasta jedynie przez siły arabskie oraz utworzenie tam Arabskiego Rządu Wojskowego. Aby zaspokoić żądania wszystkich stron, a więc Arabów, Francuzów i syjonistów, Wielka Brytania zdecydowała się podzielić terytorium Wielkiej Syrii na trzy części, tzw. OETAs (Occupied Enemy Territory Administrations) : brytyjska kontrola rozciągała się nad terytorium zbliżonym do dzisiejszego Izraela, francuska nad wybrzeżem między obecnym Izraelem i Turcją, natomiast Fajsal otrzymał kontrolę nad terenami położonymi poza wybrzeżem śródziemnomorskim¹⁰². Spowodowało to rozczarowanie arabskich sunnitów pod wodzą Fajsala, który ogłosił w Damaszku powstanie arabskiego rządu syryjskiego obejmującego cały teren Syrii. Co, z kolei zmusiło do wydania przez Francję i Wielką Brytanię oświadczenia o przejściowym charakterze stref kontroli oraz francuskiej deklaracji o utrzymaniu jedności terenów Syrii. Deklaracje te sankcjonujące jedność terytorialną Syrii nie mówiły jednak o jej niezależności, co współgrało z francuskimi planami przejęcia kontroli nad całym terytorium syryjskim, na którym Francja już od dawna rozszerzała swoje wpływy poprzez rozbudowę sieci szkół, kontakty handlowe oraz wspieranie syryjskich chrześcijan. Tak więc, zarówno Fajsal jak i Francuzi dążyli do kontroli nad całym terytorium Syrii, natomiast Brytyjczycy, maronici i syjoniści chcieli podziału owego terytorium. Mimo początkowych brytyjskich planów utworzenia zjednoczonej Syrii pod rządami ich protegowanego Fajsala, rząd Wielkiej Brytanii uznał sojusz z Francją za ważniejszy dla interesów państwa, co wyraził premier David Lloyd George słowami : „Dla nas przyjaźń z Francją warta jest dziesięciu Syrii”¹⁰³.

Nie czekając na obiecaną przez Brytyjczyków niezależność, Fajsal szybko zamienił tymczasowe rządy wojskowe na swoim terytorium na administrację cywilną tworząc Syryjski Rząd Arabski, a także na własną rękę doszedł do porozumienia z syjonistami, którzy w zamian za zwiększenie imigracji do Palestyny zgodzili się poprzeć Fajsala w konflikcie z Francją. Ponieważ to nie Fajsal, a Brytyjczycy decydowali o kontyngentach imigracyjnych, porozumienie nigdy nie weszło w życie. Fajsal również udał się na konferencję pokojową do Paryża, gdzie uzyskał zapewnienie o utworzeniu specjalnej

¹⁰² D. Pipes, *Greater Syria...*, s.23.

¹⁰³ Za D. Pipes, *op. cit.*, s.25.

komisji do zbadania stanowiska ludności Syrii w sprawie jej niepodległości, tzw. komisja King – Crane. Chociaż raport komisji jasno stwierdzał pragnienie przedstawicieli wszystkich części Syrii, wyrażone przez Syryjski Kongres Generalny w 1919 roku, utworzenia jednego państwa syryjskiego to jego ustalenia miały jedynie niewielki wpływ na politykę mocarstw, dla których Bliski Wschód był jedynie karta przetargową w ich polityce globalnej. Francja widząc problemy brytyjskie z kontrolą olbrzymich terytoriów na Bliskim i Środkowym Wschodzie zaproponowała przejęcie kontroli nad terenami całej Syrii oprócz Palestyny, co spotkało się z niechętną akceptacją rządu brytyjskiego już we wrześniu 1919 roku i wycofując swoje wojska z tych terenów. Fajsal, pozostawiony samemu sobie przez niedawnych sojuszników, rozpoczął negocjacje z Francją, proponując uznanie obecności francuskiej na wybrzeżu w zamian za uznanie integralności całego terytorium Syrii. Porozumienie zostało skrytykowane w Syrii a dwa tygodnie po jego zawarciu, nowy premier Francji odrzucił je zupełnie¹⁰⁴. W tej sytuacji Fajsal zdecydował się na powołanie drugiego Syryjskiego Kongresu Generalnego, którego delegaci pochodzili ze wszystkich części Syrii. Kongres uznał Fajsala za króla Syrii, podkreślając, że w jej skład wchodzi również terytoria zajmowane przez Francję i Brytanię, domagając się „kompletnej i bezwarunkowej jedności i niepodległości” całego terytorium. Ponadto Kongres uznał za króla Iraku (brało w nim udział 29 przedstawicieli Iraku) starszego brata Fajsala księcia Abdallaha. Jednak ani Francja, ani Brytania nie uznały postanowień Kongresu i w kwietniu 1920 roku podczas konferencji w San Remo podzieliły Syrię, na podstawie zawartego wcześniej układu Sykes – Picot, na dwie części: północną – francuską i południową – brytyjską. W lipcu tego samego roku wojska francuskie wkroczyły do Królestwa Syrii i pokonały wojska Fajsala zmuszając go do ucieczki. W ten sposób Francja dopięła swoich planów dominacji nad terytorium Syrii, które od dłuższego czasu planowała wciągnąć w orbitę swoich wpływów realizując tam, między innymi, duże projekty budowlane takie jak porty i koleje. Obecność francuska miała być w planach permanentna, co potwierdził francuski premier pod koniec 1920 roku odpowiadając na pytanie o to jaką częścią Syrii i na jak długo ma zamiar zarządzać Francja – „Całością i na zawsze”¹⁰⁵.

Pomimo oporu, który stawiali Arabowie Francuzom, nastawienie do rządów francuskich różniło się w zależności od interesów poszczególnych grup. Skład ludności na terenach zajętych przez Francuzów, nazwanych Mandatem Syrii i Libanu, wyglądał

¹⁰⁴ D. Pipes, *Greater Syria...*, s.27.

¹⁰⁵ D. Pipes, *Greater Syria...*, s.28.

następująco: sunnici – 55%, alawici – 8%, szyici – 6%, druzowie – 4%, maronici – 9%, greko prawosławni – 6%, grekokatolicy – 3%, Ormianie prawosławni i katolicy – 5 %, a więc chrześcijanie stanowili ok. 25%. Do tego dochodziły mniejszości narodowe, czyli głównie sunniccy Kurdowie – ok. 10% oraz prawosławna mniejszość czerkieska, a także muzulmańskie plemiona koczownicze nie uznające granic ani władzy zwierzchniej¹⁰⁶. Stosunkowo najlepiej zorganizowani politycznie i społecznie libańscy chrześcijanie ogłosili 22 marca 1920 roku, z poparciem Francji, niezależność od Syrii, a w sierpniu tegoż roku Liban został wyodrębniony jako osobne państwo. Pozostałe tereny Wielkiej Syrii zostały podzielone na mniejsze jednostki o charakterze proto - państwowym. Tak więc, dawny wilajet Aleppo stał się państwem, którego część – sandżak Aleksandretty w 1939 roku przeszedł w ręce Turcji; z dawnych sandżaków Latakii i Tartus utworzono autonomiczny dystrykt Latakii; Damaszek o podobnym statusie co Aleppo z syryjskim gubernatorem podległym francuskiemu namiestnikowi; autonomiczny dystrykt na terenie Gabal ad-Duruz utworzony na podstawie traktatu z 4 marca 1921 roku z największymi rodami druzyjskimi, który cieszył się największą autonomią posiadając własną administrację i finanse. W ten sposób Francja chciała wykorzystać istniejące już podziały religijne tworząc państewka, których obszary pokrywały się z granicami owych podziałów. I tak, w regionach Aleppo i Damaszku sunnici stanowili około 85% ludności (w pozostałych odpowiednio: Latakia – 30%, Liban – 20%, Aleksandretta – 10%, Dżabal ad-Duruz – 2%), Latakia była w 60% alawicka, Liban w 55% chrześcijański, a Dżabal ad-Duruz w 90% druzyjski¹⁰⁷. Francuski eksperyment z podziałem na mikropaństwa rządzone przez mniejszości jednak się nie powiódł i 1925 roku połączono państwa Aleppo i Damaszku, dodając do nich w 1942 roku Latakę, a w 1944 Dżabal ad-Duruz, a ostatecznie wojska francuskie opuściły region 15 kwietnia 1946 roku. Południowa część Syrii pozostała pod władzą Brytyjczyków, nazwana Mandatem Palestyny, została podzielona wzdłuż rzeki Jordan – wschodnią część nazwaną Transjordanią otrzymał książę Abdullah, brat Fajsala, otrzymując jednocześnie zapewnienie o zakazie osadnictwa żydowskiego na swoich ziemiach, natomiast część zachodnia nazywana przez Brytyjczyków Palestyną, przez Arabów Południową Syrią, a przez Żydów Ziemią Izraela, pozostała pod władzą brytyjską¹⁰⁸.

¹⁰⁶ D. Madeyska, *Liban*, s. 34.

¹⁰⁷ D. Pipes, *Greater Syria...*, s.29.

¹⁰⁸ Por. W.L. Cleveland, *A History ...*, s.1-2.

3.3 Kształtowanie się współczesnego Libanu – mniejszości

Specjalne stosunki chrześcijan libańskich z Francją zaowocowały, z jednej strony większą przychylnością ludności libańskiej wobec dominacji francuskiej, z drugiej zaś Libańczycy mogli liczyć na lepsze traktowanie ze strony francuskich gubernatorów. Główną rolę w kontaktach z Francuzami odegrali maronici, którzy na konferencję pokojową w Paryżu wysłali, aż trzy delegacje, a na czele jednej z nich stał patriarcha maronicki Ilyas Butrus al-Huwayyik, który był traktowany przez Francuzów jako cenny sojusznik. Zarówno Francja jak i maronici dążyli do utworzenia państwa libańskiego, w którym rządzić mieli przychylni Francuzom chrześcijanie. Aż do momentu utworzenia tzw. Wielkiego Libanu nie było pewności jakie rozmiary miałyby mieć przyszłe państwo. Był to nie tyle problem geograficzny co religijny i etniczny, otóż w 1914 roku muzułmanie liczyli zaledwie 20% autonomicznego sandżaku Libanu, a pozostałe 80% było chrześcijanami¹⁰⁹. Francuzi początkowo chcieli zachować te rozmiary i proporcje, jednak pod naciskiem maronitów zdecydowali się na powiększenie terytorium o tereny, na których chrześcijanie stanowili znaczące mniejszości, czyli Trypolis, Al-Beka'a, Dżabal Asz-Szajch, Sur, Sajdę i Bejrut. Powiększenie terytorium państwa okazało się w perspektywie czasu kłopotliwe dla samych maronitów, którzy najbardziej o nie zabiegali, gdyż stanowili oni zaledwie 30% ludności Wielkiego Libanu, natomiast wszystkich chrześcijan było 55%, co dawało niewielką przewagę nad muzułmanami i to tylko w niektórych rejonach.

Ponieważ do 1925 roku Francja na terenach swoich mandatów stosowała rządy wojskowe wysokimi komisarzami do tego czasu byli kolejno generałowie Henri Gouraud, Maxime Weygand i Maurice Sarrail. Nowe państwo zostało podzielone administracyjnie na cztery sandżaki – północny Liban, Al-Beka'a, Góry Libanu, południowy Liban, składające się z dwunastu okręgów (*kada*) oraz dwóch okręgów miejskich o specjalnym statusie – Bejrut i Trypolis. Sandżakami zarządzali mianowani przez wysokiego komisarza libańscy urzędnicy – *mutasarrifowie* zostawieni pod pieczęcią francuskiego doradcy i grupy ekspertów. Na czele całego państwa stał francuski gubernator wraz z radą doradczą (od 1922 r. wybieralna w wyborach Rada Reprezentantów), którą mianował wysoki komisarz. To właśnie w składzie Rady Reprezentantów pojawił się załączek koncepcji, która stosowana jest w Libanie do dziś, a więc wybór reprezentantów z każdej mniejszości religijnej proporcjonalnie do jej rozmiarów, a więc chrześcijanie otrzymali 16 miejsc,

¹⁰⁹ D. Madeyska, *Liban*, s. 45.

muzułmanie 13, reszta w jednym bloku jedno miejsce¹¹⁰. Muzułmanie sprzeciw wobec powstania Wielkiego Libanu mogli wyrazić dopiero podczas pierwszych wyborów do Rady Reprezentantów, które odbyły się w 1922 roku, a które zostały przez nich zbojkotowane. Większość tamtejszych muzułmanów, a byli to w tym okresie przeważająco sunnici (szyici stanowili wtedy zaledwie 17% populacji), opowiadała się za jednością Wielkiej Syrii i nie uznawała istnienia Libanu jako odrębnego bytu, co zresztą widoczne jest do dnia dzisiejszego w polityce współczesnej Syrii względem Libanu. Objęcie granicami Wielkiego Libanu stworzonego staraniami maronitów dużej mniejszości muzułmańskiej okazało się problematyczne dla maronickich planów stworzenia franko – chrześcijańskiej enklawy na Bliskim Wschodzie. Oprócz kwestii terytorialnych a także podstaw istnienia samodzielnego państwa libańskiego wykrojonego z terytorium Syrii problemem było również stworzenie spójnego systemu zarządzania państwem. W związku z naturalnym ukształtowaniem terenu, a także burzliwą historią regionu, poszczególne grupy religijne nie tworzyły raczej zwartych skupisk, lecz były rozsiane po całym terytorium. W Libanie zaraz po wojnie, a także obecnie z drobnymi zmianami, to rozmieszczenie wyglądało następująco:

- maronici : północna i centralna część Libanu oraz Bejrut
- sunnici : okręg Trypolisu i południowe wybrzeże Morza Śródziemnego (Sajda)
- szyici : południe Libanu (Gabal Amil), dolina Al-Beka'a i południowe przedmieścia

Bejrutu

- druzowie : południe Libanu (Ash-Shuf), południowy – wschód Hashbaiyya i Rashayya
- greko-prawosławni : głównie miasta, a także Kura w północnym Libanie
- pozostałe mniejszości (głównie Ormianie) skupiały się głównie w Bejrucie¹¹¹

W Libanie, tak samo jak i w reszcie Imperium Osmańskiego, dominowała lojalność wobec grupy religijnej, a pojęcia takie jak państwo i naród były raczej drugorzędnymi punktami odniesienia dla określenia własnej tożsamości. Jednak charakterystycznym dla terenów nowo powstałego Wielkiego Libanu były nietypowe, w porównaniu do reszty Bliskiego Wschodu, stosunki proporcji poszczególnych wyznań. Otóż na początku XX wieku jedynie maronici w górach Libanu i druzowie z Asz-Szuf stanowili zwarte społeczności, które identyfikowały się z zamieszkiwanym przez siebie terytorium. Nawet

¹¹⁰ D. Madeyska, *Liban*, s. 44.

¹¹¹ D. Madeyska, *Liban*, s. 45 - 46.

dominujący w regionie Żyznego Półksiężycza sunnici byli rozproszeni i wymieszani z innymi grupami, które tworzyły niezwykle trudną do zarządzania mozaikę społeczną. Pewną rolę unifikującą pełnił powszechny na Bliskim Wschodzie model kultury politycznej opartej na relacji patron – klient, gdzie rolę patronów pełnili lokalni notable oraz głowy znaczących rodów. Jednakże dodatkową komplikacją owego systemu był fakt, iż owi notable reprezentowali różne mniejszości religijne. Dla przykładu, w Syrii lokalni przywódcy byli zazwyczaj sunnitami zamieszkującymi miasta, natomiast w Libanie przywódcą lokalnym mógł być każdy poczynając od druzyjskiego księcia, przez maronickiego kupca na sunnickim właścicielu ziemskim kończąc, a terenem ich działania mogło być zarówno miasto jak i tereny wiejskie. Owi przywódcy naturalnie działali w interesie własnych grup, które składały się z ich współwyznawców, co często kolidowało z interesami sąsiednich mniejszości. Kluczowa dla przetrwania Libanu jako państwa stała się akomodacja wszystkich współzawodniczących ze sobą interesów poszczególnych grup w ramach jednego systemu politycznego.

Poniżej krótka charakterystyka najważniejszych grup społeczno - religijnych z naciskiem na mniejszość maronicką, która jest stosunkowo mało znana, a będzie istotna dla dalszej części wywodu.

3.3.1 Maronici

Jedną z najstarszych i najciekawszych mniejszości, które powstały na obszarze dzisiejszego Libanu i Syrii są maronici, którzy swoje korzenie wywodzą od świętego Marona. Społeczność maronicka została założona najprawdopodobniej w roku 680, tym samym, w którym teza o monoteletyckiej naturze boskiej (wiara, iż pomimo dwoistej natury Jezus kierował się jedną wolą) została uznana za herezję. Historycy nie są pewni czy święty Maron kiedykolwiek istniał ani czy założył jakikolwiek ośrodek monastyczny, co przypisuje mu tradycja. Nie ma również potwierdzenia jego kanonizacji, co jednak nie przeszkadza wspólnocie maronickiej utrzymywać, iż od samego początku uznawała zwierzchnictwo papieża mimo swojego ortodoksyjnego rytu wschodnio – chrześcijańskiego (obecnie istnieje dwadzieścia jeden kościołów obrządku wschodniego uznających władzę papieża)¹¹². Co więcej, pojawiają się twierdzenia, kategorycznie odrzucane przez maronitów, iż założycielem wspólnoty był heretyk – monoteleta, a także

¹¹² K. Salibi, *A House of Many Mansions. The History of Lebanon Reconsidered*, Berkeley, Los Angeles, London 1988, s. 87 – 88.

tezy o ich pochodzeniu od syriacko – aramejskich Arabów, którzy byli ostatnią falą osadnictwa arabskich chrześcijan, lub od plemienia Mardaitów¹¹³. Sami maronici odpierają takie sugestie i, pomimo braku historycznych dowodów na kanonizację Marona, czczą go jako świętego i założyciela wspólnoty¹¹⁴. Warto dodać, iż druzowie i szyici zamieszkujący obecny Liban sami utrzymują, iż przywędrowali tam z Jemenu, a naukowcy nie widzą w takich migracjach nic niezwykłego dla okresu panowania rzymskiego i bizantyńskiego¹¹⁵. Maronici do ok. X wieku zamieszkiwali głównie tereny w dolinie rzeki Orontes, między pasmami Libanu i Anty-Libanu, aż do okolic Aleppo. We wspomnianym X wieku nastąpiła ich migracja na tereny Gór Libanu pod naporem wojsk bizantyńskich atakujących rosnące imperium islamskie oraz prześladowań dokonywanych przez owe wojska (Góry Libanu były poza zasięgiem władzy bizantyńskiej, a Aleppo znajdowało się w rękach muzułmanów i tam społeczność maronici przetrwała do dziś). W XII wieku maronici zaczęli funkcjonować jako plemię lub konfederacja plemion, posługując się językiem arabskim co wskazuje na ich arabskie pochodzenie, nawet gdyby teza o migracji z Jemenu nie została potwierdzona. Posługiwanie się przez nich w liturgii językiem syriackim, który jest literacką formą aramejskiego nie ma znaczenia gdyż był to język liturgiczny wszystkich chrześcijańskich arabskich społeczności w owym czasie¹¹⁶.

Średniowieczna organizacja społeczności maronitów opierała się na strukturze klanowej z silną pozycją kapłanów. W owym czasie funkcjonowało około czterdziestu biskupów, bez sprecyzowanych granic diecezjalnych, którzy pełnili raczej funkcje kościelnych reprezentantów własnych plemion w czymś co funkcjonowało bardziej jako rada starszyny plemiennej, niż synod biskupów. Oprócz struktury władzy kościelnej, na czele której stał patriarcha, była również władza świecka, którą pełnili lokalni watażkowie nazywani *muqaddamami*, lub po syriacku *Qentronami* (syriacka transkrypcja słowa „centurion”). Byli oni jednak podlegli władzy kościelnej i pełnili swoją funkcję raczej okresowo w czasach wojny, a nie stale¹¹⁷. Pierwsze kontakty maronitów z zachodnim chrześcijaństwem rozwinęły się pod wpływem krucjat, z których pierwsza dotarła do Libanu na wiosnę 1099 roku. Dobre przyjęcie wojsk frankijskich i pomoc jakiej udzielili maronici krzyżowcom zaowocowały wymianą korespondencji z ówczesnym papieżem, a

¹¹³ M. Moosa, *The Maronites In History*, New Jersey 2005, s. 1 – 3.

¹¹⁴ P. Naaman, *The Maronites: The Origins of an Antiochene Church: A Historical and Geographical Study of the Fifth to Seventh Centuries*, Trappist, Kentucky 2011, s. XI – XIII.

¹¹⁵ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 88 – 89.

¹¹⁶ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 90.

¹¹⁷ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 91-92.

w roku 1181 patriarcha maronicki złożył przysięgę wierności papieżowi potwierdzając tym samym unię z Rzymem. Patriarcha maronicki został zaproszony przez papieża na sobór laterański w 1215 roku oraz otrzymał specjalną bullę papieską, w której wybaczano wszelkie grzechy nieposłuszeństwa jakich maronici mieli dokonać wobec Kościoła Katolickiego z wyjątkiem okaleczania i morderstw kapłanów¹¹⁸.

W czasie istnienia państw krzyżowych zarówno Jerozolima jak i pozostałe państewka krzyżowców stały się ośrodkami spotkań myśli wschodniej i zachodniej, jednak trzeba pamiętać, że w owym czasie wybrzeże libańskie znajdowało się na prowincji świata islamskiego i w porównaniu z Andaluzją nie był to znaczny ośrodek wymiany myśli. Osiadli na terenie Palestyny i Libanu Frankowie szybko wtapiali się w lokalną ludność przez małżeństwa oraz interesy handlowe, co traktowane było z pogardą przez świeżo przybyłych z Europy. Podczas kampanii przeciwko wojskom krzyżowców zniszczono wiele portów położonych na wybrzeżu śródziemnomorskim oraz doprowadzono do upadku rolnictwo, rujnując w ten sposób rozwijający się pas przybrzeżny. Po pokonaniu Franków przez arabskich mameluków maronici zaczęli w pełni odczuwać swoją uprzywilejowaną pozycję jako łącznicy między muzułmańskim Bliskim Wschodem a chrześcijańskim Zachodem. Mamelukowie, którzy przejęli władzę nad Egiptem i Syrią byli nastawieni tolerancyjnie do Żydów i chrześcijan, którzy licznie odwiedzali Jerozolimę. Poza tym nawiązali kontakty handlowe z Wenecjanami, którzy zajmowali się handlem przyprawami i nawet uruchomili nieformalną linię pasażerską¹¹⁹. W owym czasie Bejrut odzyskał swoją pozycję jako ważnego portu, a umiejscowiony tam zakon Franciszkanów pomógł odnowić i utrzymać więzi z papieżem, co w efekcie przyniosło reorganizację kościoła maronickiego na wzór katolickiego. W czasie rządów mameluków maronici, a szczególnie mieszkańcy okręgu Bsharri cieszyli się sporą autonomią dzięki wsparciu zwycięskiego stronnictwa oficera Barquqa w walce o władzę nad sułtanatem. Rządy osmańskie, które nastąpiły w 1516 przyniosły koniec specjalnego traktowania maronitów w okręgu Bsharri. Osmanowie zainicjowali przewrót, którego dokonał Husam al-Din przy pomocy szyitów, mordując całą rodzinę dotychczasowego władcy. W zamian za to szyici po raz pierwszy otrzymali pozwolenie na osiedlanie się na terenach maronitów, co spowodowało liczne tarcia między patriarchami maronickimi a szejkami z rodu Himada. Osmanie narzucili różne podatki, również na zwolnione z nich do tej pory klasztory, a także egzekwowali prawo *kishlak*, czyli obowiązek utrzymania stacjonujących wojsk przez lokalne wspólnoty.

¹¹⁸ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 97.

¹¹⁹ F. Cardini, *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Kraków 2006, s. 63 – 71.

Spowodowało to zubożenie i powolny regres całego regionu¹²⁰.

W takiej sytuacji maronici zaczęli przenosić się bardziej na południe w okolice Kisrawanu, gdzie tamtejsi sanniccy emirowie witali ich chętnie, ponieważ byli zazwyczaj dobrze wykształceni oraz stanowili przeciwwagę dla migracji szyickiej, która destabilizowała sytuację w regionie. Rozprzestrzenianie się maronitów w rejonie Asz-Szuf, które było tradycyjnie terytorium druzyjskim, w XVI i XVII wieku spowodowane było rozwojem handlu jedwabiem, który mógł się rozwinąć dopiero gdy prawa do handlu uzyskali Brytyjczycy i Francuzi oraz inni europejscy handlarze (Wenecjanie, którzy w czasach mameluków mieli wyłączność na handel byli zainteresowani jedynie przyprawami). Wzrost zapotrzebowania na robotników spowodował, iż druzowie bardzo chętnie przyjmowali maronickich migrantów na swoich ziemiach ofiarując ziemię klasztorom. Maronici wraz z greko-prawosławnymi bardzo szybko przejęli handel jedwabiem oraz całą sieć interesów z nim powiązanych od chłopów wykonujących pracę po bankierów udzielających pożyczek. Druzowie pozostali w większości właścicielami ziemi, na której uprawiano jedwab, jednak gros zysków przejmowali chrześcijanie. W tym czasie powstały najbardziej znaczące rody maronickie takie jak Maani, Khazini i Szihabowie¹²¹.

Znaczącą rolę polityczną maronici zaczęli odgrywać dopiero w czasach rządów emira Fakhr ad-Dina oraz pod koniec XVIII wieku, kiedy to emirowie z rządzącego rodu Szihabów przeszli na chrześcijaństwo. Od połowy XIX wieku patriarchowie maronicy zaczęli odgrywać centralną rolę w życiu politycznym i społecznym na obszarze sandżaku Libanu, który w owym czasie był w 80% chrześcijański. To z tych czasów wywodzi się przekonanie o wyjątkowości maronitów, którzy wyraźnie odcinali się od otaczającej kultury arabskiej oraz synonimiczne traktowanie określeń „maronicki” i „libański”¹²². Jednak mimo, swojej odrębności religijnej i kulturowej, tożsamość maronicka była jedynie zawężeniem szerokiej tożsamości grupowej jaką współtworzyli będąc Syryjczykami, czy też jeszcze szerzej – Arabami. W czasach rewolucji młodotureckiej z 1908 roku maronici stanowczo przeciwstawiali się ograniczaniu ich praw oraz rosnącej centralizacji władzy tureckiej, w tym samym czasie Arabowie zamieszkujący Imperium Osmańskie zaczęli odczuwać rozluźnianie się więzi między nimi a rządzącymi Turkami, co spowodowało ich przyłączenie się do postulatów chrześcijańskich. Mimo pro – nacjonalistycznego

¹²⁰ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 99-103.

¹²¹ K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 104-106.

¹²² M. Moosa, *The Maronites In History...* s. 2.

nastawienia muzułmanów maronici podchodzili do sojuszu z nimi bardzo ostrożnie, gdyż obawiali się, że nowe muzułmańskie władze mogłyby chcieć jeszcze bardziej, niż robili to Turcy ingerować w ich wewnętrzne sprawy¹²³.

Dwie przeciwstawne postawy wobec perspektyw współżycia chrześcijan i muzułmanów prezentowali dwaj prominentni politycy maronicy Emile Eddé i Bishara al-Khuri, ich spory tłumaczą również dlaczego sami muzułmanie niechętnie akceptowali powstanie Libanu jako odrębnego państwa. Eddé był wykształconym w Paryżu prawnikiem, który w okresie mandatu pełnił funkcję premiera (1929-30), a w latach 1936 – 41 oraz 1943 był prezydentem Libanu. Pozostający pod wrażeniem kultury francuskiej był zwolennikiem pozostawiania sił francuskich w Libanie. Traktował Liban przede wszystkim jako ojczyznę maronitów a istnienie państwa miało wspierać ich dominację. Arabskich muzułmanów traktował nieufnie i dążył raczej do sojuszu z Francją, niż z sąsiednimi państwami arabskimi. Tą nieufnością muzułmanie wyczuwali bardzo wyraźnie, a słaba znajomość języka arabskiego nie przysparzała mu większej popularności. Jego polityczny rywal, Bishara al-Khuri, również był prawnikiem wykształconym w Paryżu, a także pełnił funkcję premiera (1927-28, 1929) oraz prezydenta (1943, 1943-52). Tak samo jak Eddé traktował Liban jako ojczyznę dla maronitów, jednakże był znacznie bardziej świadomy konieczności ułożenia poprawnych stosunków z muzułmanami oraz był przeciwnikiem francuskiego mandatu. To właśnie na antyfrancuskich nastrojach planował zbudowanie współpracy z Arabami, którzy po krwawym stłumieniu powstania w Syrii w 1925 roku nawet nie próbowali odbudowywać współpracy z Francją. Jego organizacja, Blok Konstytucyjny, aktywnie optowała za pełną niepodległością dla Libanu oraz próbowała zbliżyć interesy chrześcijan i muzułmanów, aby uniknąć drastycznych podziałów w nowym państwie¹²⁴. Jak się później okazało to Eddé wykonał pierwszy ruch w stronę muzułmanów i w 1936 roku nominował na premiera sunnitę Khayr al-Dina al-Ahdaba, co wyznaczyło jedną z zasad libańskiego systemu politycznego, według której prezydentem miał być zawsze maronita, natomiast premierem sunnita¹²⁵.

¹²³ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism and the State Under the Mandate*, London 2003, s. 15-17.

¹²⁴ W.L. Cleveland, *A History ...*, s.209-211.

¹²⁵ D.S. Sorensen, *Global Security Watch – Lebanon: A Reference Handbook*, Santa Barbara 2010, s. 11-12.

3.3.2 Sunnici

Sunnici to główny odłam religii muzułmańskiej na świecie, którzy stanowią od 75% do 95% muzułmanów na świecie. Sami nazywają się *Ahl ul-Sunna wa'l-Jama'ah*, czyli „ludem tradycji i wspólnoty (*ummah*)” i uznają wszystkich kalifów do 1258 roku za prawowitych następców Mahometa. Sunnici dzielą się na zwolenników czterech szkół interpretacji prawa: hanafickiej (najbardziej popularna i otwarta), malikicka, szafi'icka oraz hanabalicka (najbardziej ortodoksyjna, z niej wywodzą się wahhabici). Ponieważ sunnizm był oficjalnym wyznaniem zarówno za czasów kalifatów arabskich jak i tureckich, naturalnym jest fakt, iż to ta grupa miała najwięcej przywilejów w imperium. Stąd też ich stosunkowo silna pozycja w okresie formowania się systemu politycznego Libanu odzwierciedlona w fakcie, iż premierem miał zawsze zostawać sunnita.

Obecnie sunnici stanowią około 27% mieszkańców Libanu (1,160 mln), a ich pozycja znacznie osłabła na rzecz bardziej agresywnych politycznie i militarnie szyitów. W pierwszym i jedynym spisie demograficznym z 1932 roku, ich liczba wynosi 175,1 tys., wobec 791,7 tys. mieszkańców Libanu¹²⁶. Poza ośrodkiem salafickim w Trypolisie, większość to zwolennicy szkoły hanafickiej. Oprócz kilku incydentów związanych z atakami na kościoły przeprowadzonymi przez młodzieżowe bojówki sunnickie oraz następujących po nich reakcjach armii libańskiej, która dosyć brutalnie rozprawia się z podobnymi przypadkami, aktywność polityczna sunnitów ogranicza się do normalnego funkcjonowania w systemie politycznym. Wyjątkiem stała się manifestacja pro-Syryjska podczas tzw. Rewolucji Cedrowej, która była raczej odpowiedzią na anty-Syryjską manifestację chrześcijan, niż sprzeciwem wobec władz państwowych. Tradycyjnie sunnici utrzymują dobre stosunki z Arabią Saudyjską, od której otrzymują wsparcie materialne. Natomiast najwięcej konfliktów pojawia się na linii sunnici – alawici, którzy byli od wieków prześladowani jako sekta. Status alawitów uległ zmianie dopiero po I wojnie światowej, kiedy to Francuzi bardzo chętnie rekrutowali ich do wojska, a w 1970 roku alawita Assad został przywódcą sąsiedniej Syrii. Alawici stanowią najbardziej pro-rządową grupę zarówno w Syrii jak i Libanie, gdyż nie jest tajemnicą, iż Syria ma realny wpływ na funkcjonowanie rządu Libanu i jego służb specjalnych.

¹²⁶ *Contemporary distribution of Lebanon's main religious groups*, United States, Central Intelligence Agency, Washington, D.C. : Central Intelligence Agency, 1988 <http://www.loc.gov/item/91684898#about-this-item> [10.01.2014]

3.3.3 Szyici

Szyici są jedną z rdzennych mniejszości libańskich, a ich ślady możemy znaleźć już we wczesnym średniowieczu (oczywiście dopiero po powstaniu islamu). Początkowo wpływowa i liczna mniejszość stopniowo traciła na znaczeniu między innymi przez prześladowania ze strony sunnitów, jak i również przez obecność krzyżowców na terytoriach przez nich zamieszkanych. W XIII i XIV wieku tereny wokół szyickiego Kesrewanu zostały oddane we władanie sunnickim turkomańskim Assafom, natomiast migracja maronicka w te rejony po 1545 roku wyparła szyitów z ich tradycyjnych rejonów poprzez wykupywanie ziemi. Pod koniec XVIII wieku w regionie Kesrewanu pozostało zaledwie kilka szyickich wiosek, a większość populacji przeniosła się na południe, wyjątek stanowił do pewnego czasu Trypolis, gdzie mniejszość szyicka stanowiła większość mieszkańców. W tym okresie maronici przejęli jeden z głównych ośrodków szyickich w Libanie – Jezzine, a niedługo potem druzowie w porozumieniu z władzami osmańskimi przejęli Trypolis¹²⁷. Historie szyickich rodów o prześladowaniach religijnych przekazywane z pokolenia na pokolenie nie znajdują jednak potwierdzenia w dokumentach osmańskich, które wskazują raczej, iż wielkie szyickie rody współpracowały z aparatem państwowym między innymi w ściąganiu podatków. Koniec relatywnej autonomii szyitów nastąpił za rządów Ahmada al-Jazara, który władał prowincją Sydonu w latach 1775 – 1804. Al-Jazar najechał wraz z plemionami druzów Gabal Amil niszcząc biblioteki religijnych tekstów i zabijając znaczną ilość szyitów. Od tego momentu szyici podlegali centralnej administracji oraz utracili wszelką autonomię polityczną¹²⁸.

Szyici, z powodu własnej religii oraz celowej marginalizacji przez większość sunnicką, stali się mniejszością kontestującą wszelkie przejawy władzy zwierzchniej. Zostali jednak docenieni przez dynastię Safawidów z Iranu, i kiedy ta zarządziła konwersję całego państwa na szyizm ulemowie z Libanu, południowego Iraku i Bahrajnu tworzyli korpus państwowych kapłanów. Te działania wzbudziły kolejną falę represji wobec libańskich szyitów, którzy już wcześniej byli uważani za niebezpiecznych heretyków, a teraz otwarcie wsparli władców Persji, z którymi Osmanie toczyli wojny oraz spory religijne o tytuł kalifa. Kiedy Francja objęła mandat nad terytorium Libanu to szyici byli pierwszymi, którzy się temu zbrojnie sprzeciwili atakując francuskie siły na południu

¹²⁷ D. Madeyska, *Liban*, s. 13-18.

¹²⁸ M. Weiss, *In the Shadow of Sectarianism: Law, Shi'ism, and the Making of Modern Lebanon*, Printed in the United States of America 2010, s. 7-10.

Libanu, jednak ich przywódcy zostali szybko schwytani i straceni¹²⁹. Władze mandatowe, jak i maronici, nie widzieli w szyitach partnerów do tworzenia Wielkiego Libanu, a sami szyici nie przejawiali chęci do uczestnictwa w procesie tworzenia państwa. Spowodowało to długotrwałą marginalizację społeczności zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym, a sąsiedztwo szyickich regionów z Izraelem powodowało, iż to oni ponosili największe straty podczas konfliktów. Mimo tych niekorzystnych warunków, szyici zdołali od 1932 roku, kiedy to stanowili 19,6 % populacji Libanu i liczyli zaledwie 154,2 tys., zwiększyć swa liczebność aż dziesięciokrotnie do 2005 roku, osiągając 1,6 miliona osób, co stanowi ok. 40% populacji¹³⁰.

3.4 Demarkacja terytorium współczesnego Libanu

Tworzenie współczesnego Libanu rozpoczęło się 1 września 1920 roku, kiedy generał Gouraud ogłosił powstanie Państwa Wielkiego Libanu (arab. *Dawlat Lubnan Al-Kabir*; fr. *État du Grand Liban*). Nowemu państwu przydzielono kilka syryjskich wiosek na południu i zachodzie oraz przyznano flagę, która była połączeniem flagi francuskiej z libańskim cedrem. Maronicka większość w *mutassaraffiji* Wielkiego Libanu została rozmyta w znacznie szerszych granicach Wielkiego Libanu, których przebieg nie był pewny, aż do połowy 1920 roku. Polityczne naciski maronitów na konferencji pokojowej oraz długotrwałe i dobre stosunki z Francją sprawiły, iż chrześcijański w założeniu Liban, powiększył swoje terytorium, ale równocześnie przyjął w granice znaczne populacje niechrześcijańskich Arabów, które zagroziły dominacji maronitów. Historyczna narracja maronitów, która rozciągała się od V wieku i widziała swoje korzenie w starożytnym plemieniu Maradów, była narracją ekskluzywną, nawet dla pozostałych mniejszości chrześcijańskich. Dla muzułmanów, a zwłaszcza sunnitów, stanowiących przeważającą większość w regionie Bliskiego Wschodu, była to ideologia marginalna i obca. Zostało to zauważone już pod koniec XIX wieku przez świeckich działaczy nacjonalistycznych, którzy próbując znaleźć wspólną narrację dla wielu różnych grup, odwołali się do starożytnego plemienia Fenicjan. O ile w czasach imperium osmańskiego owa narracja pozbawiona była politycznych konotacji i miała na celu jednoczenie różnych grup, to podczas napięć związanych z powstawaniem Wielkiego Libanu wykrystalizowała się jako

¹²⁹ M. Weiss, *In the Shadow...*, s. 58-60.

¹³⁰ Y. Hazran, *The Shiite Community in Lebanon: From Marginalization to Ascendancy*, Brandeis University Waltham 2009, <http://www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB37.pdf> [10.01.2014]

ideologia libańskich chrześcijan (nie tylko maronitów).

Przywołanie starożytnej Fenicji (w rzeczywistości był to luźny związek morskich państw-miast) jako usprawiedliwienia dla powstania odrębnego bytu narodowego miał, w zamyśle jego twórców, stworzyć bazę porozumienia różnych grup etnicznych opierającą się na nie-arabskiej kulturze i tożsamości. Jednak większość grup z terenów włączonych w skład Wielkiego Libanu nie była zainteresowana tą koncepcją stworzoną przez bejrucką inteligencję, co więcej, była ona niezrozumiała i obca również dla sporej części libańskich chrześcijan¹³¹. Zwolennicy „fenicjanizmu” twierdzili, że wyjątkowość kulturową wywodzącą się ze starożytności udało się zachować po wchłonięciu do muzułmańskiego imperium dzięki przeniesieniu ośrodków kulturalnych z nad morza w góry Libanu, co w elegancki sposób tłumaczyłoby górski charakter społeczności maronitów. To dzięki tej niedostępnej lokalizacji „fenicki” rys kultury udało się zachować pod rządami Arabów i Turków, aż do czasów współczesnych kiedy to Fenicja została wskrzeszona w formie Wielkiego Libanu, a następnie Republiki Libanu¹³². O ile w XIX wieku Liban był niezaprzeczalnie w awangardzie kulturowej świata arabskiego, to sięgając wstecz, jedynym ważnym dla kultury i nauki momentem było powstanie w Bejrucie szkoły prawa w czasach rzymskich. Przed okresem hellenistycznym mieszkańcy Libanu zajmowali się handlem morskim, a najdłuższa zapisana w alfabecie fenickim inskrypcja z tych czasów to klątwa na grobowcu jednego z władców. Mieszkańcy gór Libanu, a więc rdzenna „fenicka” ludność była do XIX wieku zazwyczaj niepiśmienna i zajmowała się głównie hodowlą zwierząt. Znacznie większe pretensje do fenickich korzeni, co jest potwierdzone przez badania genetyczne, mogli zgłaszać arabscy sunnici zamieszkujący wybrzeże wokół Sajdy, jednak nie wykazywali takich chęci, a wręcz przeciwnie, widzieli się jako członków kultury i narodu arabskiego.

Idea utworzenia Wielkiego Libanu przewijała się już przed I wojną światową, głównie za sprawą fascynacji europejską myślą nacjonalistyczną. Kais Firro wskazuje, iż przyczyną rozwoju ruchów nacjonalistycznych w Libanie były decyzje rządu młodotureckiego, który pozbawił mieszkańców *mutasarrafii* Gór Libanu ich reprezentacji w parlamencie, co zostało odebrane jako pogwałcenie autonomii oraz spowodowało ostrą reakcję chrześcijan. Pierwszy postulat utworzenia Libanu w jak najszerszych granicach opisał Bulus Nujajm, który pod pseudonimem M. Jouplain wydał w 1908 roku w Paryżu książkę *La Question du Liban*. Zawarł w niej myśl, iż *mutasarrafija* jest zaledwie krokiem

¹³¹ A. Kaufman, *Reviving Phoenicia: The Search for Identity In Lebanon*, London 2004, s.109-110.

¹³² K. Salibi, *A House of Many Mansions...*, s. 167-171.

w drodze do utworzenia niepodległego Libanu, którego granice obejmować miały Bejrut, dolinę al-Beka'a oraz kilka innych terytoriów. Jego bliskie związki z elitą administracyjną i polityczną Libanu mogły spowodować, że na konferencji pokojowej w 1919 roku delegacje libańskie wysuwały bardzo podobne żądania terytorialne do utworzenia państwa w jego „naturalnych” granicach. Przyczynę do badania historii i geografii Libanu dał jezuita wykładający w bejruckim Uniwersytecie Saint-Joseph Henri Lammens. W 1902 roku Lammens wydał serię artykułów „*Tasrih al-Absar*”, w których wyłożył swoje poglądy na temat historii, geografii, archeologii oraz migracji ludności. Twierdził, że istniejąca na początku XX wieku *mutasarrafija* jest jedynie częścią „ziem libańskich”, które według niego miały obejmować tereny od Morza Śródziemnego po Orontes na wschodzie, Nahr al-Kabir na północy i Litani na południu¹³³. Badania archeologiczne prowadzone przez Francuzów i libańskich maronitów miały silne wsparcie polityczne, a prowadzić miały do tezy, iż współczesny Liban jest niczym innym jak wskrzeszoną starożytną Fenicją.

Decyzja francuskich mandatariuszy o ustanowieniu państwa Wielkiego Libanu nie była pozbawiona podstaw i sensu. Region gór Libanu zawsze był bezpiecznym schronieniem dla różnych mniejszości, przede wszystkim o innej niż sunnicka proveniencji religijnej. W odróżnieniu od pozostałych chrześcijan zamieszkujących region, maronici byli początkowo społecznością arabska, która dosyć wcześnie przyjęła chrześcijaństwo i uczyniła z niego czynnik spajający całą społeczność. W ciągu kilku wieków dominacji islamskiej, będąc izolowanymi geograficznie i kulturowo, maronici wykształcili unikalną tożsamość grupową, która w trakcie XIX wieku przekształciła się w tożsamość narodową, ta z kolei doprowadziła do żądania utworzenia własnego państwa. Kontakty maronitów z papieżem i Francją sięgają epoki wypraw krzyżowych, a ich intensyfikacja nastąpiła w XIX wieku, podczas którego Francuzi starali się zacieśnić więzi handlowe i polityczne z maronitami. Jednym z najważniejszych momentów była francuska interwencja militarna po stronie maronitów w wojnie domowej z druzami w 1860 roku oraz ich polityczne naciski na sułtanat, które w rok później zaowocowały powstaniem quasi-autonomicznej *mutasarrafiji* Gór Libanu. Nie znaczy to, że wcześniej ten obszar nie cieszył się pół-oficjalną autonomią, ponieważ od XVI wieku można było mówić o nieformalnym emiracie Gór Libanu, zorganizowanym na wzór feudalny, na czele którego początkowo stali druzowie z rodu Ma'ani, a po wygaśnięciu ich rodu sunnicy Szihabowie,

¹³³ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 16-17.

którzy pod wpływem maronitów przeszli na chrześcijaństwo i rządzili do roku 1842¹³⁴. Skomplikowane układy stosunków lokalnych oraz ingerencja sułtanatu, a także zupełnie różne cele, nie pozwalały żadnej z grup mniejszościowych zdobyć politycznej przewagi, aż do utworzenia mandatu i silnego wsparcia francuskiego dla maronitów.

W sytuacji niemożności narzucenia dominacji przez którąkolwiek z grup, porządek społeczno – polityczny był konsensusem odzwierciedlającym aktualne stosunki społeczne panujące w danym momencie. Jakiegokolwiek zmiany w strukturze społeczeństwa pociągały za sobą zmiany polityczne, których ustalanie kończyło się często rozlewem krwi, w efekcie którego żadna z grup nie osiągała w pełni swoich celów, a nowy porządek konstruowany był na bazie wcześniejszych rozwiązań, a więc był jedynie adaptacją starego porządku do nowej sytuacji. Ten schemat zmian społeczno – politycznych możemy obserwować również we współczesnym Libanie, który nie może wyzwolić się z zależności od polityki konfesyjnej opartej na silnej tożsamości grupowej, a nie państwowej. Heterogeniczna struktura społeczeństwa wymusza bardzo precyzyjnie sformułowane zasady współżycia, podziału władzy oraz zasobów. Kolejne formy tego systemu zależały od relatywnych sił każdej z grup w danym okresie, a które zależały według Zisera od takich czynników jak: proporcje demograficzne ludności; polityczna i społeczna konsolidacja poszczególnych grup; siła ekonomiczna; siła militarna oraz wsparcie aktorów zewnętrznych¹³⁵.

Trzeba zwrócić uwagę na proces modernizacji jaki toczył się w regionie od połowy XIX wieku za sprawą zwiększenia wpływów osmańskich, egipskich oraz zachodnich. Szczególnie podatni na trendy modernizacyjne byli lokalni chrześcijanie, a mogło być to spowodowane między innymi znajomością języków (głównie francuskiego) oraz kontaktami z państwami zachodnimi (Francja, Watykan). W związku z tym, to chrześcijanie stali się głównymi beneficjentami ekonomicznymi i politycznymi zmieniającej się sytuacji, co spowodowało kwestionowanie przez nich istniejącego *status quo*. W tym czasie kościół maronicki stał się głównym aktorem społeczno-politycznym we wspólnocie, zastępując tym samym tradycyjną pozycję rodów, które do tej pory stały na czele wspólnoty. Tą zmianę potwierdziło powstanie chłopów maronickich z lat 1858 – 61 skierowane przeciwko maronickim panom feudalnym, które ostatecznie zachwiało starym systemem społecznym i pozwoliły osiągnąć wiodącą pozycję kościołowi maronickiemu.

W stosunkach z sąsiednimi wspólnotami ten okres przyniósł wzrost napięcia w kontaktach z druzami, a konkretnie z feudałami z południowych zboczy Gór Libanu, z

¹³⁴ E. Ziser, *Lebanon: The Challenge of Independence*, London 2000, s.1-2.

¹³⁵ E. Ziser, *Lebanon: The Challenge...*, s.3.

którymi w latach 1840 – 60 dochodziło do intensywnych konfliktów zbrojnych, które osłabiły pozycję druzów. Do tego doszły takie czynniki, jak: gwałtowny rozwój demograficzny maronitów; osłabienie rodów feudalnych (proces zachodzący w całym regionie na skutek rozwoju nowych ośrodków handlowych i produkcyjnych); osiedlanie się maronitów na południu regionu, aż do momentu osiągnięcia przez nich przewagi liczebnej. Do tego należy dodać zewnętrzną ingerencję ze strony osmańskiej, egipskiej oraz brytyjskiej i francuskiej. Wsparcie Francji dla wspólnoty maronickiej wzmocniło jej mobilizację, a także doprowadziło do powstania stanowiska, iż maronici mogą jednostronnie podyktować nowy porządek społeczno-polityczny w regionie. Jednak mimo tego wsparcia konflikt o dominację pomiędzy maronitami i druzami nie zakończył się zwycięstwem dla żadnej ze stron, a wynikłe z niego *status quo* okazało się być kompromisem, z którego nikt nie był zadowolony. Do kolejnej kontestacji systemu miało dojść dopiero w roku 1920, a więc w momencie kształtowania się fundamentów współczesnego państwa libańskiego.

Dzięki istnieniu *mutasarrafiji* Gór Libanu od 1861 do 1915 roku maronicka mniejszość miała szansę okrzepnąć nie tylko jako samorządna wspólnota, ale również jako uczestnik polityki imperium. Wprowadzenie stanu wojennego i rozwiązanie *mutasarrafiji* w 1914 roku nie zachwiało tożsamości maronitów, a wręcz uświadomiło im, iż istnienie autonomicznego terytorium rządzonego przez chrześcijan możliwe będzie jedynie w ramach niepodległego państwa. Po wojnie zabiegi maronitów o utworzenie państwa rządzonego przez chrześcijan trafiły na podatny grunt polityki francuskiej mającej na celu dominację w regionie. W związku z podziałem Bliskiego Wschodu przez Brytyjczyków i Francuzów, powstanie Libanu nie stanowiło wyjątku, lecz raczej potwierdzało schemat jakim kierowali się mandatariusze: wybierano stosunkowo liczną grupę, którą wspierano przeciwko pozostałym uzależniając tym samym jej dominację od interwencji i poparcia odpowiedniego mocarstwa zachodniego. Ta sytuacja zaistniała, na przykład, w Iraku gdzie z dawnej prowincji osmańskiej można by bez trudu wydzielić trzy odrębne organizmy państwowe – sunnicki, szyicki i kurdyjski, jednak Brytyjczycy zdecydowali się na zachowanie jednolitości terytorium i wsparcie tylko jednej grupy, mianowicie sunnitów. Trzeba jednak pamiętać, że Irak był w latach 1747 – 1831 niepodległym państwem pod rządami mamelukkiej dynastii.

Francuzi w Libanie postąpili nieco inaczej, ponieważ część terytoriów, które włączone zostały do Wielkiego Libanu była historycznie i administracyjnie odrębnymi bytami związanymi bardziej z wilajetami (prowincjami) Aleppo i Damaszku, niż z

muatsarrafijską Gór Libanu. Dolina al-Beka'a oraz południowy Liban należały do wilajetu Damaszku i przeważała w nich ludność szyicka, natomiast Trypolis, w którym zdecydowanie przeważali sunnici, był oddzielnym wilajetem silnie powiązany z interiorom Syrii, szczególnie miastami Homs i Hama. Wybrzeże na południe od Bejrutu stanowiło oddzielną jednostkę administracyjną, w której społeczności sunnicka i szyicka stanowiły wspólnie większość populacji. Sam Bejrut miał największe powiązania z Górami Libanu, jednak przynajmniej połowa jego mieszkańców to byli sunnici¹³⁶. Poniżej tabelka obrazująca skład religijny społeczeństwa libańskiego z ostatnich lat istnienia *mutasarrafijski* oraz ze spisu powszechnego z roku 1932.

Spolecznosc	<i>Mutasarrafijska</i> (1911)	(%)	Wielki Liban (spis 1932 r.)	(%)
Maronici	242 308	58,3	227 800	29,0
Greko-katolicy	31 936	7,7	46 709	5,9
Greko-prawoslawni	52 356	12,6	77 312	9,8
Pozostali chrzescijanie	3 026	0,8	45 125	5,7
Wszyscy chrzescijanie	329 626	79,4	396 946	50,4
Sunnici	14 529	3,5	177 100	22,5
Szyici	23 413	5,6	155 035	19,8
Druzowie	47 290	11,4	53 334	6,8
Wszyscy muzulmanie	85 232	20,5	385 489	49,1
Zydzi	86	-	3 518	0,5
Suma	414 944	100	785 933	100

Źródło: E. Ziser, *Lebanon: The Challenge of Independence*, London 2000, s.7.

Ustanowienie Wielkiego Libanu przyniosło znaczne zmiany w stosunkach populacyjnych na terenach państwa. Jeśli przyjmiemy *mutasarrafijską*, zarządzaną głównie przez społeczność maronicką, za twór proto-państwowy poprzedzający istnienie państwa libańskiego, to zauważymy drastyczną różnicę w liczebności chrześcijan, a szczególnie maronitów, którzy tworzyć mieli trzon władzy nowego państwa. Udział chrześcijan w populacji po przyjęciu granic Wielkiego Libanu spadł z 80% do 50% (w tym najbardziej istotny udział maronitów spadł z 58% do zaledwie 29%), natomiast udział muzułmanów wzrósł do niemal 50% z niewielkich 20% (druzowie wliczani są do populacji

¹³⁶ E. Ziser, *Lebanon: The Challenge...*, s.5.

muzułmańskiej, jednak posiadają wyraźnie odrębną tożsamość). Wśród muzułmanów to sunnici uzyskali dominującą pozycję zarówno polityczną jak i ekonomiczną, wiązało się to z dominacją sunnitów w całym regionie Bliskiego Wschodu oraz ich powiązaniem z resztą Syrii. Dlatego też sunnici od samego początku byli przeciwni utworzeniu Wielkiego Libanu i żądali włączenia jego terytorium do przyszłego państwa syryjskiego. Oprócz tego, należy zwrócić uwagę na wyższy u muzułmanów przyrost demograficzny oraz emigrację najlepiej wykształconych Libańczyków, przeważnie chrześcijan, a także straty wśród ludności maronickiej, do których doszło podczas głodu w latach wojny. Te czynniki, biorąc pod uwagę konfesyjny system polityczny, były zapowiedzią przyszłych problemów z utrzymaniem równowagi społeczno-politycznej zależnej od bardziej od demografii niż od dyskursu politycznego.

Rozdział 4

Konstytucja 1926r. i podstawy systemu konfesyjnego

4.1 Początki libańskiej demokracji parlamentarnej

Pierwsze wybory powszechne, które miały odbyć się w maju 1922 roku i miały doprowadzić do utworzenia Rady Reprezentantów, która z kolei miała zająć się tworzeniem konstytucji, zostały poprzedzone cenzusem, który miał wskazać sposób podziału mandatów przypadających każdej z grup religijnych. Mimo bojkotu przez sunnitów, zarówno cenzusu jak i wyborów, prawo wyborcze oraz sposób podziału mandatów obowiązywały, aż do roku 1943, natomiast w dłuższej perspektywie stały się instytucjonalną podstawą dla systemu politycznego niepodległej Republiki Libanu. Na podstawie cenzusu kraj został podzielony na sześć okręgów (Bejrut, Góry Libanu, Trypolis, Północny Liban, Południowy Liban i al-Beka'a) rozdział mandatów dla każdej z grup religijnych był proporcjonalny do jej wielkości w danym okręgu tak, aby w efekcie wybrana Rada Reprezentantów była odzwierciedleniem składu społeczeństwa Libanu. Pozwalało to na tworzenie wspólnych list wyborczych w ramach przedstawicieli danej wspólnoty, często inspirowanych przez mandatowe władze francuskie. Z drugiej strony, aby wypromować kandydatów przychylnych władzom mandatu, Francuzi torpedowali wszelkie starania mające na celu stworzenie list wyborczych opartych na innych niż religijne podstawach. Podstawą do takich działań nie była oczywiście chęć zachowania systemu religijnego, ale bieżąca polityka, której celem było zwiększenie wpływów francuskich na prowincji i w mniejszych ośrodkach. Ta ingerencja Francuzów zarówno w przygotowanie list, jak i przebieg wyborów (różne formy nacisku na głosujących) spowodowała falę krytyki, również wśród ich zwolenników¹³⁷. Podobne mechanizmy zaistniały podczas wyborów w 1925 roku, w czasie których znowu koalicje klanowe i religijne wiodły prym w tworzeniu list wyborczych, a przedsiębiorcy i przedstawiciele wolnych zawodów z dużych ośrodków musieli szukać miejsca na listach w ramach poszczególnych wyznań. Arytmetyka wyborcza przynosiła bardzo egzotyczne sojusze wyborcze, które kierowały się doraźnymi interesami lokalnych przywódców i nie rokowały na dalszą współpracę w Radzie Reprezentantów, gdyż często interesy koalicjantów były fundamentalnie sprzeczne ze sobą (w taki sposób zawarto koalicje

¹³⁷ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 77-78.

między sunnitami i chrześcijanami w Trypolisie i Bejrucie). Jednak budowanie lokalnych koalicji wyborczych mogło przynieść całkiem niespodziewane przez Francuzów efekty, tak jak przypadek greko-prawosławnego Jusufa Salima z Sydonu, który zdobył miejsce w parlamencie mimo sprzeciwów francuskiej Wysokiej Rady¹³⁸.

Miesiąc po czerwcowych wyborach 1925 roku wybuchło antyfrancuskie powstanie druzów w prowincji Hawran, które rozlało się na niemal całe terytorium Syrii stając się ogólnoarabskim zrywem antykolonialnym, do którego przyłączyli się również sunnici i szyici. We wrześniu tego roku powstanie dotarło do libańskich terenów al-Beka'a zamieszkałych głównie przez druzów i maronitów. Pomimo starań przywódców muzułmańskich i chrześcijańskich doszło tam do incydentów napaści na chrześcijan oskarżanych o kolaborację z władzami francuskimi. Pod wpływem rozwoju wypadków, władze mandatowe proponowały rozwiązanie konfliktu poprzez oddanie części terytorium Libanu na rzecz Syrii, mowa tutaj o postulacie Wysokiego Komisarza de Jouvenela i premiera Brianda zmniejszenia terytorium Libanu z 1926 roku. Ten pomysł zresztą nie był nowy, gdyż już w 1921 roku Robert de Caix postulował odłączenie okręgu Trypolisu od Wielkiego Libanu. Ze strony arabskiej w 1925 roku padła zaś propozycja zachowania okręgu al-Beka'a przez Liban w zamian za zrzeczenie się Trypolisu¹³⁹. Te plany mocno zaalarmowały przywódców maronickich, którzy za wszelką cenę pragnęli zachować zdobycze terytorialne jakie uzyskali przy utworzeniu Wielkiego Libanu. Mimo wyrównanych stosunków demograficznych, liczyli na powrót znacznej liczby emigrantów oraz napływ armeńskich chrześcijan z Anatolii. Nieliczni politycy, na czele z Emilem Edde, pragnący rewizji granic liczyli na utworzenie czysto chrześcijańskiego państwa, a nie mieszaniny różnych wyznań utrzymywanej w całości przez kruchy kompromis. W związku z uzyskaniem przewagi militarnej Francji nad arabskimi powstańcami, plany podziału Libanu nie doszły do skutku, natomiast bezpośrednim efektem rewolty było przyspieszenie prac nad konstytucjami państw mandatowych, do stworzenia których zobowiązywał Mandat Ligi Narodów z 1922 roku.

Ciąg wydarzeń od przyjęcia przez Francję deklaracji powstania Wielkiego Libanu w 1920 roku ukoronowany został przyjęciem konstytucji, do którego doszło 23 maja 1926 roku. Konstytucja z poprawkami (1927, 1929, 1943, 1947, 1948, 1976, 1990, 1995) obowiązuje do chwili obecnej, tak więc poświęcę jej więcej uwagi z racji fundamentalnego wpływu jaki ma na kształt systemu politycznego Libanu. Z jednej strony, był to sukces

¹³⁸ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 78.

¹³⁹ W. Harris, *Lebanon: A History 600-2011*, New York 2012, s. 178.

libańskich chrześcijan, którzy sami uwierzyli w głoszoną przez siebie ideę utworzenia chrześcijańskiego państwa w granicach wywalczonych przez Baszira II oraz mającego korzenie w starożytnej Fenicji. Zaś z drugiej strony, konstytucja zamykała drogę do rozwiązań mogących zwiększyć wpływy maronitów w powstającym państwie i czyniła z nich niejako zakładników systemu konstytucyjnego, który, jak się okazało, niełatwo było zmienić. Sunnici, tak samo jak w przypadku wyborów do Rady Reprezentantów, wyrazili sprzeciw wobec przyjęcia konstytucji, lecz pomimo tego, iż byli drugą co wielkości mniejszością w Libanie, ich stanowisko nie zablokowało jej przyjęcia. Warto tutaj zauważyć, iż pomimo dużej liczby sunnitów w Libanie, nie posiadali oni od 1920 do 1955 roku jednego przywódcy religijnego. Ponieważ przywódcą religijnym wszystkich sunnitów był kalif, a w czasach imperium arabskiego i osmańskiego łączono to stanowisko z tytułem sułtana, kalifat przetrwał tylko dwa lata po upadku sułtanatu i został rozwiązany w 1924 roku, jednak sunnici libańscy, z oczywistych względów, nie mogli mu podlegać już od początku mandatu francuskiego. Dopiero w 1955 roku ustanowiono funkcję Muftiego Republiki Libanu¹⁴⁰. Władze francuskie, biorąc pod uwagę znaczenie i wpływy sunnitów, starały się przekonać ich przywódców do partycypacji w tworzeniu Libanu obiecując im, na przykład, stanowisko wice przewodniczącego Rady Reprezentantów. Mimo antyfrancuskiego i antypaństwowego nastawienia sunnitów (odmawiali między innymi przyjmowania libańskich dowodów tożsamości), ta polityka przyniosła pewne owoce w postaci kilku czołowych polityków sunnickich biorących udział w tworzeniu konstytucji¹⁴¹.

Stanowisko sunnitów motywowane było dwoma głównymi czynnikami, pierwszym było poczucie deprivacji i zamiana dominującej roli w imperium osmańskim na rolę mniejszości w państwie rządzonej przez chrześcijan oraz traktowanie ich jako obywateli „drugiej kategorii”. Drugim czynnikiem było emocjonalne nastawienie sunnitów do arabizmu, o którym pisałem we wcześniejszym rozdziale. Poczucie wspólnoty i przynależności do wspólnoty muzułmańskich Arabów, zostało przerwane nie tylko w płaszczyźnie polityczno-ekonomicznej, ale również symbolicznej. Nacjonalizm arabski (*al-qawmiyya al-‘arabiyya*), który zyskał wielu zwolenników po upadku imperium osmańskiego domagał się połączenia wszystkich ziem zamieszkałych przez arabskich muzułmanów w jeden byt polityczny, a niepowodzeniem tego projektu obarczał mocarstwa zachodnie. W tym sensie przyjęcie tożsamości libańskiej oraz akceptacja nowego państwa

¹⁴⁰ D. Grafton. *The Christians of Lebanon: Political Rights in Islamic Law*, London 2003, s. 99-100.

¹⁴¹ W. Harris, *Lebanon: A History...*, s. 179.

były zdradą jedności arabskiej i odcięciem się nie tylko, od wspólnoty narodowej (jeśli można o niej mówić w przypadku Arabów), ale również od wspólnoty religijnej (*umma*)¹⁴².

Najla Atiyah wyróżnia cztery główne trendy w polityce libańskich muzułmanów odnoszącej się do istnienia Libanu. Pierwszy z nich to stanowisko syryjskich nacjonalistów, którzy opowiadali się za włączeniem Libanu do terytorium Wielkiej Syrii i nie uznawali istnienia Wielkiego Libanu. Drugim, był panarabizm poszukujący szerszej wspólnoty, która miałaby obejmować byłe osmańskie prowincje od Egiptu po Irak. Trzecia opcja, najmniej popularną wśród muzułmanów, był libański nacjonalizm i poparcie dla idei Wielkiego Libanu. Ostatnim stanowiskiem było uznanie istnienia państwa oraz funkcjonowanie w jego strukturach, przy jednoczesnym negatywnym nastawieniu do niego¹⁴³.

4.1.1 Geneza powstania konstytucji

Obowiązek ustanowienia konstytucji w podległych im państwach w ciągu trzech lat nałożyła Liga Narodów na mandatariuszy w 1922 roku. W Libanie tworzeniem jej tekstu miała zająć się między innymi Rada Reprezentantów oraz trzynastoosobowa komisja, która przygotowała szczegółowy kwestionariusz skierowany do przedstawicieli władzy oraz elit, zawierający szereg pytań o kształt przyszłego systemu politycznego. W związku z istniejącymi warunkami politycznymi, nie wszystkie środowiska były zainteresowane partycypacją w tym procesie. Inspiracje dla kształtu konstytucji jej twórcy czerpali z tekstów konstytucji III Republiki Francuskiej z elementami z II Republiki, widać także wpływy konstytucji egipskiej z 1923 roku, a także belgijskiej. Niektórzy badacze, na przykład Hokayem, twierdzą, iż można doszukać się w niej również inspiracji z konstytucji Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii¹⁴⁴. Branie przykładu z aktów już istniejących nie jest rzeczą wyjątkową, szczególnie dla krajów nie posiadających tradycji konstytucjonalnej, jednak w przypadku libańskim istnieje wśród badaczy pewna rozbieżność stanowisk co do tego, w jakim stopniu konstytucja z 1926 roku była wytworem libańskiej myśli prawnej. Na niekorzyść tezy o swobodnej kreacji jej treści świadczy fakt, że formalnie została ona nadana przez Wysokiego Komisarza francuskiego, w którego gestii pozostawały stosunki międzynarodowe, mógł też uchylić każdą decyzję

¹⁴² J.P. Entelis, *Pluralism and Party Transformation in Lebanon. Al-Kata'ib 1936-1970*, Leiden 1974, s. 29-30.

¹⁴³ D. Grafton. *The Christians of Lebanon...*, s. 103.

¹⁴⁴ C. Koch, *Separation of Powers in a Fragmented State: The Case of Lebanon*, [w] *Constitutionalism In Islamic Countries. Between Upheaval and Continuity*, red. R. Grote, T.J. Röder, New York 2012, s.394.

rządu. W konstytucji zawarto wiele przepisów, które dawały uprzywilejowaną rolę Francji i komisarzowi. Należy jednak pamiętać, że francuski pomysł utworzenia całkowicie świeckiego państwa spotkał się z silną krytyką i w efekcie został zarzucony.

Działalność komisji konstytucyjnej oraz zaangażowanie wybitnych intelektualistów, takich jak Michel Sziha, może wskazywać na znaczny wkład lokalnych prawników w ostateczny kształt tekstu. Nawet jeśli przyjmiemy znaczny wpływ Francji na proces przyjmowania konstytucji (proces jej przyjmowania musiał być zapoczątkowany przez Wysokiego Komisarza), to trzeba przyznać, że dalszy tok prac odbywał się w wybranych demokratycznie instytucjach libańskich – Radzie Reprezentantów oraz komisji konstytucyjnej. Wobec indyferentnej, a nawet wrogiej postawy sunnitów i szyitów wobec idei powstania państwa libańskiego, nie dziwi fakt, iż na wspomnianą ankietę komisji konstytucyjnej odpowiedzieli głównie chrześcijanie i to oni w większości brali udział w tworzeniu tekstu konstytucji. Przeważający w tej grupie frankofile dążyli do stworzenia systemu, który byłby ściśle powiązany z Francją i chociaż nie reprezentowali oni wszystkich grup społecznych, to właśnie ich stanowisko wraz z odpowiedziami na ankietę stanowiło podstawę do pracy nad ostatecznym tekstem. W tekście konstytucji wyszczególniono wszystkie 17 mniejszości (po wojnie domowej 1975-90 dodano jeszcze Koptów), oto one:

- alawici
- chrześcijanie ewangeliccy (w tym protestanci, baptyści i adwentyści)
- druzowie
- greko – katolicy
- greko – prawosławni
- isma'iliści (szyici siódemkowcy)
- katolicy
- katolicy chaldejscy
- katolicy obrządku syryjskiego
- maronici (katolicy maroniccy)
- nestorianie
- Ormianie – ortodoksyjni
- Ormianie – katolicy
- sunnici
- Syryjski Kościół Ortodoksyjny
- szyici dwunastkowcy

4.1.2 Podstawy systemu konfesjonalnego w konstytucji

Chociaż konstytucja miała odzwierciedlać konsensus jaki osiągnięto między wspólnotami, to maronici starali się utrzymać swoją wiodącą rolę w aparacie państwowym zapisując w konstytucji zasadę, iż to kwalifikacje, a nie przynależność wspólnotowa będą decydować o powoływaniu na stanowiska w administracji rządowej. Już w 1920 roku maronici stanowili szkielet korpusu administracyjnego dzięki swojemu wykształceniu i znajomości języków (szczególnie francuskiego). Mówi o tym art. 7 konstytucji (aby uniknąć niejasności co do numeracji artykułów, będę używał obecnie obowiązującego tekstu w języku angielskim dostępnego na oficjalnej stronie rządu Libanu *The Lebanese Constitution. Promulgated May 23, 1926. With Its Amendments*¹⁴⁶):

„All Lebanese shall be equal before the law. They shall equally enjoy civil and political rights and shall equally be bound by public obligations and duties without any distinction.”

Co więcej, art. 12 rozszerza pojęcie równości i niedyskryminacji:

„Every Lebanese shall be the right (pisownia oryginalna) to hold public office, no preference shall be made except on the basis of merit and competence, according to the conditions established by law.”

Natomiast art. 27 precyzuje rolę parlamentarzysty:

„A member of the Chamber shall represent the whole nation. No restriction or condition may be imposed upon his mandate by his electors.”

Stoi to w sprzeczności wobec systemu konfesyjnego, który przenika społeczeństwo i politykę libańską na wszystkich jego szczeblach. Wolność wyznania, a także tolerancja religijna gwarantowana jest przez art. 9, podkreślający rolę religii w państwie: *„The state in rendering homage to the God Almighty shall respect all religions and creeds... ”*, w praktyce jednak uznawane są wyłącznie religie monoteistyczne. Wydawać by się mogło, że zmiana wyznania, chociaż całkowicie możliwa, może wpłynąć na sytuację społeczną jednostki, jednak bardzo szczelny system klientelistyczny, w którym pozycja dziedziczna jest w rodzinie, skutecznie zapobiega takiej mobilności wraz z sądownictwem rodzinnym

¹⁴⁵ I. Salamey, *The Government...*, s. 28.

¹⁴⁶ *The Lebanese Constitution. Promulgated May 23, 1926. With Its Amendments*, 1995 na <http://www.presidency.gov.lb/English/LebaneseSystem/Documents/Lebanese%20Constitution.pdf> [23.02.14]

poszczególnych grup, które jest autonomiczne w stosunku do prawodawstwa państwowego. Osoba pragnąca zmienić wyznanie potrzebuje do tego zgody przywódcy grupy religijnej, do której chciałby dołączyć. Wyznania nie wpisane do konstytucji, a więc nie uznawane oficjalnie przez państwo posiadają prawo do praktykowania kultu oraz posiadania nieruchomości, jednak nie posiadają uprawnień w sferze prawa cywilnego, między innymi śluby i rozwody przeprowadzane przez daną wspólnotę nie są oficjalnie uznawane.

Konstytucja w swoich założeniach dążyła do ustanowienia nowoczesnego państwa prawa, którego system opierałby się na równym traktowaniu wszystkich oficjalnie uznanych wspólnot religijnych, a system wyborczy miał opierać się na reprezentacji proporcjonalnej. W obliczu warunków społeczno – politycznych, twórcy konstytucji zapisali w niej artykuł mówiący o tymczasowości rozwiązania polegającego na proporcjonalnej reprezentacji poszczególnych wspólnot religijnych oraz o równowadze między chrześcijanami i muzułmanami. Te rozwiązania miały funkcjonować do momentu ustanowienia nowego prawa wyborczego, jednak oprócz małych zmian są w mocy już 88 lat. Poniżej art. 24 (z późniejszymi poprawkami):

„The Chamber of Deputies shall be composed of elected members; their number and the method of their election shall be determined by the electoral laws in effect. Until such time as the Chamber enacts new electoral laws on a non-confessional basis, the distribution of seats shall be according to the following principles:

a. Equal representation between Christians and Muslims.

b. Proportional representation among the confessional groups within each of the two religious communities.

c. Proportional representation among geographic regions.”

Tak jak pisałem wcześniej, konstytucja opierała się w pewnym stopniu na ankietach, które zostały potraktowane poważnie jedynie przez chrześcijan. Wypełniający ankiety mieli świadomość tego, iż muzułmanie nie zgodzą się na jasno sformułowane stwierdzenia o wiodącej roli maronitów w państwie, jednak biorąc pod uwagę nastawienie poszczególnych grup społecznych do państwa libańskiego, udało im się zastosować niebezpośrednie mechanizmy gwarantujące przewagę maronitów nad innymi wspólnotami. Zakładając przewagę liczebną deputowanych oraz wymogi merytoryczne do piastowania urzędu prezydenta, chrześcijanom udało się przeforsować silną pozycję urzędu prezydenta,

który, jak zakładali, miał przechodzić z rąk jednego rodu chrześcijańskiego do drugiego¹⁴⁷. Kadencja prezydenta miała trwać 6 lat bez możliwości reelekcji, wybierany był przez Izbę Deputowanych w tajnym głosowaniu. Zapis w konstytucji z 1926 r. przekazywał władzę wykonawczą prezydentowi wspieranemu przez gabinet ministrów, którego kompetencje nie były jasno określone, podobnie jak kompetencje Izby Deputowanych (2/3 pochodziło z wyborów, 1/3 mianował prezydent na kadencję czteroletnią), która miała zajmować się szeroko pojętą legislacją. Osłabienie pozycji prezydenta oraz sprecyzowanie roli premiera, rady ministrów oraz parlamentu nastąpiło dopiero po przyjęciu poprawek w 1990 roku, które zostały uzgodnione na konferencji w Ta'if, stąd również jej nazwa - „konstytucja Ta'if”.

Silna rola prezydenta oraz niesprecyzowana pozycja gabinetu ministrów oraz parlamentu sprawiały, że ktokolwiek piastował urząd prezydenta, miał dostęp do zasobów oraz kanałów ich dystrybucji wśród swoich zwolenników. W świetle pierwotnej wersji konstytucji prezydent powoływał premiera wraz z gabinetem ministrów, a także wysokich urzędników państwowych, posiadał uprawnienia pozwalające wpływać mu na legislaturę (włącznie z prawem weta) oraz prawo rozwiązania parlamentu i rządu przy zgodzie senatu¹⁴⁸. Co ciekawe, dominująca rola maronitów w systemie politycznym została wprowadzona bez faktycznych zapisów o podziale konfesjonalnym najważniejszych instytucji w państwie. Takie zapisy wprowadzono dopiero po tzw. Pakcie Narodowym z 1943 roku.

Tak więc, od 1926 do 1943 roku w Libanie panowała *de facto* sytuacja, w której nowoczesne postulaty demokracji reprezentacyjnej zapisane w konstytucji zostały wykorzystane w praktyce do petryfikacji istniejącego systemu społecznego. Jak pokazała historia, okres przejściowy między prowizorycznym podziałem funkcji państwowych między wspólnoty nigdy się nie zakończył. Miał on, według chrześcijańskich twórców konstytucji, zapobiec rozpadowi nowego państwa, w którym znaczna część mieszkańców była przeciwna jego istnieniu. Poza tym twórcy optymistycznie zakładali utrzymanie się *status quo* w sferze rozwoju społecznego i nie zakładali tak znacznego przyrostu ludności muzułmańskiej oraz wzrostu poziomu wykształcenia. Z czasem okazało się, iż to maronici zostali zagorzałymi zwolennikami podziału konfesjonalnego, który gwarantował im uprzywilejowaną pozycję w państwie.

Nie należy również zapominać o sytuacji całego regionu w momencie przyjmowania

¹⁴⁷ C. Koch, *Separation of Powers...* s.395.

¹⁴⁸ I. Salamey, *The Government...*, s. 28-29.

konstytucji. Trwająca od 1925 roku syryjsko – druzyjska rewolta sprowadziła do regionu znaczne siły francuskie, co spowodowało wzrost nastrojów antykolonialnych i narodowych. Walki toczyły się na terenach południowego Libanu oraz doliny al-Beka’a, a uchodźcy napływali w znacznych ilościach do Bejrutu, którego gospodarka przeżywała stagnację. Spory dotyczące konstytucji spowodowały odnowienie się starych i eskalację bieżących różnic między wspólnotami. Sześć lat po ustanowieniu Wielkiego Libanu znaczna część ludności była przeciwna istnieniu państwa, natomiast maronici uzyskując kruchą przewagę, pomimo sukcesu utworzenia własnego państwa obawiali się rezultatu arabskiej rewolty i jego ewentualnego wpływu na przebieg granic Libanu. Druzowie pragnęli niepodległego Libanu, jednak nie zgadzali się na współpracę z Francją. Nastroje nacjonalistyczne wśród Arabów z terenów anektowanych przez Liban powodowały, że chrześcijanie czuli się obco w otaczającej ich arabskiej wspólnocie, co motywowało ich jeszcze bardziej do zachowania bytu państwowego, w którym stanowili znaczącą większość¹⁴⁹.

4.2 Odrzucenie mandatu francuskiego

Pierwszym prezydentem został Charles Dabbas, greko – prawosławny polityk, którego kandydaturę popierał komisarz francuski Jouvenal. Spory o stanowiska i wpływy toczony między rodami maronitów, a także niedostatki konstytucji doprowadziły w rok po jej wprowadzeniu do pierwszych poprawek, było to rozwiązanie szesnastoosobowego senatu i wprowadzenie drobnych zmian proceduralnych do pracy Izby Deputowanych. Natomiast w roku 1929 zmieniono oficjalnie nazwę państwa z poprzedniej Wielki Liban (fr. *Grand-Liban*) na Republikę Libańską (fr. *République Libanaise*). Ustanowienie i funkcjonowanie konstytucji jest uznawane przez większość historyków libańskich jako wybitne osiągnięcie narodu libańskiego, który na tle pozostałych państw regionu mógł w owym okresie pochwalić się najbardziej postepową konstytucją. Jednak dokumenty historyczne nie pozostawiają złudzeń co do dominującej roli Wysokiego Komisarza francuskiego, którego prerogatywy mogły zmienić każdą decyzję rządu i prezydenta, a ponadto mógł zawiesić konstytucję, do czego doszło w latach 1932 – 34, a następnie na początku II wojny światowej. Podczas okresu zawieszenia konstytucji, które wiązało się z rozwiązaniem parlamentu i gabinetu ministrów, władzę wykonawczą pełnił prezydent,

¹⁴⁹ M. Zamir, *Lebanon's Quest: The Road to Statehood 1926-39*, London 2000, s. 28-29.

który był proponowany przez Francuzów, a więc całkowicie od nich zależny. Bezpośrednio do zawieszenia konstytucji doszło na skutek impasu jaki nastąpił podczas wyborów prezydenckich w 1932 roku. Naprzeciwko siebie stanęli Biszara al-Khuri oraz Emile Edde, którzy podzielili Izbę Reprezentantów. Niektórzy proponowali, w celu rozwiązania problemu, wybór muzułmanina szejka Muhammada al-Jisr, który był przewodniczącym rady ministrów, jednak w tej sytuacji komisarz Henri Ponsot przedłużył kadencję Dabbasa i zawiesił konstytucję. Po przywróceniu konstytucji w 1934 i rezygnacji Dabbasa, na urząd prezydenta powołano Habiba as-Saada, natomiast na pierwsze swobodne wybory głowy państwa zezwolono w 1936 roku, a prezydentem został Emile Edde¹⁵⁰.

W związku ze zmianą rządu we Francji w 1936 roku na lewicowy rząd Frontu Ludowego zmieniono również politykę wobec państw mandatowych na wzór brytyjski. A więc jeszcze tego samego roku podpisano układy sojusznicze z Syrią i Libanem, wzorowane na układzie iracko – brytyjskim z 1932 roku. Na mocy układu Francja zrzekła się prawa do kontroli nad komorami celnymi, systemem walutowym i komunikacją. Zachowała jednak bazy lotnicze, kontrolę nad armią, której część pozostała na terenie państwa oraz wymagała od Libanu konsultacji w sprawach polityki zagranicznej. Francja przyznała sobie również prawo do obrony mniejszości religijnych i narodowych, co w sytuacji oparcia całego systemu na tychże mniejszościach, dawało znaczny wpływ na bieżącą politykę. W związku z powyższymi zmianami zmieniono w 1937 roku niektóre zapisy konstytucji, między innymi przedłużono kadencję prezydenta do sześciu lat, ale zachowano system konfesyjny jako podstawę ustroju politycznego. Jeszcze w tym samym roku doszło do wyborów parlamentarnych, w których wybrano dwie trzecie z sześćdziesięciu deputowanych. Rozkład mandatów wyglądał następująco :13 maronici, 9 sunnici, 7 szyici, 5 greko-prawosławni, 3 druzowie, 2 greko-katolicy, 1 Ormianie, 1 pozostali¹⁵¹.

W okresie poprzedzającym II wojnę światową doszło do pewnej akceptacji istnienia Libanu w granicach wytyczonych w 1920 roku. Elity sunnickie zaczęły widzieć w istnieniu państwa szansę dla rozwoju ekonomicznego, który przyspieszył po okresie Wielkiego Kryzysu. Do zbliżenia stanowiska chrześcijan i muzułmanów, dotyczącego zasadności istnienia Libanu, doszło w okresie II wojny światowej. Kiedy w 1940 roku rząd Vichy przejął władzę we Francji, na stanowisko komisarza w Libanie powołano generała Henri-Fernanda Dentza, co spowodowało dymisję prezydenta Edde 8 kwietnia 1941 roku.

¹⁵⁰ D. Madeyska, *Liban*, s. 51-52.

¹⁵¹ D. Madeyska, *Liban* s. 52-53.

Na jego miejsce nowy komisarz powołał Alfreda Naqqasha, jednak już kilka miesięcy później połączone wojska brytyjskie i francuskie (gen. De Gaulle) przeprowadziły ofensywę, która skończyła się kapitulacją wojsk rządu Vichy w Akrze 14 lipca 1941 r. Korzystając z odwiedzin de Gaulle'a w Libanie, przywódcy narodowi wystąpili z petycją o uznanie całkowitej niepodległości państwa. Rząd Wolnej Francji de Gaulle'a uzyskał od Brytyjczyków uznanie jego „specjalnych interesów” w krajach Lewantu w zamian za przekazanie dowództwa wojskowego w całym regionie Bliskiego Wschodu. Pod naciskiem lokalnych polityków i w celu zjednania ewentualnych sojuszników w wojnie, de Gaulle uznał we wrześniu 1941 roku niepodległość Syrii, a 26 listopada gen. Catroux w imieniu de Gaulle'a oficjalnie uznał Liban za niepodległe państwo. Niepodległość Libanu została uznana przez takie państwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz przez niektóre państwa arabskie¹⁵².

Jednak Francja była daleka od uznania pełnej niepodległości Libanu w sposób inny niż tylko deklaracyjny. Charles de Gaulle stwierdził, iż: „Nasze stanowisko w Syrii (miał na myśli również Liban – przyp. M.P.) będzie następujące. Ogłosimy niepodległość. Jednak nie uznamy, iż mandat zwyczajnie wygasł (...) Oświadczymy jedynie, iż przybywamy, aby zakończyć system mandatowy i podpisać ostatecznie pakt gwarantujący niepodległość i suwerenność”¹⁵³. W rzeczywistości oświadczenie gen. Catroux, który zamienił tytuł Wysokiego Komisarza na specjalnego delegata (jednak zachowując wszystkie uprawnienia pierwotnego urzędu), było bardziej uznaniem pewnego stopnia niezależności, niż nadaniem pełnej niepodległości. Mimo tego, wybrany w 1943 roku parlament libański wprowadził szereg zmian w konstytucji, które jednostronnie deklarowały niepodległość i niezależność Libanu, usuwając jednocześnie wszystkie zapisy odnoszące się do francuskiego mandatu. Na tak odważny krok wpływ miały dwa czynniki, przede wszystkim sytuacja geopolityczna oraz, związany z nią, rozwój działań wojennych. Otóż Wolna Francja (od 1942 roku Francja Walcząca) nie dysponowała takimi zasobami jak całe przedwojenne państwo francuskie i była w znacznym stopniu zależna od Wielkiej Brytanii, która z kolei zainteresowana była zabezpieczeniem terytoriów zdobytych na Bliskim Wschodzie i przeprowadzeniem kampanii w Afryce Północnej. O słabnącej roli Francji w regionie świadczyć może fakt przekazania dowództwa wojskowego na terenie całego Bliskiego Wschodu w ręce Brytyjczyków. Nie dziwi, więc fakt, iż Wielka Brytania na własną rękę chciała zabezpieczyć swoją strefę wpływów przez wspieranie lokalnych

¹⁵² . Salamey, *The Government...*, s. 30.

¹⁵³ Za E. Ziser, *Lebanon: The Challenge...*, s.26.

polityków przychylnych aliantom. W czerwcu 1942 roku Brytyjczycy zorganizowali w Kairze spotkanie premiera Egiptu Nahhasa Paszy, premiera Syrii Jamila Mardama oraz przywódcy libańskich maronitów Biszary al-Khouriego. Celem spotkania było określenie stanowiska wobec przyszłości i charakteru Libanu. Wszyscy przywódcy, z aprobatą Brytyjczyków, uzgodnili, iż Liban będzie w swoim charakterze arabski, co z jednej strony ułatwi konsensus z lokalnymi sunnitami, a z drugiej da dostęp do zasobów gospodarczych i rynków Bliskiego Wschodu¹⁵⁴.

Zmiany konstytucji z 1943 roku stanowiły przełom w polityce libańskiej na dwóch płaszczyznach – wewnętrznej i zewnętrznej. 23 lata istnienia państwa oraz 17 lat obowiązywania konstytucji pozwoliły na rozwój i akceptację systemu parlamentarnego, rozwój partii oraz stronnictw. Grupy przeciwników istnienia Libanu stopniowo łagodziły swoje postulaty, a w efekcie większość z nich stała się uczestnikami procesu politycznego mającego na celu uzyskanie pełnej niepodległości. Wrogość do Francji była spoiwem, które umożliwiło wspólne działanie maronitów i sunnitów, którzy wspólnie posiadali przeważającą ilość miejsc w parlamencie. Poza tym obie grupy zaczęły dostrzegać korzyści płynące ze współpracy – sunnici docenili powiązania międzynarodowe maronickich kupców, zaś ci mieli szansę na zdobycie, poprzez kontakty handlowe sunnitów, lokalnych bliskowschodnich rynków. Dlatego też, współpraca obydwu grup w parlamencie zaowocowała zajęciem wspólnego stanowiska oraz zapisaniem go w konstytucji. Parlament wybrano 8 listopada 1943 roku. Poza wykreśleniem wszystkich artykułów odnoszących się do mandatu (art. 90, 91, 92, 94), w poprawkach z 1943 roku możemy znaleźć odniesienia do idei istnienia państwa jako wspólnego interesu narodowego. Przykładem tego jest precyzyjne określenie przebiegu granic państwowych w art. 1:

„Article 1

(As amended by the constitutional law of November 9, 1943)

Lebanon is an independent, indivisible, and sovereign state. Its frontiers are those which now bound it:

On the North: From the mouth of Nahr Al-Kabir along a line following the course of this river to its point of junction with Wadi Khalid opposite Jisr Al-Qamar.

¹⁵⁴ W. Harris, *Lebanon: A History...*, s. 196.

On the East: The summit line separating the Wadi Khalid and Nahr Al-Asi, passing by the villages of Mu'aysarah, Harbanah, Hayt, Ibish, Faysan to the height of the two villages of Brifa and Matraba. This line follows the northern boundary of the Ba`albak District at the northeastern and south eastern directions, thence the eastern boundaries of the districts of Ba`albak, Biqa', Hasbayya, and Rashayya.

On the South: The present southern boundaries of the districts of Sûr (Tyre) and Marji`yun.

On the West: The Mediterranean.”

W poprawkach określono również wygląd flagi państwowej, oraz wprowadzono język arabski, jako oficjalny język państwowy dopuszczając jednocześnie użycie, w pewnych przypadkach, języka francuskiego.

„ Article 11

(As amended by the Constitutional Law of November 9, 1943)

Arabic is the official national language. A law shall determine the cases in which the French language can be used.”

Na płaszczyźnie zewnętrznej spowodowało to ostrą reakcję władz francuskich, które zaarrestowały chrześcijańskiego prezydenta Biszarę al-Khouriego, muzułmańskiego premiera Rijada as-Sulha oraz pozostałych członków gabinetu internując ich w zamku Raszaja na południowym wybrzeżu Libanu. To jeszcze bardziej zdeterminowało przywódców muzułmańskich i chrześcijańskich do zjednoczenia się w celu zakończenia autorytarnych rządów francuskich. Połączone grupy chrześcijan i sunnitów protestowały na ulicach, a najbardziej pro-francuscy maronici stopniowo odwracali się od swoich zachodnich sojuszników. Tym razem Libańczycy nie byli osamotnieni, gdyż ich dążenie do samostanowienia popierały takie państwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz inne państwa arabskie. Ulegając naciskom Francja zwolniła więźniów 22 listopada, potwierdzając jednocześnie niepodległość Libanu. Od tamtej pory owa data stała się Dniem Niepodległości. Mimo tego sukcesu Liban, jak i reszta regionu, znajdował się pod kontrolą aliantów do 1946 roku¹⁵⁵.

¹⁵⁵ I. Salamey, *The Government...*, s. 30.

4.3 Pakt Narodowy 1943 r. – *al-Mithaq al-Watani*

Realne zbliżenie stanowisk głównych rozgrywających w polityce Libanu, a więc maronitów i sunnitów, nastąpiło podczas pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych z sierpnia 1943 roku. Maronici podzieleni na dwa obozy – Blok Narodowy Emila Edde oraz Blok Konstytucyjny Biszary al-Khoury różnili się podejściem do kwestii charakteru niepodległego Libanu. Edde był jednym z polityków, którzy gotowi byli poświęcić tereny anektowane do Libanu na rzecz stworzenia mniejszego państwa rządzonego przez zdecydowaną chrześcijańską większość oraz utrzymującego bliskie stosunki z Francją. Była to wizja enklawy maronickiej na muzułmańskim Bliskim Wschodzie. Z kolei Khoury już rok wcześniej jasno określił swoją wizję Libanu jako państwa otwartego na świat arabski, co pozwoliło dojść do porozumienia z centrowymi sunnitami, którzy byli gotowi zaakceptować istnienie niepodległego Libanu. Jak drażliwa była kwestia proporcjonalnego rozdziału mandatów między gminy religijne okazało się przy okazji różnych propozycji wysuwanych przed wyborami, które miały na celu zmianę owych proporcji. W licytacji na miejsca w parlamencie stawkę najbardziej podbił Thabit, który powołując się na znaczną liczbę emigrantów maronickich zaproponował podział miejsc między chrześcijanami a muzułmanami na 32:22 (wcześniej 22:20). Narastający impas przerwał wysłannik brytyjski Edward Spears proponując stosunek 6:5, na który przystały obie strony¹⁵⁶.

Wybory zostały wygrane przez frakcję niepodległościową na czele z Khourim, w okręgu Gór Libanu zwyciężyła profrancuska lista Emila Edde, jednak najwięcej głosów ze wszystkich startujących otrzymał Kamil Szamun, probrytyjski chrześcijanin. Kiedy nowo wybrany parlament miał wybrać prezydenta, pojawiły się dwie oczywiste kandydatury wspierane przez Brytyjczyków i Francuzów – Edde i Szamun. Jednak żadna z frakcji nie chciała zgodzić się na kandydata konkurentów, Brytyjczycy zaprotestowali przeciwko Edde, a Francuzi przeciwko Szamunowi. Ostatecznie na prezydenta wybrano Khoury'ego, który uzyskał akceptację obu stron, również Syryjczycy polecili tą kandydaturę libańskim sunnitom. Khoury, będąc jeszcze kandydatem, spotkał się z przywódcą sunnitów Riadem al-Solhem, z którym potwierdził wspólne stanowisko w kwestii niepodległości Libanu. Spotkanie to potwierdzało również efekty szeregu spotkań między przywódcami głównych wspólnot libańskich, które skryształizowały się jako niepisana umowa zwana Paktem Narodowym (*arab. al-Mithaq al-Watani*). Pakt ten potwierdzał istnienie systemu

¹⁵⁶ W. Harris, *Lebanon: A History...*, s. 196-197.

konfesyjnego opartego na proporcjonalnym podziale władzy między wszystkie grupy wyznaniowe. Głównym elementem konsensusu była kwestia przyszłości i charakteru Libanu. Aby zadowolić zarówno pro-francuskich maronitów, jak i pro-arabskich/pro-syryjskich sunnitów. W wyniku porozumienia maronici zgodzili się nie szukać protekcji państw zachodnich, a także zaakceptowali arabski charakter państwa, zaś sunnici zaakceptowali istnienie niepodległego państwa libańskiego w granicach z 1920 roku oraz porzucili dążenia do zjednoczenia z Syrią¹⁵⁷.

Pakt Narodowy określił precyzyjnie podział konfesyjny najważniejszych stanowisk w rządzie i administracji państwowej zapoczątkowany jeszcze w czasach francuskiego mandatu. Postanowiono każdej ze wspólnot przyznać ilość miejsc proporcjonalną do liczebności grupy według spisu z 1932 roku, który był pierwszym i na razie jedynym spisem powszechnym w Libanie (tabelka zamieszczona wcześniej). Ponieważ spis wykazał nieznaczną przewagę chrześcijan, zachowano zaproponowany przez Brytyjczyków stosunek miejsc dla chrześcijan i muzułmanów w proporcji 6:5 na korzyść tych pierwszych. Te same proporcje zastosowano również w obsadzaniu najwyższych stanowisk od ministrów po dyrektorów. Według porozumienia prezydentem miał być zawsze maronita, natomiast premierem sunnita. Mniejszość szyicka została pominięta w rozdziale najważniejszych funkcji w państwie, według spisu należała się jej trzecia pozycja, a więc stanowisko przewodniczącego parlamentu, którym zostali kolejno greko-katolik, a następnie greko-prawosławny. Dopiero wobec rosnącego niezadowolenia szyitów dodano w roku 1947 regułę, iż to przedstawiciel tej wspólnoty będzie przewodniczącym parlamentu, natomiast jego zastępcą będzie greko-prawosławny¹⁵⁸.

Charakterystyczną cechą Paktu, było to, iż jego ustalenia nie zostały wprowadzone do konstytucji, ani też nie zostały spisane. Pakt w swoim założeniu był dżentelmeńską umową, która respektowała zapisy konstytucji. Elementy Paktu zostały wprowadzone do konstytucji w formie preambuły dopiero w roku 1990. Pomimo tego, że konstytucja była w założeniu świecka (o ile można mówić o świeckości w przypadku przysięgi prezydenckiej z obligatoryjnym odwołaniem się do Boga), i wspominała jedynie o sprawiedliwym podziale miejsc w parlamencie, to pozostawiała ona możliwość określenia sposobu owego podziału poprzez zapisy prawa wyborczego. Korzystając z tych uprawnień i kierując się postanowieniami Paktu, parlament libański stworzył prawo wyborcze oraz praktykę podziału stanowisk, które odnosiły się do zakorzenionych w społeczeństwie podziałów

¹⁵⁷ I. Salamey, *The Government...*, s. 30-31.

¹⁵⁸ W. Harris, *Lebanon: A History...*, s. 197-198.

wyznaniowych i tożsamości grupowych, a które okazały się być podstawą funkcjonowania państwa od okresu powojennego do dnia dzisiejszego. W 2005 roku powołano Narodową Komisję ds. prawa wyborczego (National Commission on Electoral Law¹⁵⁹), która miała za zadanie przygotować projekt nowego prawa wyborczego, które, gdyby zostało przyjęte, stanowiłoby najbardziej postępowe prawo wyborcze na Bliskim Wschodzie (m.in. 30% parytet dla kobiet, proporcjonalność uwolniona od ograniczeń wyznaniowych). Jednak, pomimo nacisków ze strony ruchów społecznych domagających się wprowadzenia nowego prawa wyborczego, politycy nie spieszą się z jego przyjęciem, ponieważ zburzyłoby to system funkcjonujący od ponad 150 lat. Unikaniu rozmowy o nowym rozwiązaniu systemowym sprzyjają wydarzenia międzynarodowe – wojna z Izraelem oraz wojna domowa w Syrii.

Krytycy Paktu, głównie liberalni konstytucjoniści, twierdzili, iż nie ma on wiążącej mocy prawnej i sugerowali, że Pakt można uznać jedynie za przejściowe ministerialne porozumienia na czas trwania pierwszej kadencji niezależnego parlamentu. Twórcy i obrońcy Paktu bronili go, podnosząc argumenty, iż jest to jedyny sposób na ustanowienie efektywnych rządów w tak podzielonym społeczeństwie. Michel Sziha, jeden z twórców konstytucji, twierdził wręcz, że system polityczny Libanu jest unikalny, a jego podstawą jest konsensus wszystkich grup wyznaniowych¹⁶⁰. Mimo zbliżenia politycznego, Pakt nie zlikwidował różnicy zdań dotyczących interesów narodowych Libanu. Chrześcijanie obawiając się rosnącego w siłę pan-arabizmu chcieli za wszelką cenę utrzymać swoje kontakty z Zachodem, w tym głównie z Francją, natomiast Arabowie pragnęli odciąć się jak najbardziej od obcych wpływów mając w pamięci rządy kolonialne. Postanowienia Paktu zaspokoili w pewnym stopniu interesy obu grup poprzez podkreślenie arabskiego charakteru państwa i jego związków z kulturą arabską (np. uznanie języka arabskiego za język oficjalny) oraz deklarację niepodległego statusu państwa, a także jego niezależności i otwartości, w tym otwartości ekonomicznej.

System oparty na pisanej konstytucji oraz niepisanej Pakcie Narodowym okazał się rozwiązaniem, które zapewniło stopień politycznej stabilizacji pozwalający, przynajmniej w pierwszej dekadzie niepodległości, funkcjonować państwu i rozwijać gospodarkę. Podział władzy między maronitów, sunnitów i szyitów zaspokajał żądania największych grup mniejszościowych w państwie oraz wprowadzał poczucie równości między różnymi grupami społecznymi oparte na proporcjonalnej reprezentacji w organach

¹⁵⁹ http://www.elections-lebanon.org/elections/docs_1_1_A_1_e.aspx?lg=en [01.03.14]

¹⁶⁰ I. Salamey, *The Government...*, s. 31.

państwa. Jak okazało się w następnych dekadach, ten dwutorowy, formalno-nieformalny system okazał się dysfunkcyjny właśnie z powodu braku odpowiednich zapisów w konstytucji. Twórcy Paktu nie brali pod uwagę zmian dynamiki sytuacji społecznej wynikających między innymi z nierównomiernego rozwoju demograficznego poszczególnych mniejszości. Zostało to podkreślone w 1990 roku podczas wprowadzania kolejnej serii poprawek konstytucyjnych.

4.4 Okres mandatu francuskiego - zmiany w gospodarce i strukturze społecznej

Mandat francuski w Syrii i Libanie, a szczególnie wprowadzenie konstytucji w 1926 roku, ukształtował nie tylko system polityczny, ale również określił warunki funkcjonowania ekonomicznego państwa. Istniejące od wieków różnice między społecznościami, które funkcjonowały zawsze w obrębie większej jednostki politycznej, zostały wyostrowane po nakreśleniu granic współczesnego Libanu. Źródła dysproporcji pomiędzy obszarem Gór Libanu, doliną al-Beka'a oraz Dżabal Amil możemy znaleźć w XIX, kiedy to część gospodarki zaczęła się modernizować (głównie za sprawą wsparcia zagranicznego), jednak dysproporcje między regionami stały się większe z powodu fiaska francuskiej polityki ożywienia gospodarczego prowincji. Francuskie rozwiązania ekonomiczne były wprowadzane do legislacji przez libańską administrację kontrolowaną przez Francuzów, którzy nie bardzo kryli się ze swoimi zamiarami w stosunku do terytoriów mandatowych. Chcieli, podobnie jak Wielka Brytania w Palestynie, aby owe terytoria nie tylko zarobiły na swoje utrzymanie, ale również przyniosły jak największy zysk dla metropolii.

Pierwszym krokiem było wydanie dekretu Wysokiego Komisarza o ujednoczeniu podatków na terenie całego Wielkiego Libanu w marcu 1921 roku. Podatki miały opierać się na prawie osmańskim, które funkcjonowało w okręgu Bejrutu, a teraz miało zostać rozciągnięte na całe terytorium. Spowodowało to sprzeciw różnych uprzywilejowanych grup oraz opór lokalnej administracji, co spowodowało przeciągnięcie procesu unifikacji do końca okresu mandatowego. Szczególnie niezadowoleni byli maronici zamieszkujący Góry Libanu, ponieważ osmański system podatkowy funkcjonujący od 1861 roku nakładał na nich jedynie dwa podatki *miri* (podatek gruntowy, oparty na produktywności danego terenu) oraz *mal al-a'naq* (podatek pogłówny). Natomiast w Bejrucie funkcjonowało, podobnie jak w pozostałych prowincjach osmańskich, poza cłem i akcyzą, jeszcze co najmniej siedem innych podatków: *al-'ushr*, dziesięcina, *werko* (podatek od wartości

gruntu), *tamatu* (rodzaj podatku dochodowego), podatek zwierzęcy, podatek drogowy, a także podatek od monopolu na tytoń i sól. Terytoria anektowane na południu były głównymi producentami tytoniu co zwiększyło dysproporcje podatkowe regionów. Przemysł tytoniowy był monopolem od 1876 roku, a od 1881 jego przychody trafiały do skarbu państwa. W roku 1884 francuska firma uzyskała dzierżawę koncesji na podstawie umowy zwanej *regie*, która pozostawała w mocy do roku 1930, kiedy wygasła. Po wygaśnięciu została zastąpiona 25% akcyzą, która miała obowiązywać w całym Libanie, jednak to południowe anektowane rejony wciąż płaciły największy podatek z tytułu monopolu tytoniowego. W 1935 roku zlikwidowano akcyzę i wprowadzono podatek monopolowy na całym terytorium, co spowodowało protesty elit maronickich i Kościoła¹⁶¹.

Władze mandatowe, oprócz zwiększenia zysków, były zainteresowane uniknięciem konfrontacji z grupami społecznymi, których wsparcie było konieczne dla efektywnego zarządzania. Wysoki Komisarz powołał cały sztab ekspertów, którzy mieli sporządzić plany ekonomicznego pobudzenia najbardziej obiecujących gałęzi gospodarki, które w przyszłości mogłyby przynieść największe zyski. Obserwator z pierwszej ręki, Norman Burns, profesor ekonomii na Amerykańskim Uniwersytecie w Bejrucie, napisał w 1933 roku:

*„Syria to-day, like England In 1775, is undergoing a fundamental transition, the evolution of a feudal agricultural economy into capitalist industrial-agricultural economy (...) A growing middle class has begun to fill the gap which existed between landed proprietors and the rural proletariat. Little by little the capitalist class will emerge to supplant the landed aristocracy as the controlling element of the country.”*¹⁶²

Burns łączy powstanie średniej klasy handlowców z wprowadzeniem nowego systemu ceł i podatków. Obserwował w zmiany stawek podatkowych w Bejrucie, które sprawiły, że Liban i Syria stały się centrami handlowymi Bliskiego Wschodu. Pomimo tego, że stawki cła na terenie Libanu i Syrii wzrosły z 11,5% w 1921 roku do 16,5% w 1932, to przez cały czas istnienia mandatu funkcjonowała polityka „otwartych drzwi”. Efektem tego było podpisanie przez Francję umów handlowych z niemal wszystkimi sąsiadującymi państwami – Turcją, Irakiem, Palestyną, Nadżdem i Egiptem. Polityka gospodarcza całego regionu kontrolowana była przez francuski aparat administracyjny, który był w rękach Wysokiego Komisarza. Mimo tego, lokalni przedsiębiorcy byli

¹⁶¹ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 79-80.

¹⁶² Za K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 80.

konsultowani w sprawach szczególnych regionalnych problemów, negocjacji umów handlowych oraz ustalania taryf podatkowych. Libańska izba handlowa regularnie spotykała się na konsultacjach z Wysokim Komisarzem. Jednak mimo swojej efektywności w pobudzeniu handlu regionalnego, polityka „otwartych drzwi” stanowiła również zagrożenie. Przede wszystkim zwiększała presję konkurencyjną ze strony europejskich handlowców, którzy wkraczali na tereny podzielone między siebie przez lokalnych handlarzy. Miejscowi przedsiębiorcy mogli poradzić sobie z taką konkurencją zostając lokalnymi przedstawicielami zachodnich firm lub posiadając solidne podstawy i fundusze wywodzące się jeszcze z okresu przed mandatem. Doprowadziło to do upadku wielu przedsiębiorstw nie mogących konkurować z europejskim kapitałem. Fale bankructw przybierały na sile w okresach światowych kryzysów ekonomicznych, jak na przykład w latach 1930 – 32. Zauważył to francuski planista Gabriel Menassa, który na początku mandatu stworzył „Plan rekonstrukcji ekonomii libańskiej i reformy państwa”. Gałęzie przemysłu, które ucierpiały najbardziej z powodu zagranicznej konkurencji, według niego, to produkcja żywności, tekstyliów (bawełna i jedwab) oraz materiały budowlane¹⁶³.

Największym beneficjentem polityki gospodarczej Francji w regionie został Bejrut, który stał się nie tylko intelektualnym i politycznym centrum Libanu, ale też głównym ośrodkiem ekonomicznym całego regionu. Aby uzyskać przewagę nad portem w Hajfie, znajdującym się w brytyjskiej Palestynie, powiększono bejrucki port dwa razy, w roku 1930 oraz 1938. Bejrut przyciągał większość nowoczesnych inwestycji w regionie. Do 1929 roku większość zakładów wytwórczych stanowiły niewielkie warsztaty rzemieślnicze i manufaktury (140 w Bejrucie i 241 w Górach Libanu), natomiast kiedy w Libanie zaczęły pojawiać się nowoczesne fabryki, to do roku 1939, aż 23 z 27 powstało w Bejrucie i okolicach. Przemysł jedwabniczy skupiony głównie w Górach Libanu (ok. 200 zakładów) w czasie I wojny światowej przeżył głęboką zapaść, z której nie udało mu się już wyjść do końca okresu mandatowego (w 1929 roku produkcja spadła do 35% tej z roku 1919). Mimo trwającego upadku przemysłu tekstylnego większość produkcji została przeniesiona do Bejrutu (ok. 16 zakładów)¹⁶⁴.

Rozwój klasy kapitalistów nie przyczynił się jednak do zastąpienia dawnych rodów arystokracji ziemskiej, których polityka opierała się na interesach grup wyznaniowych, przez nowe elity, których współpraca opierała się na celach ekonomicznych. Zamiast tego, można było obserwować jak miejskie elity chrześcijan, pomijając miejskie elity sunnitów,

¹⁶³ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 81.

¹⁶⁴ K. Firro, *Inventing Lebanon: Nationalism...*, s. 81-82.

tworzyły alianse z sunnitami z prowincji. Jednak rozwój ekonomiczny w warunkach mandatu francuskiego pozwolił uświadomić sobie, zarówno chrześcijanom, jak i muzułmanom, korzyści jakie mogą odnieść ze współpracy. Muzułmańscy handlarze mogli wykorzystać kontakty zagraniczne maronitów i sprzedawać swoje towary na zachód, natomiast chrześcijanie uzyskali dostęp do szerokich rynków zbytu w sąsiednich państwach arabskich. O ile w ciągu mandatu francuskiego struktura społeczna stworzona poprzez utworzenie Wielkiego Libanu i, związane z tym, anektowanie obszarów zamieszkałych głównie przez nie-chrześcijan nie zmieniła się zasadniczo, to w ciągu jego trwania doszło do uświadomienia pewnych wspólnych celów ekonomicznych i politycznych, które pozwalały na stosunkowo harmonijne współżycie mniejszości w pierwszych dekadach po uzyskaniu niepodległości.

Rozdział 5

Libański eksperyment. Społeczeństwo i system libański od niepodległości do wojny domowej

5.1 Społeczeństwo libańskie w połowie XX wieku i jego wpływ na kształt systemu politycznego

Liban w ciągu stulecia od roku 1860 do 1958 przeżywał długi okres względnego spokoju pod względem poważnych niepokoi społecznych i masowej przemocy. W tym okresie był przedmiotem głębokich zmian geopolitycznych w regionie, w efekcie których, stał się bytem politycznym o pluralistycznym społeczeństwie osadzonym w procesach toczących się na całym Bliskim Wschodzie. Na jego niekorzyść działały sfragmentaryzowana scena polityczna, niewydolny i archaiczny system społeczno – polityczny, regionalne różnice w rozwoju oraz niewystarczające zasoby. Mimo tego, w Libanie udało się stworzyć stosunkowo liberalną, demokratyczną republikę, która sprzyjała rozwojowi gospodarczemu. Liban, w obliczu wszystkich przeszkód, a szczególnie braku poczucia obywatelstwa, mógł nigdy nie stać się państwem narodowym. Jednak jako republika (a wcześniej jako autonomiczna *mutasarrafija*) przetrwał rozpad imperium osmańskiego, dwie wojny światowe, globalną zmianę sił, a także lokalne napięcia i migracje ludności. Niektórzy badacze, tacy jak Albert Hourani, twierdzą, że Liban na zawsze pozostanie republiką „plemion i wiosek”. Uważają oni, że istnieje „genetyczne” błędne założenie leżące u podstaw istnienia, sztucznego jak twierdzą, państwa libańskiego, lub sądzą, iż stało się ono ofiarą swojej własnej agresywnej kultury politycznej, która posiada silne inklinacje do używania przemocy¹⁶⁵. Niemal wiek, względnego spokoju, a szczególnie dekady po uzyskaniu niepodległości, które przyniosły niespotykany w regionie rozwój ekonomiczny w ramach liberalnej demokracji, zmuszają do zastanowienia jakie były podstawy i mechanizmy sterujące równowagą społeczną.

Oczywiście, Liban w tym okresie nie był wolny od napięć społecznych, które prowadziły do mobilizacji szerokich grup społecznych, jednak większość tych konfliktów rozwiązywana była bez użycia przemocy i zgodnie z konstytucją. W porównaniu z innymi państwami regionu, libańskie przejście od mandatu do niepodległości, i związane z tym tworzenie niepodległego aparatu państwowego, było niezwykle spokojne i odbywało się w

¹⁶⁵ S. Khalaf, *Civil and Uncivil Violence in Lebanon: A History of Internalization of Communal Conflict*, New York 2002, s.103.

ramach dyskursu politycznego. Osią konfliktów w latach po odzyskaniu niepodległości była głównie rywalizacja przywódców poszczególnych frakcji o poszerzenie obszaru kontroli oraz podział zasobów, do których dostęp uzyskali dzięki uczestnictwu w procesie politycznego zdobywania władzy. Przykładem tego, może być usunięcie ze stanowiska prezydenta Biszary al-Khouri-ego w 1952 roku, który sprawował urząd od 1943 roku. Khouri, dzięki skorumpowaniu części parlamentu, zdołał wprowadzić w 1948 roku poprawkę do konstytucji, która pozwalała mu na ponowne kandydowanie na prezydenta. Wygrywając kolejne wybory, spowodował protesty koalicji chrześcijańsko-muzułmańskiej nazwanej Komitetem Wyzwolenia Narodowego, która domagała się jego ustąpienia w związku z zarzutami o korupcję w procesie zmiany konstytucji. Khouri wezwał dowódcę armii generała Szihaba, do siłowego rozprawienia się z opozycją, jednak ten odmówił wydania rozkazu twierdząc, że nie może pozwolić żołnierzom na strzelanie do współobywateli. W tej sytuacji Khouri zrzekł się stanowiska, a obowiązki prezydenta przejął generał Szihab. Całe wydarzenie zostało nazwane „Rewolucją Wody Różanej”, co miało podkreślać jej pokojowy charakter (istnieje angielskie powiedzenie „*Revolutions are not made with rose-water*”)¹⁶⁶.

W reszcie świata arabskiego przewroty i pucze były często dokonywane przez armię, jednak w Libanie zajmowała ona neutralne, lub wręcz pojednawcze stanowisko. W okresach deficytu legitymizacji oraz wysokich poziomów napięcia armia stanowiła ośrodek stabilizacji polityki wewnętrznej. Pierwszą otwartą ingerencją armii libańskiej w politykę, było objęcie przez generała Szihaba obowiązków prezydenta po ustępującym Khourim. Jednak należy zwrócić uwagę, że nie były to rządy „pretorian” będące efektem puczu wojskowego, a jedynie tymczasowe rozwiązanie do następnych wyborów, w których Szihab odmówił kandydowania, a także nie wskazał żadnego innego kandydata¹⁶⁷. Paradoksalnie, duże zróżnicowanie społeczne oraz brak silnej opozycji antysystemowej skutkowały brakiem ruchów społecznych, które mogłyby doprowadzić do epizodów powszechnej przemocy. Opisuje to celnie Edward Shills:

„Lebanon also has no substantial urban mob of unemployed, beggars, cast-offs, and rejects from the routines of the society or idlers extruded from an overcultivated and underproductive agriculture. Lebanon has its boot-blacks, taxi drivers, loitering errand boys, indolent household servants absenting themselves from their tasks. It has a little of

¹⁶⁶ J. Landau, *Peaceful Change in the Lebanon: The 'Rose-Water' Revolution*, [w] *The World Today* Vol. 9, No. 4 (kwiecień 1953), s. 162-173.

¹⁶⁷ A. Beshara, *Lebanon: The Politics of Frustration--the Failed Coup of 1961*, New York 2005, s. 25-26.

the tinder of street conflagrations, or the frontline fighters who involve themselves in altercations with the security forces, the first crystals around which mass demonstrations are formed. But on the whole it has too few idle or unemployed loungers, and thus far no great demagogues whose eloquence can arouse slumbering ideological propensities and dormant demands.”¹⁶⁸

Zawarty w 1943 roku Pakt Narodowy, zawarty w celu uniezależnienia się od Francji, wyewoluował do rangi funkcjonalnego rozwiązania politycznego zapewniającego spokój społeczny na kolejne trzy dekady. Pakt był pragmatycznym rozwiązaniem kwestii stabilności systemu, który opierał się raczej na równowadze pomiędzy różnymi frakcjami, niż na poczuciu jedności i homogenizacji społeczeństwa. Możliwe to było dzięki przeniesieniu konfliktów grupowych na arenę polityczną z jasno określonymi przez konstytucję sposobami partycypacji. Ważną rolę w stabilizacji odgrywał skuteczny merkantylistyczny system gospodarczy, który nie musiał ulegać zmianie po uzyskaniu niepodległości, a w związku z tym rozwój ekonomiczny nie poniósł konsekwencji zmiany politycznej. Pakt Narodowy nie był rozwiązaniem idealnym, ale w założeniu jego twórców miał być jedynie etapem przejściowym w drodze do w pełni obywatelskiego społeczeństwa. Jednak już na początku jego funkcjonowania zabrakło planu owego przejścia i definicji końcowego efektu jakim miało by być libańskie społeczeństwo obywatelskie, a także żadna z frakcji nie wykazała woli politycznej, aby ten proces wcielić w życie¹⁶⁹.

Spora część badaczy skłania się do tezy, iż destabilizacja Libanu pod koniec lat 50-tych zakończona wojną domową była efektem, nie tyle narastających napięć wewnętrznych, co ogólnej sytuacji geopolitycznej regionu, na którą wpływ miało utworzenie Izraela oraz rywalizacja ideologiczna między państwami arabskimi¹⁷⁰. Jeszcze raz odwołam się do słów Edwarda Shilsa, który w następujący sposób opisywał Liban w pierwszych dekadach niepodległości (tekst z 1966 r.):

„Contemporary Lebanon appears to be a happy phenomenon, unique in the third world, a prosperous liberal country. It has a parliamentary body freely elected in the competition of a plurality of independent political parties. Its politicians are, as politicians go, relatively reasonable men. The tone of public debate is not strident. The Chamber of Deputies is an orderly assembly. Elections are conducted with a minimum of violence, and

¹⁶⁸ L. Binder, E. Shills, *Politics in Lebanon*, New York 1966, za S. Khalaf, *op.cit.* s.104.

¹⁶⁹ A. Beshara, *Lebanon: The Politics...*, s.24-27.

¹⁷⁰ Por. W.L. Cleveland, *A History of the Modern Middle East*, Boulder-San Francisco-Oxford 1994, s.313-317.

reports of coercion of the electorate are rare. Lebanon enjoys freedom of association and freedom of expression. Its press is literate and not too sensational or abusive. Its citizens freely organized, feel free to approach their parliamentary representatives either as individuals or through their organizations. It is a law-abiding country in many important respects and passions are held in check; public order is maintained without a large display of force. (...) Finally, the country is prosperous."¹⁷¹

Ten optymistyczny opis nie oznacza jednak, iż autor nie był świadomy problemów społeczeństwa libańskiego. Biorąc pod uwagę niski poziom świadomości państwowej, głębokie podziały wspólnotowe oraz często transnarodowe tożsamości, nie może być zaskoczeniem fakt istnienia wyraźnych linii podziału. O ile w przypadku szerokich mas społeczeństw arabskich słabe przywiązanie do idei państwowości, a jeszcze mniejsze do struktur administracyjnych i instytucji państwa, nie jest wyjątkiem, to tym ważniejsze dla analizy systemów politycznych są przekonania i działania elit. Dlatego też, zajmę się szerzej libańskim systemem klientelistycznym, który tworzony był przez elity ekonomiczne i polityczne kraju. Ów system, funkcjonujący w ramach demokratycznych procedur, z jednej strony pozwalał utrzymać równowagę pomiędzy poszczególnymi grupami interesów, z drugiej jednak strony, umacniał system oparty na pierwotnych podziałach plemiennych i wyznaniowych.

5.1.1 Libański klientelizm jako instytucja politycznej kontroli

Najstarszą formą organizacji politycznej na Bliskim Wschodzie były klany rządzone przez wodzów (arab. *szajch*). W Libanie rozwój klanów i rodzin doprowadził do wykształcenia specyficznego libańskiego typu organizacji życia polityczno - społecznego opartego na lokalnych przywódcach *za'im* (l.mn. *zu'ama* – można to tłumaczyć jako „przywódca”, „wodzowie”, „watażkowie”). Ta specyficzna forma klientelizmu okazała się kluczowym czynnikiem dla stabilizacji społecznej w latach 1943 – 70 i rozwoju demokratycznego systemu kapitalistycznego.

Rozwój systemu klientelistycznego wiązany jest z postępowaniem urbanizacji, który następował od końca XIX wieku. Charakterystyczny dla Libanu, jak i innych państw rozwijających się, jest brak korelacji między zjawiskiem urbanizacji, które jest namacalnym zjawiskiem fizycznym, a wykształceniem się miejskiego stylu życia. Okazuje

¹⁷¹ L. Binder, E. Shils, *Politics in Lebanon*, New York 1966, za S. Khalaf, *op.cit.* s.105.

się, że więzy pokrewieństwa i lojalności grupowe pozostawały silne nawet w regionach gdzie urbanizacja przebiegała najszybciej. W istocie, więzy oparte na strukturach nieformalnych, pokrewieństwie i wyznaniu były wzmocnione poprzez ów proces. W Bejrucie ta struktura miała kilka poziomów. Większość organizacji miało charakter wspólnotowy, wyznaniowy lub rodzinny, ponieważ Libańczycy stronili od dużych, formalnych organizacji o dużym stopniu anonimowości. Ponadto każda z tych organizacji natychmiast identyfikowała się z jakimś lokalnym przywódcą (religijnym, bądź politycznym). Poszczególne dzielnice również posiadały odrębne tożsamości (były często zamieszkiwane przez jedno konkretne wyznanie), które miały duże znaczenie dla ich mieszkańców, co sprawiało wrażenie, iż Bejrut jest federacją wielu mniejszych wspólnot, a nie jednym organizmem miejskim. Przywiązanie do tradycyjnych struktur, takich jak rodzina czy klan, powodowało wysoki stopień solidarności i jedności w owych grupach, a także zapobiegało zachowaniom dewiacyjnym i społecznej dezorganizacji, nawet w okresach raptownych zmian ekonomiczno – społecznych¹⁷². Bliskie więzy łączące członków jednej rodziny, wyznawców jednej religii czy mieszkańców danej dzielnicy pozwalały na stworzenie nieformalnej politycznej mediacji, partycypacji oraz integracji. Kluczową rolę pełnili w tym systemie lokalni przywódcy – *za'imowie*.

Pierwszą kompletną definicję instytucji *zu'ama* stworzył Arnold Hottinger w swoim artykule z 1961 roku zatytułowanym „*Zu'ama in historical perspective*”. Twierdził w nim, że *za'im* jest specyficznym dla współczesnej polityki libańskiej typem przywódcy politycznego, który posiada poparcie lokalnej wspólnoty zdobyte poprzez wspieranie faktyczne lub deklaratywne interesów jak najszerzej grupy swoich klientów. *Za'im* zazwyczaj pochodzi z bardzo zamożnej rodziny, a jego pozycja została uzyskana poprzez jakąś formę dziedziczenia. Pozycja *za'ima* nie ogranicza się do sfery politycznej, bądź ekonomicznej, ale jest ich połączeniem. *Za'im* nie jest jedynie politykiem, gdyż nie obiecuje poprawy sytuacji tylko za pomocą narzędzi politycznych, ani nie jest zwykłym przedsiębiorcą oferującym miejsca pracy. W swojej osobie łączy te dwie funkcje w sposób niezwykle dowolny oferując swoim klientom, zależnie od potrzeb, zasoby społeczne, ekonomiczne i polityczne, uzyskując w zamian poparcie polityczne, np. podczas wyborów¹⁷³. Do gamy możliwości lokalnych przywódców należało dawanie zatrudnienia,

¹⁷² S. Khalaf, G. Denooux, *Urban Networks and Political Conflict in Lebanon*, [w] *Lebanon: A History of Conflict*, red. N. Shehadi, D. Haffar-Mills, London 1992, s.181.

¹⁷³ A. Hottinger, *Zu'ama in historical perspective* w *Politics in Lebanon*, red. L. Binder, New York 1966, s.96. Por. A. Hottinger, *Zu'ama and the Parties in the Lebanese Crisis of 1958* w *Middle East Journal*, vol.15, no.2, Washington 1961, s.127-140.

protekcja polityczna, załatwianie spraw w aparacie biurokratycznym lub ułatwianie dostępu do wysoko postawionych osobistości. Arabski termin określający takie usługi to *wasta*, który można przetłumaczyć jako nepotyzm, protekcjonizm, lub kolokwialne „znajomości”. W zamian za to, klienci zobowiązani byli głosować na swojego *za'ima* lub na osobę, którą ten wskaże. Poza tym posiadał on nieformalne prawo do reprezentowania grupy swoich klientów, a także możliwość ich mobilizacji do wykonania konkretnych czynności, np. walki zbrojnej po jego stronie¹⁷⁴.

Dekmejian proponuje zamiast jednej definicji, zbiór cech charakterystycznych dla *zu'ama*. Argumentuje to dużymi różnicami wśród przywódców, niektórzy są z miast, inni ze wsi, do tego dochodzą różnice w wyznaniach, ideologii, motywacji, bogactwie, stylu przywództwa oraz posiadanej władzy. Niemniej jednak, podaje cztery cechy wspólne libańskich *zu'ama*:

- 1) Posiadanie władzy politycznej na określonym terenie Libanu
- 2) Posiadanie osobistych zasobów lub dostęp (poprzez rodzinę lub inne powiązania) do władzy ekonomicznej
- 3) Posiadanie społecznego prestiżu ze względu na przynależność do znanej rodziny lub osobistą reputację
- 4) Umiejętność pozyskiwania grup klientów i promowania ich interesów dzięki użyciu własnych wpływów¹⁷⁵

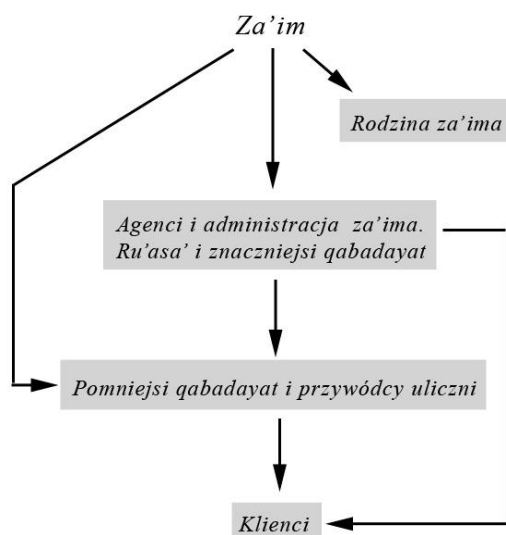
Istnieje pokusa, aby każdego przywódcę politycznego w Libanie nazwać *za'imem*, jednak nie każda osoba dzierżąca władzę polityczną spełnia wszystkie cechy klasycznego *za'ima*. Różnice czasami bywają niedostrzegalne przez obserwatora zewnętrznego. Poniżej skupię się na funkcjonowaniu instytucji *zu'ama* w okresie od 1943 roku do wojny domowej w 1975. W tym okresie, pomimo oczekiwań, jej rola nie zmniejszyła się, a wręcz wzrosła, aby osiągnąć swoje apogeum zaraz przed oraz w trakcie wojny domowej. Od czasów wyboru generała Szihaba na prezydenta w 1964 roku, rola *zu'ama* w procesie politycznym nabrała znaczenia, skutkując wyborem na prezydenta w 1970 roku Sulejmana Farandżiji, który sam był *za'imem*. Niezdolność kolejnych kandydatów na premiera do utworzenia rządu i normalizacji sytuacji w kraju, wzmocniła nieformalne struktury władzy oraz spowodowała powolne przekształcanie się formalnych struktur (na przykład partii) na

¹⁷⁴ G. Denoeux, *Urban Unrest In the Middle East. A Comparative Study of Informal Networks in Egypt, Iran, and Lebanon*, New York 1993, s. 99-100.

¹⁷⁵ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political Leadership: Egypt, Israel, Lebanon*, New York 1975, s.12.

wzór organizacji klientelistycznych. Przykładem tutaj może być Falanga, której przywódcą był Pierre Dżumajel¹⁷⁶.

Typowy model sieci wpływów *za'ima* w obszarach miejskich składał się z czterech poziomów/kręgów. Najbliżsi *za'imowi* byli członkowie jego rodziny, służba oraz osoby zależne od niego bezpośrednio. Drugi poziom stanowili najbardziej zaufani zarządcy oraz reprezentanci znaczących rodzin, nazywani czasem *ru'asa'* (arab. *ra'is* – szef, lm. *ru'asa'*), a także przywódcy dzielnic zwani *qabadayat* (lp. *qabaday*). Ci drudzy wywodzili się z szeregów pomniejszych *qabadayat* i dzięki długoletniej służbie *za'imowi* stali się biznesmenami, lub znaczącymi przywódcami politycznymi. W Bejrucie patron zazwyczaj posiadał od piętnastu do dwudziestu *ru'asa'*. Ci z kolei posiadali pomniejszych klientów, którzy stanowili trzeci krąg, a składali się z pomniejszych *qabadayat*. Byli to uliczni przywódcy, którzy bezpośrednio mobilizowali i organizowali klientelę danego *za'ima*. Często zajmowali się działalnością nielegalną (np. przemyt), jednak, w zamian za kontrolowanie poszczególnych ulic, mogli liczyć na ochronę przed wymiarem sprawiedliwości zapewnianą przez *za'ima*. W obszarach wiejskich patroni dosyć często pertraktowali bezpośrednio z okolicznymi gangami. Ostatnim poziomem struktury byli klienci, którzy stanowili najbardziej liczny jej element. Ten szeroki krąg składał się z ludzi w jakiś sposób zadłużonych u *za'ima* (finansowo, lub na zasadzie odwzajemnienia przysługi), pracujących w zakładach należących do patrona, lub dla których związek z patronem stanowił ochronę przed fizyczną napaścią lub deprawacją ekonomiczną¹⁷⁷.



Rys. 1. Sieć zależności, na podstawie Denooux, *Urban Unrest In the Middle East. A Comparative Study of Informal Networks in Egypt, Iran, and Lebanon*, New York 1993, s. 100.

¹⁷⁶ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s. 12-13.

¹⁷⁷ G. Denooux, *Urban Unrest...*, s. 100-101.

Zu'ama starali się utrzymywać swoich klientów w stanie zależności. Większość mieszkańców Libanu była zależna, w mniejszym lub większym stopniu, od patronów, im niższa była pozycja danej jednostki tym bardziej potrzebowała ona wsparcia, równocześnie osoby usytuowane najniżej w hierarchii społecznej miały najtrudniejszy dostęp do zasobów systemu. Indywidualny charakter pomocy jaką dany klient mógł uzyskać od swojego patrona sprawiał, że w sytuacji ograniczonych zasobów, solidarność klasowa była najsłabsza w najniższych warstwach społeczeństwa. Utrudniało to skutecznie podjęcie jakiegokolwiek działania grupowego mającego na celu walkę o wspólne interesy. Przywódcy polityczni propagowali indywidualizm i wspierali fragmentaryzację w niższych klasach poprzez utrudnianie działalności i blokowanie powstawania organizacji zrzeszających pracowników, takich jak związki zawodowe. W efekcie proletariat zmuszony był konkurować między sobą o dostęp do *zu'ama* oraz do zasobów, które oni oferowali.

Pozycję *zu'ama* w systemie umacniały dodatkowo dwa inne czynniki. Pierwszy wynikał z faktu, iż powiązania patron-klient tworzone były w ramach jednej wspólnoty wyznaniowej, co pozwalało patronom wykorzystywać do własnych celów poczucie grupowej solidarności współwyznawców. Drugi czynnik polegał na wykorzystywaniu lokalnych *qabadayat* jako pośredników między *za'imem* a jego klientami. *Qabaday*, jako przedstawiciel lokalnej społeczności (dzielnicy, ulicy) reprezentował swojego patrona i poprzez swoją osobę włączał do struktury klientelistycznej również więzy sąsiedzkie i lokalne. To również blokowało rozwój struktur horyzontalnych, ponieważ klienci widzieli siebie jako członków pewnej rodziny lub mieszkańców pewnej dzielnicy, a nie jako przedstawicieli danej klasy społecznej, na bazie której mogliby stworzyć organizację reprezentującą ich interesy¹⁷⁸.

Libański system klientelistyczny opiera się nie tylko na elitach poszczególnych wyznań, które mają ścisłą kontrolę nad swoimi klientami uzyskaną przez monopolizację dostępu do pracy, zasobów i usług, ale również na szerokim konsensusie elit reprezentujących różne wyznania. Stabilność systemu opiera się na porozumieniu elit na poziomie państwowym, co pozwala na wykorzystywanie ich autorytetu w celu pacyfikowania konfliktów na niższych szczeblach. W tym kontekście Liban może służyć za przykład typowej demokracji konsocjonalnej opisywanej przez Lijpharta jako „kartel elit skonstruowany, tak aby przekształcić sfragmentaryzowaną scenę polityczną w stabilną

¹⁷⁸ G. Denoeux, *Urban Unrest...*, s. 101-102.

demokrację (tłum. M.P.)”¹⁷⁹. Ten system działał skutecznie do lat 70-tych, kiedy ta, opierająca się na dużej liczbie zmiennych, równowaga została zakłócona przez czynnik zewnętrzny jakim było przybycie do Libanu kilkuset tysięcy uchodźców palestyńskich. Mimo tego, iż libański system nie wytrzymał tak nagłej i dużej zmiany, to w okresie pomiędzy odzyskaniem niepodległości a wybuchem wojny domowej sprawdzał się dosyć dobrze. Spowodowane to było specyficznymi warunkami funkcjonowania państwa, a konkretnie jego bardzo ograniczonej roli w dystrybucji środków. W tej sytuacji przeważająca część zasobów państwowych była dystrybuowana poprzez nieformalne sieci systemu klientelistycznego, który były powszechnie akceptowane przez społeczeństwo i wydawały się dobrze spełniać swoją rolę, przynajmniej w warstwie funkcjonalnej.

Oczywiście pewne dysfunkcje owego systemu były widoczne już przed wybuchem wojny domowej. Na najwyższym poziomie, podtrzymywanie żywotności związków rodzinnych oraz grup wyznaniowych, blokowało powstanie społeczeństwa obywatelskiego oraz myślenia w kategoriach interesu państwowego, a nie grupowego. Niemal wszystkie grupy klientelistyczne składały się z wyznawców jednej religii, którzy bardzo często zamieszkiwali tę samą dzielnicę i w swoje szeregi przyjmowali jedynie współwyznawców. Lokalne konflikty między grupami wyznaniowymi miały więc potencjał do przeniesienia się na inne regiony i grupy związane z konkretnymi patronami. Poza tym, niektóre aspekty systemu klientelistycznego stały w jawnej sprzeczności z postulatami niektórych badaczy o jego „integrującym i funkcjonalnym” charakterze. Otóż, w relatywnie zinstytucjonalizowanych systemach lokalni patroni są przedstawicielami administracji państwowej, co pozwala na pewien stopień identyfikacji z aparatem państwowym oraz unifikuje struktury i kanały przepływu zasobów. W przypadku libańskim, aparat państwowy był jedynie źródłem owych zasobów, a poszczególne struktury klientelistyczne były od niego strukturalnie odrębne¹⁸⁰. Wraz z rozwojem systemu *zu'ama*, patroni z najwyższego szczebla posiadający wpływy o zasięgu krajowym zaczęli tworzyć własne struktury dublujące struktury państwa. Najlepszym tego przykładem było tworzenie milicji sponsorowanych przez najbogatsze rodziny, które później, obok armii libańskiej oraz bojówek partii politycznych, brały udział w wojnie domowej.

¹⁷⁹ A. Lijphart, *Consociational Democracy*, [w] *World Politics*, Vol. 21, nr.2, (Styczeń 1969), s.216.

¹⁸⁰ S. Khalaf, G. Denooux, *Urban Networks...*, s.182-183.

5.1.2 Rola *zu'ama* w systemie elit politycznych Libanu. Wielkie rody i ich powiązania

Demokracja parlamentarna wymusiła utworzenie partii politycznych, które z kolei mogły wchodzić ze sobą w alianse parlamentarne. W pierwszych latach istnienia Republiki Libanu, partie polityczne były raczej luźnymi koalicjami jednostek o zbliżonych poglądach. *Zu'ama* chętnie wchodził w interakcje z owymi grupami jeśli chodziło tylko o krótkoterminowe załatwienie pewnych interesów, nie byli jednak zainteresowani członkostwem w konkretnej partii czy też stałymi związkami. Wynikało to z faktu, iż przynależność do partii nie była przesłanką wymaganą, do tego aby zostać wybranym do parlamentu. W związku z czym nawet obecne libańskie koalicje wyborcze opierają się w większym stopniu na matematyce wyborczej niż na bliskości programowej. Dopiero szerszy rozwój partii politycznych w latach 60-tych spowodował wzrost ich znaczenia, zarówno w procesie wyborczym jak i w bieżącej polityce¹⁸¹.

W początkach okresu mandatowego *zu'ama* bardzo często brali udział w koalicjach parlamentarnych (zwanymi „blokami”), które jak wspominałem, były raczej luźnymi koalicjami mającymi na uwadze osiągnięcie osobistych celów oraz reprezentację interesów własnych lokalnych społeczności lub grup wyznaniowych. Zmiana przynależności do koalicji nie powodowała zazwyczaj utraty elektoratu, który kierował się powiązaniem klientelistycznymi, a nie programem politycznym. W efekcie tego bloki parlamentarne reprezentowały doraźne interesy polityczne ich członków i nie bazowały na wspólnej ideologii. Takie podejście do współpracy parlamentarnej nie było, w warunkach libańskich, nieracjonalne. Brak silnej bazy ideologicznej umożliwiał współpracę pomiędzy różnymi grupami wyznaniowymi. Przykładem tego byli szyici, którzy, aby uzyskać stanowisko ministerialne potrzebowali poparcia innych wspólnot. Uzyskane w ten sposób członkostwo w radzie ministrów oprócz prestiżu dawało realny wpływ na politykę, a co za tym idzie, także dostęp do zasobów państwa. W ten sposób *zu'ama* potwierdzali swoją pozycję lidera oraz uzyskiwali dostęp do środków, które mogli rozdzielić pomiędzy swoich klientów. Bloki parlamentarne odgrywały kluczową rolę w uzyskiwaniu stanowisk ministerialnych, gdyż ich poparcie było w tym procesie kluczowe ze względu na wymaganą większość w parlamentarnych głosowaniach. Bloki mogły też przeciwstawiać się skutecznie polityce rządu oraz doprowadzać do dymisji poszczególnych członków gabinetu¹⁸².

Elementem libańskiego życia społeczno – politycznego, bez którego *zu'ama* nie

¹⁸¹ R. Shanahan, *The Shi'a of Lebanon: Clans, Parties and Clerics*, London 2005, s. 59.

¹⁸² R. Shanahan, *The Shi'a of Lebanon...*, s. 60.

mogliby funkcjonować były potężne rody, które swoje wpływy utrzymywały od czasów feudalnych. Formacja obecnego podziału wpływów między największe rody sięga okresu od połowy XVII wieku do początku XVIII. Wtedy na pierwszą pozycję wysunął się ród Szihabów, którego przywódcy wraz z przywódcami dwóch innych wielkich rodów – Abi al-Lama’ oraz Arslanów, nosili tytuły księcia (arab. *amir*). Głowy kolejnych rodów tytułowały się szejkami (arab. *szajch* – wódz, przywódca), a byli to druzujscy Dżunblaci i Talhuqowie, maronickie rody Khazin, Khuri i Karam, a także szyici z rodu Himadih. Oprócz tych dziewięciu rodów funkcjonowały także inne znaczne rodziny, takie jak: Dhdah, Imad, Abu-Nakad, Abd al-Malik, Dandash, Azar, Dahir. Aczkolwiek niewiele rodów spoza pierwszej dziesiątki przetrwało na tyle długo, aby brać udział w kształtowaniu współczesnego Libanu. Największy wpływ na ten proces miały rody Szihabów, Arslanów, Dżunblatów i Khurich¹⁸³.

Na początku XX wieku na znaczeniu zyskała znacznie większa grupa rodów, które znalazły się w grupie najważniejszych rodzin Libanu. Były to rody lokalnych notabli (posiadaczy ziemskich, bankierów, bogatych kupców), które osiągnęły swoją pozycję w ostatnich latach istnienia Imperium Osmańskiego lub pod rządami Francuzów. Podobnie jak starsze rodziny, nowi członkowie elit operowali w oparciu o struktury klanowo – wyznaniowe, co nie powodowało fundamentalnej zmiany stosunków polityczno – społecznych. Do nowych rodów zalicza się takie rody jak (pisownia za źródłem)¹⁸⁴:

Abdallah	Cham’un	Sharaf al-Din
Abi Shahlah	Da’uq	Skaff
Abu Haydar	Fadl	Sulh
Abu Jawdih	Far’awn	Taqi al-Din
Abu Hathir	Franjiyyah	Taqla
Aql	Ghusn	Trad
As’ad	Haydar	Twayni
Baydun	Hilu	Usayran
Bayhum	Hrawi	Zayn
Bulus	Husayni	
Bustani	Iddih	
Butrus	Jumayyil	

¹⁸³ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.13-14.

¹⁸⁴ Za R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.14.

Znaczna część owych rodzin swoje znaczenia wywodziła z faktu posiadania dużych obszarów ziemi i nawet postępujące procesy urbanizacji oraz industrializacji nie zmniejszyły w znaczący sposób znaczenia posiadłości ziemskich. W efekcie blisko $\frac{3}{4}$ z liczby 159 ministrów do 1975 roku, wywodziło się z ziemiańskich rodów lub sami byli właścicielami posiadłości (11 ministrów określających się wyłącznie jako „właściciele ziemscy”). Pozostali, albo sami zarządzali znacznymi połaciami ziemi, albo przekazywali nadzór nad nimi członkom rodziny lub specjalnym zarządcom. Poniżej lista 19 największych libańskich rodów ziemskich, wraz z ich afiliacją religijną, regionem, z którego pochodzą oraz liczbą ministrów wywodzących się z owych rodów¹⁸⁵:

Region	Rodzina	Wyznanie	Liczba ministrów
Północny Liban	Franjiyyah	maronici	2
	Karami	sunnici	2
	Mu'awwad	maronici	1
	Karam	maronici	1
	Ghusn	prawosławni	2
	Abbud	sunnici	1
Południowy Liban	As'ad	szyici	2
	Khalil	szyici	1
	Salam	sunnici	1
	Sulh	sunnici	3
	Zayn	szyici	2
	Usayran	szyici	1
Góry Libanu	Arslan	druzowie	1
	Junblatt	druzowie	2
	Abi al-Lama'	maronici	1
	Khazin	maronici	1
Beka'a	Haydar	szyici	1
	Skaff	katolicy	2
	Himadih	szyici	1

¹⁸⁵ Za R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.17.

Geograficzne umiejscowienie siedzib rodowych zawsze miało duże znaczenie polityczne, ponieważ wpływało na tworzenie się koalicji. Przykładowo rody Franjiyyah i Mu'awwad przeciwko Karam i Dwayhi na północy, Khalil i Usayran przeciwko As'ad i Zayn na południu. Nie były to jednak jedynie lokalne rozgrywki, lecz raczej odzwierciedlały walkę o władzę na arenie parlamentarnej przy okazji wyborów, głosowania na prezydenta czy też wyboru przewodniczącego parlamentu. Stosunkowo najczęściej posiadaczy ziemskich na ministerialnych stanowiskach wywodzi się spośród szyitów. Co, biorąc pod uwagę liczebność tej grupy, sprawia, że szyicy posiadacze ziemscy mają nieproporcjonalnie duże znaczenie w polityce libańskiej.

Znaczącą rolę w powiązaniu libańskich elit zajmowały małżeństwa zawierane w celu powiązania interesów dwóch rodzin. W wyborze kandydata na męża lub żonę brano pod uwagę znaczenie rodziny lub klanu, z którego pochodzili, siłę oraz rangę społeczną. Ponieważ małżeństwa zawierano w obrębie tych samych wyznań oraz wśród rodzin o podobnym statusie służyły one, poza partykularnymi interesami rodzin, do zacieśniania wspólnoty religijnej. Oczywiście, zdarzały się wyjątki od tej reguły, jednak były stosunkowo rzadkie. Przykładem takich dwóch rodów, które zajmowały wysoką pozycję w społeczeństwie i posiadają długą historię małżeństw, są wspomniane wcześniej rody książęce Szihabów i Abi al-Lama'. Powiązania rodzinne z czasem doprowadziły do wykształcenia „klanów ministerialnych i prezydenckich” jak je określa Dekmejian¹⁸⁶. W efekcie władza polityczna pozostawała w rękach wąskiej grupy rodzin ściśle powiązanych wspólnymi interesami oraz więzami osobistymi. Co więcej, stosunkowo często dochodziło do zawierania małżeństw pomiędzy członkami jednej dużej rodziny, ponieważ śluby nawet między bliskimi kuzynami są dopuszczalne. Rodziny o średnim znaczeniu stanowiły łącznik pomiędzy ścisłymi elitami państwowymi a regionami, z których się wywodziły. Nie można jednak stwierdzić, iż małżeństwa między znaczącymi rodzinami libańskimi mają charakter jedynie polityczny. W grę wchodzi zarówno polityka, jak i pieniądze oraz miłość. Jednakże nie da się zaprzeczyć istnieniu owych powiązań rodzinnych między elitami oraz poczucia ekskluzywności członkostwa w danym kręgu społecznym oraz chęci awansu społecznego, który możliwy jest między innymi przez małżeństwo, przejawianej przez rody aspirujące do elity.

Poza uczestnictwem w rządzie i parlamencie, rodziny funkcjonują w szerokim kontekście polityczno – społecznym, na który składa się, między innymi, biznes, wojsko,

¹⁸⁶ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.18-21.

sądy oraz administracja. Można obserwować, szczególnie wśród dobrze zintegrowanych rodzin o średniej wielkości, swoisty podział funkcji. Niektórzy członkowie rodziny zajmują się polityką, inni rodzinnymi finansami, jeszcze inni pełnią ważne funkcje w aparacie wojskowym. Pozwala to łączyć interesy różnych obszarów działalności państwa, tak aby służyły jak najlepiej celom rodu. Akcenty dywersyfikacji bywają rozłożone w różny sposób, są rodziny, u których działalność polityczna jest najważniejsza, ale są również takie, które zajmują się głównie biznesem. Z zasady, im większa rodzina, tym większa dywersyfikacja specjalizacji jej członków i tym więcej obsadzonych przez nich gałęzi administracji państwowej oraz wolnych zawodów. Duże rody borykające się z procesem dezintegracji tradycyjnych rodzin, który przyspieszył wraz z modernizacją, powołują formalne i nieformalne organizacje mające na celu powstrzymanie ruchów odśrodkowych. Dobrym przykładem takiej organizacji jest Stowarzyszenie Rodziny Szihabów, która spotyka się okresowo w celu konsultacji planów oraz samopomocy. Dekmejjan przedstawia generalny model różnorodności zawodowej w rodzie dzieląc sfery życia publicznego na trzy kategorie¹⁸⁷:

- polityczna:
 - dyplomata
 - minister
 - sędzia
 - deputowany
 - urzędnik
- kulturalna:
 - artysta
 - muzyk
 - pisarz
- zawodowa:
 - inżynier
 - lekarz
 - wojskowy
 - profesor
 - prawnik
 - dziennikarz

¹⁸⁷ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.26.

- ekonomiczna:
 - businessmen
 - bankier
 - przemysłowiec
 - właściciel ziemski

Warto zwrócić uwagę, że działalność artystyczna jest również ważnym członem dywersyfikacji zawodowej w rodzinach. Niektórzy artyści pochodzący z wielkich rodów osiągnęli duży prestiż dzięki swojemu talentowi, który miał szansę zostać zaprezentowany szerszej publiczności dzięki wsparciu finansowemu rodziny. Natomiast zawody dziennikarskie pozwalają uzyskać dostęp do mediów oraz umożliwiają kreowanie opinii publicznej.

Do roku 1975 struktury klientelistyczne opierały się w znacznej mierze na strukturach wyznaniowych, a patron i klient należeli do tego samego wyznania. Nieliczne wyjątki wśród *zu'ama*, które zdołały poszerzyć bazę swojego poparcia poza współwyznawców, takie jak Kamal Dżumblat, jedynie potwierdzają zasadę konfesyjną. Nakładanie się tych dwóch struktur prowadziło do destabilizacji wewnętrznej państwo, ponieważ konflikty między patronami z łatwością mogły przerodzić się w krwawe starcia ich zwolenników. W większości przypadków elity pełniły jednak funkcję stabilizującą oraz łagodzącą konflikty między wyznaniem i często przyczyniały się od pacyfikacji swoich klientów w celu uniknięcia konfliktu na szerszą skalę. Niestety nie zawsze im się to udawało, tak jak na przykład w roku 1958 czy też w początkach wojny domowej w latach 1975-76. Oczywiście sami przywódcy nie byli wolni od myślenia w kategoriach własnych partykularnych interesów, czy też interesów własnej grupy wyznaniowej. Nie zawsze też prezentowali poziom odpowiedzialności politycznej pozwalający wyjść poza poziom interesów rodowych. Denoeux twierdzi, iż od lat 60-tych libańskie elity przyczyniały się mocno do postępującej dezintegracji społecznej. Spowodowane to było, według niego, brakiem zrozumienia dla faktu, iż zachowanie ładu społecznego jest warunkiem utrzymania pozycji w elicie narodowej. W związku z tym dochodziło do eskalacji konfliktów na tle politycznym i ekonomicznym, których przywódcy rodów nie byli w stanie, lub też nie mieli interesu, pacyfikować¹⁸⁸.

Ważnym elementem zewnętrznym, który zdestabilizował dotychczasowy układ stali się uchodźcy palestyńscy co nie ułatwiało osiągnięcia kompromisu (nie byli oni częścią

¹⁸⁸ G. Denoeux, *Urban Unrest...*, s.105-106.

libańskiego systemu konfesjonalnego). Pokazuje to, iż w okresach kryzysów politycznych, powierzchownie współpracujące elity cofają się do swoich pozycji, czy to rodzinnych, czy wyznaniowych. Odrodzone konflikty etniczne i wyznaniowe dodatkowo utrudniają proces stabilizacji, a wręcz eskalują podziały, jak miało to miejsce w latach 1975-76. Klientelizm okazał się być w dłuższym okresie czasu, w warunkach pluralistycznego społeczeństwa libańskiego, czynnikiem destabilizującym życie społeczne i polityczne. Konsocjonalna polityka oparta na zasadach konfesjonalnych okazała się być jedynie fasadą, pod którą ukryte zostały tymczasowo, pierwotne konflikty odwołujące się do najbardziej podstawowych poziomów tożsamości. W dużej mierze, za porażkę tego systemu, odpowiedzialne są elity, które niedostatecznie zinternalizowały zasady konsensusu społecznego oraz metody dochodzenia do niego.

Klientelizm funkcjonował jako praktyczne rozwiązanie w pluralistycznym społeczeństwie libańskim, jednak nie mógł być podstawą trwałego ładu społecznego gdyż potencjalnie mógł być wykorzystany do destabilizacji społeczeństwa. Klientelistyczny system *zu'ama* jest ewenementem na skalę światową, gdyż niewiele współczesnych państw opiera swoją politykę niemal wyłącznie na semi-formalnych elitach rodzinnych. Zazwyczaj lokalni przywódcy są urzędnikami państwowymi lub bywają dokooptowani do partii rządzącej i działają pod jej auspicjami. Czasami zdarza się, że to znaczący polityk lub urzędnik staje się lokalnym przywódcą niejako z nadania partyjnego. W obu tych przypadkach klientelizm zapewnia ciągłość i skuteczność aparatu państwowego, a także daje szansę na artykulację interesów lokalnych społeczności. Niemniej jednak, dla stabilności systemu niezbędne jest istnienie silnego centralnego ośrodka władzy funkcjonującego jako arbiter. Ramy nakreślone przez owo centrum ograniczają działalność lokalnych przywódców oraz dają gwarancję, że w przypadku złamania przez nich reguł, to aparat państwowy będzie miał przewagę w ewentualnym konflikcie. Silna władza centralna daje również impuls do współpracy pomiędzy lokalnymi przywódcami.

W Libanie trudno znaleźć silne centrum władzy państwowej, jedynie pozycja prezydenta wydaje się stosunkowo niezależna w ramach systemu politycznego, ale należy pamiętać, że prezydent był zależny od poparcia elit, a przede wszystkim sam się z nich wywodził. W tej sytuacji system klientelistyczny przypominał raczej grę o sumie zerowej, w którym poszczególni przywódcy byli bardziej zainteresowani osiągnięciem własnych krótkoterminowych celów niż długoterminową kooperacją w ramach systemu politycznego. Należy też zwrócić uwagę, iż w innych państwach patroni zazwyczaj należą do tych samych struktur (politycznych lub gospodarczych). W Libanie lokalni przywódcy

wywodzili się z trzech źródeł – patroni zależni od państwa, niezależni patroni (z poparciem rodzin, lub własnego kapitału) oraz *qabadayat* (wywodzący się raczej z niższych klas społecznych). Skutkowało to intensyfikacją walki o wpływy pomiędzy tymi grupami¹⁸⁹.

Stabilność systemu opierała się na gotowości elit do przyjęcia konsensusu formułowanego podczas nieformalnych negocjacji. Ten konsensus funkcjonował dopóki główni partnerzy odnosili z niego korzyści. Aparat państwowy miał bardzo ograniczone możliwości wpływu na wynik takich negocjacji, które równie dobrze mogły skończyć się wybuchem przemocy, co nie było zjawiskiem wyjątkowym. W latach 1958 i 1975-76 doszło do wybuchów zamieszek spowodowanych konfliktami pomiędzy głównymi przywódcami, które rozprzestrzeniły się na cały kraj, co przy braku silnego aparatu państwa, zmusiło uczestników do odwołania się do arbitrażu zewnętrznego. W takich sytuacjach rząd i prezydent stawali się kolejną grupą starającą się osiągnąć przewagę polityczną, ukazując tym samym słabość formalnych instytucji państwa. Patrząc retrospektywnie na funkcjonowanie libańskiego systemu patron-klient można jasno zauważyć, iż wywodzący się z czasów przedindustrialnych system społeczny nie wytrzymał presji modernizacji przemysłowej, zmian struktur społecznych oraz wpływu czynników zewnętrznych. Oparty na lojalności rodowej klientelizm libański w latach 60-tych stopniowo ustępował miejsca partiom politycznym.

5.2 Elementy systemu politycznego – prezydent, premier i parlament

Liban w latach 1943 – 1975 przeżywał swój złoty, lub jak to określa Samir Khalaf – połączany¹⁹⁰, okres. Stabilizacja polityczna, która została przerwana stosunkowo łagodną wojną domową z 1958 roku, pozwoliła na szybki rozwój gospodarczy Libanu (szczególnie w dziedzinie handlu i bankowości) co z kolei stworzyło warunki dla szybko postępującej głębokiej zmiany społecznej. Z drugiej strony, mamy do czynienia z szybkim rozwarstwianiem się społeczeństwa libańskiego oraz narastaniem podziałów społecznych pomiędzy beneficjentami zmian i tymi, którzy nie odnieśli z nich korzyści. Patrząc z perspektywy początku XXI wieku możemy rozpatrywać okres między uzyskaniem niepodległości a wybuchem wojny domowej z 1975 roku jako postępujący rozpad państwa, jednak w owym czasie Liban traktowany był jako wyjątkowy przykład sukcesu postkolonialnego państwa, które zdołało utrzymać system demokracji parlamentarnej.

¹⁸⁹ G. Denoeux, *Urban Unrest...*, s.108-109.

¹⁹⁰ S. Khalaf, *Civil and Uncivil Violence...*, s.151.

Badacze z tamtego okresu podkreślają wyjątkowość Libanu na tle pozostałych państw bliskowschodnich. Jednym z nich jest Charles Issawi, który w roku 1964 pisał, iż:

“It is generally agreed that this remarkable development has been achieved by the enterprise of private Lebanese citizens, and has owed little to the help of either nature, or foreigners, or the government. (...) Lebanon has not received even a small fraction of the oil deposits, vast alluvial plains and broad rivers with which some of its neighbors have been endowed. (...) The development of Beirut into the leading port in the Eastern Mediterranean is a triumph of ingenuity over nature.”¹⁹¹

Inny badacz Libanu Kamal Salibi, nazwał okres od 1943 do 1958 roku „republiką handlarzy”. Pełniący funkcje prezydenta Khouri i Szamun, pomimo wzrostu korupcji i bierności rządu, pozostawili po sobie trwałe podwaliny dla rozwoju i stabilizacji libańskiej gospodarki. Salibi w 1966 roku pisał:

“It would be unfair, and misleading, not to give the merchant republic Khoury and Chamoun its due of credit. In 1943 Lebanon tiny and lacking in any important natural resources, was barely developed and its economic viability was subject to doubt. By 1958 it had been transformed into highly prosperous country with considerable social development, well-ordered foreign relations, and a remarkable degree of stability. The unbridled capitalism which the Christian oligarchs secured was chiefly responsible for the country’s phenomenal prosperity, as it was also responsible for the maintenance of Lebanese democracy. At a time that dictatorships were emerging everywhere in the Arab world and abolishing democratic practice, the Lebanese merchant republic bravely championed the ideal of constitutional life and guaranteed the freedom of enterprise which is essential to capitalism. In a part of the world where people were rapidly losing their liberties, Lebanese freedom became proverbial and provided the basis for genuine stability.”¹⁹²

Tak zwany „libański cud”, który miał miejsce w ciągu dwudziestu lat po uzyskaniu niepodległości był wynikiem tego, iż libańska otwarta gospodarka potrafiła utrzymać stabilną walutę, zmobilizować prywatny kapitał inwestycyjny, sprowadzić zagraniczne inwestycje oraz dać impuls do tworzenia nowych gałęzi gospodarki nastawionych na eksport i usługi. Dużą rolę odegrały w tym elity nastawione liberalnie w sferze gospodarczej, które mniej lub bardziej identyfikowały się z mitem „Nowych Fenicjan”.

¹⁹¹ Ch. Issawi, *Economic Development and Liberalism in Lebanon* [w] *Middle East Journal*, Vol. 18, No. 3 (Summer, 1964), s.280-281.

¹⁹² K. Salibi, *The personality of Lebanon in relation to the modern world* (1966) cyt. za S. Khalaf, *op.cit.*, s.154-155.

Pojawiają się również głosy krytyczne, które przyczyn gwałtownego rozwoju gospodarczego Libanu dopatrują się w zbiegu okoliczności jakie nastąpiły w regionie Bliskiego Wschodu. Według tych badaczy owe okoliczności to wojna izraelsko-arabska, zamknięcie Kanału Suezkiego, nacjonalizacje arabskich gospodarek oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami arabskimi w 1967 roku ¹⁹³. W tym świetle cud gospodarczy jest zaledwie efektem działania „niewidzialnej ręki rynku” a nie zaplanowanej polityki gospodarczej. Khalaf krytykuje takie jednostronne podejście zarzucając mu ignorowanie dwóch ważnych faktów. Pierwszym z nich jest powstanie, wspomnianej wyżej, „republiki handlarzy”, która w swych założeniach miała być otwartą, nieinterwencjonistyczną gospodarką opartą na usługach i leseferystycznej postawie państwa. Ten typ polityki gospodarczej został przyjęty po głębokiej debacie publicznej pomiędzy głównymi grupami społecznymi reprezentującymi interesy większości obywateli. Dlatego trudno mówić o przypadkowości rozwiązań gospodarczych w Libanie, chociaż programowy leseferyzm państwa mógłby to sugerować. Drugim pominiętym przez krytyków faktem, jest konsekwentne trzymanie się owej liberalnej polityki i jej pozytywne rezultaty. System polityczny zapisany w konstytucji a następnie uzupełniony Paktem Narodowym, kreślił obraz republiki współrządzonej przez maronickich i sunnickich handlarzy, bankierów i właścicieli ziemskich, która to republika przetrwała w niemal nienaruszonym stanie do roku 1975. Dzięki stabilizacji politycznej dwie dekady po wojnie przyniosły Libanowi bezprecedensowy rozwój. W porównaniu z innymi państwami regionu Liban posiadał najwyższy dochód na mieszkańca, najmniejszy procent analfabetów, najlepiej rozwiniętą infrastrukturę oraz sektor bankowy, a także największy udział produkcji przemysłowej w dochodzie narodowym¹⁹⁴.

Mimo oczywistych plusów, system libański miał też wady. Gospodarka skupiona w ręku wąskiej grupy przedsiębiorców prywatnych powodowała, iż drastycznie rosły różnice pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi Libańczykami. Aparat państwowy, który wycofał się z aktywnej polityki ekonomicznej nie był w stanie wypełniać swoich ról w innych sektorach, podstawowe funkcje państwa, takie jak zapewnianie bezpieczeństwa, stopniowo przechodziły do rąk lokalnych przywódców, a w latach 60-tych i 70-tych był zapewniane przez partie polityczne i ich organizacje paramilitarne. Słabe państwo stało się również wrażliwe na wpływy międzynarodowe. Trzeba przypomnieć, iż połowa XX wieku

¹⁹³ S. Khalaf, *Civil and Uncivil Violence...*, s.155-156.

¹⁹⁴ S. Khalaf, *Civil and Uncivil Violence...*, s.156.

była okresem ideologicznej walki pomiędzy zwolennikami arabskiego socjalizmu (Nasser, Assad, Hussajn) i fundamentalistami islamskimi (Chomeini, Bracia Muzułmanie), która nierzadko zamieniała się w rzeczywiste zbrojne konflikty międzypaństwowe lub wewnętrzne. Trwający równocześnie konflikt izraelsko – arabski stanowił kolejne zagrożenie dla słabego państwa sąsiadującego z Izraelem. Liban, będący jednym z najbardziej podzielonych społeczeństw w regionie, nieuchronnie stał się areną owych konfliktów. Podzielone i osłabione państwo, które nie zdołało wykształcić poczucia jedności narodowej wśród swoich obywateli stało się łatwym celem dla sił zewnętrznych, które wspierały poszczególne ugrupowania i grupy wyznaniowe oraz nie mogło przeciwstawić się inwazji izraelskiej, a następnie wkroczeniu wojsk syryjskich.

Poniżej zaprezentuję analizę głównych instytucjonalnych elementów libańskiego systemu politycznego pod kątem ich roli w systemie *checks and balances*, który przyczynił się do utrzymania stabilizacji przez trzy dekady. Paradoksalnie, niektóre z tych elementów, lub też ich oddziaływanie, okazały się pogłębiać istniejące podziały społeczne, a nawet tworzyć nowe patologie, które z kolei, w połączeniu z konfliktami zewnętrznymi, doprowadziły do wybuchu krwawej wojny domowej. Wielu badaczy zastanawia liczbą podobnych paradoksów funkcjonujących w Libanie. Najciekawsze z nich wymienia Samir Khalaf:

- gościnne, otwarte społeczeństwo, hołdujące takim wartościom jak współczucie, solidarność i empatia, które mimo tego jest głęboko podzielone przez głęboko zakorzenioną wrogość pomiędzy grupami społecznymi i wyznaniowymi
- miejsce będące azylem dla wszelkich prześladowanych grup, które mimo tego zachowało swoją otwartość
- przenikająca życie społeczne religijność i przywiązanie do własnej grupy wyznaniowej, która nie koliduje z liberalnym i kosmopolitycznym stylem życia
- społeczeństwo nastawione pogodnie i optymistycznie, a jednak wykazujące symptomy lęku i paranoi
- olbrzymie różnice pomiędzy najbogatszą warstwą społeczną prowadzącą ekstrawagancki i wystawny tryb życia, a rzeszą najbiedniejszych i nieuprzywilejowanych obywateli.¹⁹⁵

Konstytucja w kształcie z roku 1943 oraz Pakt Narodowy nakreśliły strukturę, w ramach której uczestnicy życia politycznego mogli koegzystować i poszukiwać

¹⁹⁵ S. Khalaf, *Civil and Uncivil Violence...*, s.157-158.

konsensusu. Jednakże sama natura tych rozwiązań zawierała dwie przeciwstawne wartości. Z jednej strony, konstytucja wprowadzała system demokratyczny oparty na równości wszystkich obywateli niezależnie od wyznawanej przez nich religii, z drugiej strony, Pakt Narodowy *de facto* narzucał rozwiązania wyznaniowe wzmacniając podziały wyznaniowe. Rodziło to różne postawy wobec systemu politycznego. Niektóre grupy traktowały te rozwiązania jako wyraz suwerenności i potwierdzenie przynależności do grupy państw postępowych, inne zaś uważały konstytucję jako wyraz chrześcijańskiej i kolonialnej dominacji. Jedni uważali ten system za panaceum na wszystkie bolączki silnie zdywersyfikowanego państwa, natomiast inni uważali, iż jest to jedyny sposób, aby zapewnić sobie reprezentację polityczną.

Mimo tych różnic, społeczeństwo libańskie (w szczególności chrześcijanie), w porównaniu z innymi krajami regionu, było najlepiej przygotowane do zaadoptowania demokracji parlamentarnej. Kontakty Libanu z Europą trwające od kilku wieków zmniejszały poczucie alienacji w kontakcie z europejskimi wzorcami politycznymi, natomiast kilkadziesiąt lat funkcjonowania zachodnich uniwersytetów w Bejrucie oraz liczne wyjazdy na studia do Zachodniej Europy sprawiły, iż młode pokolenia Libańczyków były obeznane z zachodnimi wzorcami kulturowymi a ich poziom wykształcenia nie odbiegał od standardów europejskich. To właśnie wykształcona elita nakreśliła zręby systemu politycznego Libanu, jednak rzeczywistość polityczna również miała swój silny wpływ na końcowy kształt rozwiązań oraz instytucji politycznych. Poniżej porównanie ilości prywatnych szkół prowadzonych przez grupy wyznaniowe pomiędzy latami 1918/1920 a 1977/1978:

Wyznanie	Liczba szkół	Liczba szkół
	1918/1920	1977/1978
Szyici	11	137
Sunnici	19	137
Druzowie	11	26
Muzułmanie ogółem	41	300
Maronici	30	206
Greko – prawosławni	33	24
Greko – katolicy	7	62
Armeńscy prawosławni	-	33
Armeńscy katolicy	-	14
Armeńscy protestanci	-	10
Syriaccy katolicy	-	7
Syriaccy prawosławni	-	3
Katolicy	223	148
Protestanci	158	41
Ogólnie chrześcijanie	451	548

Źródło: F. El-Khazen, *The Breakdown of the State in Lebanon 1967-1976*, Printed in Great Britain 2000, s.64.

Jak widać powyżej, liczba szkół zmieniła się z upływem czasu, co było efektem zmian demograficznych (zmniejszaniem się procentowego udziału chrześcijan w społeczeństwie libańskim) oraz wyzwolenia się spod władzy mandatowej Francji. Jeszcze w okresie istnienia *mutasarrafiji* Gór Libanu 95 procent uczniów stanowili maronici, pozostałe 5 procent to sunniti i druzowie. Podczas okresu mandatowego zwiększyła się znacznie liczba muzułmanów uczęszczających do szkół (ok. 90% z nich uczęszczało do szkół do publicznych, w przeciwieństwie do maronitów, którzy w przeważającej większości wybierali szkoły prywatne)¹⁹⁶. Społeczeństwo libańskie od czasu utworzenia Libanu zmierzało ku zniwelowaniu różnic edukacyjnych, a co za tym idzie społecznych, pomiędzy poszczególnymi mniejszościami. Jednak pomimo powszechnej edukacji nie udało się nadrobić narastających od pokoleń nierówności, jak na przykład tych pomiędzy

¹⁹⁶ F. El-Khazen, *The Breakdown of the State in Lebanon 1967-1976*, Printed in Great Britain 2000, s.61-64.

poziomem edukacji maronitów i szyitów. Proces wyrównywania poziomu edukacji między poszczególnymi grupami wyznaniowymi jest bardzo powolny a jego wpływ na kształt systemu politycznego ogranicza kruchy konsensus Paktu Narodowego, który został jedynie zmodyfikowany, a nie zrewolucjonizowany przez porozumienie z Ta'if z 1990 roku. Poniżej prezentuję główne instytucje libańskiego systemu politycznego w odniesieniu do ich roli w systemie podziału władzy, zarówno między głównymi instytucjami państwa jak i grupami wyznaniowymi.

5.2.1 Prezydent

Libański system polityczny opierający się na konstytucji z 1926 i Pakcie Narodowym z 1943 roku przeszedł kilka modyfikacji, z których najbardziej znaczącą było porozumienie z Ta'if kończące w 1990 wojnę domową trwającą od 1975 roku, a które zmieniało dotychczasowy korzystny dla chrześcijan podział miejsc na bardziej sprawiedliwy dla muzułmanów.

Pakt Narodowy zawarty pierwotnie pomiędzy chrześcijanami i sunnitami, sankcjonował podział stanowisk politycznych na podstawie cenzusu z roku 1932, którego wyniki były podważane już momencie jego przeprowadzania. Jednym z kluczowych punktów Paktu, było uznanie dominującej roli chrześcijan w libańskim życiu politycznym. To właśnie w okresie od 1943 roku do wojny domowej 1975 roku pozycja prezydenta była nieproporcjonalnie bardziej znacząca niż pozycje premiera i przewodniczącego parlamentu. Już w samej konstytucji instytucji prezydenta poświęcono znacznie więcej miejsca niż premierowi – 14 paragrafów wobec tylko jednego opisującego instytucję premiera.

Pozycję prezydenta opisuje artykuł 49 konstytucji w brzmieniu:

Article 49

(As amended by the Constitutional Law of October 17, 1927,

And by the constitutional law of may 8, 1929,

And by the constitutional law of January 21, 1947

And by the constitutional law of September 21, 1990)

The President of the Republic is the head of the state and the symbol of the nation's unity. He shall safeguard the constitution and Lebanon's independence, unity, and territorial integrity. The President shall preside over the Supreme Defense Council and be the Commander-in-Chief of the Armed Forces which fall under the authority of the Council

of Ministers.

The President of the Republic shall be elected by secret ballot and by a two thirds majority of the Chamber of Deputies. After a first ballot, an absolute majority shall be sufficient. The President's term is six years. He may not be re-elected until six years after the expiration of his last mandate. No one may be elected to the Presidency of the Republic unless he fulfills the conditions of eligibility for the Chamber of Deputies.

It is also not possible to elect judges, Grade One civil servants, or their equivalents in all public institutions to the Presidency during their term of office or within two years following the date of their resignation and their effective cessation of service, or following retirement.

Prezydent Republiki Libanu wybierany jest na sześcioletnią kadencję przez Izbę Deputowanych w tajnym głosowaniu. W pierwszej turze do zwycięstwa wymagana jest większość dwóch trzecich głosów, natomiast w następnych wystarczy zwykła większość jednak przy zachowaniu quorum 2/3 parlamentu. Kadencja trwa sześć lat i nie może zostać przedłużona w normalnym trybie, ani też ustępujący prezydent nie może ubiegać się o reelekcję wcześniej niż w sześć lat po złożeniu urzędu. Jest to rozwiązanie wyjątkowe wśród państw arabskich. Do 2013 roku jedynie trzech libańskich prezydentów przedłużyło swoją kadencję na podstawie pozakonstytucyjnych aktów prawnych. Byli to Biszara Al-Khouri (1943-52), Elias El-Hrawi (1989-1998) i Emil Lahoud (1998-2007). Przedłużanie kadencji jest raczej wyjątkiem niż praktyką na libańskiej scenie politycznej, co spowodowane jest obawami przed autorytarną formą rządów i przejęciem władzy przez jeden ród – dlatego też takie przedłużenie wymaga poparcia 2/3 parlamentu. Lista osób, które nie mogą ubiegać się o fotel prezydenta obejmuje sędziów oraz urzędników publicznych wysokiego szczebla (Pierwszego Stopnia) do dwóch lat po rezygnacji z tego stanowiska, co zawęży liczbę osób zdolnych i gotowych do kandydowania. Mimo tego w wyborach startuje co najmniej kilku kandydatów popieranych przez różne stronnictwa, jednak zgodnie z Paktem Narodowym prezydent musi być maronitą. Nie ma formalnej procedury zgłaszania kandydatów. Deputowani mogą napisać na kartach do głosowania dowolne nazwisko, a nowi kandydaci mogą pojawiać się pomiędzy turami głosowania.

Procedura wyboru prezydenta wydaje się nieskomplikowana i dosyć prosta do przeprowadzenia, jednak meandry libańskiego systemu politycznego często uniemożliwiają osiągnięcie kompromisu. Aby to zobrazować posłużę się sytuacją, która miała miejsce po zakończeniu w maju 2014 roku kadencji Michela Suleimana. Był to

pierwszy raz kiedy Libańczycy mogli w pełni samodzielnie wybrać prezydenta po niemal trzydziestoletniej okupacji syryjskiej, jednak mimo opuszczenia Libanu przez wojska syryjskie wynik wyborów był ściśle uzależniony od sytuacji w Syrii a szczególnie od rozwoju sytuacji na froncie walki z rebeliantami. W pierwszym głosowaniu 23 kwietnia 2014 wystawiono 10 kandydatów a najbliższy uzyskania większości był Samir Geagea, były dowódca wojskowy skazany na karę śmierci za zlecenie zabójstwa byłego premiera w 1987 roku, następnie ułaskawiony w 2005, który uzyskał 48 głosów, kolejnym był popierany przez druzów Henry Helou z 16 głosami oraz Amin Gemayel z 1 głosem. Siedem głosów uznano za nieważne z powodu śmierci kandydata, co nie było zbyt dziwne w sytuacji kiedy połowa kandydatów ukończyła 70 lat. 52 posłów wstrzymało się od głosu. Po pierwszej turze część deputowanych (Hezbollah i Wolny Ruch Patriotyczny Aouna) opuściła salę co uniemożliwiło zebranie quorum i wybór prezydenta podczas tej samej sesji¹⁹⁷.

Kolejne głosowania odbyły się 30 kwietnia, 15 i 22 maja, jednak żadne z nich nie przyniosło rozstrzygnięcia z powodu braku quorum. W tej sytuacji zawieszono głosowanie, kadencja prezydenta zakończyła się 25 maja a obowiązki prezydenta przejął rząd. Było to dosyć niespodziewane, gdyż komentatorzy spodziewali się raczej wyłonienia koncyliacyjnego kandydata z drugiego szeregu polityków, który załagodziłby spór i byłby tolerowany przez wszystkie strony. W sumie nastąpiło 15 sesji głosowania, ostatnia 10 grudnia 2014, z których żadna nie zgromadziła wymaganego quorum. W międzyczasie pojawiły się pomysły wyboru prezydenta w głosowaniu powszechnym a także próby podstępnego zgromadzenia deputowanych w jednym miejscu np. podczas sesji wyrażającej solidarność z mieszkańcami Gazy. Sytuację mogłyby zmienić nowe wybory parlamentarne jednak żadna ze stron nie jest gotowa do tak dużego ryzyka w obliczu wojny domowej w Syrii w związku z czym kadencja parlamentu została w jesieni 2014 przedłużona o 29 miesięcy (wcześniej została przedłużona o 17 miesięcy). Impas przy wyborze prezydenta ma nie tylko źródła wewnętrzne. W obliczu braku silnego ośrodka władzy kontrolującego politykę Libanu, jakim była Syria, politycy libańscy orientują się na lokalne i światowe ośrodki władzy, a obserwatorzy uważają, że wybór przyszłego prezydenta zależeć będzie de facto od mało prawdopodobnego porozumienia Stanów Zjednoczonych, Rosji, Iranu i Arabii Saudyjskiej.

Ponieważ z definicji prezydent ma być chrześcijaninem, więc w oficjalnym tekście

¹⁹⁷ <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/04/lebanon-nominate-president-201442365922519100.html> [30.07.2015]

przysięgi składanej w momencie obejmowania urzędu znajdują się słowa „*I swear by the Almighty God*”. Zobowiązuje się w niej do przestrzegania konstytucji i innych praw, a także do utrzymania niepodległości oraz integralności terytorialnej państwa. Ustawodawca ograniczył rolę prezydenta w procesie legislacyjnym do promulgowania aktów prawnych przyjętych przez Izbę Deputowanych w określonych ramach czasowych oraz ich publikację. Podkreślono przy tym, iż prezydent nie może zmieniać ich treści ani zwalniać nikogo z obowiązku ich przestrzegania. Prezydent w porozumieniu z Radą Ministrów negocjuje i ratyfikuje umowy międzynarodowe, które aby weszły w życie muszą być oficjalnie przyjęte przez Radę. Izba Deputowanych musi zatwierdzić wszelkie traktaty dotyczące finansów państwa, umowy handlowe a także wszelkie umowy, których okres obowiązywania jest dłuższy niż jeden rok.

Do uprawnień prezydenta, które wlicza art.53, należą:

1. Przewodniczenie Radzie Ministrów bez udziału w głosowaniu.
2. Desygnowanie w porozumieniu z Przewodniczącym Izby Deputowanych kandydata na premiera.
3. Powoływanie premiera.
4. Powoływanie i przyjmowanie dymisji członków Rady Ministrów.
5. Przyjmowanie dymisji całej Rady Ministrów.
6. Przesyłanie Izbie Deputowanych projektów ustaw przedstawione mu przez Radę Ministrów.
7. Akredytowanie i przyjmowanie akredytacji ambasadorów.
8. Nadawanie odznaczeń państwowych i przewodniczenie uroczystościom państwowym.
9. Udzielanie prawa łaski w pojedynczych przypadkach, lecz nie może ogłosić powszechnej amnestii.
10. Występowanie przed Izbą Deputowanych.
11. Poddawanie pod dyskusję na Radzie Ministrów punktów, które nie były w oficjalnym planie obrad.
12. Wzywanie, w porozumieniu z premierem, Rady Ministrów na nadzwyczajną sesję w sprawach tego wymagających.

Wszelkie akty prawne prezydenta muszą uzyskać kontrasygnatę premiera oraz ministra lub ministrów, których kompetencji dotyczą. Wyjątkiem są dekrety prezydenta o powołaniu ministra a także dymisji gabinetu i jego przebudowy (Art.54). Kolejnym uprawnieniem prezydenta jest możliwość wystąpienia do Rady Ministrów o rozwiązanie

Izby Deputowanych i ogłoszenie nowych wyborów. Prezydent może wystąpić z takim wnioskiem w sytuacji kiedy, bez konkretnych przyczyn, Izba nie zbierze się na jedno posiedzenie zwyczajne lub na dwa następujące po sobie posiedzenia nadzwyczajne, a także w przypadku uporczywego blokowania przyjęcia budżetu. Jeszcze jedną sytuacją, w której prezydent może skorzystać z tego prawa jest sytuacja, w której $\frac{3}{4}$ Izby Deputowanych opowiada się za poprawką konstytucji, która uprzednio została odrzucona przez Rząd. Prezydent może wobec tego przyjąć daną poprawkę, lub zwrócić się do Rządu o rozwiązanie parlamentu. W każdym z tych przypadków ponowne wybory muszą odbyć się w ciągu trzech miesięcy od rozwiązania, gdyby tak się nie stało decyzja o rozwiązaniu parlamentu staje się nieważna, a Izba kontynuuje swoją kadencję.

Słabą pozycję prezydenta w procesie legislacyjnym podkreśla art.56, który nakłada na prezydenta obowiązek publikacji wszelkich aktów prawnych przyjętych przez Izbę, dla aktów uznanych za pilne termin dokonania publikacji wynosi pięć dni. W stosunku do decyzji Rady Ministrów prezydentowi przysługuje piętnastodniowy okres, w którym może zwrócić się o ponowne rozważenie decyzji, jednak jeśli tego nie zrobi, a mimo to dekret Rady Ministrów nie zostanie przez niego opublikowany to dane prawo i tak wchodzi w życie i musi zostać opublikowane natychmiast. Z tego prawa prezydent może skorzystać jednokrotnie w stosunku do danego aktu prawnego, a obowiązek ponownego rozpatrzenia sprawy uznaje się za spełniony w momencie kiedy większość członków Rady Ministrów podda go pod dyskusję i głosowanie. Kolejnym przykładem sytuacji, w której głowa państwa działa jako wykonawca dekretów rządowych jest zaprezentowanie przez Radę Ministrów projektu ustawy określonego jako pilny. Jeżeli Izba Deputowanych nie zajmie się takim projektem w ciągu 40 dni od jego przedstawienia prezydent ma prawo opublikować dany akt prawny z pominięciem parlamentu.

Podczas pełnienia funkcji prezydent posiada immunitet, który jednak nie obejmuje złamania konstytucji oraz zdrady stanu. W przypadku powyższych naruszeń prawa jak i w efekcie pospolitych przestępstw prezydent może zostać poddany procedurze impeachmentu, do przeprowadzenia której potrzebne są głosy $\frac{2}{3}$ wszystkich członków Izby Deputowanych. Zawieszony w funkcjach prezydent staje przed Radą Najwyższą, specjalnym ciałem do sądenia prezydenta i ministrów, która składa się z ośmiu najwyższych sędziów w kraju oraz siedmiu deputowanych wybranych przez Izbę. Do zakończenia postępowania prezydent pozostaje zawieszony a stanowisko pozostaje puste. W przypadku wakatu na stanowisku prezydenta jego uprawnienia delegowane są na Radę Ministrów. Ostatnim z artykułów opisujących funkcję prezydenta jest art. 63, który głosi,

iż wynagrodzenie prezydenta jest określone przez ustawę i nie może ulec zmianie w czasie trwania kadencji.

Od 1943 do 2014 roku Liban posiadał zaledwie 11 prezydentów:

Imię i nazwisko	Początek kadencji	Koniec kadencji	Afiliacja polityczna
Biszara Khouri	22.11.1943	18.09.1952	Blok Konstytucyjny
Fuad Szihab (p.o.)	18.09.1952	22.09.1952	Wojskowy
Kamil Szamun	23.09.1952	22.09.1958	Partia Wyzwolenia Nar.
Fuad Szihab	23.09.1958	22.09.1964	Wojskowy
Charles Helou	23.09.1964	22.09.1970	Szihabista
Sulejman Frandżija	23.09.1970	22.09.1976	Ruch Marada
Elias Sarkis	23.09.1976	22.09.1982	Szihabista
Baszir Dżemajel	-	-	Partia Kata'ib (Falanga)
Amin Dżemajel	23.09.1982	22.09.1988	Partia Kata'ib (Falanga)
Selim Hoss (p.o.)	23.09.1988	05.11.1989	Niezależny
Rene Moawad	05.11.1989	22.11.1989	Ruch Wyzwolenia
Selim Hoss (p.o.)	22.11.1989	24.11.1989	Niezależny
Michel Aoun (p.o.)	23.09.1988	13.10.1990	Wojskowy
Elias Hrawi	24.11.1989	24.11.1998	Niezależny
Emile Lahoud	24.11.1998	23.11.2007	Niezależny
Fuad Seniora (p.o.)	23.11.2007	25.05.2008	Ruch Przyszłość
Michel Suleiman	25.05.2008	24.05.2014	Niezależny

Źródło: I. Salamey, *The Government...*, s. 143.

5.2.2 Premier i Rada Ministrów

Prezydent reprezentujący mniejszość maronicką (a *de facto* wszystkich chrześcijan) był do roku 1990 na pozycji uprzywilejowanej w stosunku do premiera – sunnity, który z kolei reprezentował drugą co do wielkości mniejszość Libanu. W libańskim systemie pozycje premiera i prezydenta nie są równoważne z zasady, jednak prezydent o dużej sile politycznej może narzucać własne dekrety oraz wpływać na kształt gabinetu w sposób, który może marginalizować premiera. Z drugiej strony nie istnieje żadne ograniczenie ustawowe co do wielokrotnego pełnienia funkcji premiera, tak więc możemy obserwować, iż na przestrzeni czasu te same osoby pełniły wielokrotnie urząd premiera przy innych prezydentach. Poniżej lista prezydentów do wojny domowej i lista premierów w okresie ich kadencji, w ciągu trzydziestu lat znacznie zmniejszyła się rotacja na stanowisku premiera a co za tym idzie zwiększyła stabilność gabinetów:

Prezydenci	Premierzy
Biszara al-Khouri 22.11.1943-18.09.1952	Riyad al-Sulh Abd al-Hamid Karami Sa'adi Munla Husayn Uwayni Abdallah al-Yafi Sami al-Sulh Nazim Akkari Sa'ib Salam Fuad Szihab
Kamil Szamun 23.09.1952-22.09.1958	Khalid Szihab Sa'ib Salam Abdallah al-Yafi Sami al-Sulh Rashid Karami
Fuad Szihab 23.09.1958-22.09.1964	Rashid Karami Ahmad Da'uq Sa'ib Salam Husayn Uwayni

Charles Helou 23.09.1964-22.09.1970	Husayn Uwayni Rashid Karami Abdallah al-Yafi
Sulejman Frandżija 23.09.1970-22.09.1976	Sa'ib Salam

Źródło: R. Hrair Dekmejian, *op.cit.*, s.38.

Wszyscy premierzy, poza Fuadem Szihabem (pełnił tę funkcję przez 12 dni równocześnie z funkcją prezydenta), byli sunnitami. Największej ilości gabinetów przewodzili Rashid Karami i Abdallah Yafi, każdy z nich ośmiu, Sami Sulh siedmiu, a jego kuzyn Riyadh Sulh i Sa'ib Salam sześciu. Husayn Uwayni przewodził czterem gabinetom, natomiast pozostałych sześciu premierów przewodziło tylko jednemu. Warto zauważyć, że obaj Sulhowie przewodzili niemal 1/3 gabinetów (13 z 45). Najdłużej nieprzerwanie funkcję premiera pełnił Rashid Karami – od października 1961 do lutego 1964, w sumie 28 miesięcy¹⁹⁸. Do roku 2013 powstały 52 gabinety rządowe, co daje średnio 4,7 gabinetu na kadencję jednego prezydenta.

Artykuł 64 konstytucji wymienia uprawnienia premiera, zgodnie z którymi premier:

1. Przewodniczy Rządowi oraz jest zastępcą szefa Najwyższej Rady Obrony.
2. Przeprowadza parlamentarne konsultacje w celu stworzenia gabinetu rządowego, a następnie w ciągu 30 dni występuje do Izby Deputowanych o zatwierdzenie jego składu.
3. Prezentuje Izbie Deputowanych główne założenia polityki rządowej.
4. Podpisuje razem z prezydentem wszystkie jego dekrety poza desygnacją premiera i przyjęciem dymisji rządu.
5. Podpisuje dekrety zwołujące nadzwyczajną sesję parlamentu, dekrety tworzące prawa oraz dekrety wnoszące o ponowne rozpatrzenie ustaw.
6. Zarządza sesje rady ministrów, ustala ich program oraz informuje prezydenta o wszystkich kwestiach, które będą na nich dyskutowane.
7. Kieruje i koordynuje pracę ministrów.
8. Prowadzi spotkania robocze urzędników rządowych z odpowiednimi ministrami.

Możemy wyróżnić trzy typy polityków sprawujących urząd premiera. Pierwszy to zawodowi politycy i *zu'ama*, którzy zajmują się polityką na co dzień, do tej grupy możemy zaliczyć Salama, Yafiego, Munłę, obu Sulhów i obu Karamich. Druga grupa to sprawdzeni

¹⁹⁸ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.31.

neutralni mężowie stanu, którym powierzono władzę w okresie przejściowym pomiędzy wyborami, Da'ud i Uwayni. Trzecią grupę stanowią osoby powołane przez prezydenta w czasach kryzysu i gwałtownych zmian. Ci kryzysowi premierzy to Akkari i obaj Szihabowie, ich charakterystyczną cechą było pochodzenie spoza układu parlamentarnego (np. z wojska), a więc znacznie mniejsza podatność na naciski polityczne partii rządzących. Zazwyczaj większość decyzji politycznych była podejmowana przez pierwszą kategorię premierów, jednakże pozostałe dwie przyczyniły się znacznie do utrzymania stabilności całego systemu. Premierzy pochodzili z dużych ośrodków miejskich ze znaczącą populacją sunnitów, takich jak Bejrut, Saida czy Trypolis. Wszyscy wywodzili się ze znanych rodów, zarówno ziemiańskich, jak i przemysłowych, jednak ich poziom wykształcenia był stosunkowo zróżnicowany. Yafi uzyskał stopień doktora prawa na paryskiej Sorbonie (większość premierów miała wykształcenie prawnicze), Fuad Szihab i Sa'ib Salami zdobyli pełne wykształcenie wyższe, natomiast pozostałych dziewięciu premierów miało albo pierwszy stopień wykształcenia wyższego (BA) lub jedynie ukończyli szkołę średnią. Generalnie poziom wykształcenia premierów był znacząco niższy niż prezydentów, a nawet większości ministrów¹⁹⁹.

Do porozumienia z Ta'if główną instytucją egzekutywy był prezydent (dodatkowo wspierany przez gwarantowaną większość chrześcijańską w parlamencie) a pozycja premiera w libańskim systemie ograniczała się w zasadzie do trudnego zadania sformowania rządu, który uzyskałby poparcie parlamentu. Niekiedy ten proces trwał kilka miesięcy (np. 10 miesięcy trwało formowanie rządu przez Tammama Salama od kwietnia 2013 do lutego 2014) lub kończył się fiaskiem. Nie ma jednak ograniczeń liczby kadencji premiera, więc często po nieudanej próbie formacji rządu powierzano to zadanie tej samej osobie. Co więcej, premier musiał przedstawić założenia polityki swojego rządu, aby uzyskać akceptację parlamentu, a następnie trzymać się tych założeń podczas pracy rządu, z czego mógł być rozliczany. Również rada ministrów kolektywnie oraz poszczególni ministrowie indywidualnie, są odpowiedzialni przed parlamentem. Ministrowie uznawani są za funkcjonariuszy publicznych pierwszego stopnia, a więc i do nich stosuje się zasada konfesjonalnej proporcjonalności, co jeszcze bardziej utrudnia tworzenie gabinetów. Odpowiedni podział funkcji w rządzie może gwarantować stabilność i długie trwanie danego rządu, dlatego też poszczególne ministerstwa różnią się rozmiarem, kompetencjami oraz ilością powierzonych im środków, a co za tym idzie znaczeniem politycznym²⁰⁰.

¹⁹⁹ R. Hrair Dekmejian, *Patterns of Political...*, s.32-33.

²⁰⁰ I. Salamey, *The Government...*, s. 148.

Liczba ministerstw zależy od wyników wyborczych koalicji wygrywającej wybory. Jeśli zwycięstwo jest znaczące, zazwyczaj tworzony jest niewielki osobowo rząd reprezentujący głównie zwycięskie partie, jeśli zaś zwycięstwo nie jest przeważające powstaje tzw. rząd jedności narodowej, reprezentujący nie tylko partie zwycięskie. Największe gabinety, aby zapewnić miejsca wszystkim liczącym się grupom, liczyły około 30 ministrów. Ostatnia praktyka wskazuje na ograniczenie tej liczby do około 20 ministrów resortowych oraz 10 ministrów bez teki (ministrowie stanu – *ministers of state*), którzy biorą udział w radzie ministrów jedynie dla celów głosowań. Gabinet może trwać tak długo jak kadencja parlamentu, jednak w rzeczywistości wymaga to utrzymywania poparcia większości parlamentarnej, co w warunkach libańskich jest niezwykle trudne, gdyż partie nie tworzą zazwyczaj trwałych koalicji parlamentarnych, a jedynie nietrwałe wyborcze sojusze. Ponadto każda z nich dąży do obsadzenia kluczowych resortów, którymi w Libanie są ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Obrony, Finansów i Spraw Zagranicznych. Resortami drugiej kategorii są tzw. „ministerstwa usługowe”, takie jak Ministerstwo Dróg, Transportu i Komunikacji. Ich usługi mogą być zamienione na polityczne wpływy lub inne przysługi. Pozostałe ministerstwa, jak na przykład Ministerstwo Edukacji czy Energii i Wody, są w większości „politycznym łupem” i służą jako instytucje, w których można obsadzić swoich zwolenników. Rada ministrów, poprzez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Muncypalnych, nominuje urzędników lokalnej administracji oraz decyduje o większości robót publicznych. Poza tym rada nadzoruje pracę około 40 państwowych agencji zajmujących się między innymi pomocą społeczną, rozwojem, infrastrukturą. Mimo publicznego nacisku na prywatyzację większość kluczowych usług jest w rękach państwa, w tym energia, telekomunikacja, porty morskie i lotnicze²⁰¹.

Rada Ministrów według libańskiej konstytucji, w obecnym brzmieniu, a więc po przesunięciu ciężaru władzy wykonawczej na urząd premiera, jest głównym organem egzekutywy, któremu podlegają siły zbrojne kraju. Artykuł 65 wymienia uprawnienia Rady Ministrów, do których należą:

1. Ustalanie założeń polityki rządu, przygotowywanie projektów ustaw oraz dekretów organizujących pracę ministerstw.
2. Nadzorowanie wykonywania i przestrzegania praw i regulacji, a także kontrola pracy wszystkich agend rządowych oraz instytucji administracji cywilnej, wojskowej i służb specjalnych.

²⁰¹ I. Salamey, *The Government...*, s. 150.

3. Powoływanie i dymisjonowanie funkcjonariuszy administracji państwowej.
4. Rozwiązanie parlamentu na prośbę prezydenta (w trybie opisanym powyżej).
5. Spotkanie się na specjalnych posiedzeniach pod przewodnictwem prezydenta.

Decyzje Rady Ministrów podejmowane są przez konsensus, jednak jeżeli ten nie jest możliwy podejmowane są zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej 2/3 członków. Z tej zasady wyłączone są kwestie podstawowe, które wymagają większości 2/3 głosów, a są to:

- kwestie wymagające zmiany konstytucji
- ogłoszenie rozpoczęcia i zakończenia stanu wyjątkowego
- ogłoszenie stanu wojny i jego zakończenie
- ogłoszenie mobilizacji
- przyjmowanie międzynarodowych, długoterminowych planów rozwojowych
- obsadzanie najwyższych stanowisk administracji państwowej („*grade one employees and its equivalent*”)
- zmiana podziału administracyjnego
- rozwiązanie Izby Deputowanych
- prawo wyborcze
- prawo o obywatelstwie
- prawo cywilne
- dymisja ministrów

Za prowadzenie polityki rządu Rada Ministrów jest odpowiedzialna kolektywnie przed Izbą Deputowanych, natomiast poszczególni ministrowie odpowiadają za decyzje dotyczące ich resortów. Każdy z ministrów może swobodnie uczestniczyć w posiedzeniach parlamentu, włącznie z prawem do zabierania głosu zawsze kiedy o to wystąpi. Gdy parlament przegłosuje wotum nieufności wobec konkretnego ministra, ten zobowiązany jest do złożenia rezygnacji. Pojedynczy minister może zostać zdymisjonowany dekretem podpisanym przez prezydenta i premiera, który dodatkowo uzyskał wcześniej poparcie 2/3 Rady Ministrów. Natomiast cała rada Ministrów automatycznie ulega rozwiązaniu w przypadku:

- dymisji premiera
- utraty 1/3 członków podanych w dekrete o jej powołaniu
- śmierci premiera
- początku kadencji prezydenta
- początku kadencji Izby Deputowanych

- kiedy utraci wotum zaufania z inicjatywy parlamentu lub własnej

Kiedy Rada Ministrów zostaje rozwiązana lub sama się rozwiązuje, Izba Deputowanych automatycznie rozpoczyna sesję nadzwyczajną, która trwa do momentu powołania nowego rządu i uzyskania przez niego akceptacji parlamentu.

Zarówno premier jak i ministrowie mogą podlegać procedurze impeachmentu za zdradę stanu lub przekroczenie obowiązków. Decyzję o impeachmentie podejmuje Izba Deputowanych większością 2/3 jej wszystkich członków, która skutkuje natychmiastowym usunięciem ze stanowiska. Odpowiedzialność cywilną premiera i ministrów określa specjalna ustawa. Poddany procedurze impeachmentu premier lub minister podlegają, podobnie jak prezydent, postępowaniu sądowemu przed Radą Najwyższą.

Dzielenie stanowisk ministerialnych stało się znacznie ważniejsze po układzie z Ta'if, który zwiększył rolę rady ministrów w stosunku do prezydenta, nadając premierowi i ministrom więcej uprawnień. W skład tych uprawnień weszła możliwość wydawania dekretów, kolektywna kontrola rady ministrów nad wykonaniem budżetu oraz wiodąca rola w procesie legislacyjnym. Te zmiany przesunęły środek ciężkości systemu libańskiego z prezydenta na radę ministrów, co zwiększyło znacznie stawkę gry politycznej w obrębie parlamentu. Kolejnym wydarzeniem, które wpłynęło na zmianę funkcjonowania rady ministrów, było opuszczenie Libanu przez wojska syryjskie oraz zmiany polityczne temu towarzyszące (szerzej o tym w następnym rozdziale). W efekcie tego wydarzenia powstały dwa obozy polityczne: pro-syryjski Sojusz 8 Marca oraz anty-syryjski Sojusz 14 Marca. Po wyborach parlamentarnych 2005 roku Sojusz 8 Marca stał się opozycją, jednak żądał 1/3 miejsc w gabinecie, co związane było ze zmianami, które rada ministrów może wprowadzać większością 2/3 głosów, a są to: zmiana konstytucji, wprowadzanie stanu wyjątkowego, wypowiedanie wojny, podpisywanie traktatów pokojowych i międzynarodowych, przygotowywanie budżetu, promowanie wysokich urzędników, zmienianie prawa wyborczego oraz dymisjonowanie ministrów²⁰².

Skomplikowaną strukturę rządu obrazuje jego skład z kadencji premiera Nadżiba Mikatiego w latach 2011 – 2013, który poparty przez 68 ze 120 deputowanych, został stworzony jedynie z przedstawicieli Ruchu 8:

²⁰² I. Salamey, *The Government...*, s. 149.

Ministerstwo	Minister	Afiliacja polityczna	Afiliacja religijna
<i>Część prezydenta (3/30)</i>			
Spraw Wew. i Muncypalnych	Marwan Charbel	niezależny	maronita
Wicepremier	Samir Mouqbel	niezależny	greko-prawosławny
Środowiska	Nazim Khoury	niezależny	maronita
<i>Część premiera (6/30)</i>			
Premier	Najib Mikati	Ruch Chwały	sunnita
Finansów	Mohammad Safadi	niezależny	sunnita
Minister Stanu Informacji	Ahmad Karami Walid Daouk	Ruch Chwały niezależny	sunnita sunnita
Edukacji	Hassan Diab	niezależny	sunnita
Ekonomii i Handlu	Nicholaa Nachhas	Ruch Chwały	greko-prawosławny
<i>Blok Zmiany i reform (11/30)</i>			
Pracy	Salim Jereisati	Wolny Ruch Patriotyczny	greko-katolik
Telekomunikacji	Nicolas Sehnawi	Wolny Ruch Patriotyczny	greko-katolik
Kultury	Gaby Layyoun	Wolny Ruch Patriotyczny	greko-katolik
Sprawiedliwości	Shakib Qortbawi	Wolny Ruch Patriotyczny	maronita
Energii i Wody	Gebran Bassil	Wolny Ruch Patriotyczny	maronita
Turystyki	Faddi Abboud	Wolny Ruch Patriotyczny	maronita
Obrony	Fayez Ghosn	Ruch Marada	greko-prawosławny
Minister Stanu	Salim Bey Karam	Ruch Marada	maronita
Przemysłu	Vrej Sabounjian	Tashnag	ormianin – ortodoks.
Minister Stanu	Panos Manjian	Tashnag	ormianin – ortodoks.
Minister Stanu	Marwan Kheir El Din	Libańska Partia Demokratyczna	druz

<i>Blok Lojalności i Oporu (2/30)</i>			
Rolnictwa	Hussein Hajj Hassan	Hezbollah	szyita
Minister Stanu	Mohammed Fneish	Hezbollah	szyita
<i>Blok Frontu Walki (3/30)</i>			
Przesiedlonych	Alaaeddine Terro	Progresywna Partia Socjalistyczna	sunnita
Robót Publicznych i Transportu	Ghazi Aridi	Progresywna Partia Socjalistyczna	druz
Spraw Społecznych	Wael Abu Faour	Progresywna Partia Socjalistyczna	druz
<i>Pozostali (5/30)</i>			
Zdrowia	Ali Hassan Khalil	Ruch AMAL	szyita
Spraw Zagranicznych	Adnan Mansour	Ruch AMAL	szyita
Sportu i Młodzieży	Faisal Karami	Arabska Partia Wyzwolenia	sunnita
Minister Stanu	Nicolas Fattoush	niezależny	greko-katolik
Minister Stanu	Ali Qanso	Syryjska Partia Socjalistyczno- Narodowa	szyita

Źródło: I. Salamey, *The Government...*, s. 150-151.

15 lutego 2014 prezydent powołał kolejny rząd pod przewodnictwem Tammama Salama (próbował stworzyć gabinet przez 10 miesięcy), jest to rząd jedności narodowej, w którym Sojusze 8 Marca i 14 Marca otrzymały po 8 stanowisk, pozostałe rozdzielił prezydent i premier. W rządzie znalazła się tylko jedna kobieta, szefowa Ministerstwa Przesiedlonych, a średnia wieku członków gabinetu wynosi 65 lat²⁰³.

Władza wykonawcza zajmuje centralne miejsce w systemie politycznym Libanu. Przesunięcie centrum władzy z urzędu prezydenta na premiera nastąpiło dopiero w roku

²⁰³ *Members of Lebanon's new government*, <http://www.dailystar.com.lb/News/Lebanon-News/2014/Feb-15/247481-members-of-lebanons-new-government.ashx#axzz330zIAKUy> [28.05.14]

1989 i było wynikiem wojny domowej, która wybuchła w wyniku rosnących napięć pomiędzy grupami wyznaniowymi i coraz większych dysfunkcji podziału władzy sformułowanego w 1943 roku. Rada ministrów jest najważniejszym elementem władzy wykonawczej gdyż to ona decyduje o budżecie i jego dystrybucji, posiada również szereg innych funkcji, które określają zarówno politykę wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Poprzez Ministerstwo Sprawiedliwości rząd sprawuje *de facto* kontrolę nad sądownictwem, które z zasady powinno być niezależne i powinno stanowić przeciwwagę dla władzy wykonawczej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Muncypalnych zapewnia kontrolę nad lokalną administracją i jest silnym czynnikiem centralizującym cały lokalny aparat państwowy.

Przy tak dużej stawce politycznej nie dziwi fakt, iż władza wykonawcza, a szczególnie pozycja premiera i członkostwo w radzie ministrów, stała się przedmiotem ostrej gry politycznej rozgrywanej na zasadzie „wygrany bierze wszystko”. Oczywiście system libański, oparty na formalnych i nieformalnych parytetach, w pewien sposób ogranicza marginalizację przegranych, jednakże wygrani skrupulatnie korzystają z wszelkich możliwości obsadzenia własnymi zwolennikami dostępnych pozycji. Skupienie w rękach rządu władzy wykonawczej (przeniesionej w większości z urzędu prezydenta), inicjatywy ustawodawczej (wraz z marginalizacją parlamentu w tym zakresie) oraz faktycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości, w warunkach dużej zmienności i niestabilności gabinetów, powoduje destabilizację całego systemu. Pełniący, w latach 1943 – 1976, rolę arbitra prezydent został w 1989 roku pozbawiony kluczowych prerogatyw i nie stanowi obecnie ośrodka władzy, z którym musiałby się liczyć premier czy parlament. Aby zapobiec dalszemu koncentrowaniu władzy przez radę ministrów, zwolennicy reform proponują decentralizację i wzmocnienie lokalnych samorządów, aktywizację legislacyjnej funkcji parlamentu oraz ustanowienie niezależnych sądów.

5.2.3 Izba Deputowanych

Libańskie ciało ustawodawcze nazywane jest Izbą Deputowanych (arab. *Majlis al-Nuwab*) lub wcześniej Narodowym Zgromadzeniem Reprezentantów. Ustanowione przez francuski Mandat jako ciało bikameralne stało się w konstytucji z 1926 roku unikameralne. Układ z Ta'if oraz następujące po nim poprawki konstytucyjne zakładają przywrócenie drugiej izby (senat, arab. *Majlis al-Sheyoukh*), która miałaby być miejscem reprezentacji interesów wspólnot religijnych, pozostawiając izbie niższej sprawy bieżącej polityki. Warunkiem utworzenia izby wyższej jest przyjęcie ordynacji wyborczej, która nie opierałaby się na zasadzie konfesyjnej. Do momentu przyjęcia nowego prawa wyborczego, w wyborach do Izby Deputowanych obowiązują następujące zasady:

- a) Równa reprezentacja chrześcijan i muzułmanów (przed Ta'if było to 6:5 na korzyść chrześcijan)
- b) Proporcjonalna reprezentacja wszystkich grup religijnych w obu wyznaniach
- c) Proporcjonalna reprezentacja regionów

Deputowany reprezentuje cały naród i nie mogą go ograniczać żadne zobowiązania ani warunki, może również objąć tekę ministerialną. Do momentu ustanowienia Rady Konstytucyjnej, Izba Deputowanych posiada jako jedyna prawo pozbawienia mandatu deputowanego, jednak musi się to odbyć większością 2/3 głosów wszystkich członków.

Zwyczajne sesje parlamentu odbywają się dwa razy w roku, pierwsza rozpoczyna się w pierwszy wtorek po 15 marca i trwa do końca maja, natomiast druga rozpoczyna się w pierwszy wtorek po 15 października i trwa do końca roku. W programie drugiej sesji na pierwszym miejscu musi być zawsze dyskusja i głosowanie nad budżetem. Poza sesjami zwyczajnymi prezydent może, w porozumieniu z premierem, wystąpić o zwołanie sesji nadzwyczajnej co czyni dekretem podającym daty obrad oraz ich tematykę. Prezydent jest również zobowiązany do zwołania sesji nadzwyczajnej na wniosek większości absolutnej całkowitej liczby deputowanych. Wszelkie pozostałe zgromadzenia parlamentu są niezgodne z prawem i nieważne. Aby Izba Deputowanych mogła zacząć obrady potrzebna jest większość jej członków, natomiast decyzje podejmowane są zwykłą większością głosów. W przypadku równej liczby głosów kwestia poddawana dyskusji jest odrzucana. Głosowanie odbywa się werbalnie lub poprzez wstawanie/siadanie, wyjątkiem są wybory prezydenta, które są głosowaniem tajnym. Deputowani mogą głosować jedynie osobiście. Petycje do Izby mogą być składane jedynie w formie pisemnej. Odrzucone propozycje ustaw nie mogą powrócić na tej samej sesji parlamentu.

Sesje parlamentu odbywają się publicznie, jednak na prośbę rządu lub pięciu deputowanych obrady mogą być utajnione. Każdy z deputowanych może zgłosić wotum nieufności wobec rządu lub poszczególnych ministrów podczas sesji zwyczajnej lub nadzwyczajnej. Głosowanie i dyskusja nad wnioskiem nie może odbyć się jednak wcześniej niż pięć dni po jego zgłoszeniu. Żaden z deputowanych nie może być ścigany za poglądy lub opinie przez cały okres swojego mandatu. Natomiast w sprawach kryminalnych immunitet obowiązuje jedynie w trakcie sesji parlamentarnej i może być mimo to uchylony przez Izbę. Wakat na stanowisku deputowanego powinien zostać zapełniony w drodze głosowania, które musi się odbyć do dwóch miesięcy od zaistniałego wakatu. Mandat tak wybranego deputowanego kończy się wraz z kadencją całej Izby, a w przypadku gdy wakat nastąpił na sześć miesięcy przed końcem kadencji miejsce pozostaje niewypełnione.

Wybory parlamentarne odbywają się w terminie do 60 dni przed upływem kadencji. Pierwsze posiedzenie rządu odbywa się pod przewodnictwem najstarszego członka parlamentu, natomiast dwaj najmłodsi zostają sekretarzami. Następnie deputowani w głosowaniu tajnym wybierają przewodniczącego i wiceprzewodniczącego parlamentu, w przypadku równej liczby głosów wygrywa starszy kandydat. Z zasady są to stanowiska na całą kadencję Izby, jednak raz i to nie wcześniej niż dwa lata po wyborze na wniosek dziesięciu deputowanych większość 2/3 parlamentu może usunąć urzędującego spikera bądź jego zastępcę.

Pomimo tego, iż istnieje parytet konfesjonalny, miejsca w parlamencie zdobywane są w wyniku wyborów powszechnych, co w zamyśle ma motywować kandydatów do współpracy z różnymi grupami wyznaniowymi. Z drugiej strony, powoduje to, iż manipulacja granicami okręgów wyborczych stała się zjawiskiem powszechnym w libańskiej polityce. Gerrymandering stał się powszechny szczególnie w okresie syryjskiej interwencji, kiedy to dążono do maksymalizacji poparcia dla ugrupowań prosyryjskich, między innymi przez tzw. prawo Ghazi Kanaan (od nazwiska syryjskiego oficera)²⁰⁴.

Spiker parlamentu musi być szyitą a jego uprawnienia nie ograniczają się tylko do przewodniczenia posiedzeniom. Nazywany często prezydentem parlamentu, spiker posiada możliwość zawetowania procesu legislacyjnego oraz decyduje o kolejności pracy nad ustawami. Nadzoruje również wszystkie aspekty pracy parlamentu, co daje mu władzę administracyjną nad całym procesem legislacji. Przed Ta'if spikera wybierano na

²⁰⁴ Kanaan jako zwierzchnik sił bezpieczeństwa w Libanie z ramienia Syrii doprowadził do podziału kraju na 14 okręgów wyborczych oraz blokował kandydatów anty-Syryjskich.

dwuletnią kadencję, jednak obecnie są to cztery lata i nie ma ograniczenia liczbie kadencji. W związku z opisanym wcześniej osłabieniem pozycji prezydenta i niestabilnością rządów, a wręcz ich brakiem w okresach formowania, spiker parlamentu wyrósł na jedną z najważniejszych postaci politycznych w Libanie. Nie bez znaczenia jest fakt, iż od roku 1992 jest nim jedna osoba – Nabih Berri, który jest zwierzchnikiem zarówno politycznego, jak i militarnego skrzydła Ruchu AMAL²⁰⁵.

W parlamencie funkcjonuje 16 Komisji, których obrady są tajne. Zostały stworzone, aby współpracować z poszczególnymi ministerstwami. Oprócz nich istnieje jeszcze 13 komitetów, które mają za zadanie rozwijać kontakty międzynarodowe z poszczególnymi krajami, są to tzw. Komitety Przyjaźni. Przewodniczący komitetów są powoływani równolegle z nowym rządem i są również przedmiotem targów politycznych. Zgodnie z prawem deputowany nie może być członkiem więcej niż dwóch komisji (wyjątkowo trzecią może być Komisja Praw Człowieka). Decyzje w komisjach są podejmowane większością głosów, przy czym przewodniczący ma głos przeważający. Zarówno tematyka obrad, jak ich zapisy są utajnione, co prowokuje krytykę ze strony różnych grup społecznych i organizacji międzynarodowych dbających o przejrzystość procesu politycznego. Przeciwnicy jawności argumentują, iż upublicznienie prac komisji upolityczniłoby ich prace, które z założenia mają mieć charakter techniczny. Obecnie stosowana praktyka pozwala spikerowi parlamentu na upublicznienie lub utajnienie prac komisji, co jest kolejnym uprawnieniem wzmacniającym jego pozycję²⁰⁶.

Wszystkie akty prawne skierowane na ścieżkę legislacyjną muszą zostać zaaprobowane przez Komisję Administracji i Sprawiedliwości, nazywaną czasami „komisją kuchenną” ze względu na możliwość długiego „gotowania” ustaw przed skierowaniem ich do parlamentu. Kolejną ważną komisją jest Komisja Finansów i Budżetu, która akceptuje budżet narodowy i może wzywać poszczególnych ministrów na rozmowy dotyczące wydatków państwowych. Głębokie różnice polityczne pomiędzy ugrupowaniami parlamentarnymi sprawiły, iż w latach 2005 – 2013 komisja nie była w stanie przyjąć budżetu, a finanse państwa opierały się na założeniach ostatniego przyjętego budżetu. W tej sytuacji jakiegokolwiek nadprogramowe wydatki musiały zostać zaakceptowane na specjalnym posiedzeniu rządu.

Pozycja parlamentu w libańskim systemie politycznym, poza funkcją przewodniczącą, jest stosunkowo słaba. Mimo zapewnionej w konstytucji niezależności

²⁰⁵ I. Salamey, *The Government...*, s. 132.

²⁰⁶ I. Salamey, *The Government...*, s. 132.

deputowanych, ich mała samodzielność w stosunku do swoich patronów odbija się w niskim poziomie zaufania społecznego dla tej instytucji postrzeganej jako odbicie klientelistycznych zależności w pozostałej części społeczeństwa. Wszelkie próby zreformowania parlamentu (włącznie z utworzeniem izby wyższej) są odbierane przez szyitów, którzy stosunkowo niedawno stali się aktywnym uczestnikiem polityki państwowej, jako zamach na ich miejsce w systemie politycznym. W efekcie tego, kontrola parlamentu nad egzekutywą jest minimalna i ogranicza się w większości do okresowej parlamentarnej krytyki poczynań poszczególnych ministrów. Bardzo rzadko prowadzi to do rezygnacji całych gabinetów, jak było w przypadku Omara Karamiego krytykowanego za niewłaściwe zajmowanie się sprawą zabójstwa Rafika Haririego w 2005 roku (dodatkowym czynnikiem były tu masowe protesty społeczne), jednak poza rozgłosem medialnym te działania nie przynoszą zbyt dużych efektów. Również kontrola parlamentu nad wykonaniem budżetu jest ograniczona do Komisji Finansów i Budżetu, gdyż nie istnieje żadna wyspecjalizowana komisja obrachunkowa, która mogłaby skontrolować realizację wydatków. Do parlamentu wybierani są zazwyczaj politycy, a nie technokraci czy specjaliści, co w znacznym stopniu ogranicza funkcje kontrolne parlamentu, w szczególności w kwestii finansów.

Liban według konstytucji jest demokracją parlamentarną, a jego Izba Deputowanych działa od 1926 roku. Początkowo wybierane w głosowaniu powszechnym bez parytetów wyznaniowych, po 1943 roku muzułmanie i chrześcijanie mieli podzielić się miejscami w parlamencie (jak i wszystkimi najwyższymi urzędami) w proporcji 5:6 na korzyść chrześcijan. Podstawą do takiego podziału były wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w 1932 roku. Na tamten moment wydawało się, że jest to rozwiązanie dobre dla stabilności systemu politycznego, gdyż pomimo wątpliwości, co do rzeczywistych rozmiarów poszczególnych grup, to maronici wraz z sunnitami stanowili niemal całą elitę intelektualną i gospodarczą. Wraz z konsolidacją państwa, która początkowo natrafiała na opory ze strony panarabistów, i znacznym przyrostem demograficznym w grupach deprecjonowanych politycznie do głosu zaczęli dochodzić politycy reprezentujący pozostałe mniejszości religijne. Sukcesem dla szyitów zakończyły się starania o włączenie ich przedstawiciela do najwyższych władz państwowych – w tym wypadku spikera parlamentu oraz zarezerwowania dla nich odpowiedniej puli stanowisk publicznych. Pod naciskiem pozostałych mniejszości w 1960 roku wprowadzono prawo wyborcze, które dzieliło kraj na mniejsze okręgi wyborcze dające możliwość lepszej reprezentacji małym grupom, co lepiej odzwierciedlało rzeczywisty skład społeczeństwa

libańskiego (na bazie tych przepisów powstało prawo wyborcze z 2009 roku).

Układ z Ta'if z 1990 roku miał na celu modernizację głównych elementów systemu politycznego Libanu. Kosztem prezydenta zostały wzmocnione rada ministrów i parlament. Wyrównano też proporcje reprezentacji chrześcijan i muzułmanów do 5:5, mimo faktycznej przewagi liczebnej muzułmanów (szacuje się, że stanowią oni ok. 60-70% ludności, jednak ostatnim spisem jest ten z 1932 roku). Dzięki temu traktatowi parlament uzyskał uprawnienia, nie tylko do wyboru prezydenta, ale też premiera oraz zatwierdzania składu rządu i jego polityki. Co więcej, parlament nie mógł być już rozwiązany przez prezydenta bez podstawy konstytucyjnej i aprobaty rady ministrów. Przedłużenie kadencji przewodniczącego parlamentu do czterech lat (wcześniej trwała dwa lata) wraz z możliwością reelekcji bez ograniczeń wzmocniło rolę szyitów w najważniejszych instytucjach państwowych. Dominująca rola spikera w pracy parlamentu i jego możliwość wetowania (nie bezpośrednio) ustaw prowadzi do sytuacji, w której o koegzystencji możemy mówić nie w odniesieniu do tandemu prezydent-premier, ale premier-spiker parlamentu. Obecny przewodniczący parlamentu Libanu, Nabih Berri, należy do najdłużej pełniących tą funkcję na świecie, jest nim od roku 1992, a więc już 22 lata. Swoją pozycję wykorzystał na przykład w roku 2007 kiedy zablokował wybór kandydata na prezydenta posiadającego wymaganą większość głosów pod pretekstem jego wrogości wobec szyitów. Jednak pomimo ważnej pozycji przewodniczącego w procesie legislacyjnym rola parlamentu jako instytucji państwowej ogranicza się w większości przypadków do biernej akceptacji aktów prawnych stworzonych przez radę ministrów. Poszczególni posłowie pełnią raczej rolę reprezentantów własnych grup wyznaniowych i okręgów lobbując na ich rzecz, niż reprezentują cały naród²⁰⁷.

²⁰⁷ I. Salamey, *The Government...*, s. 139-140.

Rozdział 6

Liban w konflikcie syryjsko - izraelskim

Traumatyczna i długotrwała wojna domowa w Libanie odsłoniła słabe punkty państwa libańskiego, zarówno w sferze wewnętrznej jak i międzynarodowej. Pomimo formalnego funkcjonowania głównych instytucji państwa podczas trwania wojny domowej, takich jak prezydent czy parlament, były one albo nieskuteczne – problemy z uzyskaniem quorum, albo były one narzędziami polityki sąsiednich państw – wybór na prezydenta Eliasa Sarkisa pod presją syryjską w 1976 roku oraz wybór Baszira, a następnie Amina Dżumajela w 1982 pod presją izraelską. Wojna domowa ukazała również skrywaną za fasadą demokracji proceduralnej kruchość i fragmentację społeczeństwa libańskiego. Potrzeba było zaledwie kilku lat, aby ten prosperujący kraj podzielić na dziesiątki obwodów kontrolowanych przez milicje poszczególnych mniejszości. Również przebywanie na terenie Libanu dwóch armii – syryjskiej i izraelskiej, z których każda miała swoich libańskich zwolenników i przeciwników, było oznaką słabości państwa i jego zależności od skonfliktowanych sąsiadów – Izraela i Syrii.

6.1 Interwencja Syryjska podczas libańskiej wojny domowej 1975-1990

Syria, nazywana przez Georges'a Corma *enfant terrible* Bliskiego Wschodu²⁰⁸, od zawsze była miejscem gdzie schronienie uzyskiwali schizmatycy i rebelianci sprzeciwiający się powszechnie panującym stosunkom społecznym. Nie może też dziwić fakt, że w XX wieku Syria stała się kolebką Arabskiej Socjalistycznej Partii Odrodzenia (Ba'th), z którą w kategorii przemian, czystek i podziałów może się równać niewiele innych. Ba'th powstała w 1947 roku w Damaszku łącząc organizacje głoszące hasła nacjonalizmu i panarabizmu oraz skrajną lewicę. Jej program opierał się na postulacie połączenia wszystkich ziem zamieszkiwanych przez Arabów w jeden organizm państwowy co przyniosło partii poparcie wśród regionalnych grup o nastawieniu panarabistycznym. Reformistyczny program zyskał poparcie wśród rosnącej liczby absolwentów systemu edukacji, a sekularystyczne nastawienie przyciągało mniejszości religijne. Jednak mimo szerokiego zaplecza społecznego szybko okazało się, że różnice w pojmowaniu celów panarabizmu przez społeczeństwa i grupy interesów przychylnie temu projektowi w innych

²⁰⁸ Por. G. Corm, *Bliski Wschód...*, s.163-165.

państwach uniemożliwiły stworzenie ponadpaństwowych struktur partyjnych. W konsekwencji tego partia Ba'th podzieliła się na odłamy działające w poszczególnych państwach regionu.

Najważniejszą próbą zintegrowania społeczności arabskiej było utworzenie w 1958 roku Zjednoczonej Republiki Arabskiej, składającej się z Egiptu i Syrii. W wyniku tego syryjski odłam partii Ba'th zakończył swoją działalność a jej działacze weszli w skład Unii Narodowej reprezentując tam Prowincję Północną, jak teraz nazywano Syrię. Będący w owym czasie u szczytu potęgi Egipt pod rządami Nassera marginalizował udział syryjski w zarządzaniu nowym państwem, co między innymi doprowadziło do zamachu stanu w 1961, który zakończył istnienie ZRA i przyczynił się do odtworzenia syryjskiej Ba'th oraz następnego w 1963, który doprowadził do przejęcia władzy przez ową partię i delegalizację pozostałych partii politycznych na terenie Syrii. Od tego momentu polityka Syrii oscylowała wokół dwóch osi: konfliktu nasseryści – Ba'th oraz wewnętrznego konfliktu w łonie Ba'th pomiędzy skrzydłem ultralewicowym i umiarkowanym. Problemy ze skutecznym zarządzaniem syryjską częścią partii doprowadziły do znacznego uniezależnienia się jej odłamów od władz centralnych w innych państwach regionu np. w Iraku, Libanie oraz Palestynie.

Po kilku przewrotach rządowych oraz czyszcach w armii, w 1970 roku władzę, jako pierwszy sekretarz, przejął Hafiz al-Assad, ówczesny minister obrony, pilot śmigłowca, alawita, wybrany na prezydenta w plebiscycie narodowym w 1971 r.. Uczynił on z najbardziej niestabilnego kraju Bliskiego Wschodu wszechmocne państwo policyjne oparte na władzy służb specjalnych - *mukhabarat*²⁰⁹. W wyniku zawieszenia części artykułów konstytucji z powodu stanu wojny z Izraelem syryjskie służby specjalne otrzymały szerokie uprawnienia. Formalnie Syria jest republiką parlamentarną, z pluralizmem partyjnym, jednak faktyczny sposób funkcjonowania przypomina monopartyjne państwa autorytarne (w konstytucji Syrii jest zapis o „przewodniej roli partii Ba'th”), obecna wojna domowa prawdopodobnie zmieni ten stan rzeczy²¹⁰.

Stosunki międzynarodowe Syrii opierały się na dwóch zasadniczych filarach – ideologii panarabskiego socjalizmu oraz sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Jako główny reprezentant interesów bloku sowieckiego w regionie Syria otrzymywała wsparcie ZSRR w zamian za popieranie oraz ochronę ugrupowań komunistycznych i lewicowych w

²⁰⁹ *mukhabarat* (arab.)-służby specjalne, wywiadowcze; bliskowschodni odpowiednik państwa policyjnego.

²¹⁰ M. Pękała, *Libańska demokracja i syryjski mukhabarat. Trudne sąsiedztwo*, [w] *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. Dominika Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010, s.189-190.

regionie. Szczyt wpływów syryjskich na Bliskim Wschodzie przypadł na lata 1974-1989, kiedy Syria po podpisaniu przez Egipt traktatu pokojowego z Izraelem stała się liderem koalicji anty-izraelskiej w regionie. Wojna domowa w Libanie, problemy z OWP w Jordanii i boom naftowy, który przyniósł petrodolary państwom producentom ropy, w tym Syrii sprawiły, iż zręczny polityk, jakim był Hafiz al-Assad, mógł wykorzystać sytuację, aby zrealizować, niespełnione od powstania współczesnego państwa syryjskiego, marzenie o Wielkiej Syrii. Terytorium Wielkiej Syrii, czy też po prostu Syrii, historycznie obejmowało tereny dzisiejszej Syrii, Jordanii, Izraela, Libanu, terytoriów palestyńskich i części południowej Turcji²¹¹. Tak o programie politycznym al-Assada dotyczącym połączenia wszystkich „historycznych” części państwa wypowiadał się ‘Abdallah Sa’idi, członek Syryjskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, głównej zwolenniczki tych planów:

„Nie możemy zapomnieć, że pan Hafiz al-Assad – Jego Ekszelencja Prezydent Syrii – deklarował wielokrotnie, że Liban jest częścią Syrii, i że Palestyna jest również częścią Syrii. I jeśli uwierzymy temu, a nie mamy powodów nie wierzyć – dał bowiem wszelkie znaki, że jest poważny w tej kwestii – to znaczy, że jego zainteresowanie Libanem jest bardzo autentyczne. Rozgrywa tę grę bardzo cierpliwie i inteligentnie.”²¹²

Sam al-Assad wyrażał się o Syrii następująco: „Syria i Liban to jedno państwo. Jesteśmy więcej niż braćmi”, „[Syria i Liban] to jedna ziemia i jeden naród z dwoma rządami”, a w 1975 roku stwierdził, że „Liban nie ucieknie przed przeznaczoną mu jednością z Syrią”²¹³. Słowa te niemal stały się prawdą po zakończeniu wojny domowej i podpisaniu układu z Ta’if oraz układu „o przyjaźni”, jednak upadek Związku Radzieckiego, tradycyjnego sojusznika reżimu w Damaszku, spowodował spadek pozycji Syrii na arenie międzynarodowej (choć w tym czasie Stany Zjednoczone zachowywały dyplomatyczne milczenie w nagrodę za opowiedzenie się w wojnie przeciwko Irakowi).

Dla Syrii Liban był strategicznie kluczowym terytorium z kilku powodów. Jednym z nich było sąsiedztwo Izraela, a więc *de facto* linia arabsko – izraelskiego zawieszenia broni (południowy Liban i dolina al-Beka’a). Drugim, był palestyński zbrojny ruch oporu, który rozmieścił swoje bazy na południu Libanu w pobliżu granicy izraelskiej. Pomimo retoryki al-Assada, nie wydaje się, żeby aneksja Libanu była głównym celem interwencji militarnej. Świadczy o tym fakt, iż w początkowym okresie do 1976 roku, Damaszek nie wysyłał własnych sił, a interweniował za pomocą Sa’iki, palestyńskiej organizacji

²¹¹ D. Pipes, *Greater Syria...*, s.14.

²¹² Cyt. za D. Pipes, *Greater Syria...*, s.115.

²¹³ Cyt. za D. Pipes, *Greater Syria...*, s.119.

podległej syryjskiej partii Ba'th. W owym czasie w interesie Syrii było wspieranie lewicowych ugrupowań palestyńskich, co wzmocniało pozycję Syrię w negocjacjach z Izraelem. Jednak już na początku 1976 roku do Libanu wkroczyły trzy brygady Armii Wyzwolenia Palestyny wcielone do armii syryjskiej²¹⁴.

Początkowe próby Syrii wprowadzenia stabilizacji politycznej w Libanie skupiły się na wymuszeniu reformy konstytucji dotyczącej rozdziału trzech najwyższych funkcji w państwie między główne wspólnoty o zachowawczym charakterze, a także wspieranie polityków pro-syryjskich przy jednoczesnym blokowaniu przeciwników politycznych. Jednak wobec dezintegracji armii libańskiej i ofensywy ugrupowań palestyńsko-libańskich Syria zaczęła wprowadzać stopniowo oddziały regularnego wojska, które miało pełnić rolę rozjemczą. Oddziały te wkraczały między skłócone strony jednak prawicowe milicje zdołały przeprowadzić ofensywę i zdobyć jeden z głównych palestyńskich bastionów w Tall Az-Zatar 12 sierpnia 1976 roku.

Wobec eskalacji przemocy Liga Arabska wznowiła, wcześniej zakończone niepowodzeniem, negocjacje i pierwsze oddziały wojsk pokojowych tzw. zielonych Chełmów trafiły do Libanu. Rozwiązaniu konfliktu na arenie międzynarodowej przeszkadzała napięta sytuacja pomiędzy Syrią i Egiptem, który rok wcześniej podpisał zawieszenie broni z Izraelem jednocześnie zadając cios jedności arabskiej. Jednak dzięki spotkaniu premierów syryjskiego i egipskiego, saudyjskiego następcy tronu i ministra spraw zagranicznych Kuwejtu w Rijadzie nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk. Pozwoliło to w ciągu kilku następnych miesięcy wypracować stanowisko Ligi Państw Arabskich, które przyjmowało syryjskie rozwiązanie kryzysu libańskiego, według którego oddziały syryjskie, teraz pod szyldem Ligi mogły kontrolować cały obszar Libanu za wyjątkiem południowej części poniżej rzeki Litani, tzw. „czerwona linia”²¹⁵. Niestety nie zapobiegło to powolnemu rozpadowi państwa na zwalczające się enklawy w latach 1976 – 1982.

Oprócz znacznych sił zbrojnych, które stacjonowały nadal w Libanie, o wiele groźniejsze dla jego suwerenności były siatki tajnych agentów i politycy wypełniający polecenia Damaszku. Zresztą bez przyzwolenia Syrii nikt nie mógł objąć żadnego wysokiego stanowiska, mówiło się o tzw. „syryjskim suficie” (ingerencję Syrii w sprawy wewnętrzne Libanu opisuję szerzej w następnym rozdziale). Jednak, mimo tego, kilka czynników powstrzymywało Syrię przed wykorzystaniem w pełni swojego potencjału i zaanektowaniem Libanu. Po pierwsze, reakcje opinii międzynarodowej jaką by to

²¹⁴ G. Corm, *Bliski Wschód...*, s.259-260.

²¹⁵ G. Corm, *Bliski Wschód...*, s.261.

wywołało, w obliczu utraty sowieckiego sojusznika, były zbyt dużym ryzykiem dla reżimu syryjskiego. Po drugie, Syria czerpała z możliwości jakie dawała libańska, otwarta na świat, gospodarka, która korzystając z pomocy międzynarodowej modernizowała się szybko.

Początek lat 90-tych był również początkiem nowych relacji politycznych Syrii i Libanu. Zdominowany przez silniejszego sąsiada Liban, był zobowiązany do przeprowadzenia szeregu zmian zapisanych w porozumieniu z Ta'if, a których gwarantem wykonania została Syria. O charakterze i wpływie tych zmian na system polityczny Libanu piszę szerzej w Rozdziale 7.

6.2 Liban jako arena konfliktu syryjsko – izraelskiego

Jedną z głównych stref konfliktu arabsko – izraelskiego, który toczy się od 1948 roku, jest północna granica Izraela. Przebiega tam granica z Syrią wraz z zajętymi Wzgórzami Golan, które są punktem spornym pomiędzy oboma państwami, a także granica z Libanem, który stał się bez własnej woli bazą dla organizacji palestyńskich przesiedlonych z Jordanii. Izrael domagając się powstrzymania przez Liban ataków ze swojego terytorium wielokrotnie dokonywał inwazji na tereny libańskie. Podczas wojny domowej doszło nawet do oblężenia Bejrutu i walk z wojskami syryjskimi na terenie Libanu. Zobowiązane przez ONZ do opuszczenia Libanu wojska izraelskie nie wykonały całkowicie tej rezolucji pozostając w tzw. strefie bezpieczeństwa na południu Libanu, powołana została również Armia Południowego Libanu, libańskie chrześcijańskie ugrupowanie zbrojne aktywnie wspierające wojska Izraela w walce z Palestyńczykami i siłami lewicowymi. Drugim, często pomijanym celem obecności wojsk izraelskich było zabezpieczenie dostaw wody z rzeki Litani, której źródła znajdują się w masywie góry Hermon i mogą być w stosunkowo łatwy sposób zablokowane.

Wykorzystując sytuację Libanu izraelski konserwatywny rząd Menachema Begin planował kolejne poszerzenie terytorium państwa lub stworzenie strefy buforowej w południowym Libanie. Oficjalnym powodem działań były ataki, jakie z terytorium Libanu przeprowadzali bojownicy OWP. Pierwsza ofensywa izraelska licząca 25 000 żołnierzy uderzyła w 1978 roku i miała na celu zniszczenie bastionów OWP przy granicy z Izraelem, jednak nie zdobyła ona swoich celów strategicznych. Zamiast tego, spowodowała masową migrację ludności, zwłaszcza szyitów, z południa do Bejrutu, a także powołanie przez ONZ

misji UNIFIL, która miała czuwać nad opuszczeniem terytorium Libanu przez wojska Izraela. Nawiasem mówiąc misja UNIFIL działa do dzisiaj i jest najdłużej działającą misją pokojową ONZ oraz najbardziej nieskuteczną. Niepowodzenie tej kampanii uświadomiło dowództwu izraelskiemu, że nie da się pokonać Palestyńczyków w Libanie stosując jedynie pojedyncze ataki na konkretne terytorium oraz uwidoczniła konieczność długoterminowego wyeliminowania zagrożenia palestyńskiego w celu stabilizacji Libanu.

W tym celu Begin i minister obrony Sharon opracowali plan, który miał trzy główne cele: zniszczenie OWP jako siły militarnej, wycofanie wojsk syryjskich z terenu Libanu i stworzenie sojuszu z libańskimi maronitami. Ten ostatni cel miał być spełniony przez osadzenie Baszira Dżemajela na funkcji prezydenta, który będąc przywódcą Sił Libańskich wielokrotnie kontaktował się z Izraelem dzieląc jego niechęć do Palestyńczyków i Syryjczyków. Po szeregu rozmów z Dżemajelem i maronitami, plan operacji był gotowy w 1982 roku.

6 czerwca 1982 roku ruszyła operacja „Pokój dla Galilei”, której oficjalnym celem miało być południe Libanu, jednak wojska izraelskie szybko dotarły do granic Bejrutu i rozpoczęły oblężenie i blokadę morską. Ostrzał i blokada spowodowały znaczne straty szczególnie wśród ludności cywilnej, natomiast oddziały OWP pozostawały na swoich stanowiskach. Przeciągająca się kampania z rosnącymi stratami cywilnymi wzbudziła krytykę zarówno międzynarodową jak i wewnątrz społeczeństwa izraelskiego, co doprowadziło do powstania porozumienia co do wycofania wojsk OWP. Nadzorować je miały siły międzynarodowe pod przywództwem Francji i Stanów Zjednoczonych, które miały również zapewnić bezpieczeństwo palestyńskim cywilom pozostającym na miejscu. Plan został podpisany 18 sierpnia 1982 roku, a ewakuacja zakończyła się już przed 1 września i wojska amerykańskie zostały wycofane²¹⁶.

W międzyczasie Izrael osiągnął swój kolejny cel, mianowicie doprowadził do wyboru Baszira Dżemajela na prezydenta, jednak ten został zamordowany dwa tygodnie po wyborze. Maronicy winą za zamach obarczali Palestyńczyków z OWP, co doprowadziło do jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń tej wojny – masakry ludności cywilnej w obozach Sabra i Szatila. Były to palestyńskie obozy uchodźców, które teraz pozbawione ochrony sił OWP zostały wystawione na pastwę maronitów przez wojska izraelskie. Przyczyniło się do całkowitego upadku poparcia dla wojny w społeczeństwie izraelskim. Kiedy odkryto, że urzędnicy i wojskowi izraelscy są pośrednio odpowiedzialni za masakrę

²¹⁶ W.L. Cleveland, *Modern Middle East*, s.347-349.

Begin został zmuszony do dymisji swojego gabinetu i wycofał się z życia politycznego. Jednak izraelskie wojska pozostały w Libanie do roku 1985 powodując wzrost napięć i dając powody do kontestacji rządu współpracującego z izraelskim okupantem.

OWP, której bazy znajdowały się w południowym Libanie od ponad dekady musiała opuścić kraj i przenieść swoją siedzibę do Tunisu, 3200 km od Palestyny. Pomimo tego, że Arafatowi udało się zachować kontrolę nad organizacją to straciła ona rzeczywiste możliwości osiągnięcia swoich celów i stała się bardziej zależna od innych państw arabskich. Sytuacja ta była na rękę Syrii, której nie było już po drodze z palestyńskimi siłami z OWP.

Kolejna dekada po inwazji izraelskiej charakteryzowała się postępującą przemocą, resztki OWP starały się bezskutecznie odzyskać utracone pozycje, zmarginalizowana i przesiedlana ludność szyicka podjęła kroki w celu własnej obrony i powołała w 1985 roku Hezbollah, który działał dzięki środkom z Iranu i dążył do utworzenia państwa islamskiego. Jak wspomniałem, Izrael okupował strefę buforową na południu Libanu, czyli ok. 10% powierzchni kraju, a 40 000 żołnierzy syryjskich stacjonowało w jego centralnej i wschodniej części pozwalając walczyć skonfliktowanym stronom, które nie mogły dojść do porozumienia co do kształtu reformy politycznej, a konkretnie podziału miejsc pomiędzy grupy wyznaniowe, gdyż zachowanie systemu konfesyjnego było jedyną rzeczą, co do której panowała powszechna zgoda. Kiedy wreszcie doszło do porozumienia (o którym w następnym rozdziale) zostało ono właściwie narzucone przez Syrię i dawało jej wolną rękę w kwestii libańskiej. Pomimo zapisu o wycofaniu wojsk syryjskich i przeprowadzeniu reform politycznych, nic takiego się nie wydarzyło. Liban pozostał na długie lata pod okupacją militarną swojego większego sąsiada.

Miejsce Palestyńczyków na południu Libanu, którzy zostali zmuszeni do przeniesienia się do Tunezji, zajęli szybko bojownicy Hezbollahu, szyickiej organizacji militarno – politycznej. Posiadający poparcie Syrii oraz Iranu byli ważną kartą przetargową w negocjacjach pomiędzy Syrią i Izraelem. W efekcie niestabilnej sytuacji na południu kraju i ingerencji obcych państw, Liban nie posiadał kontroli nad tym terenem, który stał się areną walk Hezbollahu, palestyńskich fedainów, Hamasu oraz armii izraelskiej wspieranej przez Armię Południowego Libanu, które trwały z różnym natężeniem do 1996 roku. Hezbollah i Palestyńczycy atakowali i porywali żołnierzy izraelskich, na co Izrael odpowiadał atakami oraz deportacjami do Libanu Palestyńczyków podejrzanych o wspieranie tych organizacji. Nauczony doświadczeniem z okresu przed

wojną domową rząd libański niechętnie przyjmował deportowanych Palestyńczyków, pozostawiając ich często na długi czas w strefie niczyjej²¹⁷.

W 1996 roku Izrael przeprowadził masowy ostrzał pozycji Hezbollahu pod nazwą „Grona Gniewu”. Jej celem było wywarcie presji na Hezbollah i Syrię w celu zaprzestania ataków raketowych na północne tereny Izraela i zaprzestanie akcji przeciwko wojskom izraelskim w Libanie. Masowy ostrzał artyleryjski spowodował duże straty cywilne i ucieczkę ok. 400 tysięcy cywilów na północ. To podczas tej operacji doszło do ostrzelania posterunku wojsk ONZ w Kanie, w którym schroniło się kilkuset uchodźców libańskich. Zginęło wtedy około stu osób, głównie kobiety i dzieci. Operacja ta spotkała się z powszechną krytyką międzynarodową, na fali której powołano komitet składający się ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Syrii, Libanu i Izraela, który miał czuwać nad przestrzeganiem zawieszenia broni przez obie strony. „Grona Gniewu” nie przyniosły oczekiwanych efektów strategicznych poza wymianą jeńców i zabitych po obu stronach.

6.3 Wpływy syryjskie w Libanie po roku 1990

W tym samym czasie Liban borykał się z problemami wewnętrznymi. Zapaść ekonomiczna jak nastąpiła w latach wojny domowej spowodowała kryzys gospodarczy w 1992 roku, który zbiegł się w czasie z pierwszymi od dwudziestu lat wyborami parlamentarnymi. Wybory zostały przygotowane przez tymczasowy rząd Raszida al-Sulha i zostały zbojkotowane przez maronitów, którzy obawiali się ingerencji syryjskiej i nadużyć ze strony władzy. Oba te zarzuty okazały się prawdziwe, jednak kraj potrzebował rządu, który poradziłby sobie z odbudową zniszczonej gospodarki. Symbolem położenia nacisku na odbudowę było wybranie na premiera saudyjskiego milionera libańskiego pochodzenia Rafika Haririego. Jego wolnorynkowe podejście do gospodarki i początkowo bardzo dobre kontakty z Damaszkiem przyczyniły się do szybkiej odbudowy zniszczonego Bejrutu. Nie obyło się jednak bez problemów, gdyż społeczeństwo libańskie reagowało strajkami na podwyżki cen podstawowych dóbr, takich jak paliwo. Hariri musiał też manewrować pomiędzy członkami rządu pochodzącymi z innych opcji religijnych i politycznych, co nie było łatwe w sytuacji tak głębokich podziałów.

Kolejne wybory z 1996 roku odbyły się już z udziałem maronitów, ponieważ Syria wycofała większość swoich sił do doliny al-Beka'a. Opozycja chrześcijańska

²¹⁷ D. Madeyska, *Historia współczesna...*, s.62.

sprzeciwiająca się obecności syryjskiej skupiła się wokół Zgromadzenia Qornet Shehwan, Wolnego Ruchu Patriotycznego oraz Sił Libańskich, jednak była zmarginalizowana przez opcję prosyryjską. Przywódcy maronicy, podobnie jak generał Aoun, odrzucili w całości układ z Ta'if albo niechętnie przyjęli jego warunki. Natomiast patriarcha maronicki wyłonił się jako jeden z głównych krytyków obecności syryjskiej w Libanie, a synod biskupów sześciu kościołów katolickich w Libanie zażądał w 1995 roku wycofania wszystkich obcych wojsk z kraju²¹⁸.

Scena polityczna Libanu została podzielona przez tzw. trojkę składającą się z maronickiego prezydenta, sunnickiego premiera i szyickiego przewodniczącego parlamentu, do każdego z nich zwracano się per „prezydencie”²¹⁹. Chociaż wszyscy oni musieli być zaakceptowani przez Syrię nie zmniejszyło to konkurencji politycznej pomiędzy ich ugrupowaniami, z których sunnici i szyici wysunęli się na pierwszy plan polityki libańskiej. Wybory z 1996 roku pokazały natomiast marginalizację maronitów i deprecjację stanowiska prezydenta w świetle nowych poprawek konstytucyjnych. Samo przywództwo maronitów było wewnątrznie podzielone na obóz zagorzałych przeciwników Syrii, którzy w większości zostali zmuszeni do opuszczenia kraju, oraz na przywódców, którzy starali się zaadaptować do istniejącej sytuacji i dążyli do partycypacji politycznej nie popierając bojkotu wyborów. Wyniki wyborów parlamentarnych przyniosły niewielkie zwycięstwo opozycji na północy i zdecydowaną przewagę ugrupowań szyickich w dolinie al-Beka'a oraz na południu kraju. Głosowanie odbywało się w turach kolejno we wszystkich regionach kraju. Pierwsza, w górach Libanu zakończyła się zwycięstwem Haririego (32 z 35 miejsc), druga odbyła się na Północy i zwyciężyła opozycja, trzecia tura w Bejrucie zakończyła się zdobyciem przez Haririego największej ilości głosów, jednak opozycja zdobyła 14 z 19 miejsc. Czwarta tura odbywająca się na Południu zakończyła się zwycięstwem szyickiej koalicji Amalu z Hezbollahem i zdobyciem przez nią wszystkich 23 miejsc, natomiast w piątej turze odbywającej się w Dolinie al-Beka'a ta sama koalicja zdobyła 22 z 23 miejsc. W efekcie wyborów Hariri został mianowany na trzecią kadencję a przewodniczącym parlamentu został po raz kolejny Nabih Birri²²⁰.

Zwycięstwa wyborcze zwolenników Syrii, jakkolwiek będące wynikiem manipulacji okręgami wyborczymi, dały legitymizację dla orientacji prosyryjskiej, która coraz śmielej wypełniała polecenia pochodzące z Damaszku. Tradycyjnie liberalny

²¹⁸ D. Madeyska, *Liban...*, s.222.

²¹⁹ I. Salamey, *Government...*, s.69-70.

²²⁰ D. Madeyska, *Liban...*, s.229-231.

ekonomicznie i obyczajowo Liban nie mógł zostać przemodelowany od razu na wzór autorytarnej Syrii, zresztą nie było to w jej interesie, gdyż Liban stanowił „okno na świat” dla reżimu z Damaszku. Znacjonalizowano niektóre gałęzie gospodarki, takie jak, koleje, port w Bejrucie, rafinerię w Trypolisie i jej rurociąg, jednakże większość działań gospodarki pozostała w prywatnych rękach co ułatwiło powojenną odbudowę kraju. Niemniej jednak Syryjczycy dążyli do ograniczenia swobód obywatelskich i politycznych wymuszając zamknięcie większości prywatnych stacji radiowych i telewizyjnych, rezygnację z programów politycznych, wprowadzając zakaz publicznych protestów oraz wykorzystując wojsko libańskie jako środek zapobiegawczy przeciwko strajkom generalnym. Syryjczycy w tym okresie zachowywali się jak wojska okupacyjne, z całą surowością karali wszelkie ataki na oddziały syryjskie często wywołując domniemych sprawców do słynnych tajnych więzień na terenie Syrii. Często oskarżano opozycję o szpiegostwo na rzecz Izraela i wydawano wyroki wieloletniego więzienia. Rząd Libanu mógł jedynie przyglądać się tym bezprawnym praktykom i godził się na wykluczenie pewnych obszarów i spraw spod własnej jurysdykcji. Zresztą sam rząd libański nie był bez winy i często jego działania były na granicy legalności lub ją przekraczały. Tak było na przykład w 1997 roku, kiedy Hariri wycofał spod obrad projekt nowego prawa wyborczego, co spowodowało przesunięcie wyborów municypalnych o rok, przy okazji przedłużył również swoją kadencję o osiem miesięcy, co było jawnym pogwałceniem konstytucji. Również w 1997 roku rząd wprowadził na dwa dni przed wyborami nowych władz pięć nowych związków zawodowych do Powszechnej Konfederacji Pracowników Libanu, co zapewniło wygraną faworyzowanego przez rząd al-Zughbiego i przegraną dotychczasowego przewodniczącego – krytyka rządu, który został dodatkowo aresztowany na osiem dni ²²¹.

Innym przykładem ingerencji syryjskiej była kwestia Hezbollahu i południowego Libanu. Kontrolowany przez Syrię Hezbollah był jedną z głównych przeszkód dla normalizacji na linii Liban – Izrael. Na korzyść Libanu działała rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 425 z 1978 roku, która wzywała Izrael do bezwarunkowego opuszczenia terytorium Libanu. Rosnąca liczba ataków dokonywanych przez szyitów z Amalu i Hezbollahu na wojska izraelskie stacjonujące w strefie bezpieczeństwa budziła coraz większe zaniepokojenie izraelskiej opinii publicznej, co zmusiło rząd izraelski do zastanowienia się nad przyjęciem owej rezolucji w kwietniu 1998 roku. Warunkiem

²²¹ D. Madeyska, *Historia współczesna...*, s.63.

wycofania wojsk z terenu Libanu miało być rozbrojenie Hezbollahu i gwarancje bezpieczeństwa granicy libańsko – izraelskiej. Liban pozbawiony władzy nad Hezbollahem i południową częścią kraju, które były ważną kartą przetargową w rękach Syrii, nie mógł oczywiście zapewnić kontroli armii libańskiej na terenach przygranicznych. Wzburzenie opinii publicznej spowodowały również doniesienia o praktykach jakie stosowały wojska izraelskie, do których należały regularne wysiedlenia ludności libańskiej, a nawet kradzież żyznej warstwy gleby, która była transportowana do Galilei. Syria, która nie była zainteresowana jakimkolwiek rozwiązaniem nie uwzględniającym zwrócenia przez Izrael Wzgórz Golan anektowanych w 1981 roku, zablokowała rozmowy pokojowe mające na celu rozwiązanie kwestii libańsko – izraelskiej, dając jasny sygnał, iż żadne cząstkowe rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego nie ma szans na zaistnienie bez zgody najważniejszych ze stron. W efekcie przedłużającego się impasu Izrael zdecydował się jednak na wycofanie swoich sił w 2000 roku pozostawiając swoich libańskich sojuszników z Armią Południowego Libanu. Teren południowego Libanu szybko przeszedł pod kontrolę Hezbollahu, który przypisał sobie zasługę wypędzenia wojsk izraelskich i przejął kontrolę nad odbudową regionu.

Do nieznaczonej zmiany stanowiska Syrii doszło wraz ze zmianą osoby prezydenta, którym po śmierci Hafiza Assada został w lipcu 2000 roku jego młodszy syn Baszar, okulista wykształcony w Wielkiej Brytanii. Starszy syn, Basel, przygotowywany do tej funkcji zginął w wypadku samochodowym. Baszar okazał się być, przynajmniej w warstwie deklaracji, otwartym na zmiany zwolennikiem reform, jednak zbiurokratyzowany system syryjskich służb specjalnych niełatwo poddawał się zmianom, które musiałyby się łączyć z ograniczeniem jego władzy.

Na fali entuzjazmu po zmianie na stanowisku prezydenta Baszar ogłosił nowy początek i zaprosił obywateli do aktywnego udziału w polityce państwa oraz wypuścił z więzień dysydentów politycznych. W niedługim czasie zaczęły działać nieformalne grupy aktywistów dyskutujące nad możliwymi zmianami polityki państwa, powstawały pisma propagujące idee demokratyzacji życia publicznego, zaczęto używać określenia „wiosna damasceńska”, jednak wydaje się, że było to o wiele więcej niż gotowy był zaakceptować nowy prezydent. W jesieni 2001 roku większość ze zwolnionych więźniów trafiło z powrotem do więzień i na powrót zakazano debaty publicznej nad stanem państwa. Syryjczycy poczuli się oszukani obietnicami Baszara, ale zdawali sobie również sprawę z inercji i siły wszechwładnych służb specjalnych, które stworzyły w Syrii struktury odpowiadające przestępczości zorganizowanej kontrolując wszystkie przejawy życia

publicznego²²². Wydawać się mogło, że nic nie zmieni się w stosunkach libańsko – syryjskich, jednak w 2005 roku doszło do zamachu na, byłego już, premiera Rafiqa Haririego a także wywołanych na jego fali wystąpień antysyryjskich, które doprowadziły w dłuższej perspektywie do sporych zmian w polityce Syrii wobec Libanu. W rozdziale 8 opisuję najważniejsze skutki libańskiej Rewolucji Cedrowej, jak nazywane są te wydarzenia, dla sytuacji wewnętrznej Libanu oraz wzajemnych stosunków obu państw²²³.

Analizując sytuację między Syrią i Libanem w latach 2005 - 2010 należy zwrócić uwagę na kilka obszarów, w których można mówić o poprawie. Jest to przede wszystkim oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych (nastąpiło to dopiero w 2009 roku), wspomniane wyżej wycofanie wojsk syryjskich (trzeba pamiętać jednak, że obie stolice dzieli zaledwie 100 km, a jedynym lądowym sąsiadem Libanu, poza Izraelem, jest Syria) a także złagodzenie kursu reżimu w Damaszku. Wiąże się z tym napływ siły roboczej z Syrii do Libanu (obecnie ok. 1 mln osób) oraz zezwolenie władz z Damaszku na transmisję libańskich kanałów telewizyjnych oraz import filmów. Wciąż jednak pozostają kwestie, których nie da się łatwo rozwiązać, takie jak wspieranie Hezbollahu, a co za tym idzie ataków na Izrael, za które akcje odwetowe prowadzone są na terenie Libanu, jak chociażby wojna z 2006 roku. Podobnym problemem, chociaż ostatnio nie tak uwidacznianym, są uchodźcy palestyńscy, którzy od kilkadziesiąt lat żyją w obozach dla uchodźców w obu państwach zarówno w Syrii jak i w Libanie i posiadają status obywateli drugiej kategorii i taniej siły roboczej.

6.4 Libańskie stosunki międzynarodowe w kontekście interwencji syryjskiej

Mimo uwikłania w konflikt regionalny i ścisłego uzależnienia od Syrii, wydawać się mogło, że Liban był traktowany przez inne państwa jak normalny suwerenny partner. W 1996 roku Liban odwiedził po raz pierwszy od 1943 roku prezydent Francji Jacques Chirac, który był w dobrych stosunkach z Haririm. Rok później Stany Zjednoczone zniosły zakaz lotów do Libanu wprowadzony w odpowiedzi na porwanie samolotu linii TWA w 1985 roku, a we wrześniu tego samego roku Bejrut odwiedziła amerykańska Sekretarz Stanu Madeleine Albright. Również w maju 1997 roku Liban odwiedził z pielgrzymką Jan Paweł II. Również premier Hariri podjął ofensywę dyplomatyczną udając się do USA, aby

²²² S. Koelbl, *A 101 Course In Mideast Dictatorships*,
<http://www.spiegel.de/international/spiegel/0,1518,343242,00.html>, [16.05.10]

²²³ M. Pękala, *Libańska demokracja...*, s.190-191.

spotkać się z Billem Clintonem i Madeleine Albright oraz Sekretarzem Generalnym ONZ Kofim Annanem, efektem tych spotkań było zniesienie zakazu podróżowania obywateli amerykańskich do Libanu, co z kolei zachęciło przedsiębiorców do zainteresowania się tym rozwiniętym, jak na warunki bliskowschodnie, rynkiem²²⁴.

Sytuacja zmieniła się po zamachach z 11 września 2001 roku. Stany Zjednoczone ogłosiły tzw. „wojnę z terroryzmem”, do której wezwały wszystkie kraje, które mogłyby mieć kontakty z organizacjami terrorystycznymi. W efekcie powstała szeroka koalicja zwalczająca wytypowane przez Stany Zjednoczone organizacje terrorystyczne i propagująca demokrację, szczególnie w krajach rządzonych przez reżimy dyktatorskie. Przeciwnika w „wojnie z terroryzmem” próbowano uczynić z luźnej siatki organizacji fundamentalistycznych nazwanych al-Kaida (arab. Baza), co spowodowało ustalenie frontu konfliktu na linii Zachód – radykalny fundamentalizm islamski. Atak na Afganistan w związku z istniejącymi tam bazami al-Kaidy oraz inwazja na Irak pod pretekstem ukrywania przez ten kraj broni chemicznej, zmusiły państwa regionu do zajęcia stanowiska. Inaczej niż w 1993 roku, Syria nie poparła inwazji Stanów Zjednoczonych na Irak i stworzyła wraz z Iranem opozycję wobec działań USA. Oba reżimy obawiały się o swoje interesy gdyż wkrótce okazało się, że doniesienia o broni chemicznej były jedynie pretekstem do pozbawienia władzy Saddama Hussaina. Irak, Iran a także związany z nimi libański Hezbollah prowadziły nie tylko działania dyplomatyczne mające na celu zdyskredytowanie ataku na Irak, ale również wspomagały materialnie ugrupowania stawiające czynny opór wobec Amerykanów w Afganistanie i Iraku. Chociaż rząd libański potępił działania terrorystów to spadł na niego ciężar konsekwencji działań Hezbollahu, który po śmierci Hafiza al-Assada uniezależnił się od Syrii i w otwarty sposób krytykował inwazję Stanów Zjednoczonych na państwa muzułmańskie.

Stosunki Libanu z innymi państwami arabskimi i muzułmańskimi w okresie po wojnie domowej stopniowo ulegały poprawie. W 1999 roku weszła w życie unia celna między Libanem i Syrią jeszcze bardziej zacieśniająca stosunki obu państw. Również w tym samym roku z wizytą do Bejrutu przybył król Jordanii Abd Allah II i wystąpił z propozycją zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Libanem, Syrią i Jordanią. Nastąpiło także ożywienie na linii Teheran – Bejrut, którego wyrazem było przywrócenie regularnych linii lotniczych pomiędzy krajami oraz wizyty na wysokim szczeblu²²⁵. W stosunku do Palestyńczyków pozostających na terenie Libanu została rozluźniona polityka

²²⁴ D. Madeyska, *Liban*, s.231.

²²⁵ D. Madeyska, *Liban*, s.238.

imigracyjna, w związku z czym wydawane im do tej pory dokumenty podrózne uzyskały rangę paszportów. Układ z Ta'if zabraniał osiedlać się na stałe Palestyńczykom w Libanie, co powodowało, iż posiadający status obcokrajowców nie mieli dostępu do urzędów państwowych ani nie mogli podejmować legalnej pracy. W efekcie Palestyńczycy pozostają całkowicie zależni od pomocy Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie oraz UNRWA zamieszkując dwanaście obozów na terenie Libanu. Stanowisko rządu libańskiego jest stanowcze i nie wyraża zgody na jakąkolwiek stałą formę osiedlania się Palestyńczyków w Libanie, żąda za to od Izraela prawa powrotu dla wszystkich uchodźców jako podstawy do pokojowego rozwiązania konfliktu izraelsko – arabskiego. Jakiegokolwiek ustępstwo ze strony Libanu i asymilacja ok. 380 tysięcy uchodźców pozostających na jego terytorium oznaczałoby zachwianie kruchej równowagi demograficznej pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami. Po wybuchu *intifady* w 2000 roku premier Hariri wzywał nawet Palestyńczyków do powrotu na terytorium Zachodniego Brzegu i przyłączenia się do walki.

Pomimo zacieśniania związków z Syrią poprzez kolejne umowy i kontrolę libańskiej sceny politycznej przez syryjskie służby specjalne, nastroje społeczne w Libanie coraz częściej przybierały wydźwięk antysyryjski. Napięcia uwidoczniły się szczególnie w roku 2000, kiedy to doszło do kilku kluczowych dla Libanu wydarzeń w sferze wewnętrznej i zewnętrznej. W maju Izrael wycofał swoje wojska ze strefy bezpieczeństwa, w czerwcu zmarł wieloletni prezydent Syrii Hafiz al-Assad, a na przełomie sierpnia i września w Libanie odbyły się wybory parlamentarne. Wybory kolejny raz zostały zbojkotowane przez większość partii chrześcijańskich, które sprzeciwiały się dominacji syryjskiej trwającej pomimo zobowiązania z układu z Ta'if do opuszczenia przez wojska syryjskie terytorium Libanu w ciągu dwóch lat. Wyniki kolejny raz pokazały podział kraju na sunnicką i chrześcijańską północ i Bejrut oraz szyickie południe i al-Beka'a. Muzułmanie otrzymali 57% głosów a chrześcijanie 43%, jednak miejsca w parlamencie zostały przydzielone po równo obu wyznaniom. Pełniący w latach 1998 – 2000 funkcję premiera al-Huss poniósł porażkę w konfrontacji z byłym premierem Haririm, który uzyskał w Bejrucie ogromną przewagę głosów. W związku z tym niechętny Haririremu prezydent Lahud zdecydował się powierzyć mu funkcję utworzenia rządu, określając wcześniej zakres jego kompetencji. Zgodnie z nimi Hariri uzyskał wolną rękę w sprawach

gospodarczych, natomiast prezydent zachował kontrolę nad polityką zagraniczną, armią i służbami bezpieczeństwa²²⁶.

W nowej sytuacji międzynarodowej sprzeciw wobec ingerencji syryjskiej zaczął rosnać również w najwyższych szczeblach władzy libańskiej. Nastawiony dotąd przychylnie do Syrii przywódca druzów Walid Dżumblat przeszedł na stronę antysyryjskich maronitów i wspólnie z nimi żądał wycofania się wojsk syryjskich, co spotkało się z poparciem biskupów chrześcijańskich. W tym czasie zaczęły wychodzić na jaw nielegalne praktyki syryjskich służb bezpieczeństwa w Libanie, szczególnie informacje o porwanych opozycjonistach i przeciwnikach reżimu. Dużą rolę w ich nagłaśnianiu odegrał komitet zawiązany przez rodziny uprowadzonych, który doprowadził do stworzenia listy zaginionych i wywierał nacisk na niechętnie odnoszący się do sprawy rząd libański. Stopniowe narastanie wrogich Syrii nastrojów i przypadki wypuszczania więźniów politycznych z syryjskich więzień zmusiły rząd libański w 2001 roku do powołania komisji w celu zajęcia się sprawą Libańczyków więzionych przez syryjskie służby bezpieczeństwa. Silnym sygnałem niechęci wobec Syrii była kilkutyśieczna manifestacja jaka odbyła w rocznicę wybuchu rebelii generała Aouna mającej na celu wyparcie wojsk syryjskich z Libanu. Z kolei patriarcha maronicki Nasr Allah Sufajr udał się w podróż do Stanów Zjednoczonych gdzie zabiegał o podjęcie kroków, które zakończyłyby ingerencję syryjską w wewnętrzne sprawy Libanu. Mimo rosnącego napięcia wszystkie strony starały się łagodzić nastroje grożące wybuchem kolejnego konfliktu religijnego²²⁷.

Przedłużającą się obecność swoich wojsk w Libanie Syria tłumaczyła słabością libańskich Sił Zbrojnych oraz aktualnymi zagrożeniami wewnętrznymi oraz zewnętrznymi, szczególnie ze strony Izraela. Ta argumentacja spotkała się z międzynarodową krytyką, szczególnie ze strony Stanów Zjednoczonych i Francji, która nasiliła się jeszcze po niekonstytucyjnym przedłużeniu kadencji pro – syryjskiego prezydenta Lahuda, która nastąpiła na skutek nacisków syryjskich w libańskim parlamencie. W odpowiedzi na poparcie Iraku w konflikcie z 2003 roku Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął w grudniu 2003 roku *Syria Accountability and Lebanese Sovereignty Restoration Act (SALSRA)*, który miał zmusić Syrię do zaprzestania wspierania terroryzmu, wycofania wojsk z Libanu, zaprzestania produkcji broni masowego rażenia, zaprzestania nielegalnego importu ropy z Iraku oraz zaprzestania wspierania sił anty-amerykańskich w Iraku. Strona

²²⁶ D. Madeyska, *Liban*, s.241-243.

²²⁷ D. Madeyska, *Liban*, s.244-247.

amerykańska nie ukrywała, że ten akt miał również na celu wymuszenie zmiany politycznej w Libanie²²⁸.

Amerykańskie i francuskie naciski nasiliły się na wiosnę 2004 roku, kiedy to oba państwa podjęły ofensywę dyplomatyczną na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jacques Chirac i George W. Bush mieli bardzo zbliżone stanowisko w kwestii libańskiej domagając się pełnej suwerenności i niepodległości Libanu oraz prawa jego obywateli do samostanowienia bez obcej ingerencji. Przedstawiona przez Francję i USA Rezolucja nr 1559, przyjęta 2 września 2004 roku dziewięcioma głosami za i sześcioma wstrzymującymi się, wzywała Liban do przejęcia kontroli nad całym swoim terytorium, a wszelkie „obce siły” (mając na uwadze nie tylko Syrię, ale również Izrael) do opuszczenia Libanu i zaprzestania ingerencji w jego sprawy. Rezolucja wzywała również wszystkie pozostałe libańskie i nie-libańskie milicje (Hezbollah, ugrupowania palestyńskie) do rozwiązania i rozbrojenia. Rezolucja wzywała również do przeprowadzenia „wolnego i sprawiedliwego procesu wyborczego” odnosząc się negatywnie do przedłużenia kadencji przez prezydenta Lahouda. Jednak Rezolucja nr 1559 nie miała poparcia wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa, co osłabiało jej moc i znaczenie. Syria i jej sprzymierzeńcy w Libanie doszukiwali się inspiracji Rafika Haririego, prywatnie znajomego Jacques’a Chiraca, w tworzeniu tekstu rezolucji oraz jej promowaniu w ONZ.

²²⁸ I. Salamey, *Government...*, s.71.

Rozdział 7

Porozumienie z Ta'if i jego konsekwencje dla systemu politycznego

Okres od zakończenia wojny domowej w 1990 roku i usankcjonowania hegemonii syryjskiej w Libanie do Rewolucji Cedrowej z 2005 roku nazywany jest „Drugą Republiką”, lub republiką Ta'if. Związane jest to ze zmianami wprowadzonymi w konstytucji libańskiej na podstawie układu kończącego wojnę domową oraz zaznaczeniem specyficznej pozycji Libanu, jako kraju będącego właściwie protektoratem syryjskim. Życie polityczne Libanu zostało całkowicie podporządkowane interesom rządu w Damaszku, który mimo deklaracji zawartych w układzie z Ta'if wcale nie dążył do przebudowy libańskiego systemu politycznego opartego na konfesjonalizmie. Choć Liban był teoretycznie niepodległym i suwerennym państwem, to zarówno polityka wewnętrzna, kontrolowana przez licznych zwolenników Syrii oraz jej agentów, jak i polityka międzynarodowa zależne były od reżimu syryjskiego. Gwarantem podporządkowania były jednostki wojskowe obecne w Libanie a także aparat służb specjalnych, który zainstalował się we wszystkich ważniejszych instytucjach państwa.

Konsekwencją militarnej obecności Syrii oraz jej politycznych wpływów, do których prawo otrzymała dzięki porozumieniu z Ta'if, było z jednej strony, pogłębienie współpracy oportunistycznej i prosyryjskiej części elit libańskich z rządem w Damaszku, z drugiej strony, narastanie oporu części społeczeństwa wobec hegemonii autorytarnego sąsiada, który w sposób brutalny i bezpardonowy (porwania, areszty, tortury) rozprawiał się ze swoimi przeciwnikami w Libanie. Kulminacją tego wewnętrznego i zewnętrznego napięcia nastąpiła po śmiertelnym zamachu na byłego premiera Libanu Rafika Haririego. Gwałtowny ruch społeczny jaki miał miejsce po tym wydarzeniu przerodził się w fenomen nazwany „Rewolucją Cedrową” z 2005 r. i w efekcie doprowadził do pokojowego i niemal natychmiastowego wyjścia wojsk syryjskich z terenu Libanu oraz odwołania rządu i przeprowadzenia wyborów. Ta rewolucja pozostaje do dziś chlubnym wyjątkiem, gdyż pomimo masowej mobilizacji obu stronnictw, pro- i antysyryjskiego, jawnej groźby użycia wojska przez Syrię i oporu rządu libańskiego, nie doszło do masowego użycia siły, a wyniki przedterminowych wyborów po samorozwiązaniu rządu zostały zaakceptowane przez wszystkich uczestników sceny politycznej. Dlatego też po przedstawieniu porozumienia z Ta'if także temu wydarzeniu poświęcę nieco więcej miejsca.

7.1 Geneza porozumienia z Ta'if

Długą i krwawą wojnę domową zakończyło porozumienie głównych sił polityczno – wojskowych w Ta'if w Arabii Saudyjskiej 22 października 1989 roku, tzw. Karta Zgody Narodowej. Główne założenia układu dotyczyły dwóch kwestii: 1) wewnętrznych struktur instytucjonalnych i politycznych państwa oraz 2) ustanowienia Syrii jako gwaranta suwerenności państwa libańskiego w określonych ramach instytucjonalnych. Mimo tego, że obrady prowadzone były pod auspicjami Ligi Państw Arabskich, ta już dawno przekazała sprawę wojny domowej w Libanie w ręce syryjskie, co potwierdzone zostało przez wycofanie, mikroskopijnych zresztą, kontyngentów innych państw arabskich z terenu Libanu. Porozumienie z Ta'if zostało przyjęte przez libańskie Zgromadzenie Narodowe w formie poprawki do konstytucji, co dawało Libanowi kruchy pokój utrzymywany przez autorytarne rządy reżimu syryjskiego. Potwierdzenie specjalnego statusu Syrii zostało dokonane przez podpisanie 22 maja 1992 roku układu „o przyjaźni i współpracy” i „uprzywilejowanych stosunkach” między Syrią i Libanem. Należy nadmienić, że oba układy spotkały się z pełną aprobatą Stanów Zjednoczonych i zgodą opinii międzynarodowej, poza Francją i Watykanem²²⁹.

Sam układ z Ta'if zawierał dużo rozsądnych postanowień dotyczących funkcjonowania państwa, jak np. zespołowe działania rządu (ministrami zostawali często byli przywódcy milicji), zrównoważenie sił wewnątrz państwa (przez rozbrojenie milicji i zastąpienie ich armią libańską) i wprowadzenie trwałego pokoju. Jednocześnie zamiast arabskiego Komitetu Trójstronnego wykonawcą postanowień porozumienia stała się wyłącznie Syria, która tym samym przejmowała polityczną odpowiedzialność za Liban. W połączeniu z obecnością kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy syryjskich w Libanie tworzyło to system identyczny z imperialnym „mandatem”²³⁰. Według oficjalnych postanowień jedną z głównych idei układu było odejście od systemu konfesjonalnego, jednak Porozumienie z Ta'if i podpisany później układ o przyjaźni z Syrią *de facto* utrwały ten system. Drugi ważny problem, który miał być rozwiązany na mocy układu, to poszanowanie niepodległości i niezależności Republiki Libańskiej. Syryjczycy przy pomocy LPA zdominowali politykę zagraniczną Libanu oraz w dużej mierze kontrolowali politykę wewnętrzną wykorzystując podziały społeczne. Co warto zauważyć, polityka syryjska w tej kwestii nie spotykała sprzeciwów, ani ze strony państw arabskich, zajętych podziałami

²²⁹ E. Reklajtis, *Liban między wojną i pokojem. Problemy współczesności*, Warszawa 2003, s.65-67.

²³⁰ M. Pękała, *Libańska demokracja...*, s.184-185.

powstałymi w wyniku inwazji na Irak oraz palestyńskiej intifady, ani Stanów Zjednoczonych, które w nagrodę za poparcie wojny z Irakiem dały reżimowi Assada wolną rękę w kwestii libańskiej, z ulgą przyjmując nastanie *pax syriana*²³¹.

Pod koniec lat 80-tych społeczeństwo libańskie było zmęczone przeciągającym się konfliktem wewnętrznym, który nie rokował na szybkie zwycięstwo którejkolwiek ze stron. Granice konfesyjne w regionach i miastach utrudniały nie tylko handel i produkcję przemysłową, ale były też niezwykle uciążliwe i niebezpieczne dla zwykłych ludzi. Dowodem niezadowolenia z istniejącej sytuacji była olbrzymia manifestacja muzułmanów i chrześcijan zorganizowana w Bejrucie przez środowiska robotnicze w 1987 roku. Jej uczestnicy głosili hasła jedności narodowej i niechęci wobec walczących ugrupowań. Do tych nastrojów dochodziło również powszechne przeświadczenie o niemożności zwycięstwa żadnej ze stron oraz przekonanie, że jedyną możliwością rozwiązania sytuacji jest kompromis polityczny, który zapewniłby trwanie Libanu jako jednolitego bytu politycznego.

Wydarzeniem, które bezpośrednio przyczyniło się do przyspieszenia prac nad porozumieniem była tzw. rebelia gen. Aouna. Kiedy w 1988 roku zakończyła się kadencja prezydenta Dżemajela skłócone ugrupowania nie osiągnęły porozumienia co do następcy. Korzystając ze skomplikowanej sytuacji, prezydent tuż przed końcem kadencji powołał jako pełniącego obowiązki premiera generała Aouna – maronitę z Bejrutu, który w tym czasie był głównodowodzącym armii libańskiej. Było to jawne zaprzeczenie zasady podziału głównych stanowisk i urzędujący premier Salim al-Hoss odmówił uznania jego tymczasowego rządu pozostając na stanowisku, że to on jest jedynym legalnym premierem Libanu. Istnienie dwóch rządów – maronickiego i sunnickiego groziło realnym rozpadem państwa wzdłuż granic konfesyjnych. Owa groźba przyspieszyła przygotowania do przyjęcia układu zaproponowanego przez Syrię. Z braku wewnętrznych alternatyw był on powszechnie akceptowany, również w środowiskach maronickich, jednak gen. Aoun był jego zdecydowanym przeciwnikiem.

Aounowi nie podobały się zapisy układu, które dawały Syrii daleko idące kompetencje i możliwość ingerencji w wewnętrzne sprawy Libanu. Widząc siebie jako libańskiego patriotę rozpoczął militarną kampanię mającą na celu zmuszenie wojsk syryjskich do opuszczenia kraju. Jego nieprzejednane stanowisko wobec Syrii zyskało mu początkowo sporo zwolenników wśród chrześcijan i muzułmanów, jednak jego nieliczenie

²³¹ G. Corm, *Bliski Wschód ...*, s. 427-429.

się z cywilnymi stratami i niszczenie całych dzielnic wkrótce postawiły większość społeczeństwa przeciwko niemu. Jak się później okazało ten dwuletni epizod 1989-1990 był najbardziej niszczycielskim i śmiertelnym w całej piętnastoletniej wojnie domowej. W jego efekcie zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie przeciwstawiali się zbrojnie wojskom Aouna, gdyż uważali, że stanowi on największe zagrożenie dla Libanu. Wykorzystując zainteresowanie światowych mediów inwazją Iraku na Kuwejt, syryjskie wojsko przeprowadziło zmasowany atak na wojska Aouna zmuszając go do szukania azylu w ambasadzie francuskiej²³².

Po pokonaniu gen. Aouna Libańczycy pod wodzą nowego prezydenta Iliasa Hrawiego oraz prosyryjskiego rządu przystąpili do trudnego i delikatnego zadania rozbrowienia walczących milicji oraz przywrócenia autorytetu armii libańskiej. Działania te były dosyć skuteczne, gdyż w skład rządu weszła większość dawnych przywódców milicji, którzy zamienili władzę wojskową na polityczną. W 1991 roku Bejrut był wolny od wszystkich milicji a armia libańska miała kontrolę nad połową terytorium kraju.

Do czynników zewnętrznych przyspieszających przyjęcie porozumienia z Ta'if należy zaliczyć osłabienie konfliktu izraelsko – palestyńskiego. Ugrupowania libańskie przez całą wojnę domową próbowały wykorzystać swoje powiązania z lokalnymi nielibańskimi siłami, zarówno arabskimi jak i izraelskimi, w celu zdobycia przewagi militarnej lub politycznej. Po zmuszeniu Izraela do opuszczenia Libanu w 1985 roku oraz przeniesieniu ośrodka OWP do Tunisu, Izrael stracił zainteresowanie Libanem i zajął się problemami Intifady, która wybuchła na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy w 1987 roku. Również siły palestyńskie, które pozostały w Libanie wkrótce pogrążyły się w wewnętrznych walkach oraz były atakowane przez wojska syryjskie, które w efekcie swojej ofensywy okrążyły resztki palestyńskich organizacji militarnych w kilku obozach na południu Libanu. Konferencja w Algierze z 1987 roku potwierdziła zmianę stanowiska OWP, która tracąc siły i zwolenników zaakceptowała możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu arabsko – palestyńskiego w oparciu o powstanie dwóch państw („two-state solution”).

W przeciwieństwie do Palestyńczyków i Izraela, pozycja wojsk syryjskich umacniała się wraz z biegiem wojny. Po raz pierwszy granicę libańską przekroczyły 1 czerwca 1976 roku na prośbę prezydenta Libanu oraz Frontu Libańskiego, w celu pomocy w walce z Libańskim Ruchem Narodowym i jego palestyńskimi sojusznikami. Dało to

²³² W.L. Cleveland, *Modern Middle East...*, s.444-445.

dyplomatyczny pretekst do pozostania na terenie Libanu. Dwa szczyty Ligi Arabskiej w październiku 1976 jedynie usankcjonowały tą obecność powołując dla Libanu Arabskie Siły Odstraszania, które w większości składały się z wojsk syryjskich. W toku wojny Libański Front zmusił wojska syryjskie do opuszczenia niektórych pozycji we wschodnim Bejrucie w 1978 roku, natomiast w 1982 wojska izraelskie wypchnęły Syryjczyków z zachodniego Bejrutu. Jednak były to krótkotrwałe zwycięstwa, gdyż Syryjczycy zajęli ponownie te pozycje.

Okupacja Libanu przez Syrię miała miejsce przy cichej akceptacji społeczności międzynarodowej. Liga Arabska od początku pozostawiła Syrii rozwiązanie kwestii libańskiej, natomiast poparcie dla amerykańskiej inwazji na Irak sprawiło, iż mocarstwa zachodnie gotowe były uznać syryjsko – saudyjski tandem jako gwarantów pokoju w Libanie. To spowodowało zezwolenie na pacyfikację rebelii Aouna i przejęcie wolnych do tej pory terenów chrześcijańskich. Koalicja syryjsko – saudyjska osadziła na stanowisku premiera w 1992 Rafika Haririego, libańsko – saudyjskiego biznesmena, który posiadał dobre kontakty z rządem w Damaszku.

Ostatnim elementem zewnętrznym, który wpłynął na rozwój sytuacji w Libanie był rozpad Związku Radzieckiego i koniec Zimnej Wojny. Upadek ZSRR zakończył strumień pomocy materialnej i dyplomatycznej dla libańskich ugrupowań lewicowych, które były sponsorowane przez radziecką partię komunistyczną. Pozbawione konkurencji Stany Zjednoczone szybko wypełniły próżnię w regionie swoimi wpływami. W przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, Stany Zjednoczone były zainteresowane jak najszybszym końcem konfliktu libańskiego i przyspieszeniem arabsko – izraelskich rozmów pokojowych. Po wybuchu konfliktu w Kuwejcie Stany Zjednoczone chciały przeciągnąć na swoją stronę Syrię, więc udzieliły poparcia dla zaproponowanego przez nią porozumienia z Ta'if.

7.2 Postanowienia układu z Ta'if

Podobnie jak przyczyny wojny domowej nie były ani całkowicie wewnętrzne, ani zewnętrzne, tak samo jej zakończenie w postaci układu z Ta'if miało podwójny charakter. Patrząc z dzisiejszej perspektywy jasno widać elementy, które przyczyniły się do dysfunkcji systemu, jednak w okresie poprzedzającym wybuch wojny owe elementy nie były widoczne, lub gdy zdawano sobie z nich sprawę, nie było możliwości lub woli politycznej, aby je zmienić. Społeczeństwo libańskie razem z systemem politycznym ewoluowało w

stronę konfliktu, który również zakończył się w momencie, kiedy wewnętrzny ruch na rzecz porozumienia napotkał sprzyjające warunki zewnętrzne.

Obrady nad ostateczną treścią porozumienia odbywały się w Arabii Saudyjskiej w mieście Ta'if i trwały 22 dni. Na ich podstawie pozostałych 62 żyjących członków parlamentu wybranego w 1972 roku doszło do porozumienia i przyjęło treść układu 22 października 1989. Układ opierał się na istniejącym dokumencie przygotowanym przez komisję trójstronną – Algieria, Maroko, Arabia Saudyjska, i który był dokładnie konsultowany ze stroną syryjską, Stanami Zjednoczonymi oraz przywódcami libańskimi, a także uzyskał poparcie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ratyfikacja porozumienia z Ta'if, oficjalnie nazywanego Dokumentem Zgody Narodowej, nastąpiła 4 listopada 1989 roku pod auspicjami prezydenta Syrii oraz monarchy Arabii Saudyjskiej i stanowiło podstawę do pokojowego rozwiązania konfliktu libańskiego, a także do przywrócenia stabilizacji politycznej.

Układ z Ta'if modyfikował postanowienia Paktu Narodowego z 1943 roku i stał się podstawą działania tzw. drugiej republiki. Oto jego najważniejsze postanowienia:

a) Wprowadzał preambułę do konstytucji. Określał Liban jako demokratyczne, arabskie państwo o ustroju parlamentarnym, oparte na podziale władzy i prawach człowieka

b) Przenosił część uprawnień prezydenta na parlament i radę ministrów. Prezydent stracił większość swojej władzy wykonawczej i zachował jedynie rolę symboliczną

c) Dzielił najważniejsze funkcje w państwie, włączając w to parlament, radę ministrów, dyrektorów generalnych i urzędników najwyższego stopnia równo pomiędzy chrześcijan i muzułmanów. Była to znacząca zmiana w porównaniu z proporcją 6:5 na korzyść chrześcijan zapisaną w Pakcie Narodowym

d) Wymuszał powstanie narodowej komisji, która miała opracować plan zmiany systemu politycznego z niestabilnego konfesjonalizmu na system reprezentacji nie opartej na wyznaniu. Ten punkt do tej pory nie został wprowadzony w życie.

e) Ustanawiał specjalne wzajemne stosunki z Syrią legitymizując rolę jaką pełniła w procesie normalizacji. Wyznaczał również dwuletni termin opuszczenia Libanu przez wojska syryjskie, mimo tego Syria pozostała najważniejszym aktorem politycznym w Libanie przez następne 15 lat

f) Wymuszał rozbrojenie wszystkich uzbrojonych milicji, za wyjątkiem Hezbollahu, który miał status „sił oporu” przeciwko Izraelowi na południu Libanu

Po rozprawieniu się z rebelią generała Aouna, który do końca nie zaakceptował nowych władz wybranych przez pozostałych przy życiu członków parlamentu, przystąpiono do ponownej dyskusji nad poprawkami do konstytucji zaproponowanymi w układzie z Ta'if. Aby zapewnić równą reprezentację chrześcijan i muzułmanów w parlamencie zdecydowano, że rząd mianuje dodatkowych czterdziestu deputowanych, aby osiągnąć ogólną liczbę stu ośmiu. Zaś rząd, zwany rządem pojednania narodowego składał się z trzydziestu członków, będących przywódcami poszczególnych milicji i partii. Składał się z sześciu sunnitów, sześciu maronitów, sześciu szyitów, czterech greko prawosławnych, trzech druzów, trzech grekokatolików, ormiańskiego katolika i ormiańskiego prawosławnego. Siedmiu z nich było przywódcami milicji, co miało zapewnić pokojowe rozwiązanie się ugrupowań zbrojnych lub wcielenie ich do armii libańskiej. Jednak taka konstrukcja rządu spowodowała krytykę z powodu słabej legitymizacji demokratycznej jego członków, którzy do zdobycia stanowiska ministra wykorzystali swoją pozycję w milicji, rodznie lub wspólnocie wyznaniowej. W reakcji na zmieniające się proporcje reprezentacji grup wyznaniowych i wzrost wpływów syryjskich przedstawiciele Falang Libańskich oraz Sił Libańskich bojkotowali posiedzenia rządu, jednak nie przynosiło to efektów, gdyż rząd z poparciem Syrii trzymał się planu zakończenia wojny domowej nakreślonego w porozumieniu z Ta'if: rozciągnięcia władzy na cały obszar Libanu, demilitaryzacji lokalnych milicji, ustanowienia tzw. specjalnych stosunków z Syrią oraz uzupełnienia stanowisk w parlamencie i najwyższych urzędach zgodnie z nowym podziałem 5:5²³³.

Stopniowe zajmowanie terytorium południowego Libanu przez administrację rządową i armię libańską następowało powoli i nie bez przeszkód. Liczne oddziały palestyńskich fedainów z al-Fatahu skupione w okolicach Sajdy oraz oddziały Hezbollahu atakującego rakietami tereny północnego Izraela powodowały stan napięcia w stosunkach z Armią Południowego Libanu Antoine Lahada (sponsorowaną przez Izrael), który podtrzymał swoją deklarację o możliwości użycia wojska w ramach akcji odwetowych wobec Hezbollahu i Palestyńczyków oraz odrzucił rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1978 r. nakazującą bezwarunkowe wycofanie wojsk Izraela z Libanu. 28 marca 1991 rząd libański ogłosił decyzję o rozwiązaniu wszystkich libańskich i nie-libańskich milicji, która miała wejść w życie 30 kwietnia, wyjątkiem od tej reguły miały być milicje Hezbollahu (specjalny status na południu Libanu) i Libańskich Sił Zbrojnych (załączek libańskiej

²³³ D. Madeyska, *Liban*, s.205-206.

armii). Kolejnym krokiem miało być wycofanie armii libańskiej z Bejrutu i rozlokowanie jej w górach Libanu, a następnie przejęcie kontroli nad resztą kraju. Na szybkość decyzji o przejmowaniu kontroli nad kolejnymi regionami wpłynął koniec wojny w Zatoce Perskiej i zwycięstwo koalicji państw popierających postanowienia porozumienia z Ta'if. Taki obrót spraw wytrącił ostatnie argumenty z rąk przeciwników tego porozumienia i przyspieszył proces wprowadzania w życie jego postanowień²³⁴. Syria będąc w koalicji ze Stanami Zjednoczonymi uzyskała wolną w rękę w kwestii zakończenia działań wojennych w Libanie, z czego skrzętnie skorzystała kierując ofensywę wojskową na ostatnie pozycje generała Aouna, który pokonany został zmuszony udać się na wygnanie a armia libańska przejęła kontrolę nad niemal całym terytorium kraju.

W marcu 1991 roku parlament przyjął amnestię dla wszystkich, którzy popełnili przestępstwa polityczne. Nie dotyczyła ona jednak przestępstw dokonanych na zagranicznych dyplomatach i kilku konkretnych przestępstw wyszczególnionych przez rząd. Pomimo, iż układ z Ta'if wyznaczał cel zmiany systemu politycznego jakim miało być odejście od konfesjonalizmu, to jednak nie precyzował w jakim czasie miałyby to nastąpić. W związku z tym, parlamentarzyści działali w ramach istniejącego *status quo* i zwiększyli w nowym prawie wyborczym (konstytucja mówi, iż liczba i sposób wyboru deputowanych określa prawo wyborcze) liczebność członków parlamentu do stu dwudziestu ośmiu zachowując proporcje 5:5 pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami. Jednak przed wyborami należało uzupełnić czterdzieści wakatów parlamentarnych, które powstały od wyborów z 1972 roku w wyniku śmierci deputowanych. Po konsultacjach z Syrią prezydent, premier i przewodniczący parlamentu wybrali czterdziestu kandydatów spośród trzystu osiemdziesięciu czterech zaproponowanych przez partie polityczne, z których aż trzydziestu sześciu było znanych ze swojego prosyryjskiego nastawienia. Równocześnie rząd przyjął postanowienie o wcieleniu 20 tysięcy dawnych członków milicji do struktur nowej armii libańskiej. Również w tym przypadku zostały zachowane proporcje wyznaniowe, a każdy kandydat musiał przejść sześciomiesięczne szkolenie²³⁵. Dawnych członków milicji rozdzielano równomiernie między wszystkie rodzaje formacji wojskowych, aby uniknąć tworzenia się jednolitych religijnie jednostek, które to w latach 1975 – 76 przyspieszyły rozpad armii libańskiej. Aby nie doprowadzić do takiej sytuacji zamiast wcielać całe jednostki, przeprowadzono rekrutację pojedynczych żołnierzy.

²³⁴ D. Madeyska, *Liban*, s.207.

²³⁵ D. Madeyska, *Liban*, s.207.

Ostatnim z punktów traktatu z Ta'if, który został zrealizowany była kwestia specjalnych stosunków jakie łączyć miały Liban i Syrię. Aby je potwierdzić zawarto 22 maja 1991 roku Traktat o Braterstwie, Współpracy i Koordynacji, który zakładał ścisłą współpracę Libanu i Syrii w kwestiach politycznych, militarnych, gospodarczych i bezpieczeństwa. Traktat wskazywał na szczególną bliskość geograficzną i kulturową pomiędzy oboma państwami, a także wspólną historię i przynależność do „narodu arabskiego”. Aby wcielić w życie postanowienia Traktatu powołano pięć mieszanych komisji, które miały regularnie uzgadniać wszelkie sprawy. Najważniejszą z tych komisji była Rada Najwyższa składająca się z prezydentów Libanu i Syrii, premierów, zastępców premierów oraz przewodniczących parlamentów, a która była odpowiedzialna za współpracę i koordynację polityki Syrii i Libanu. Decyzje podejmowane przez Radę były wiążące, chociaż nie mogły naruszać konstytucji i obowiązującego prawa. Uzupełnieniem Traktatu był pakt obronny podpisany 1 września, który zakładał wzajemną pomoc wojskową w przypadku zagrożenia stabilności kraju²³⁶. Oczywiście wiadomo było, które państwo miałoby być odbiorcą owej pomocy.

Traktat nie zyskał poparcia wszystkich sił politycznych. Przywódcy Falang Libańskich i Sił Libańskich wstrzymali się od głosowania nad jego ratyfikacją w parlamencie i nie wzięli udziału w delegacji udającej się do Damaszku w celu jego podpisania. Również patriarcha maronicki wyraził krytykę Traktatu jako niezgodnego z Paktem Narodowym z 1943 i podkreślił, iż Traktat nie powinien być nawet negocjowany przed wyborami, które wyłonią nowy skład parlamentu. Krytycy traktatu, głównie maronici, podkreślali uzależnienie Libanu od Syrii na niemal wszystkich płaszczyznach, a także wskazywali na pogwałcenie suwerenności Libanu poprzez legalizację obecności militarnej Syrii i uczynienie z kraju syryjskiego protektoratu. W rzeczywistości Syria odmawiała uznania niepodległości Libanu i ustanowienia pełnych stosunków dyplomatycznych (nastąpiło to dopiero w 2005 roku po opuszczeniu Libanu przez wojska syryjskie).

Prosyryjskie ugrupowania, które osiągnęły przewagę pod koniec wojny domowej, przekonywały o stabilizującym znaczeniu traktatu, który miał pomóc odbudować zrujnowaną przez konflikt gospodarkę i pozycję międzynarodową. Właściwie od 1991 roku to Syria kierowała polityką zagraniczną Libanu, który powoli odzyskiwał swoją pozycję na arenie międzynarodowej, głównie dzięki stopniowemu uwalnianiu zakładników

²³⁶ D. Madeyska, *Liban*, s.209-210.

i zaprzestaniu porwań przez organizacje ekstremistyczne. Liban licząc na pomoc międzynarodową jako suwerenne państwo spotkał się z mniejszym, niż spodziewany, odzewem, gdyż część państw uznając stan faktyczny stosunków syryjsko – libańskich pozostawiła Liban i jego sprawy w gestii większego sąsiada²³⁷. Jednym z beneficjentów tej relacji był Hezbollah, który poprzez swoje związki z Iranem mógł liczyć na przychyłność Syrii stając się jedną z głównych sił obozu pro syryjskiego.

7.3 Wzrost znaczenia Hezbollahu

Powstanie Hezbollahu było wypadkową kilku czynników, które splotły się ze sobą w odpowiednim czasie, najważniejsze z nich to rewolucja islamska w Iranie w 1979 roku, wojna domowa w Libanie 1975 – 1991 (szczególnie interwencja Izraela) oraz wydalenie Organizacji Wyzwolenia Palestyny z Jordanii w 1970 roku. W efekcie napięcie międzynarodowych uwidoczniły się istniejące od dawna konflikty ekonomiczne i religijne dzielące społeczeństwo libańskie. Od momentu swojego powstania Hezbollah przeszedł ewolucję dostosowując się do zmieniających się warunków politycznych poprzez rekonstrukcję swoich celów i metod oraz przez pragmatyczne dostosowywanie się do zmiennej sytuacji. Hezbollah z niewielkiej organizacji terrorystycznej stworzonej dla ochrony libańskich szyitów stał się jednym z głównych graczy politycznych, militarnych i ekonomicznych współczesnego Libanu.

Polityczne przebudzenie i zjednoczenie społeczności szyitów libańskich zapoczątkował irański duchowny Musa Sadr, który w 1959 roku został zaproszony do Libanu przez przywódcę libańskich szyitów. Musa Sadr, przyjaciel Chomeiniego i prezydenta Syrii Asada, wkrótce stał się uznanym przywódcą społeczności szyickiej i w 1967 roku założył Libańską Naczelną Radę Szyicką *Majlis al-Shii al-Aala*, której został przewodniczącym. Była to pierwsza znacząca organizacja szyicka w Libanie, a jej utworzenie doprowadziło do powołania państwowej Rady ds. Południa Kraju. Wykorzystując poparcie społeczne dla swoich działań Sadr powołał do życia w 1974 roku ruch społeczno – religijny *Harakat al-Mahrumeen* - Ruch Poniżonych, który zdobył dla szyitów uznanie na arenie politycznej Libanu²³⁸. W tym samym czasie do Libanu zaczęła przenosić swoją działalność Organizacja Wyzwolenia Palestyny, która zagrażała

²³⁷ D. Madeyska, *Liban*, s.211-212.

²³⁸ H. Jaber, *Hezbollah*, Warszawa 2001, s.18.

utrzymaniu równowagi polityczno-wyznaniowej w kraju. OWP prowadząca z południa Libanu działania odwetowe na terenach izraelskich ściągała ataki armii izraelskiej na tereny zamieszkałe głównie przez szyitów. Rosnące napięcie między szyitami i Palestyńczykami popieranymi przez Ruch Narodowy Kamala Dżumblatta doprowadziło do gwałtownej militaryzacji szyitów, a Sadr zaczął organizować wojskowe obozy szkoleniowe pod hasłem „Broń to ozdoba mężczyzny”, z których rekrutowali się członkowie grup *fedainów* (arab. *fida'i* – osoba poświęcająca się, partyzant)²³⁹.

Pierwszą szyicką organizacją zbrojną był Amal, czyli Libańskie Siły Oporu (*Afwag al-Muqawama al-Lubnaniya*, po arabsku *amal* zmaczy „nadzieja”) utworzony w 1975 roku w związku z wybuchem wojny domowej. Centralna postać polityki szyickiej – Musa Sadr zniknął w tajemniczych okolicznościach w sierpniu 1978 roku podczas wizyty w Libii, gdzie miał spotkać się z Muammarem al-Kaddafim. Efektem jego działalności było upolitycznienie i zorganizowanie libańskich szyitów, którzy do tej pory byli jedną z najbardziej marginalizowanych grup w niemal wszystkich społeczeństwach arabskich. Rewolucja irańska w 1979 roku i utworzenie państwa, w którym szyici nie tylko mieli wpływ na politykę, ale islam w wersji szyickiej stał się fundamentem ustroju, sprawiła, że szyici zaczęli odgrywać ważną rolę w międzynarodowym życiu politycznym. Wsparcie Iranu, samoorganizacja libańskich szyitów oraz przychylność prezydenta Syrii sprawiły, iż w 1982 roku podczas drugiej inwazji Izraela na Liban szyici libańscy stawili silny i skuteczny opór armii izraelskiej tworząc podwaliny pod ruch, który do dzisiaj jest jednym z głównych aktorów życia politycznego Libanu²⁴⁰.

Hezbollah, czyli z arabskiego Partia Boga, *hizb* – partia oraz *allah* – Bóg (zlatynizowana wersja jest kalką wymowy angielsko-amerykańskiej) oficjalnie ogłosił swoje istnienie 16 lutego 1985 roku wraz z utworzeniem swojego zbrojnego skrzydła Brygad Islamskiego Oporu, *al-Muqawama al-Islamiyya*. Jego powstanie ogłoszono w czasopiśmie *al-Safir* publikując list otwarty, w którym zawarto najważniejsze punkty fundamentalistycznego programu Hezbollahu, były to między innymi: odrzucenie wszelkich idei zachodnich, aktywna walka ze Stanami Zjednoczonymi, Francją oraz Izraelem włącznie z całkowitym zniszczeniem tego ostatniego, pochwała ataków samobójczych na okupujące Liban wojska, odrzucenie wszelkich form imperializmu zarówno amerykańskiego jak i sowieckiego, a także pochwałę polityki Chomeiniego²⁴¹.

²³⁹ H. Jaber, *Hezbollah*, s.19.

²⁴⁰ D. Avon, A-T. Khatchadourian, *Hezbollah: A History of the "Party of God"*, Harvard 2012, s.18-21.

²⁴¹ J.L. Gleis, B. Berti, *Hezbollah and Hamas: A Comparative Study*, Baltimore 2012, s.35-37.

Jednak wewnętrzne źródła podają, iż Hezbollah utworzono podczas spotkania duchownych oraz fundamentalistów islamskich, które odbyło się w Libanie 2 czerwca 1982 roku²⁴², jeszcze inni twierdzą, że po raz pierwszy Hezbollah jako zorganizowana grupa ukazał się światu podczas obchodów piątej rocznicy rewolucji irańskiej w Baalbek, siedzibie głównej organizacji, już 11 lutego 1984 roku²⁴³. Zbrojny opór przeciwko wojskom izraelskim oraz oddziałom OWP na południu Libanu trwał od samego początku wojny domowej, jednak były to w większości działania niezorganizowanych grup młodych szyickich mężczyzn, które w toku działalności przekształcały się w coraz lepiej zorganizowane i wyszkolone jednostki (do roku 1983 powstały 53 milicje) . Stało się to dzięki obfitej pomocy jaką libańscy szyici uzyskiwali od Iranu, który wysyłał nie tylko pieniądze i sprzęt, ale także elitarne oddziały Pasdaran, szkolące szyickich ochotników. Można domniemywać, iż wsparcie Iranu oraz idące za nim poparcie Syrii, razem z postulatami rozszerzenia rewolucji islamskiej na Liban i utworzenia kolejnego państwa islamskiego (*wilayat al-faqih*), a także niemniej ważny postulat obrony kraju przed najeźdźcą, sprawiły, iż pod parasol Hezbollahu przeniosło się wielu członków innych organizacji szyickich takich jak Amal (w którym już wcześniej doszło do rozłamu, w efekcie którego jeden z przywódców al-Musawi utworzył Islamski Amal, który z kolei w całości został inkorporowany do Hezbollahu), Amal opuścił również obecny przywódca Hezbollahu Hassan Nasrallah jak również jego zastępca Naim Qassem, oraz Libańska Partia Komunistyczna i organizacja Harakat Fatah²⁴⁴.

Chociaż początkowo Hezbollah zrzeszał około trzynastu różnych organizacji, to w dosyć krótkim czasie udało się stworzyć jednolitą ideologicznie i organizacyjnie, a zarazem niezwykle rozbudowaną strukturę, która w szybkim tempie rozszerzała swoje wpływy w środowisku libańskich szyitów. Zgodnie z doktryną szyicką tylko prorok i jego dwunastu następców – imamów, miało prawo do kierowania muzułmanami. Byli to jedyni i najwyżsi przedstawiciele władzy boskiej na ziemi dysponujący jurysdykcją nie tylko w kwestiach religijnych, ale i świeckich. Podobnie jak w Iranie, władzę w Hezbollahu dzierżyli przywódcy religijni, których pozycja w organizacji była raczej niesformalizowana. Taki sposób zarządzania był tradycyjnym i znanym stylem przywództwa we wspólnotach szyitów, a także umożliwiał łatwą zmianę kierownictwa w niepewnych warunkach działalności konspiracyjnej. W miarę rozrostu organizacji pojawiła

²⁴² K.E. Wiegand, *Bombs and Ballots. Governance by Islamist Terrorist and Guerilla Groups*, Farnham-Burlington 2010, s. 93.

²⁴³ A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism to politics*, Aldershot – Burlington 2008, s.31.

²⁴⁴ J.L. Gleis, B. Berti, *Hezbollah and Hamas...*, op.cit., s.37-39.

się potrzeba stworzenia stałych struktur, jak wyjaśniał Naim Qassem: „*W końcu doszliśmy do wniosku, że konieczne jest jednak takie zorganizowanie partii, aby pod pewnymi względami odpowiadała ona wymogom sztywnej struktury organizacyjnej, co miało zapobiec infiltracji przez przeciwnika, ale też na tyle elastycznej, aby objąć swoim wpływem jak największą liczbę ludzi oraz aby nie tworzyć niepotrzebnych struktur biurokratycznych*”²⁴⁵. Na szczycie organizacji znajduje się rada złożona z dwunastu osób *majlis al-shura*, której obrady są ściśle tajne. Owej radzie podlega siedem grup odpowiadających za poszczególne dziedziny działalności, takie jak finanse, sprawy socjalne, wojskowe i religijne²⁴⁶. W 1989 roku dodano do kierownictwa Hezbollahu organ wykonawczy przy Radzie Najwyższej – *majlis al-shura al-karar* oraz biuro polityczne – *maktab al-siyasi*, które koordynuje prace licznych komitetów²⁴⁷. Organizacja oparta jest na strukturze hierarchicznej z przywódcą duchowym na szczycie, do 2010 roku był nim szejik Mohammed Hussein Fadlallah, obecnie za głównego przywódcę uważa się jednego z założycieli ruchu Hassana Nasrallaha²⁴⁸.

Od początku istnienia Hezbollahu istniały wątpliwości co do prawdziwego charakteru tego ruchu. O ile w swoich doraźnych działaniach Hezbollah prezentował się jako libański ruch narodowy, to jego racją bytu, zarówno finansową jak i ideologiczną było wsparcie Iranu oraz idei światowej rewolucji islamskiej. Izraelska okupacja południowego Libanu legitymizowała istnienie Hezbollahu jako ruchu narodowego oporu przeciwko agresorowi, jednakże celem ataków były nie tylko wojska Izraela, ale również inne wojska stacjonujące w Libanie, pracownicy ONZ i dziennikarze. Metody walki zmieniały się wraz z biegiem wojny i rozwojem samej organizacji. Początkowo były to głównie uprowadzenia, jednak pod koniec wojny zamachowcy – samobójcy atakowali nawet ambasady i koszary wojskowe. Do przeprowadzania owych ataków powstało kilka organizacji zbrojnych działających pod parasolem Hezbollahu, w tym Islamski Jihad – odpowiedzialny za większość ataków oraz Libańskie Brygady Obrony, które były otwarte dla wszystkich Libańczyków niezależnie od wyznania i stworzone jako rezerwa dla pozostałych grup. Szkolenie odbywało się na terenach zamieszkałych w większości przez szyitów, a główne ośrodki znajdowały się w Baalbek, Nabih Shit, Djanta i Djibshit.

²⁴⁵ H. Jaber, *Hezbollah*, s.59-60.

²⁴⁶ C.L. Addis, *Hezbollah: Background and Issues for Congress*, Washington D.C. 2011, s.10-11.

²⁴⁷ J.P. Harik, *Hezbollah: The Changing Face of Terrorism*, London 2004, s. 54.

²⁴⁸ M. Pękala, *Hezbollah – uczestnik i kontestator systemu. Opozycja parlamentarna, wspólnota religijna czy organizacja terrorystyczna?*, [w] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K.A. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013, s.105-110.

Szacuje się, że siły Hezbollahu w szczycie wojny liczyły 4000 żołnierzy, 50 000 rezerwistów oraz 2000 aktualnie szkolonych uczniów²⁴⁹. Jedną z podstawowych metod walki były zamachy samobójcze, które są mocno zakorzenione w kulturze i teologii szyickiej. Poświęcenie i męczeństwo jest celebrowane podczas największego święta szyickiego – Aszury. Kładąc nacisk na to zjawisko Hezbollah wytworzył atmosferę społecznej akceptacji dla zamachowców-samobójców, którzy czczeni są podczas uroczystości upamiętniających ważne dla organizacji wydarzenia. Aby odnaleźć widoczne dowody swoistego „kultu” męczenników wystarczy udać się do szyickich dzielnic Bejrutu, w których znajdują się plakaty i billboardy z wizerunkami męczenników (arab. *shahid*) oraz innych bojowników, którzy zginęli bądź to w walce, bądź w atakach bombowych organizowanych przez Izrael. Zamachy samobójcze stały się w Libanie niebezpieczną i powszechną, a poprzez swój charakter niezwykle trudną do przeciwdziałania taktyką.

Ideologia Hezbollahu, jak wspomniałem powyżej, jest nieodzownie połączona z ideologią polityczną szyizmu i jej współczesnym wydaniem w postaci systemu irańskiego. System edukacji muzułmańskich uczonych duchownych, *ulemów*, mimo braku od lat '20-tych XX wieku kalifa jako zwierzchniej władzy dla całej wspólnoty muzułmańskiej, opierał się zawsze na istnieniu silnych centrów teologicznych, które nadawały ton debatom religijnym w pomniejszych ośrodkach. Nie inaczej było w przypadku szyitów, którzy w latach '60-tych przybywali do irackiego Nadżafu, aby pobierać tam nauki od autorytetów religijnych, z których wyróżniali się ajatollah Muhamad Baqir al-Sadr oraz promotor idei męczeństwa w walce o narodowe wyzwolenie Ali Shariati. Libańscy *ulemowie* po odebraniu nauk w Nadżafie wracali do swoich społeczności przenosząc idee politycznego islamu na grunt libański²⁵⁰. Należy zauważyć jednak zmianę jaka dokonała się w ideologii Hezbollahu na przełomie lat '80-tych i '90-tych. Otóż w latach '80-tych ideologia była niezwykle radykalna i przepełniona silnymi symbolami i sloganami. Cele organizacji zostały przedstawione w manifeście z 1985 roku napisanym przez Ibrahima al-Amina. Pierwszym celem była walka z amerykańskim i izraelskim imperializmem w celu oswobodzenia południowego Libanu oraz innych terytoriów okupowanych. Drugim było zjednoczenie wszystkich muzułmanów w fundamentalistycznie rozumianej wspólnocie, *ummie*, oraz kontynuacja rewolucji rozpoczętej w Iranie, która doprowadzić miała do rządów opartych na prawie *sharia*. Hezbollah podkreślał również, że będzie bronił wszystkich libańskich wspólnot, również niemuzułmańskich, z wyjątkiem tych, które

²⁴⁹ A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism ...*, s.31-34.

²⁵⁰ A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism ...*, s.35.

kolaborowały z Izraelem. Zaznaczono również poparcie dla wszelkich ruchów narodowych na świecie bez względu na religię. Był to manichejski obraz świata prezentujący islam, jako źródło prawdy oraz Zachód, jako źródło zepsucia. Dyskurs Hezbollahu w latach '80-tych zbliżony był do tego jaki prezentowali twórcy fundamentalizmu islamskiego tacy jak al-Bana czy Qutb²⁵¹.

Wraz rozwojem sytuacji w Libanie Hezbollah musiał zrewidować swoje cele, a wraz z nimi również swoją ideologię. Punktem zwrotnym stało się zakończenie wojny domowej i podpisanie układu z Ta'if w roku 1989 oraz wycofanie się wojsk izraelskich z terenu Libanu w 2000 roku. Siłą rzeczy walka z syjonizmem zeszła na dalszy plan, natomiast postulat utworzenia islamskiej republiki w Libanie niemal nie pojawia się w oficjalnym dyskursie. Hezbollah w ostatnich latach walczy o kwestie socjalne i staje w obronie praw mniejszości. Mimo tego wciąż możemy mówić o pewnej dwoistości tego ruchu, który stając się uczestnikiem gry politycznej został niejako zmuszony do złagodzenia swoich żądań, jednakże nie da się ukryć, iż racją jego bytu jest zniszczenie Izraela oraz utworzenie państwa islamskiego. Brak koherencji między dyskursem „społecznym” i „militarystycznym” uwidacznia się szczególnie w trakcie kampanii wyborczych²⁵².

Hezbollah mógłby być uznawany za partię polityczną właściwie już od momentu swojego powstania, ponieważ posiadał program polityczny oparty na fundamentalnej interpretacji islamu. Jednak nie był on partią polityczną w klasycznym rozumieniu, gdyż nie posiadał bardzo długo wyraźnej struktury ani programu wyborczego. Karta Porozumienia Narodowego podpisana w Ta'if kończąca wojnę domową wprowadzała obietnice podziału miejsc w parlamencie bardziej odpowiadającego strukturze społecznej oraz nakreślała plan przejścia od systemu konfesjonalnego do pełnego demokratycznego systemu partyjnego. Rząd Libanu został również zmuszony do uznania specjalnego statusu Syrii jako gwaranta utrzymania pokoju wraz z szeregiem uprawnień do wpływu na politykę wewnętrzną Libanu do czasu rozbrojenia wszystkich milicji i odtworzenia armii²⁵³. Hezbollah długo wahał się czy brać udział w pierwszych powojennych wyborach w 1992 roku, ale w końcu na 50 dni przed datą wyborów podjął decyzję o starcie. To opóźnienie wynikało również z konieczności uznania istnienia Hezbollahu przez rząd libański (do czasu wyłonienia nowego parlamentu funkcję mieli pełnić posłowie wybrani

²⁵¹ A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism ...*, op.cit., s.35-36.

²⁵² M. Pękała, *Hezbollah...*, s.111-113.

²⁵³ J.P. Harik, *Hezbollah...*, s. 45.

w ostatnich wyborach przed wybuchem wojny, czyli przed 1975 rokiem). W warunkach nieinkluzywnego systemu partyjnego Libanu uznanie Hezbollahu za partię reprezentującą znaczny odłam społeczeństwa było posunięciem kluczowym dla dalszego funkcjonowania organizacji. W negocjacjach z głównymi partiami Hezbollah zaoferował kilka ustępstw, z których najważniejszym było unikanie przemocy w kwestiach dotyczących polityki wewnętrznej mimo swojego dużego potencjału militarnego. Negocjacje między rządem tymczasowym a Hezbollahem odbywały się pod przewodnictwem Syrii, która wymusiła na obu stronach szereg warunków, Hezbollah musiał między innymi odstąpić od swoich żądań uczynienia z Libanu państwa rządzonego przez prawo *szaria* oraz złagodzić radykalny dyskurs polityczny zaprezentowany w pierwszym programie. W zamian Hezbollah uzyskał obietnice od rządu, iż będzie uznawany jako legitymizowana partia polityczna jeśli tylko nie będzie używać przemocy do osiągnięcia celów politycznych wewnątrz państwa. Jednocześnie rząd, w porozumieniu z Syrią, wsparł działania mające na celu przeciwstawienie się izraelskiej okupacji południa Libanu, tak więc zarówno Syria jak i Liban uznały prawo Hezbollahu do posiadania własnych sił zbrojnych²⁵⁴.

Pierwsze powojenne wybory odbyły się w sierpniu 1992 roku, podczas nich Hezbollah zdołał zaprezentować szeroki program polityczno – społeczny, dzięki któremu uzyskał 8 ze wszystkich 128 miejsc w parlamencie. Udało się to również dlatego, iż stworzono koalicję z przedstawicielami innych wyznań z sunnitami i chrześcijanami włącznie. Od tamtej pory Hezbollah brał udział w wyborach parlamentarnych w latach 1996, 2000, 2005 oraz 2009, a także w wyborach lokalnych. W roku 1996 w kampanii wyborczej położono nacisk na prawa człowieka, sprawiedliwość społeczną, prawa ekonomiczne i jedność Libanu, co przyniosło dwa kolejne miejsca zwiększając reprezentację do 10 posłów. Cztery lata później w roku 2000, stworzył koalicję wyborczą z szyickim Amalem, która zdobyła w sumie 23 miejsca, Hezbollah dostał w niej 12. Oprócz tych samych postulatów, które były poruszane w 1996 roku, dodano jeszcze żądanie wycofania wojsk izraelskich z terenu południowego Libanu. Koalicja Amal-Hezbollah zdobyła wszystkie mandaty w południowym Libanie oraz regionie Baalbek-Hermel. W roku 2000 Hezbollah osiągnął sporą popularność dzięki wycofaniu się wojsk Izraela z Libanu, jednak zabrakło mu czasu, aby zmienić swój paradygmat walczącego ruchu narodowego oporu na działalność typowo polityczną, w związku z czym nie podjęto rywalizacji z innymi ugrupowaniami szyickimi, głównie Amalem, która mogłaby

²⁵⁴ K.E. Wiegand, *Bombs...*, s. 99-100.

przynieść lepszy wynik wyborczy. Przywódcy Hezbollahu odrzucili również możliwość objęcia jednej z tek ministerialnych²⁵⁵.

W 2005 roku Hezbollah wystartował w wyborach w ramach prosyryjskiego Sojuszu 8 Marca składającego się z Bloku Zmian i Reform oraz Bloku Rozwoju i Oporu, na który składały się Blok Wiary i Oporu (głównie Hezbollah), Blok Wyzwolenia i Rozwoju (głównie Amal), nacjonaści panarabscy (Ba'th, Ludowa Organizacja Nasserystowska) i wielko syryjscy (Syryjska Partia Narodowo-Socjalistyczna), a także inne drobne ugrupowania. Ta koalicja zdobyła 35 miejsc, a więc 27 % wszystkich miejsc w parlamencie. W kolejnych wyborach, które odbyły się w 2009 roku, Sojusz 8 Marca, zdominowany przez Hezbollah, który zdążył urosnąć do roli największej partii opozycyjnej, zdobył 57 miejsc w parlamencie, czyli 45% mandatów mimo uzyskania 55% procent głosów²⁵⁶. Prosyryjskie ugrupowania z Sojuszu 8 Marca znalazły się o włos od utworzenia rządu większościowego, jednak zaakceptowały wyniki wyborów, czego wyraz była wypowiedź lidera Hezbollahu Nasrallaha: „*We accept these results... with sportsmanship and in a democratic way and we accept that the ruling camp has achieved the parliamentary majority... Sovereignty needs the solidarity and cooperation of all parties... The opportunity to build a strong state is still present; it is linked to the will of all political parties*”²⁵⁷.

Obecnie Hezbollah posiada szerokie poparcie społeczne nie tylko wśród libańskich szyitów. Dokonał tego wykorzystując umiejętnie swoje sukcesy i dostosowując się do zmieniających się warunków otoczenia politycznego. Aspekt polityczny działań Hezbollahu uwidocznił się po układzie z Ta'if z 1989 roku. Zakończenie wojny domowej zmusiło go do przekształcenia się w partię polityczną, która umocniła swoją reputację, rozbudowała swoje organizacje społeczne a wreszcie stworzyła nowy program polityczny. Jak wiemy, mimo zakończenia wojny domowej w Libanie, jego południowa część wciąż pozostawała pod okupacją izraelską, tak więc Hezbollah nie stracił całkowicie swojej legitymizacji jako obrońcy kraju. W owym okresie sprawa okupacji południa kraju była jedną z nielicznych, które w rzeczywisty sposób budowały jedność narodową Libańczyków. Hezbollah wykorzystując oddziały gotowych na śmierć partyzantów doprowadził w końcu w 2000 roku do wycofania się Izraela. To zwycięstwo zostało

²⁵⁵ J.P. Harik, *Hezbollah...*, s. 148.

²⁵⁶ T. Otłowski, *Wybory Parlamentarne w Libanie – porażka Hezbollahu?*

http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,429,WYBORY_PARLAMENTARNE_W_LIBANIE_PORAZKA_HEZBOLLAHU, [10.04.2013]

²⁵⁷ K.E. Wiegand, *Bombs...*, s.101.

wykorzystane do pokazania Hezbollahu jako organizacji odpowiedzialnej i oddanej sprawie narodowej, sam Nasrallah tak komentował wyjście wojsk: „Behave like real Lebanese. We have to preserve this victory with efforts, sacrifices and modesty” oraz “Hezbollah’s popularity will be rewarded with a political price, especially regarding its essential contribution to the freedom of the country”²⁵⁸.

Przewidując bieg wydarzeń Hezbollah łatwo przeszedł w swoim nastawieniu do Izraela od dążenia do wyzwolenia ziem libańskich do ich obrony. Swoją kampanię propagandową prowadzi za pośrednictwem telewizji *al-Manar* (Latarnia), która transmitowała lokalnie od 1991 roku, a w roku 2000 zaczęła nadawać sygnał przez satelitę. *Al-Manar* jest zabroniona w Europie i Stanach Zjednoczonych, jednak badania wskazują, iż jest czwartą najbardziej popularną stacją informacyjną na Bliskim Wschodzie²⁵⁹. Stacja znana jest z pokazywania materiałów z samobójczych ataków na siły Izraela na południu Libanu. Po zakończeniu wojny domowej i śmierci ajatollaha Chomeiniego Iran znacznie zmniejszył finansowanie dla stacji, która znalazła źródła w Libanie oraz wśród światowej społeczności szyitów. Ponieważ wszystkie telewizje libańskie (jest ich około 50) mają określony profil polityczny i są finansowane ze środków partyjnych, reklamy stanowią drugorzędne źródło dochodów. W dodatku *al-Manar* odrzuca oferty około 90% potencjalnych reklamodawców powołując się na własne standardy, telewizja nie przyjmuje reklam tytoniu i alkoholu, ani takich, które prezentują kobiety w sposób przedmiotowy lub erotyczny²⁶⁰. Opisuując politykę lokalną stacja podkreśla problemy bezrobocia, korupcji oraz potrzebę ponadreligijnego zjednoczenia kraju. W swoich programach informacyjnych porusza problemy dotyczące wszystkich mniejszości religijnych, natomiast przed wyborami prezentuje spoty podkreślające, wbrew opiniom Stanów Zjednoczonych, ich demokratyczny charakter. Wśród haseł wyborczych pojawiają się często „Twój głos broni Libanu” („*Sawtak biyahmi Lubnan*”) oraz „Jeden Liban” („*Wahda Lubnan*”)²⁶¹. W swoich programach często podkreśla różnicę między zachodnim indywidualizmem i bliskowschodnim życiem wspólnotowym.

Właśnie na sieciach wspólnotowych Hezbollah postanowił budować swój kapitał polityczny. Na terenach zamieszkałych w większości przez szyitów, a więc w Dolinie Bekaa oraz na południu Libanu Hezbollah zastąpił po wojnie domowej niemal wszystkie

²⁵⁸ A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism ...*, s.37-38.

²⁵⁹ Baylouny A.M., *Al-Manar and Alhurra: Competing Satellite Stations and Ideologies*, Garmisch-Partenkirchen 2006, s.7.

²⁶⁰ Baylouny A.M., *Al-Manar and Alhurra...*, s.8.

²⁶¹ Baylouny A.M., *Al-Manar and Alhurra...*, s.12-13.

funkcje państwa, które nie było w stanie zaspokoić najbardziej podstawowych potrzeb swoich obywateli. Jeden z przywódców, Fadlallah, naciskał na pracę dla dobra lokalnych społeczności jako najlepszy sposób zdobycia poparcia dla Hezbollahu. Podobny scenariusz miał miejsce po wojnie w 2006 roku. Dzięki finansowemu wsparciu Iranu (inne ugrupowania mogły liczyć głównie na źródła państwowe) udało się dostarczyć opiekę społeczną na poziomie, którego nie uzyskało nigdy państwo libańskie, które raczej przyczyniało się do coraz większego rozwarstwienia między bogatymi i biednymi. Mniejszość szyicka, która stanowi około 27% ludności była zawsze najuboższa i najmniej wykształcona, a kolejne rządy nie robiły nic, aby zmienić tę sytuację. Nie może więc dziwić gigantyczny sukces jaki odniosły wyspecjalizowane organizacje pomocowe Hezbollahu, które zajmowały się wszystkim od wywozu odpadów po odbudowę szkół i prowadzenie szpitali. Szczególnie ważną rolę odegrała organizacja *Jihad al-Binaa* zajmująca się wszelkimi sprawami związanymi z budownictwem (odbudowa zniszczonych podczas wojny domów, budowa domów dla wdów oraz byłych żołnierzy), utrzymaniem dróg, a także kopaniem studni i dostarczaniem wody do odległych miejscowości²⁶².

Hezbollah powstał jako organizacja militarna, i tak jak reszta milicji walczących podczas wojny domowej musiał dostosować się do warunków pokoju. Nie było żadnego procesu rehabilitującego jakkolwiek z milicji, które nieraz dokonywały zbrodni na ludności cywilnej, czego najjaskrawszym przykładem było ludobójstwo w obozach Sabra i Shatila. Hezbollah, w przeciwieństwie do pozostałych frakcji, przed wojną nie był partią polityczną, a więc z jednej strony, używanie przemocy było jego czynnikiem legitymizującym, a z drugiej, musiał dostosować się do pokojowego procesu politycznego i zaakceptować wielowyznaniowe środowisko społeczne Libanu, co kolidowało z pierwotnymi założeniami utworzenia państwa religijnego opartego na islamie szyickim. Przywódcy Hezbollahu nie byli zmuszeni do przekształcenia się w partię polityczną, ani do zaakceptowania istniejących reguł gry, jednak podjęli tę pragmatyczną decyzję ze świadomością konieczności modyfikacji swoich założeń ideologicznych. W dyskusji przed pierwszymi powojennymi wyborami dziesięciu z dwunastu członków Rady Najwyższej opowiedziało się za uczestnictwem i dostosowaniem do systemu libańskiego, jako koniecznym środkiem do dotarcia do szerokich grup społecznych oraz przeprowadzenia koniecznych zmian w Libanie. Stwierdzono również, iż partycypacja w systemie

²⁶² A. van Engeland, R.M. Rudolph, *From terrorism ...*, s.37-40.

politycznym nie oznacza porzucenia priorytetu „oporu”, a wręcz jest szansą na uczynienie z tej kwestii sprawy wagi narodowej²⁶³.

Od końca wojny domowej w Libanie Hezbollah zreformował się tak, aby móc funkcjonować w istniejącym systemie politycznym, a zarazem zachować swoje militarne skrzydło. Jego przywódcy zastosowali bardziej pragmatyczne podejście do polityki poprzez akceptację konfesjonalnego systemu politycznego i osłabienie radykalnej retoryki. Przekształcenie się w partię polityczną wymagało również zmian programowych i strategicznych, które uległy znacznemu złagodzeniu, co zyskało mu większą rzeszę zwolenników. Chociaż istnieje wciąż obawa przed próbami siłowego przejścia władzy i przekształcenia kraju w republikę islamską na wzór Iranu, to z roku na rok obawy te stają się coraz mniej realne. Hezbollah nie tylko nie ma obecnie środków aby tego dokonać, ale na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat widzimy również brak tendencji ekstremistycznych w partii i jej wolę do współpracy w ramach systemu politycznego. Takie podejście zyskało wielu zwolenników i utwierdziło miejsce Hezbollahu na narodowej scenie politycznej, jak twierdzi Brumberg: „*while Lebanon's Hezbollah is not, philosophically speaking, a champion of pluralism, in practise its leaders do not and cannot favor the imposition of an Islamic state*”²⁶⁴. Obecnie obserwujemy zmianę podejścia nie tylko samego Hezbollahu, ale też jego otoczenia politycznego, które zaczyna w nim widzieć już nie rewolucyjną organizację zbrojną, ale pragmatyczną i reformistyczną organizację polityczną, która odgrywa znaczącą rolę na scenie państwowej i regionalnej²⁶⁵.

Libański system konsocjonalny po Ta'if w świetle teorii Lijpharta

Patrząc na porozumienie z Tai'f oraz okres, który po nim nastąpił z perspektywy teorii demokracji konsocjonalnej Lijpharta możemy zauważyć, iż elity libańskie w znacznym stopniu spełniły cztery wymagania konieczne dla stabilizacji systemu. Pierwszym z nich była świadomość zagrożenia wynikająca ze sfragmentaryzowania systemu społecznego. W czasie wojny domowej ta fragmentaryzacja przyjęła ekstremalną formę poprzez podział kraju (a także poszczególnych miast) na strefy wpływów zbrojnych milicji tworzonych przez grupy wyznaniowe i partie polityczne. Jeśli przyjmiemy, że wojna domowa była kontynuacją politycznej walki o podział wpływów dla

²⁶³ K.E. Wiegand, *Bombs...*, s.109.

²⁶⁴ Za K.E. Wiegand, *Bombs...*, s.110.

²⁶⁵ M. Pękala, *Hezbollah...*, s.118-120.

poszczególnych grup, to możemy dojść do wniosku, iż żadna ze stron nie chciała, a także ze względu na równowagę potencjałów między stronami walczącymi nie mogła, wygrać tej wojny w rozumieniu militarnym. Groźba interwencji zewnętrznej, która mogłaby w znaczący sposób zmienić zasady libańskiego systemu konsocjonalnego wpłynęła na liderów walczących frakcji mobilizująco. A kwestią rozmów pomiędzy nimi nie było istnienie systemu konsocjonalnego, ale jego kształt, co wskazuje na zgodność elit co do zasadności istnienia owego systemu.

Drugi to świadome dążenie przywódców do utrzymania systemu i minimalne poczucie solidarności w jego ramach. Według mnie elity libańskie spełniły ten warunek właśnie w „minimalnym” stopniu. Partykularyzm poszczególnych grup podczas wojny domowej osiągnął swoje apogeum, a kraj został fizycznie podzielony na strefy wpływów. Przy czym żadna z grup nie kryła, iż pragnie przeforsować swoje własne interesy, zaledwie nieliczne wspominały o interesach całego kraju lub społeczeństwa libańskiego jako ogółu. Pozytywnym działaniem w tej kwestii okazało się powojenne rozbrojenie milicji oraz podporządkowanie się policji i wojsku. Jediną organizacją zbrojną, która zbojkotowała to postanowienie był Hezbollah, który na początku lat 90-tych wyraźnie izolował się od pozostałych uczestników systemu politycznego, aby w latach późniejszych przeistoczyć się w jego znaczącego uczestnika.

Trzeci wymóg Lijpharta w stosunku do elit to umiejętność osiągania przez przywódców kompromisów, które przekraczają stanowiska poszczególnych grup oraz umiejętność komunikacji z grupami antagonistycznymi. Przywódcy rywalizujących grup przystąpili do rozmów, których celem było osiągnięcie kompromisu politycznego. Wprawdzie zarówno rozmowy oraz ich efekt końcowy były również wynikiem nacisków graczy zewnętrznych – Arabii Saudyjskiej, Syrii, Iranu oraz Stanów Zjednoczonych, jednak wszystkie libańskie ugrupowania (poza zbuntowaną frakcją generała Aouna) przyjęły postanowienia układu. Warto podkreślić, że najwięksi dotychczasowi beneficjenci systemu konsocjonalnego, jakim byli maronici zgodzili się na ograniczenie swojej władzy oraz wzmocnienie pozycji szyitów, których cele polityczne (utworzenie państwa islamskiego) radykalnie różniły się od ich własnych.

Czwarty warunek Lijpharta to zdolność do znalezienia rozwiązania akceptowalnego przez różne segmenty społeczeństwa. W tym przypadku, jak pisałem wcześniej, chodziło o nową redystrybucję władzy, a nie stworzenie alternatywnego systemu podziału władzy, co znacznie ułatwiało akceptację przez szerokie masy społeczeństwa. Można dyskutować stopień zadowolenia poszczególnych grup z przyjętych rozwiązań, jednak zasadniczo

żadna z nich nie straciła ani nie zyskała zbyt wiele w porównaniu z sytuacją przed wojną domową. Wyjątkami, o których pisałem byli maronici, którzy zmniejszyli swój udział w liczbie przyznawanych im stanowisk i miejsc w parlamencie oraz szyici, którzy skorzystali najczęściej na ustępstwach maronitów, a także wyszli z wojny wzmocnieni politycznie i organizacyjnie.

Porozumienie z Ta'if oraz okres do 2005 roku, a więc Rewolucji Cedrowej, która zmieniła znacząco powojenny układ sił były kolejną odsłoną libańskiego procesu dochodzenia do stabilizacji politycznej. Procesu, który w ciągle zmieniających się warunkach trwa permanentnie i powoduje kryzysy wynikające z podziału władzy między grupami społecznymi. Mimo tych ciągłych napięć elity, a także społeczeństwo libańskie, wydają się na tyle dojrzałe lub na tyle zdeterminowane wobec możliwości dekonstrukcji całego systemu, iż potrafią dojść do porozumienia akceptowalnego przez wszystkie strony. Może to świadczyć o głębokiej socjalizacji zasad i postaw konsocjonalnych, które jednak są trudne do pogodzenia z równie mocno osadzonymi partykularnymi interesami poszczególnych grup społecznych i wyznaniowych.

Rozdział 8

Rewolucja Cedrowa 2005 roku i „Republika Doha”

Konsekwencją militarnej obecności Syrii oraz jej politycznych wpływów, do których prawo otrzymała dzięki porozumieniu z Ta'if, było z jednej strony, pogłębianie współpracy oportunistycznej i prosyryjskiej części elit libańskich z rządem w Damaszku, z drugiej strony, narastanie oporu części społeczeństwa wobec hegemonii autorytarnego sąsiada, który w sposób brutalny i bezpardonowy (porwania, areszty, tortury) rozprawiał się ze swoimi przeciwnikami w Libanie. Kulminacja tego wewnętrznego i zewnętrznego napięcia nastąpiła po śmiertelnym zamachu na legendarnego byłego premiera Libanu Rafika Haririego. Gwałtowny ruch społeczny jaki miał miejsce po tym wydarzeniu przerodził się w fenomen nazwany „Rewolucją Cedrową” z 2005 r. i w efekcie doprowadził do pokojowego i niemal natychmiastowego wyjścia wojsk syryjskich z terenu Libanu oraz odwołania rządu i przeprowadzenia wyborów. Ta rewolucja pozostaje do dziś chlubnym wyjątkiem, gdyż pomimo masowej mobilizacji obu stronnictw, pro- i antysyryjskiego, jawnej groźby użycia wojska przez Syrię i oporu rządu libańskiego, nie doszło do masowego użycia siły, a wyniki przedterminowych wyborów po samorozwiązaniu rządu zostały zaakceptowane przez wszystkich uczestników sceny politycznej. Jej pośrednim efektem był nowy układ elit libańskich zawarty w Doha, który odwracał skutki niektórych postanowień porozumienia z Ta'if oraz rozpoczynał okres zwany Trzecią Republiką lub „Republiką Doha”.

8.1 Rewolucja Cedrowa 2005 – podłoże i skutki

Ważnym momentem w historii Libanu są wybory z 1992 roku, które przeprowadzone przed wycofaniem wojsk syryjskich (co przewidywał układ z Ta'if) i z wojskami izraelskimi przebywającymi wciąż na terenie Libanu, zostały zbojkotowane przez chrześcijan, co przechyliło szalę zwycięstwa na stronę muzułmanów. Decyzja o bojkocie był zresztą później powszechnie krytykowana w środowiskach chrześcijan libańskich. W wyniku tych wyborów władzę objęli muzułmanie, a do parlamentu weszły, między innymi, Hezbollah (wszyscy kandydaci) oraz Syryjska Partia Narodowo-Socjalistyczna, obie finansowane i kierowane z Syrii. Porażka chrześcijan pozwoliła muzułmanom, dosyć swobodnie, sformułować 30-osobowy rząd pod przewodnictwem Rafiqa Haririego, który powołał do niego wielu technokratów i dzięki znajomości z

rodziną Assadów uzyskał niemal pełną swobodę kreowania polityki gospodarczej Libanu²⁶⁶. Począwszy od 1992 roku Hariri był premierem, z przerwą w latach 1998-2000, aż do 2004 roku. Ten saudyjski milioner libańskiego pochodzenia, dzięki swojej pozycji jako międzynarodowego biznesmena potrafił zjednać do swoich planów nie tylko rząd i parlament (często drogą przekupstwa), ale również zapewniał przychyłność Arabii Saudyjskiej i cichą zgodę Syrii, która czerpała korzyści z rozwoju gospodarczego Libanu. Dzięki ogromnym inwestycjom (wykonywanym zresztą przez firmę, w której miał znaczne udziały) mającym na celu odbudowę państwa a szczególnie Bejrutu i Sajdy, skąd pochodził, zyskał przychyłność obywateli i przyczynił się w rzeczywisty sposób do polepszenia warunków życia w zniszczonym wojną kraju. Oprócz tego był fundatorem licznych stypendiów zagranicznych i znanym mecenasem sztuki. Jego silna pozycja, wynikająca z majątku i osobistych koneksji (m.in. znajomość z saudyjskim królem Fahdem Abd al-Azizem), często stanowiła kartę przetargową w sporach z parlamentem lub prosyryjskim prezydentem, których często szantażował swoją dymisją a co za tym idzie zachwianiem wskaźników ekonomicznych Libanu. Nakreślone przez Haririego plany odbudowy państwa i przekształcenia go w raj podatkowy i centrum bankowe Bliskiego Wschodu odwoływały się do odwiecznych marzeń chrześcijańskiej burżuazji, jednak pograżyły Liban w ogromnym długu zagranicznym, który wzrósł z 2 mld dolarów w 1992 r. do 12 mld w 1996 r.. Wprawdzie Haririemu udało się przywrócić elektryczność, naprawić sieć dróg i wprowadzić telefonię komórkową, to jednak koszty tych przedsięwzięć dały o sobie znać w postaci długu publicznego rosnącego średnio o 2,5 mld dolarów rocznie. W tej sytuacji doszło do strajków i niepokojów. Wprowadzono godzinę policyjną, zakazano strajków oraz ograniczono wolność słowa likwidując wiele kanałów telewizyjnych i radiowych, a pozostawiając tylko media przychyłne rządowi²⁶⁷.

Polityka libańska, w której w latach po wojnie domowej panował duch współpracy i odbudowy, zaczęła po roku 2000 zmierzać w kierunku polaryzacji w kwestii obecności syryjskiej. Rezolucja 1559 z 2004 roku wyraźnie podzieliła libańską scenę polityczną na dwa obozy. Tak zwany „obóz bristolski”, składający się z chrześcijan (Siły Libańskie i Falanga) oraz Druzyjskiej Postępowej Partii Socjalistycznej wspierany przez Haririego i elity sunnickie, domagał się opuszczenia Libanu przez wojska syryjskie i wzywał do wypełnienia postanowień rezolucji 1559. W opozycji do niego powstał „obóz Ain El Tineh” składający się z ugrupowań lojalnych wobec Syrii, takich jak Hezbollah, Amal

²⁶⁶ D. Madeyska, *Liban*, s.214-216.

²⁶⁷ G. Corm, *Bliski Wschód...*, s.429-432.

oraz niektórych przywódców maronickich i druzyjskich. To ugrupowanie z kolei odrzucało postanowienia rezolucji jako kolejny przejaw zachodniego imperializmu. Napięcie pomiędzy tymi dwoma grupami paraliżowało jakiegokolwiek próby porozumienia w parlamencie i rządzie powodując blokadę prac obu instytucji oraz wzrost napięcia, które punkt szczytowy osiągnęło na początku października 2004 roku po próbie zabójstwa Marwana Hamade, druzyjskiego deputowanego należącego do obozu bristolskiego. 20 października 2004 Rafik Hariri został wyznaczony do sformowania nowego rządu jednak nie udało mu się tego dokonać z powodu sprzeciwu lojalistów syryjskich. Jednocześnie prezydent Lahoud wykorzystywał swoją pozycję, aby wpłynąć na kształt przyszłego rządu wchodząc tym samym w kompetencje premiera. Po rezygnacji ze stanowiska premiera przez Haririego, na jego miejsce został powołany Omar Karami należący do obozu prosyryjskiego, który zdołał utworzyć gabinet. Wyeliminował z jego składu przedstawicieli obozu bristolskiego²⁶⁸.

Siła polityczna Haririego oraz jego powiązania były na tyle niebezpieczne dla syryjskiej dominacji, iż najprawdopodobniej z polecenia Syrii dokonano na niego, 14 lutego 2005 roku, zamachu. Śledztwo mające na celu ustalenie tożsamości i powiązań zamachowców nie przyniosło jasnych wyników jednak raport międzynarodowej komisji wskazywał wyraźnie otoczenie prezydenta Syrii. W 2007 roku ONZ powołała Trybunał Specjalny dla Libanu z siedzibą w Holandii, który miał trzy lata na ustalenie sprawców i przyczyn²⁶⁹. Ustalenia trybunału wskazują silnie na syryjskie służby specjalne współpracujące prawdopodobnie z Hezbollahem, stąd też powszechne społeczne przekonanie o odpowiedzialności syryjskiej za zamach na byłego premiera Haririego²⁷⁰. Co do samego zamachu, to został on przeprowadzony na jednej z ulic Bejrutu 14 lutego 2005 roku, za pomocą ciężarówki wypełnionej blisko dwiema tonami środków wybuchowych, zginęło w nim oprócz Haririego jeszcze dwadzieścia innych osób. Zamach, według ustaleń prokuratora z ramienia ONZ, przeprowadził około dwudziestoletni samobójca²⁷¹. To dramatyczne wydarzenie stało się czynnikiem przyspieszającym wybuch społecznego protestu przeciwko sponsorowanej przez Syrię polityce rządu libańskiego. Medialna i polityczna akcja zaplecza politycznego byłego premiera, która miała na celu

²⁶⁸ I. Salamey, *Government...*, s.72-73.

²⁶⁹ *Trybunał Specjalny dla Libanu*, <http://www.globalpolicy.org/international-justice/international-criminal-tribunals-and-special-courts/special-tribunal-for-lebanon.html> [13.02.10]

²⁷⁰ *Komentarze po zamachu na Rafiqą Haririego*, <http://www.guardian.co.uk/world/2005/feb/23/syria.comment> [13.02.10]

²⁷¹ *Zamach na Rafiqą Haririego*, <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=21034&Cr=leban&Cr1=> [13.02.10]

zmobilizowanie społeczeństwa libańskiego pod hasłami walki o rzeczywistą niepodległość, nie odniosłoby takiego skutku gdyby nie realna społeczna potrzeba odrzucenia zwierzchności syryjskiej i wprowadzenia w życie zasad zapisanych w konstytucji oraz układzie z Ta'if.

Dzięki swojej charyzmie i pieniądzom, Hariri zdołał zdobyć popularność, która sprawiła, że po śmierci stał się protagonistą mitu politycznego. Mitu niezależnego polityka walczącego o odrodzenie Libanu w nierównych zmaganiach z potężnym sąsiadem – Syrią. W społeczeństwach słabo lub selektywnie zmodernizowanych, jak libańskie, myślenie mityczne jest głęboko zakorzenione w tradycji, a społeczeństwa tradycyjne w istocie są oparte o obecność mitu. Moment założenia mitu założycielskiego jest jasno określony i dostępny dla wyobraźni, można odwołać się do wydarzeń będących początkiem istnienia danej grupy. Wskazuje on kontekst i punkty odniesienia do których odwołuje się w swoim programie politycznym owa grupa²⁷². W przypadku Rafiqa Haririego postulaty podnoszone przez jego naśladowców, którzy zjednoczyli się pod przewodnictwem jego syna Sa'ada, dotyczyły, jak już wspomniałem wyżej osądzenia sprawców, a w następnej kolejności uniezależnienia się od Syrii - *Haqiqa, Hurriya, Wahda wataniyya (Prawda, Wolność, Jedność narodowa)*.

Hariri był między innymi współwłaścicielem jednej z większych prywatnych stacji telewizyjnych w Libanie, więc nie może dziwić, oprócz normalnej sensacji informacyjnej, jego wszechobecność w mediach. Zresztą nie tylko libańskich, ponieważ sprawa zamachu na byłego premiera Libanu odbiła się głośno w mediach zagranicznych. Niemal natychmiast został okrzyknięty *shahidem* (męczennikiem). Powstawały wiersze, audycje i utwory muzyczne. Śmierć Rafiqa Haririego stała się wydarzeniem inicjującym szereg następstw, które doprowadziły do wcześniejszych wyborów, podczas których jedność osiągnięta przez obóz antysyryjski doznała uszczerbku z powodu chrześcijan głosujących na gen. Auna, który po powrocie z wygnania stanął na czele obozu pro syryjskiego. Skutkiem wystąpień społecznych było również wycofanie wojsk syryjskich z terenu Libanu, czego nie udało się osiągnąć wcześniej mimo nacisków ONZ, USA oraz innych państw.

Wydarzenia zapoczątkowane zamachem na Haririego w lutym 2005 roku, nazywane przez zachodnie media Rewolucją Cedrową (od symbolu Libanu i w paraleli do innych „kolorowych” rewolucji mających miejsce na Ukrainie, w Gruzji oraz Iraku), w samym

²⁷² M. Jeziński, *Mitologiczny wymiar nacjonalizmu* [w] *Kulturowe determinanty nacjonalizmu*, red. M. Jeziński, Adam Marszałek 2012, str.31.

Libanie znane są pod nazwą Rewolucji Niepodległościowej (arab. *Intifada al-Istiqlal*) lub po prostu „*Independence 05*”. Powszechne społeczne żądanie ukarania sprawców zamachu doprowadziło do spontanicznego ruchu, który bardzo szybko dodał kolejne cele, takie jak: wycofanie wojsk syryjskich, wolne wybory i dymisja rządu, a przede wszystkim niezależnienie się od wpływów syryjskich. Masowe manifestacje w Bejrucie zorganizowane zostały zarówno przez zwolenników polityki prosyryjskiej, głównie Hezbollah, jak i przeciwników ingerencji syryjskiej w politykę Libanu oraz obecności wojsk syryjskich na jego terenie. Zwolennicy obecności syryjskiej, głównie Hezbollah, zorganizowali swoją manifestację 8 marca i udało im się zmobilizować ponad pół miliona uczestników (w większości byli to sezonowi robotnicy syryjscy). Manifestacja przeciwników Syrii domagających się jak najszybszego opuszczenia Libanu przez jej wojska odbyła się tydzień później, 14 marca, zgromadzając niemal milion uczestników.

Co warte podkreślenia, obie manifestacje odbywały się pod hasłami patriotycznymi, a flaga libańska była głównym symbolem używanym przez oba obozy. Różniło je natomiast podejście do obecności syryjskiej w Libanie, Hezbollah w znacznej mierze finansowany i zbrojony przez Syrię popierał utrzymanie *status quo* a ruch pro-niepodległościowy zjednoczył się wokół żądania wyprowadzenia 14 tysięcy syryjskich żołnierzy z Libanu²⁷³. Oprócz tego żądania, podnoszono hasła wyjaśnienia sprawy zabójstwa Haririego, pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i przeprowadzenia przedterminowych wyborów do parlamentu²⁷⁴. Podczas akcji informacyjnej o manifestacji 14 marca organizatorzy prosili uczestników o zabranie ze sobą jedynie flag libańskich i niebieskich wstążek symbolizujących żałobę po Haririm, chciano w ten sposób uniknąć pojawienia się sztandarów poszczególnych frakcji politycznych czy jakichkolwiek symboli religijnych, które mogłyby dzielić zgromadzonych. Udało się to w pełni, pojawiły się nawet transparenty z krzyżem i półksiężycem umieszczonymi obok siebie.

Bardzo ważna okazała się reakcja międzynarodowa. ONZ powołała specjalną komisję do zbadania zamachu, a Stany Zjednoczone i Francja zażądały wycofania wojsk syryjskich z Libanu na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1550. Pod tymi naciskami al-Assad wycofał w kwietniu wojsko z terenu Libanu, dając równocześnie do zrozumienia, że wpływy syryjskie nadal pozostają silne, a zasadnicze cele polityczne Syrii nie ulegają zmianie. W maju odbyły się, po raz pierwszy bez obecności wojsk syryjskich,

²⁷³ http://new-arch.rp.pl/arttykul/533697_Czy_Liban_czeka_cedrowa_rewolucja.html [online: 13.02.10]

²⁷⁴ <http://www.arabia.pl/content/view/282830/2/> [online: 14.02.10]

wybory parlamentarne, które jednak ukazały tymczasowość podziału na zwolenników i przeciwników Syrii. W głosowaniu liczyły się tradycyjne linie podziału na szytów, druzów, maronitów i sunnitów. W tym samym roku wrócił z wygnania (na którym znalazł się za wystąpienie antysyryjskie) generał Aun, który zaskakująco dla wszystkich stanął na czele obozu pro syryjskiego przeciągając tym samym na jego stronę znaczną część maronitów, którzy okazali się być największymi „zdrajcami” Rewolucji Cedrowej.

Jednym z trwałych efektów poruszenia społecznego (szacuje się, że w manifestacjach po obu stronach wzięło udział ok. 2 mln osób, czyli ½ populacji Libanu) jest ukształtowanie się dwóch bloków koalicyjnych – Przymierza 14 Marca (antysyryjskiego) i Przymierza 8 Marca (prosyryjskiego). W wyborach z 2005 jak i 2009 roku wygrało Przymierze 14 Marca, stało się to głównie dzięki większościowemu systemowi wyborczemu (Przymierze 8 Marca uzyskało 55% głosów²⁷⁵). W Libanie obecnie toczy się dyskusja nad zmianą prawa wyborczego na któryś z wariantów systemu proporcjonalnego pozwalający na swobodną rywalizację między partiami.

Sunnicko – druzyjsko – chrześcijańskie Przymierze 14 Marca składa się głównie z Ruchu Przyszłość (*Tayyar al-Mustaqbal*) na czele z Sa'dem Haririm obecnym Prezesem Rady Ministrów, synem zamordowanego premiera, Libańskich Sił Zbrojnych, Falangistów, Narodowej Partii Liberalnej oraz kilku ugrupowań mniejszości ormiańskiej²⁷⁶. Szybkie sformalizowanie współpracy wszystkich grup antysyryjskich dało efekt w postaci zwycięstwa w wiosennych wyborach parlamentarnych w 2005 roku i możliwości przeprowadzenia zmian na scenie politycznej. Z perspektywy czasu przywódcy ruchu krytykowani są za nieumiejętne wykorzystanie mobilizacji społecznej i ograniczenie jego celów jedynie do kwestii wycofania wojsk syryjskich (do czego zresztą wzywała Syrię rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z 2004 roku²⁷⁷). Kontrola społeczna, w tym przypadku kierownictwo ruchu, wpływała na to jak szybko i w jakich kierunkach rozwijał się będzie epizod zachowania zbiorowego. Mimo starań, aby zachować pokojowy charakter wystąpień, doszło do ataków na syryjskich pracowników, których jest w Libanie około 1 miliona. Jednak patrząc na marcowe wydarzenia całościowo należy podkreślić, że ich bezkrwawy charakter, zarówno ze strony demonstrantów, jak i rządu, jest, jak mówi libański politolog Camille Tawil, ewenementem na Bliskim Wschodzie²⁷⁸. Masowe

²⁷⁵ Wyniki wyborów 2009, <http://www.elections.gov.lb/Parliamentary/Elections-Results/2009-Real-time-Results/The-2009-MPs.aspx>, [16.05.10]

²⁷⁶ <http://www.14march.org/news-listing.php?id=MTMwOTEy> [online: 14.02.10]

²⁷⁷ <http://www.undemocracy.com/S-RES-1559%282004%29> [online: 14.02.10]

²⁷⁸ <http://wyborcza.pl/1,75477,2579251.html> [online: 14.02.10]

poruszenie społeczne, nie tylko udało się przekształcić na realne poparcie polityczne w czasie wyborów, ale również udało się częściowo utrzymać mobilizację społeczną wokół sprawy wyjaśnienia zabójstwa Haririego, natomiast wojska syryjskie opuściły Liban już 25 kwietnia 2005 roku, zaledwie ponad miesiąc po bejruckich demonstracjach²⁷⁹. To poparcie dla niepodległościowej polityki Rafiqa Haririego, kontynuowanej teraz, wedle zapewnień, przez jego syna Sa'ada²⁸⁰, demonstrowane jest co roku w rocznicę zamachu 14 lutego na Placu Męczenników w Bejrucie. Przewodniczący Libańskich Sił Zbrojnych gen. Samir Dżadża podkreśla, że uczestnicy ruchu spotykając się co roku przypominają te cele, które doprowadziły do utworzenia Przymierza 14 Marca i zmian politycznych w Libanie²⁸¹.

Podsumowując osiągnięcia Rewolucji Cedrowej należy zadać sobie pytanie czy było to wydarzenie zmieniające społeczeństwo libańskie w takim stopniu, iż możemy mówić o nowej jakości dialogu społecznego i kroku w kierunku zjednoczenia narodowego, czy też było to zaledwie przetasowanie na scenie politycznej, nie zmieniające zasadniczej sytuacji społeczno – politycznej Libanu?²⁸². Odpowiedź nie będzie nigdy ostateczna i przekonywująca, jednak duch jedności narodowej, blumerowski *esprit de corps*, był podtrzymywany, głównie z powodu ciągłego syryjskiego zagrożenia (obecnie sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana a Libanowi zagraża obecnie wojna domowa w Syrii oraz działania Państwa Islamskiego). Społeczeństwo libańskie poczuło swoją siłę do przeprowadzania realnych zmian i to poczucie może stać się podstawą do tworzenia się społeczeństwa demokratycznego w warunkach bliskowschodnich. Jest warte podkreślenia, że to pro – demokratyczne wystąpienie nie było w bezpośredni i oficjalny sposób wspierane, czy inspirowane przez żadne obce państwo ani organizację. Najpoważniejszym zagrożeniem dla tego stanu rzeczy jest opozycyjne Przymierze 8 Marca, któremu przewodzi Hezbollah i Amal. Blokują oni prodemokratyczne zmiany w państwie i są oskarżani o szerzenie waśni między grupami religijnymi, a silne wpływy Hezbollahu w roli niekonstruktywnej opozycji osłabiają władzę rządu w Bejrucie²⁸³.

Wycofanie wojsk syryjskich było wydarzeniem zaledwie symbolicznym, dlatego, nie licząc efektów społecznych tego wydarzenia, Syria mogła sobie na to pozwolić bez większych wahań. W Libanie pozostały tysiące tajnych agentów syryjskich, a groźba inwazji jest zawsze obecna (Damaszek leży ok. 60 km od Bejrutu). Jednak mimo tego, że

²⁷⁹ http://www.dailystar.com.lb/article.asp?edition_id=1&categ_id=1&article_id=110989 [online: 14.02.10]

²⁸⁰ http://www.dailystar.com.lb/article.asp?edition_id=1&categ_id=2&article_id=111734 [online: 14.02.10]

²⁸¹ http://www.dailystar.com.lb/article.asp?edition_id=1&categ_id=2&article_id=111309 [online: 14.02.10]

²⁸² http://www.dailystar.com.lb/article.asp?edition_id=10&categ_id=5&article_id=14143 [online: 14.02.10]

²⁸³ <http://www.alertnet.org/thenews/newsdesk/L14444450.htm> [online: 14.02.10]

w sytuacji międzynarodowej Libanu niewiele się zmieniło, to na poziomie zwykłego obywatela dało się odczuć znaczącą poprawę. Razem z oficjalną obecnością wojska syryjskiego zniknęła groźba przypadkowego aresztowania, przesłuchań, tortur, porwań. Chociaż Liban boryka się z innymi zagrożeniami, o czym świadczy chociażby wojna z Izraelem z 2006 roku, to znaczące odprężenie w polityce bezpieczeństwa wewnętrznego pozytywnie wpłynęło na aktywizację obywatelską społeczeństwa²⁸⁴.

Chociaż ingerencja syryjska w politykę Libanu nie jest już tak bezpośrednia (a po wybuchu wojny domowej w Syrii jest znikoma), to wciąż funkcjonują silne powiązania gospodarcze i polityczne pomiędzy różnymi grupami interesów a reżimem syryjskim. Obecnie najbardziej widoczną prosyryjską siłą na scenie politycznej Libanu jest Hezbollah, który w związku z dużym przyrostem demograficznym wśród szyitów zyskuje coraz silniejszą pozycję w Libanie. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Bejrucie ostrzegł, że bez rozbicia Hezbollahu (w marcu 2005 roku Parlament Europejski przegłosował rezolucję określającą Hezbollah jako ugrupowanie terrorystyczne), prowadzącego ataki na tereny Izraela, i odzyskania kontroli przez armię libańską nad granicą z Izraelem Liban może mieć problemy z otrzymaniem pomocy międzynarodowej, bez której grozi mu bankructwo²⁸⁵. Finansowe i militarne wsparcie Hezbollahu przez Syrię sprawia spore problemy rządowi libańskiemu, który musi przystawać na sytuację, w której części kraju (Dolina al-Beka'a, południe Libanu, niektóre dzielnice Bejrutu) są faktycznie poza jego kontrolą a Hezbollah tworzy w tych regionach swoiste „państwo w państwie”. Te oraz inne problemy (głównie walki w łonie koalicji wyborczych) doprowadziły do długotrwałego kryzysu, w trakcie którego zaczęło dochodzić do starć różnych grup polityczno – religijnych. W takiej sytuacji w Katarze doszło do rozmów wszystkich głównych sił politycznych w celu rozwiązania kryzysu, co też się stało 21 maja 2008 roku przez podpisanie tzw. Porozumienie z Doha. Na mocy tego porozumienia powołano 30 – osobowy rząd jedności narodowej oraz wprowadzono szereg drobnych zmian w systemie wyborczym, gwarantujących lepszą reprezentację mniejszości, a także zgodzono się zaprzestać używania broni i przemocy²⁸⁶.

²⁸⁴ M. Pękala, „Independence 05” – Rewolucja Cedrowa. Między nowym a klasycznym ruchem społecznym, [w] „Episteme. Czasopismo naukowo-kulturalne, Kraków nr 10/2010, Tom II, s. 363-365.

²⁸⁵ D. Madeyska, *Historia...*, s.67-68.

²⁸⁶ *Porozumienie z Doha*, <http://www.nowlebanon.com/NewsArchiveDetails.aspx?ID=44023>, [16.05.10]

8.2 Narodowa Konferencja Dialogu w Doha 2008 r.

W rok po Rewolucji Cedrowej Liban stał się obiektem ofensywy militarnej Izraela mającej miejsce w połowie lipca 2006, która spowodowana była porwaniem przez Hezbollah dwóch żołnierzy pełniących służbę na granicy izraelsko – libańskiej. Chociaż działania wojenne trwały tylko 34 dni, to ich skutki były bardzo poważne. Zginęło około 1000 osób, głównie cywili libańskich, a około miliona musiało opuścić swoje domy, podczas bombardowań artyleryjskich i lotniczych zostało zniszczone lotnisko w Bejrucie, nazwane w międzyczasie imieniem Rafika Haririego oraz wiele innych ważnych obiektów. Agresja została zatrzymana dzięki rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1701 z 14 sierpnia 2006.

Konflikt spowodował olbrzymie straty materialne, które szacuje się na 5 miliardów dolarów, co stanowiło 22 % PKB Libanu, a także spadek wzrostu gospodarczego z 6% do -5%. Spowodował również odnowienie konfliktów pomiędzy pro-syryjskimi szyitami, na czele z Hezbollahem, z jednej strony i sunnitami z Sojuszu 14 Marca wspieranymi przez maronitów z drugiej. Organizacje szyickie i Sojusz 8 Marca akceptowały porwanie izraelskich żołnierzy przez Hezbollah, który zamierzał wymienić ich na trzech Libańczyków przetrzymywanych przez Izrael. Pomimo ciężkich strat uznawali oni akcję Hezbollahu za uzasadnioną i prawomocną. Z drugiej strony Sojusz 14 Marca uznawał posunięcie Hezbollahu za bezprawne, gdyż było przeprowadzone bez zgody rządu. Niektórzy oskarżali Hezbollah o celowe sprowokowanie akcji odwetowej Izraela w celu odwrócenia uwagi od sprawy zamachu na Haririego i toczącego się śledztwa. Kwestia działań Hezbollahu i jego prawa do posiadania broni oraz prowadzenia działań militarnych stała się główną osią konfliktu politycznego w latach po inwazji Izraela z 2006 roku²⁸⁷. Rezolucja kończąca konflikt została przyjęta przez obie strony a jej postulaty zawierały rozbrowienie wszelkich organizacji militarnych poza armią państwową oraz wycofanie się wojsk Izraela z południowego Libanu, a także zwiększenie pokojowych sił ONZ w Libanie (UNIFIL) i rozmieszczenie ich w obszarze 15 kilometrów od granicy z Izraelem. Oddziały UNIFIL uzyskały również pozwolenie na stosowanie siły w celu zapobiegania agresywnym akcjom militarnym na terenie przez nich kontrolowanym a także w przypadkach ograniczania możliwości wykonywania przez nie swoich obowiązków²⁸⁸.

²⁸⁷ I. Salamey, *Government...*, s.76-77.

²⁸⁸ J.Quilty, *Lebanon's Brush with Civil War*, 20 maja 2008
<http://www.merip.org/mero/mero052008> [08.09.2014]

Przyjęcie Rezolucji nr 1701, która zakładała rozbrojenie wszelkich sił paramilitarnych pogłębiło konflikt między dwoma głównymi stronnictwami w Libanie, gdyż groziło to pozbawieniem szyitów ich głównej karty przetargowej jaką była rozbudowana i skuteczna organizacja militarna. W efekcie napięcie członkowie Hezbollahu i Amalu wycofali się z rządu paraliżując tym samym jego prace. Działania stronnictwa pro-syryjskiego nie ograniczały się jedynie do parlamentu, o czym świadczą liczne przypadki przemocy na tle politycznym skierowane wobec zwolenników anty-syryjskiego Sojuszu 14 Marca, które spowodowały międzynarodową krytykę syryjskich lojalistów.

W dodatku nie udało się wybrać nowego prezydenta w miejsce kończącej kadencję w listopadzie 2007 roku Emila Lahouda, co stworzyło próżnię na jednym z najważniejszych stanowisk w państwie i pozbawiło tym samym maronitów części ich wpływu na politykę państwa. Przedłużający się wakat na stanowisku prezydenta wywołał nierównowagę pomiędzy grupami wyznaniowymi, co z kolei odnowiło dyskusję nad zmianą systemu wyborczego z konfesjonalnego na swobodną rywalizację partii politycznych, w której miejsca w parlamencie byłyby przyznawane proporcjonalnie do wyniku wyborczego. Tymczasem w maju rząd Fuada Siniory po dwunastogodzinnej dyskusji wydał dwa dekryty, pierwszy o wszczęciu śledztwa w sprawie prywatnego systemu komunikacyjnego Hezbollahu, a drugi o usunięciu ze stanowiska szefa bezpieczeństwa na bejruckim lotnisku, który miał rzekomo bliskie kontakty z Hezbollahem²⁸⁹. W reakcji na to, znany z kwiecistej mowy przywódca Hezbollahu Hassan Nasrallah stwierdził, iż owe dekryty stanowią „deklarację wojny”, co natychmiast wywołało wybuchy przemocy w regionach zamieszkałych wspólnie przez sunnitów i szyitów. Armia libańska wycofała się z rejonów objętych przemocą obawiając się własnych wewnętrznych podziałów.

Hezbollah szybko przejął inicjatywę i zajął dużą część zachodniego Bejrutu zamieszkanego przez sunnitów i otoczyli siedzibę rządu, w której zabarykadowali się premier i rząd. Walki zostały powstrzymane przez intensywne negocjacje Ligi Arabskiej i wysłanników Kataru. Równocześnie przywódcy skonfliktowanych grup przyjęli zaproszenie rządu katarskiego do Doha w celu dojścia do porozumienia i pokojowego rozwiązania konfliktu. Rozmowy z udziałem regionalnych sił, takich jak Turcja, Iran i Syria zakończyły się 21 maja 2008 roku zawarciem tak zwanego Porozumienia z Doha, które otwierało drogę do cofnięcia dekretów rady ministrów, które zapoczątkowały

²⁸⁹ I. Salamey, *Government...*, s.77-78.

konflikt oraz zakończenia przemocy i wyboru nowego prezydenta oraz rządu. Porozumienie zawierało również szereg innych punktów, które były zapowiedzią zmiany systemu wyborczego, a co za tym idzie politycznego²⁹⁰.

Uczestnikami spotkania w Doha byli członkowie Narodowej Konferencji Dialogu, która składała się z głównych przywódców religijnych i politycznych. Podczas spotkania w Doha doszło do wielu bilateralnych i grupowych spotkań oraz konsultacji, w których poza grupami libańskimi brały udział również państwa wchodzące w skład Arabskiego Komitetu Ministerialnego, a także obserwatorzy z takich państw jak Iran i Turcja. Po intensywnych pracach porozumienie zostało podpisane i przyjęte najpierw przez Arabski Komitet Ministerialny a następnie przez Sekretariat Generalny Ligi Państw Arabskich. Jego postanowienia skupiały się na pięciu najważniejszych kwestiach.

Pierwsza dotyczyła przełamania osiemnastomiesięcznego impasu w kwestii wyboru prezydenta. W Doha obie strony postanowiły wezwać przewodniczącego parlamentu Nabiha Berri do zwołania w ciągu 24 godzin sesji, na której wybrany na prezydenta miał zostać Michel Sulejman, kandydaturę którego poparły oba stronnictwa. Co ważne, Sojusz 14 Marca posiadający większość parlamentarną zrezygnował z możliwości wybrania prezydenta z własnego ugrupowania na rzecz bezstronnego kandydata jakim był Sulejman. Ten punkt porozumienia zmienił dotychczasową na praktykę wyboru prezydenta przez głosowanie na wybór przez konsensus. Krytycy tego punktu zaznaczają, że takie posunięcie osłabiło siłę procedur demokratycznych przesuwając punkt ciężkości przy wyborze prezydenta z wygrywającego w głosowaniu powszechnym stronnictwa parlamentarnego na grupy mniejszościowe, których akceptacja była konieczna do uznania konkretnego kandydata.

Druga kwestia dotyczyła utworzenia tymczasowego gabinetu jedności narodowej składającego się z 30 ministrów. 16 miejsc uzyskali przedstawiciele większościowego Sojuszu 14 Marca, 11 przedstawiciele Sojuszu 8 Marca a 3 miejsca miał obsadzić prezydent. Gwarantowało to opozycji możliwość zablokowania w głosowaniu (wymagana większość 2/3 quorum) rozwiązań niekorzystnych bądź sprzecznych z jej interesem. Opozycja uzyskała również przywilej na mocy którego jej wycofanie z rządu oznaczałoby dymisję całego gabinetu, jednak obie strony zadeklarowały, że rząd ma dotrwać bez dymisji do wyborów. Był to kolejny krok w stronę utrwalania konfesjonalizmu i polityki konsensualnej, ze szkodą dla demokracji większościowej. Oznaczało to, że wszelkie

²⁹⁰ I. Salamey, *Government...*, s.78.

decyzje rządu wymagałyby wypracowania konsensusu pomiędzy ugrupowaniem większościowym i opozycją.

Trzecim postanowieniem porozumienia była decyzja o przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych w 2009 roku, które miały się odbyć według prawa wyborczego z 1960 roku. Oznaczało to zwiększenie ilości okręgów wyborczych (*qada*) przy jednoczesnym zmniejszeniu ich wielkości. Sam Bejrut miał być podzielony na trzy okręgi:

- pierwszy: dzielnice Ashrafieh, Rmeil i Saifi z przewagą chrześcijan
- drugi: dzielnice: Bachoura, Medawar i Port o mieszanej ludności z lekką przewagą

Ormian

- trzeci: dzielnice Minet al-Hosn, Ain al-Mreisseh, al-Mazraa, Mousseitbeh, Ras Beirut i Zoqaq al-Blat z przewagą sunnitów

Zmniejszenie okręgów uwolniło chrześcijan od dominacji sunnitów i szyitów, która widoczna była w przypadku dużych okręgów obejmujących różne grupy wyznaniowe. Na przykład w okręgach Północ i w Bejrucie sunnici z racji swojej liczebności mieli zagwarantowane zwycięstwo, z kolei druzowie i szyici zwyciężali w dolinie Beka'a, na południu oraz w Górach Szuf. Podział na mniejsze okręgi przysłużył się głównie chrześcijanom, którzy rozproszeni byli po terytorium całego kraju. Mimo pozytywnego efektu rozbicia układów wynikających z arytmetyki wyborczej, to posunięcie zwiększyło agitację polityczną wśród grup wyznaniowych. W mniejszych okręgach rywalizacja wyborcza stała się bardziej zacięta, gdyż zmniejszyła się również ilość głosów potrzebna do uzyskania mandatu. To rozwiązanie wyraźnie konsolidowało konfesjonalizm.

Czwartą kwestią poruszaną w porozumieniu z Doha była deklaracja dotycząca przywrócenia władzy państwowej nad całym terytorium Libanu oraz normalizacji stosunków pomiędzy wszystkimi grupami w celu zapewnienia stabilności i spokoju w państwie. Mówią o tym dwa paragrafy porozumienia:

“Paragraph 4: The parties commit to abstain from having recourse or resuming the use of weapons and violence in order to record political gains.

Paragraph 5: Initiate a dialogue on promoting the Lebanese state's authority over all Lebanese territory and their relationship with the various groups on the Lebanese stage in order to ensure the state's and the citizens' security.”²⁹¹

Na podstawie tych punktów przyjęto postanowienia porozumienia z Bejrutu, które głosiły następujące tezy:

²⁹¹ Doha Agreement "On the Results of the Lebanese National Dialogue Conference" 21 May, 2008 – w załączniku B.

- Zakaz używania broni oraz przemocy, a także odwoływania się do rozwiązań siłowych w celu rozwiązywania konfliktów w celu promowania szacunku i narodowego partnerstwa pomiędzy różnymi grupami obywateli uznającymi ramy systemowe, według których jedynie państwo ma władzę w kwestiach militarnych i bezpieczeństwa, która to władza rozciąga się na wszystkich obywateli i rezydentów Libanu, a jest używana w celu utrzymania pokojowej koegzystencji pomiędzy wszystkimi obywatelami

- Przestrzeganie prawa i podtrzymywanie suwerenności państwa w taki sposób, aby żaden region nie mógł stać się bazą dla grup przestępczych oraz przekazywanie wszystkim, którzy naruszyli prawo w ręce państwowego aparatu sprawiedliwości.

Pomimo, iż porozumienie zawierało zakaz używania broni, to nie zaproponowano żadnego planu rozbrojenia pozapaństwowych grup militarnych, co znacznie osłabiało znaczenie deklaracji.

Ostatnią z kwestii była rezygnacja przez obie frakcje z retoryki odnoszącej się do zdrady oraz innych oskarżeń, które mogłyby doprowadzić do wzrostu napięcia w kraju, a także deklaracja o chęci pokojowego rozwiązywania konfliktów. Prace Narodowej Konferencji Dialogu miały zostać wznowione pod patronatem prezydenta zaraz po jego wyborze i powołaniu nowej rady ministrów. W jej pracach mieli brać udział również przedstawiciele Ligi Państw Arabskich. NKD miała zajmować się nierozwiązanymi sprawami dotyczącymi w szczególności Narodowej Strategii Obrony oraz niepaństwowych sił militarnych. Biorąc pod uwagę, że w skład Konferencji wchodził przedstawiciele grup politycznych i wyznaniowych, był to kolejny krok w stronę demokracji konsensualnej przenoszący ciężar ważnych decyzji z parlamentu, którego rola została mocno zmarginalizowana przez porozumienie z Doha, na forum Konferencji oraz rządu, które musiały podejmować decyzje kolektywnie, a nie przez większość w głosowaniu. W tym układzie parlament stał się miejscem zatwierdzania umów zawartych pomiędzy elitami, które dotyczyły niemal każdego aspektu władzy ustawodawczej, jak na przykład prawa wyborczego, wyboru prezydenta, czy zatwierdzania składu rządu.

Podsumowując, porozumienie z Doha zmieniało zasady podziału władzy wprowadzone porozumieniem z Ta'if utrwalając konfesjonalizm i system patron – klient. Pominięcie zasad demokracji przedstawicielskiej przy wyborze prezydenta, który dokonywany był formalnie poprzez konsensus parlamentu, a faktycznie decyzja podejmowana była w gronie przywódców politycznych i religijnych, godziło w zasadę rządów większości wyłonionej w wyborach powszechnych. Tworzyło to sytuację, w której niezależnie od wyniku wyborów decyzja o obsadzeniu stanowiska prezydenta zależała

zawsze od tego samego grona osób. Tą sytuację potwierdzał skład rządu przejściowego, który miał zawierać przedstawicieli zwycięskiej partii oraz opozycji, która dzięki zapewnionej ilości miejsc mogła wetować wszystkie decyzje rządu podejmowane przez głosowanie. Ten podział tek miał funkcjonować jedynie do wyborów w 2009 roku, jednak po nich zdecydowano się zastosować dokładnie taki sam podział miejsc w rządzie, a więc 16 – 11 – 3²⁹². Takie rozwiązanie powodowało, że żadna ważna decyzja nie mogła być podjęta bez szerokiego konsensusu wszystkich grup, co uniemożliwiało prowadzenie skutecznej polityki przez zwycięskie ugrupowanie. Skład rządu proponowany przez premiera, a w rzeczywistości będący efektem porozumienia elit, stawił formalnych i nieformalnych przywódców politycznych i religijnych ponad parlamentem, który nie miał nad nimi żadnej władzy kontrolnej, co sprawiało, że elity nie były odpowiedzialne przed żadnym organem państwowym²⁹³.

Zmiana prawa wyborczego na to obowiązujące w 1960 roku spowodowała wzmocnienie systemu patron – klient, gdyż zastąpienie średniej wielkości okręgów, w których muzułmanie mogli głosować na chrześcijan i vice versa, na małe okręgi, w których każda z grup religijnych mogła oddawać głosy tylko na siebie, spowodowało zamknięcie się poszczególnych grup i nacisk na retorykę religijną. Tworzenie międzywyznaniowych koalicji i łagodzenie retoryki wyborczej w celu zdobycia głosów przedstawicieli innych grup zostały zastąpione radykalizacją i zaostrzeniem kampanii wyborczych skierowanych teraz wyłącznie do przedstawicieli własnych grup wyznaniowych. Wybory z 2009 roku wyłoniły jeden z najbardziej konfesjonalnych parlamentów w historii Libanu.

Ostatecznie, sam fakt osiągnięcia porozumienia poza granicami kraju na spotkaniu inspirowanym przez rząd innego państwa stawił pod znakiem zapytania libańską suwerenność i samorządność. Udział innych państw w negocjacjach sugeruje, iż w procesie dochodzenia do porozumienia obie strony były motywowane, przez naciski lub obietnice, do zawarcia owego konsensusu. Konsekwencją tego było pogłębienie się zależności libańskich grup od ich zagranicznych protektorów i sponsorów, co powodowało uzależnienie ich działań od bieżących interesów owych państw w regionie. To komplikowało wewnętrzną politykę Libanu, szczególnie w kwestii rozbrojenia Hezbollahu

²⁹² I. Salamey, *Government...*, s.82-83.

²⁹³ J-P. Katrib, *Ending (or Deepening) the Crisis in Lebanon: The Role of Electoral Reform*, 2008
<http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/ending-or-deepening-the-crisis-in-lebanon-the-role-of-electoral-reform> [08.09.2014]

oraz partii wspieranych przez Syrię. Rozwiązanie wewnętrznych problemów Libanu zależało jeszcze bardziej od rozwoju sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu²⁹⁴.

Konstrukcja rządu, który z zasady miał reprezentować wszystkie grupy, uniemożliwiała skuteczne prowadzenie polityki, co powodowało impas w wielu dziedzinach życia społecznego. Ustanowione w ten sposób konfesjonale i głęboko podzielone państwo nie było w stanie wywiązywać się ze swoich konstytucyjnych obowiązków, powodując wzrost niepewności wśród obywateli, którzy w coraz większym stopniu zaczęli szukać stabilności i oparcia we własnych grupach politycznych i religijnych, które z kolei szukały własnych protektorów poza granicami kraju. Pasywne państwo nie tylko nie było w stanie wprowadzać nowych modernizacyjnych polityk, ale również nie posiadało sił i środków, aby zapobiec rozpadowi i deprecjacji istniejących rozwiązań. Deklaracja pokojowego rozwiązywania konfliktów tylko na chwilę zatrzymała przemoc pomiędzy grupami, której źródła zostały umocnione przez postanowienia ugody z Doha.

Słabe państwo oparte na zasadach konfesjonalnych, mimo interwencji międzynarodowych, nie było w stanie powrócić do stanu równowagi bez gruntownej zmiany systemu politycznego. Zarówno porozumienia z Doha jak i z Ta'if były jedynie doraźnymi rozwiązaniami bieżących problemów kraju. Zgodnie z postanowieniami z Doha wybrano prezydenta, powołano rząd i przeprowadzono wybory, jednak zasadnicza sytuacja polityczna nie uległa zmianie, a wręcz się pogorszyła. Wybory nie przyniosły, bo nie mogły, żadnego przełomu, a utrzymująca się niewielka przewaga Sojuszu 14 Marca (71 miejsc w parlamencie) nie pozwalała na podjęcie zdecydowanych kroków w celu wzmocnienia pozycji zwycięskiej koalicji po wyborach. W skutek powyborczych przetargów politycznych, przewodniczącym parlamentu został kolejny raz Nabih Berri, co było ceną za zaakceptowanie Saada Haririego na premiera. W trakcie formowania rządu konieczne okazało się powrócenie do formuły z Doha i włączenie przedstawicieli opozycji do gabinetu. Zostało to zakamuflowane stwierdzeniem, iż prezydent miałby wyznaczyć czterech, a nie trzech ministrów, a opozycja tylko dziesięciu, co pozbawiałoby ją prawa weta w głosowaniu. Okazało się jednak, że było to kłamstwo kiedy jeden z prezydenckich ministrów podał się do dymisji razem z opozycyjnymi ministrami, co doprowadziło do upadku rządu.

²⁹⁴ I. Salamey, *Government...*, s.84.

Tworzenie rządu po wyborach z 2009 było długim okresem przetargów politycznych trwającym pięć miesięcy, w którym udział brały Turcja i Katar sponsorując przychylnie sobie ugrupowania i dając gwarancje stabilności. Wkrótce po utworzeniu rząd pograżył się w wewnętrznych konfliktach, a opozycja zaczęła blokować podejmowanie jakiegokolwiek decyzji. Szczególnie ocieplenie stosunków Haririego z Syrią zainicjowane przez Arabię Saudyjską wzbudziło zaniepokojenie Hezbollahu, i jego sponsora Iranu, obawiającego się stworzenia libańsko-syryjsko-saudyjskiej koalicji, która osłabiłaby pozycję tej organizacji w regionie. Saudyjski król Abdullah spotkał się z prezydentem Syrii Baszarem al-Asadem w Bejrucie, aby pomóc w normalizacji stosunków między oboma państwami ²⁹⁵. Arabia Saudyjska prowadziła też aktywną kampanię mającą na celu nowe porozumienie pomiędzy rządem Haririego i Hezbollahem, na mocy której Hezbollah w zamian za rozbrojenie uzyskałby więcej władzy politycznej i odwołanie wszelkich zagranicznych oskarżeń w stosunku do jego działalności. W tej sytuacji Hezbollah czuł się zagrożony, szczególnie, że dobiegające końca śledztwo w sprawie zamachu na Rafika Haririego wskazywało na udział w nim przywódców tejże organizacji, a kiedy Saad Hariri oficjalnie odwołał oskarżenia wobec Syrii w kwestii zamachu, Hezbollah zareagował kampanią zarzucającą zwolennikom Haririego formułowanie fałszywych oskarżeń wobec Syrii jedynie dla korzyści politycznych. Równocześnie poparcie jakiego udzielił Hezbollah Specjalnemu Międzynarodowemu Sądowi, który badał sprawę, zostało wycofane określając jego działalność jako syjonistyczny spisek przeciwko partii²⁹⁶. W sytuacji kiedy część rządu nie uznawała prac Specjalnego Sądu, który jeszcze nie zakończył dochodzenia, dalsze funkcjonowanie gabinetu było niemal niemożliwe. Dlatego też w styczniu 2011 roku Hariri udał się do Stanów Zjednoczonych, aby szukać poparcia dla swojej polityki, jednak tego samego dnia, kiedy spotykał się z prezydentem Obamą ośmiu członków jego gabinetu podało się dymisji doprowadzając do rozpadu gabinetu.

Dymisja ministrów z Sojuszu 8 Marca naruszyła równowagę zapewnioną przez porozumienie z Doha oraz pokazała nieskuteczność regionalnych sił, takich jak Turcja i Arabia Saudyjska, we wpływanie na libański system polityczny. Konsultacje parlamentarne w celu ponownego wyboru Haririego na premiera, wspierane przez tureckie i katarskie mediacje, nie powiodły się, a nagłe opuszczenie koalicji przez druzyjskiego przywódcę Walida Dżunblata i jego przejście na stronę Sojuszu 8 Marca ostatecznie pogrzebały na to szanse. Sojusz 8 Marca, który w efekcie tego posunięcia stał się

²⁹⁵ I. Salamey, *Government...*, s.84-85.

²⁹⁶ I. Salamey, *Government...*, s.85.

większością parlamentarną wystawił na swojego kandydata Najiba Mikati, który po kilku tygodniach zdołał utworzyć gabinet, w składzie którego nie znaleźli się przedstawiciele Sojuszu 14 Marca. To posunięcie definitywnie zakończyło krótki okres obowiązywania porozumienia z Doha, zamykając tym samym okres zwany „trzecią republiką”.

Konkluzje

Przyczyny niestabilności systemu i propozycje rozwiązań

Przyjmowana przez niektórych badaczy teza o upadku libańskiego konsocjonalizmu w świetle historii tego kraju może wydawać się przedwczesna, jednak nie można nie zauważyć faktu, iż kraj ten znajduje się w głębokim kryzysie spowodowanym zarówno przez czynniki wewnętrzne jak i zewnętrzne. Patrząc na historyczne i społeczne uwarunkowania oraz procesy jakie zachodziły w Libanie od jego powstania możemy podzielić je na dwie grupy zgodnie z ich genezą, a więc na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do libańskiego systemu politycznego. Do czynników wewnętrznych zaliczyć możemy zmiany demograficzne i migracje ludności w obrębie kraju, stosunki społeczne oparte na klienteliźmie oraz przynależności wyznaniowej, brak koniecznych reform systemu politycznego, niezdolność państwa do kontroli całego terytorium kraju, korupcję i nepotyzm na wszystkich szczeblach administracji, zablokowanie dostępu do partycypacji nowym podmiotom politycznym, a także obstrukcyjny charakter weta mniejszości. Natomiast do czynników wewnętrznych należą ingerencje sąsiednich państw posiadających własne interesy w Libanie, regionalne konflikty zbrojne (m.in. migracja palestyńska i działalność palestyńskich organizacji zbrojnych), naciski mocarstw i organizacji globalnych oraz działalność międzynarodowych organizacji terrorystycznych.

Niektóre z tych czynników mają charakter systemowy i są możliwe do zmiany, inne są niezależne od decyzji polityków. Liban posiada konstytucję, która funkcjonuje od 1926 roku i została stworzona w duchu konsocjonalizmu, jednak da się zauważyć, że jej postanowienia wymagają modyfikacji, o czym świadczą porozumienia z Ta'if i Doha. Większość badaczy zajmujących się konstytucjonalizmem zgadza się co do faktu, iż trudniej stworzyć stabilny system demokratyczny w głęboko podzielonych społeczeństwach o skomplikowanej strukturze i wielu grupach interesów. Istnieje również przekonanie o tym, iż problem podziałów religijnych i etnicznych jest większy w społeczeństwach, które nie są w pełni demokratyczne. Trzecim punktem zaistnienia stabilnego systemu demokracji konsocjonalnej, wobec którego panuje konsensus badaczy

jest konieczność zaistnienia podziału władzy oraz autonomii grupowej²⁹⁷. Aby zmodyfikować system polityczny, tak aby lepiej spełniał wymagania stawiane przez jego uczestników, a przede wszystkim był bardziej stabilny, potrzebne są zmiany konstytucji oraz systemu wyborczego. Arend Lijphart proponuje twórcom konstytucji w państwach o sfragmentaryzowanej strukturze społecznej wzięcie pod uwagę następujących kwestii:

1. Sposób wyboru władzy ustawodawczej - metoda większościowa nie jest polecana dla podzielonych społeczeństw z powodu możliwości wyłączenia niektórych grup z udziału we władzy. Lijphart proponuje w takim przypadku przyjęcie systemu proporcjonalnego, który nie zawiera gwarantowanych reprezentacji dla żadnej z grup.

2. Wybór ordynacji wyborczej – musi spełniać kryteria prostoty i funkcjonalności, a więc posiadać wysoki, ale niekoniecznie idealny współczynnik reprezentatywności, wielomandatowe, niezbyt duże okręgi wyborcze, prosty sposób wyboru pojedynczego kandydata z zamkniętych list zaprezentowanych przez partie. Te postulaty mają na celu zniwelowanie zbędnej przestrzeni pomiędzy kandydatem a wyborcą oraz służą stworzeniu silnych i zwartych partii politycznych.

3. Forma rządów – spośród systemu parlamentarnego, prezydenckiego i semi-prezydenckiego najlepszy jest parlamentarny, który sprzyja szerokiej podziałowi władzy. Decyzje gabinetu zazwyczaj podejmowane są w ustroju parlamentarnym na zasadzie kolegalnej, a więc wymuszają tworzenie szerokich koalicji. Drugim pozytywnym aspektem jest brak konieczności przeprowadzania wyborów prezydenckich lub ich mniejsze znaczenie. Wybory prezydenckie muszą być z zasady większościowe a kampanie wyborcze skupiają się na cechach osobistych a nie programach wyborczych partii. Prezydent o silnej pozycji i legitymacji społecznej może blokować prace rządu i vice versa, a także zazwyczaj trudno go usunąć ze stanowiska, co nie ma miejsca w przypadku całego gabinetu lub jego poszczególnych członków.

4. Podział władzy w ramach władzy wykonawczej – sam kolegalny charakter rady ministrów nie musi implikować istnienia mechanizmu gwarantującego podział władzy. Istnieją dwa modele jakie można zastosować, aby to osiągnąć. Pierwszy polega na konstytucyjnym zapisie o podziale miejsc w rządzie pomiędzy przedstawicieli mniejszości (językowej, religijnej, etnicznej), jednak powoduje to takie same problemy jak w przypadku gwarantowanych kwot w wyborach parlamentarnych. Drugi, postuluje proporcjonalny do wyniku udział w rządzie przedstawicieli wszystkich partii, które

²⁹⁷ A. Lijphart, *Constitutional design for divided societies*, [w] *Journal of Democracy* Volume 15, Number 2 April 2004, s. 96-97.

osiągnęły określony próg wyborczy. Kiedy kryterium rozróżnienia pomiędzy mniejszościami jest jasne i nie budzi wątpliwości lepszy będzie pierwszy model, który nie rodzi konieczności tworzenia szerokiej koalicji wszystkich partii w parlamencie, a poza tym pozwala na niewielkie odejście od proporcjonalności dając szansę na reprezentację nawet mniejszym grupom.

5. Stabilność gabinetu rządowego – zależność gabinetu rządowego od większości parlamentarnej jest poważnym problemem, który może zagrozić stabilności rządu, a w efekcie całego systemu. Można jednak wprowadzić do konstytucji zapisy, które w konstruktywny sposób utrudnią odwoływanie gabinetów. Przykładem takiego zapisu może być wymóg jednoczesnego powołania nowego gabinetu przy odwołaniu poprzedniego. Może to jednak rodzić problem egzekutywy, która jest niemal niemożliwa do odwołania, jak w przypadku prezydenta. Rozwiązaniem tej kwestii może być powiązanie głosowania nad projektami rządowymi z wotum zaufania dla rządu. Możliwym wariantem byłoby połączenie obu rozwiązań, które zapewniłby silną pozycję rządu nie pozbawiając parlamentu jego funkcji kontrolnej.

6. Wybór głowy państwa – w systemach parlamentarnych premier zazwyczaj pełni jedynie funkcję głowy rządu, natomiast funkcję głowy państwa pełni konstytucyjny monarcha lub prezydent pełniący głównie funkcje ceremonialne. Jeżeli dany kraj nie ma monarchy, istnieją dwa zalecenia co do wyboru prezydenta: po pierwsze, jego stanowisko musi być głównie ceremonialne z ograniczoną władzą, a po drugie nie może być wybierany w głosowaniu powszechnym. Wybory powszechne dają zbyt dużą legitymację, co może przekształcić system parlamentarny w semi-prezydencki. Preferowaną opcją jest wybór przez parlament, z możliwym zapisem o wymogu zdobycia większości 2/3 głosów. Również dobre jest rozwiązanie, w którym przewodniczący rady ministrów pełni jednocześnie funkcję głowy państwa, podlegając odpowiedzialności przed parlamentem.

7. Federalizm i decentralizacja – w przypadku, kiedy mniejszości zamieszkują stosunkowo zwarte geograficznie terytoria zaleca się federalizm, który zapewnia z zasady pewną autonomię owym grupom. Pożądana w tym wypadku jest druga izba parlamentu, w której reprezentowane będą wszystkie części federacji, jednak bardziej korzystna jest reprezentacja proporcjonalna, zależąca od wielkości danej części, niż równa, przyznająca wszystkim tę samą liczbę reprezentantów. Co do szczegółów podziału federacyjnego najważniejsze są uwarunkowania lokalne, które będą się różnić znacząco między poszczególnymi państwami.

8. Autonomia nieterytoriałna – kiedy mniejszości nie są skupione w odrębnych geograficznie miejscach, możliwy jest inny rodzaj autonomii. W sytuacji gdy społeczeństwo jest podzielone religijnie państwo może zezwolić na prowadzenie przez każdą ze wspólnot własnych szkół, które muszą spełniać minimalne wymogi edukacyjne narzucone przez państwo. Wprawdzie jest to wbrew zasadzie świeckości państwa, jednak pozwala mu zachować neutralność w sferze edukacji.

9. Podział władzy poza rządem i parlamentem – w podzielonych społeczeństwach podział władzy ważny jest nie tylko w rządzie i parlamencie, ale także w administracji, sądach, wojsku i policji. Aby rozwiązać ten problem Lijphart sugeruje przypisanie każdej z mniejszości ustalonych kwot w każdej z tych instytucji, przy czym kwoty te nie muszą być sztywno określone i zawierać się np. w przedziale 15-25% stanowisk. Jak jednak dalej pisze, często wyznaczanie kwot nie jest konieczne a sama konstytucyjna zasada szerokiej reprezentacji oraz inkluzyjne gabinety koalicyjne wystarczą, aby zachować równowagę pomiędzy mniejszościami na niższych szczeblach.²⁹⁸

Jeżeli Libańczycy chcieliby zastosować się do powyższych założeń proponowanych przez Lijpharta ich konstytucja powinna ulec zmianom w niektórych kwestiach. O ile główne założenia podziału władzy w Libanie pokrywają się z propozycjami, to poszczególne zagadnienia potrzebują modyfikacji i dostosowania do zmienionych warunków demograficznych i politycznych w jakich obecnie funkcjonuje Liban. Procesy zmian zostały zapoczątkowane w układzie z Ta'if kończącym wojnę domową. Zmieniono w nim proporcje reprezentacji chrześcijan i muzułmanów z 6:5 na 5:5 oraz zredukowano kompetencje prezydenta na rzecz rady ministrów. Mimo tego system wciąż ma charakter semi-prezydencki a największa grupa społeczna – szyici, wciąż mogą czuć dysproporcje pomiędzy swoją liczebnością a pozycją jaką zajmują w państwie. Paradoksalnie to właśnie szyitom, społeczności o silnej religijnej więzi, która opiera się na fundamentalistycznej interpretacji islamu szyickiego, wprowadzenie czystego systemu reprezentacji proporcjonalnej przyniosłoby najwięcej korzyści z racji ich demograficznej przewagi. Również w kwestii federalizmu terytorialnego szyici mogliby potwierdzić *status quo* i formalnie przejąć autonomiczną władzę w regionach, które i tak są pod ich kontrolą. Jednakże biorąc pod uwagę rozproszone rozmieszczenie pozostałych mniejszości wariant federalny jest niewykonalny w obecnej sytuacji.

²⁹⁸ A. Lijphart, *Constitutional design...*, s.99-106.

Z całą pewnością pozytywne efekty przyniosłyby zmiany zaproponowane przez Lijpharta w funkcjonowaniu rządu i parlamentu, które permanentnie podlegają obstrukcji ze strony partii opozycyjnych. Przeciągające się impasy w kwestiach przyjmowania ustawy budżetowej i wyboru prezydenta wpływają negatywnie na stabilność całego reżimu oraz utrudniają rozwój gospodarczy państwa. Nawet stosunkowo błahe problemy, takie jak zaleganie śmieci na ulicach Bejrutu, wobec czego sparaliżowany przez opozycję rząd nie potrafi podjąć żadnych działań, są źródłem napięć pomiędzy mniejszościami²⁹⁹. W tej sytuacji wszelkie rozwiązania zwiększające efektywność pracy rządu byłyby pożądane. Libański system konsocjonalizmu sprawdził się w wielu sytuacjach kryzysowych, jednak jego niedostatki są widoczne i wymagają korekty.

„Konsocjonalizm integracyjny”

Libańska demokracja konsocjonalna opisana przeze mnie w prezentowanej pracy wydaje się optymalnym systemem dla głęboko podzielonych państw. Jednak śledząc funkcjonowanie i zmiany libańskiego systemu konsocjonalnego nie można nie zauważyć jego immanentnej tendencji do tworzenia konfliktów i napięć wynikających ze sposobu dzielenia władzy pomiędzy mniejszościami. Przyjmując chronologiczny punkt widzenia zauważamy wzrost liczby owych konfliktów wraz ze zbliżaniem się do czasów nam współczesnych. Poza różnymi czynnikami regionalnymi, które zostały opisane w pracy, wpływ na to mają również procesy globalne, związane ze zmianą statusu i roli państw narodowych, a także ze wzrostem znaczenia ruchów transnarodowych. Przez transnarodowość możemy rozumieć trzy zjawiska. Po pierwsze, jest to niemożność odizolowania żadnego społeczeństwa od procesów zachodzących w otaczającym je, szerszym środowisku. Po drugie, istnienie sfer w państwie, które nie są przez nie kontrolowane, a jednocześnie zależą w znacznej mierze od sił zewnętrznych. Po trzecie, transnarodowość rozumiana jest jako bezpośrednia konsekwencja globalizacji, która otworzyła gospodarki i społeczeństwa na wpływy zewnętrzne³⁰⁰.

W przypadku systemów konsocjonalnych wpływy transnarodowe podsycają zazwyczaj istniejące konflikty wewnętrzne poprzez wspieranie poszczególnych grup mniejszościowych w procesie walki o redystrybucję władzy. Na Bliskim Wschodzie

²⁹⁹ I. Salamey, *The dynamics behind Lebanon's trashed state*, [w] *The Arab Weekly*, 04.09.2015, wyd.21, s.12.

³⁰⁰ F. Halliday, *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka, ideologia*, WUJ Kraków 2009, s.267-268.

bardzo wyraźnie widać jak lokalne systemy podziału władzy odzwierciedlają regionalne układy sił. Rolę sił transnarodowych w działaniach mających na celu przywrócenie stabilności systemom w kryzysie podkreślają tzw. „krytyczni konsocjoniści” tacy jak John McGarry i Brendan O’Leary. Postulują oni, iż siły zewnętrzne, bądź w formie państw, bądź innych organizacji transnarodowych mogą odgrywać, i często odgrywają, kluczową rolę w tworzeniu ram dla systemów konsocjonalnych³⁰¹.

Powiązania grup religijnych czy etnicznych rozsianych po regionie i znajdujących się w granicach różnych państw oraz ich wpływ na politykę wewnętrzną jest tylko jedną stroną problemu globalizacji i transnarodowości. Drugą jest walka o ograniczone zasoby, które w państwach o dynamicznej demografii nie są w stanie zaspokoić potrzeb wewnętrznych, a dodatkowo są przedmiotem gry politycznej prowadzonej przez podmioty zewnętrzne. Dobra naturalne takie jak ropa naftowa czy woda stają się przedmiotami polityki międzynarodowej, której prokurentami często stają się mniejszości zamieszkujące dane państwo. Kluczowe może tu być rozmieszczenie przestrzenne mniejszości w danym państwie gwarantujące dostęp do pożądanых zasobów. W przypadku Libanu takim zasobem może być woda, a konkretnie dostęp do źródeł Jordanu, rzeki kluczowej dla bytu Izraela oraz Jordanii.

Jak widzimy z historii Libanu, demografia i przemieszczanie się ludności odgrywały główną rolę w powstawaniu konfliktów i napięć dotyczących podziału władzy zarówno w skali lokalnej, jak i państwowej. Mam tu na myśli migracje ludności związane z działaniami wojennymi (migracja ludności szyickiej) oraz imigracja palestyńska, która nastąpiła po wygnaniu OWP z Jordanii. W efekcie wojny domowej 1975-90 i wspomnianej migracji szyitów, a także ich mobilizacji politycznej, powstały enklawy, których faktycznie nie obejmuje władza państwowa, chodzi o Dolinę Beka’a oraz południe Libanu. Jak wspominałem wielokrotnie w pracy, to właśnie szyici z wysokim przyrostem demograficznym oraz silnym wsparciem Iranu mogą zakwestionować mocną do tej pory pozycję maronitów, zastępując ich w perspektywie kilkudziesięciu lat. Przewagę demograficzną szyitów widać szczególnie wyraźnie w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Bejrut i Trypolis, oraz ich przedmieściach, które zamieszkuje obecnie około połowy ludności Libanu. Szyici są również oskarżani o próby wykupywania dużych połaci ziemi w strategicznych militarnie miejscach dzięki irańskiemu finansowaniu. Przykładem tego jest otoczenie jedyne go lotniska międzynarodowego kraju przez nowopowstałe dzielnice

³⁰¹ I. Salamey, *Failing Consociationalism In Lebanon and Integrative Options*, [w] *International Journal of Peace Studies*, Volume 14, Number 2, Autumn/Winter 2009, s. 85-87.

szyckie, co umożliwiło w maju 2008 roku blokadę dróg dojazdowych do niego w celu wywarcia nacisku na rząd. W odpowiedzi główne sunnickie ugrupowanie *Tayyar al-Mustaqbal* (Ruch „Przyszłość”) zablokowało największe przejścia na granicy z Syrią.

Państwo libańskie nie jest w stanie przeciwstawić się podobnym działaniom grup wyznaniowych, które posiadają własne uzbrojone milicje oraz są gotowe do mobilizacji znacznej liczby wyznawców. Również prawo weta w sprawie decyzji rządowych, które przysługuje każdej z mniejszości religijnych skutecznie paraliżuje próby przywrócenia jurysdykcji państwa nad wszystkimi regionami kraju. Prawa mniejszości do wpływu na ważne decyzje rządu oraz zmiany demograficzne wraz z migracją ludności przyczyniły się do tworzenia się enklaw wyznaniowych w miejsce tradycyjnych wieloetnicznych społeczności. Próby rządu stawiania interesu narodowego ponad partykularne interesy grupowe spotykają się z protestami przywódców mniejszości, natomiast złamanie monopolu państwowego na używanie siły przez bojówki wyznaniowe i partyjne prowadzi do dalszego osłabienia autorytetu państwa i jego faktycznych możliwości reagowania na kryzysy. Państwo nie jest w stanie powstrzymać konkurowania mniejszości w zdobywaniu ważnych terytoriów w państwie, ani wpłynąć na ruchy ludności, które powodują większość konfliktów.

Także skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie wpływa pozytywnie na stan konsocjonalnego państwa libańskiego. Od czasów wojny domowej Liban stał się, bardziej niż przed nią, areną rywalizacji lokalnych sił wykorzystujących mniejszości libańskie jako prokurentów swoich interesów. Przyjęta w 2004 roku z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1559 żądająca wycofania z Libanu wojsk syryjskich, rozbrojenia pro-syryjskich i pro-irańskich grup Palestyńczyków i szyitów była wymierzona w przywództwo syryjskie, które nie poparło koalicji w ataku na Irak. Ta rezolucja wzbudziła w Libanie odwetową falę przemocy wobec przedstawicieli stronnictwa anty-syryjskiego, której zwieńczeniem był zamach na Haririego. Ustaliło to podział wpływów zagranicznych w państwie na szyitów wspieranych przez Iran i Syrię oraz maronitów i druzów wspieranych przez Stany Zjednoczone, Francję i Arabię Saudyjską. Początkowe próby mocarstw zachodnich powołania rządu szerokiej koalicji bez poparcia Syrii okazały się bezowocne, w związku z czym doszło do spotkania w Doha w 2008 roku, gdzie uchwalono kolejne zmiany libańskiego systemu politycznego. Jest to tylko jeden z przykładów, które potwierdzają tezę, iż utrzymanie stabilności systemu konsocjonalnego w Libanie zależy w dużej mierze od działań państw regionalnych oraz mocarstw światowych. Nastawienie poszczególnych mniejszości w państwie na zupełnie

inne i często wrogie sobie ośrodki zewnętrzne czyni niemal niemożliwym uzyskanie wewnętrznego kompromisu.

Rozwiązaniem dla kryzysu państwa konsocjonalnego mogłoby być zreformowanie podziału władzy. Takie rozwiązanie proponuje Imad Salamey nazywając je „konsocjonalizmem integracyjnym”³⁰². Głównymi założeniami tego projektu byłyby zwiększenie zdolności akomodacyjnych systemu politycznego oraz połączenie systemu konfesjonalnego z demokratycznym systemem proporcjonalnym. Pierwszym krokiem w stronę zmiany byłoby przyjęcie zasady samookreślenia jako podstawy funkcjonowania w społeczeństwie i polityce. Polegałaby ona na uczynieniu przynależności wyznaniowej cechy opcjonalnej a nie przyjmowanej z góry. Musiałoby to spowodować podział stanowisk na te obsadzone z klucza wyznaniowego i te obsadzone na podstawie wyborów bądź w innej procedurze nie opartej o parytety wyznaniowe. Salamey, opierając się na ogólnych założeniach zaprezentowanych przez Lijpharta, proponuje cztery rozwiązania instytucjonalne dla libańskiego systemu: bikameralizm, dualizm administracji lokalnej i rządowej, mieszany system wyborczy oraz okręgi wyborcze o dużym przekroju mniejszości.

Utworzenie wyższej izby parlamentu pomogłoby oddzielić, wzorem innych państw, reprezentację interesów grupowych i regionalnych od partyjnej reprezentacji politycznej jaka ma miejsce w izbie niższej. Wyborca mógłby głosować na swojego przedstawiciela w izbie niższej zgodnie z własnymi preferencjami politycznymi, natomiast zgodnie z zasadą samookreślenia izba wyższa byłaby reprezentacją poszczególnych mniejszości. Jednym z punktów porozumienia z Ta'if było utworzenie drugiej izby parlamentu, jednak opór przywódców mniejszości sprawił, iż nie udało się go wprowadzić w życie. Podobnie stało się z postanowieniami, które miały doprowadzić do centralizacji władzy państwowej równoległej z lokalnymi strukturami samorządowymi. Takie posunięcie zapobiegłoby fragmentaryzacji społeczeństwa i erozji władzy państwowej na terenach zajmowanych przez przedstawicieli danego wyznania.

Prace w kierunku wprowadzenia mieszanego systemu wyborczego podjęte zostały w 2005 roku przez parlamentarną Narodową Komisję Wyborczą (zwaną „komisją Boutrosa”). Rekomendowany przez nią system wyborczy łączyłby w sobie głosowanie w systemie konfesjonalnym w mniejszych, bardziej jednolitych okręgach (*qada*) z głosowaniem opartym na listach partyjnych w bardziej zróżnicowanych większych

³⁰² I. Salamey, *Failing Consociationalism In Lebanon...*, s.94-100.

okręgach (*muhafaza*)³⁰³. Niestety to rozwiązanie zostało odrzucone przez elity wyznaniowe na konferencji z Doha i powrócono do prawa wyborczego z 1960 roku, które preferuje małe jednolite wyznaniowo okręgi z miejscami przyznawanymi według zasady konfesyjnej. Obowiązujące w latach 1990 – 2005, a więc w czasie syryjskiej „ochrony”, prawo wyborcze opierało się na dużych okręgach wyborczych (*muhafaza* – prowincja) z relatywnie dużą ilością grup mniejszościowych, co miało swój aspekt integrujący, gdyż kandydaci ubiegający się o głosy przedstawicieli różnych mniejszości musieli moderować swoje wypowiedzi, tak aby zyskać poparcie wystarczające do zyskania mandatu. Miało to szczególne znaczenie w obwodach o zróżnicowanym składzie mniejszości jak np. w Górach Libanu czy Północnym Libanie. Odwrotne skutki przyniosło jednak w obwodach o bardziej jednolitym składzie jak Południe Libanu czy Bejrut, gdzie głosy mniejszości nie miały większego znaczenia w obliczu grupy dominującej w danym rejonie. Jednak najważniejszym minusem tego rozwiązania było określenie liczby miejsc przypadających każdej grupie wyznaniowej co spowodowało konflikty związane z potrzebą rewizji owych parytetów związanej ze zmianami demograficznymi³⁰⁴.

Oprócz propozycji komisji Boutrosa i rozwiązań przyjętych w porozumieniu z Doha, które obowiązywały podczas wyborów w 2009 roku swoją propozycję zmiany ordynacji złożył w roku 2011 minister spraw wewnętrznych Marwan Charbel stwierdzając przy tym „*Salvation in Lebanon lies in its proportional representation*”³⁰⁵. Jego propozycje zakładały głosowanie na dwóch kandydatów (pierwszy głos oddawany na listę partyjną, a drugi na kandydata z puli proporcjonalnej), powołanie 11 osobowej komisji do kontrolowania przebiegu wyborów, 30% parytet dla kobiet na listach kandydatów, wcześniej przygotowane jednolite (!) karty do głosowania zawierające zdjęcia kandydatów, podział kraju na 10-14 okręgów wyborczych, stworzenie możliwości udziału w wyborach dla Libańczyków mieszkających poza krajem (ok. 14 mln), ułatwienia dla niepełnosprawnych, określenie ostatecznych dat na zgłaszanie list oraz ich wycofywanie³⁰⁶. Poniższa tabelka wyjaśni różnice pomiędzy powyższymi trzema ordynacjami:

³⁰³ Por. *Assessment of the Electoral Framework The Election Law of 2000 and the Draft Law by the Boutros Commission*, Democracy Reporting International (DRI) and the Lebanese Association for Free Elections (LADE), Berlin/Beirut, April 2008.

³⁰⁴ I. Salamey, *Failing Consociationalism In Lebanon...*, s.97-98.

³⁰⁵ A.A.Ekmekji, *Confessionalism and Electoral Reform In Lebanon*, The Aspen Institute 2012, s.13.

³⁰⁶ A.A.Ekmekji, *Confessionalism and Electoral Reform...*, s.13-14.

Komisja Boutrosa 2006	Wybory parlamentarne 2009	Propozycja Charbela 2011
Mieszany system wyborczy (proporcjonalny i większościowy)	Głosowanie większościowe	System proporcjonalny z dwoma głosami
Możliwość głosowania od 18 roku życia	Możliwość głosowania od 21 roku życia	Możliwość głosowania od 21 roku życia
Niezależna komisja nadzorująca wybory	Komisja monitorująca finanse na kampanię i media	Komisja monitorująca finanse na kampanię i media
Karty wydrukowane wcześniej	Nie (głosy oddawane w kopertach dostarczonych przez komisje)	Karty wydrukowane wcześniej
Możliwość głosowania poza krajem	Nie	Możliwość głosowania poza krajem
30% parytet dla kobiet na listach	Brak parytetu	30% parytet dla kobiet na listach
Wybory w jednym dniu w całym kraju	Wybory w jednym dniu w całym kraju	Wybory w turach
6 <i>muhafaza</i> (większe) i 26 <i>qada</i> (mniejsze)	26 <i>qada</i> (mniejsze)	14 okręgów (większych niż <i>qada</i>)
Ułatwienia dla niepełnosprawnych	Ułatwienia dla niepełnosprawnych	Ułatwienia dla niepełnosprawnych
Cyfrowe liczenie głosów	Nie	Cyfrowe liczenie głosów
Urzędujący ministrowie nie mogą kandydować	-	-

Tabela na podstawie A.A.Ekmekji, *Confessionalism and Electoral Reform...*, s.19.

Powyższe propozycje są próbą odpowiedzi na zasadnicze pytanie, które stoi w centrum libańskiego systemu politycznego – jaki system podziału władzy będzie najbardziej stabilny? Potrzebne jest rozwiązanie, które odpowiadać będzie różnym grupom, wzmocni pozycje rządu, zapobiegnie dalszym rozłamom społecznym i będzie w stanie zapewnić wystarczający poziom sprawiedliwości społecznej³⁰⁷. Obecny zamknięty i archaiczny, jak na dzisiejsze warunki, konsocjonalizm libański nie jest w stanie stawić czoła wyzwaniom demograficznym oraz trudnej sytuacji w regionie. Słabość państwa

³⁰⁷ I. Salamey, *Failing Consociationalism In Lebanon...*, s.99.

objawia się nie tylko w podatności na wpływy zagraniczne, ale też w niemożności kontrolowania swojego własnego terytorium. Nie podejmując reform Liban może pójść w ślady Iraku, który nie zrewidował systemu podziału władzy pomiędzy mniejszościami.

Integracyjny konsocjonalizm osiągnięty przez bikameralizm oraz reformy administracyjne i wyborcze jest rozwiązaniem, które może zmodernizować libański system przesuując go w stronę bardziej liberalnego podejścia do tożsamości wyznaniowej i w efekcie do samookreślenia się jego uczestników. Zachowuje przy tym interesy wspólnot wyznaniowych oraz ich wpływ na politykę państwową. Może być również przyczynkiem do prób przekroczenia barier wspólnotowych, co będzie konieczne przy walce o głosy wyborców, przy okazji której kandydaci będą zmuszeni do przyjęcia bardziej koncyliacyjnych stanowisk, które będą integrowały interesy wielu grup. Spowoduje to spadek napięcia pomiędzy rywalizującymi grupami i konieczność traktowania procesu politycznego jako gry o sumie dodatniej oraz myśleniu w kategoriach interesu narodowego. Poprzez legitymację społeczną nie opartą na zasadach wyznaniowych rząd wzmocni swoją pozycję w kraju a także będzie mniej podatny na wpływy zewnętrzne.

W obecnej chwili, w obliczu narastającego kryzysu rządowego oraz przeciągającej się wojny domowej w Syrii oraz powstania Państwa Islamskiego, zmiana systemu wydaje się z jednej strony bardziej konieczna niż wcześniej, jednak z drugiej, szanse na nią są bardzo nikłe. Wyzwania przed jakimi stoi Liban są doraźne (uchodźcy syryjscy, obrona granic) i trudno wyobrazić sobie próby zmiany zasad systemu konsocjonalnego, które są jednym z filarów stabilności państwa. Jednak prędzej lub później ten kraj będzie musiał stawić czoła reformie systemu i z pewnością będzie to musiała być reforma w duchu konsocjonalizmu.

Dodatek A

Porozumienie z Ta'if

The Taif Agreement

This agreement, which ended the civil war in Lebanon, was negotiated in Ta'if, Saudi Arabia, in September 1989 and approved by the Lebanese parliament on 4 November 1989.

First, General Principles and Reforms:

I. General Principles

A. Lebanon is a sovereign, free, and independent country and a final homeland for all its citizens.

B. Lebanon is Arab in belonging and identity.

It is an active and founding member of the Arab League and is committed to the league's charter. It is an active and founding member of the United Nations Organization and is committed to its charters. Lebanon is a member of the nonaligned movement. The state of Lebanon shall embody these principles in all areas and spheres, without exception.

C. Lebanon is a democratic parliamentary republic founded on respect for public liberties, especially the freedom of expression and belief, on social justice, and on equality in rights and duties among all citizens, without discrimination or preference.

D. The people are the source of authority. They are sovereign and they shall exercise their sovereignty through the constitutional institutions.

E. The economic system is a free system that guarantees individual initiative and private ownership.

F. Culturally, socially, and economically-balanced development is a mainstay of the state's unity and of the system's stability.

G. Efforts (will be made) to achieve comprehensive social justice through fiscal, economic, and social reform.

H. Lebanon's soil is united and it belongs to all the Lebanese. Every Lebanese is entitled to live in and enjoy any part of the country under the supremacy of the law. The people may not be categorized on the basis of any affiliation whatsoever and there shall be no fragmentation, no partition, and no repatriation [of Palestinians in Lebanon].

I. No authority violating the common co-existence charter shall be legitimate

II. Political Reforms

A. Chamber of Deputies:

The Chamber of Deputies is the legislative authority which exercises full control over government policy and activities.

1. The Chamber spokesman and his deputy shall be elected for the duration of the chamber's term.
2. In the first session, two years after it elects its speaker and deputy speaker, the chamber may vote only once to withdraw confidence from its speaker or deputy speaker with a 2/3 majority of its members and in accordance with a petition submitted by at least 10 deputies. In case confidence is withdrawn, the chamber shall convene immediately to fill the vacant post.
3. No urgent bill presented to the Chamber of Deputies may be issued unless it is included in the agenda of a public session and read in such a session, and unless the grace period stipulated by the constitution passes without a resolution on such a bill with the approval of the cabinet.
4. The electoral district shall be the governorate.
5. Until the Chamber of Deputies passes an election law free of sectarian restriction, the parliamentary seats shall be divided according to the following bases:
 - a. Equally between Christians and Muslims.
 - b. Proportionately between the denominations of each sect.
 - c. Proportionately between the districts.
6. The number of members of the Chamber of Deputies shall be increased to 108, shared equally between Christians and Muslims. As for the districts created on the basis of this document and the districts whose seats became vacant prior to the proclamation of this document, their seats shall be filled only once on an emergency basis through appointment by the national accord government that is planned to be formed.
7. With the election of the first Chamber of Deputies on a national, not sectarian, basis, a senate shall be formed and all the spiritual families shall be represented in it. The senate powers shall be confined to crucial issues.

B. President of Republic:

The president of republic is the head of the state and a symbol of the country's unity. He shall contribute to enhancing the constitution and to preserving Lebanon's independence, unity, and territorial integrity in accordance with the provisions of the constitution. He is

the supreme commander of the armed forces which are subject to the power of the cabinet.

The president shall exercise the following powers:

1. Head the cabinet [meeting] whenever he wishes, but without voting.
2. Head the Supreme Defense Council.
3. Issue decrees and demand their publication. He shall also be entitled to ask the cabinet to reconsider any resolution it makes within 15 days of the date of deposition of the resolution with the presidential office. Should the cabinet insist on the adopted resolution, or should the grace period pass without issuing and returning the decree, the decree of the resolution shall be valid and must be published.
4. Promulgate laws in accordance with the grace period stipulated by the constitution and demand their publication upon ratification by the Chamber of Deputies. After notifying the cabinet, the president may also request reexamination of the laws within the grace periods provided by the constitution, and in accordance with the articles of the constitution. In case the laws are not issued or returned before the end of the grace periods, they shall be valid by law and they must be published.
5. Refer the bills presented to him by the Chamber of Deputies.
6. Name the prime minister-designate in consultation with the Chamber of Deputies speaker on the basis of binding parliamentary consultation, the outcome of which the president shall officially familiarize the speaker on.
7. Issue the decree appointing the prime minister independently.
8. On agreement with the prime minister, issue the decree forming the cabinet.
9. Issue decrees accepting the resignation of the cabinet or of cabinet ministers and decrees relieving them from their duties.

Dodatek B

Porozumienie z Doha

The Doha Agreement

The closing session of the Lebanese Dialogue Conference in Doha, Qatar, was held at 10:30 AM on May 21, 2008. During this session, Qatari PM and Foreign Minister Hamad bin Jassem read the following address:

Your Highness Sheikh Hamad bin Khalifa al-Thani, Emir of the State of Qatar,
Honorable Lebanese brothers,

With the Grace of God and thanks to the cooperation of our Lebanese brothers and the efforts made by the Arab League's secretary-general and their Excellencies the members of the Ministerial Committee, an agreement was reached based on a consensus and understanding among our Lebanese brothers. Dear brothers, your wisdom and cooperation with me and the members of the committee played an essential role in concluding this agreement, which we hope, first and foremost, will be implemented immediately in order to preserve Lebanon's security and stability and secure its people's progress and welfare.

It is a pleasure for me to read out the text of the agreement that was reached this morning by the participants in the National Dialogue Conference in Doha:

“The Doha Agreement ‘on the results of the Lebanese National Dialogue Conference’

Under the honorable aegis of His Highness Emir Sheikh Hamad bin Khalifa al-Thani of Qatar, and pursuant to the efforts made by the Arab Ministerial Committee to resolve the Lebanese crisis under the guidance of Qatari PM and Foreign Minister Sheikh Hamad bin Jassem bin Jar al-Thani, Arab League Secretary-General Amr Moussa and their Excellencies the foreign ministers of the Hashemite Kingdom of Jordan, the United Arab Emirates, the Kingdom of Bahrain, the Democratic Popular Republic of Algeria, the Republic of Djibouti, the Sultanate of Oman, the Moroccan Kingdom and the Republic of Yemen,

Based on the Arab initiative regarding containment of the Lebanese crisis, and in pursuance of the agreement concluded among the Lebanese parties in Beirut on May 15, 2008, under the aegis of the Arab Ministerial Committee, which is an integral part of this Declaration (enclosed),

The Lebanese National Dialogue Conference was held in Doha between May 16 and May 21, 2008, with the participation of the Lebanese political leaders who are members of the National Dialogue Conference and who have asserted their commitment to saving Lebanon and ending the current political crisis and its dangerous consequences for the coexistence formula and civil peace among the Lebanese, as well as their commitment to the principles enshrined by the Lebanese constitution and the Taif Accord; and as a result of this Conference, as well as of the bilateral and collective meetings and consultations between the president and members of the Arab Ministerial Committee and all parties that took part in this Conference,

The following agreement was reached:

First: The parties have agreed on having the Lebanese parliament speaker, based on the rules in effect, invite the parliament to convene within 24 hours to elect consensus candidate General Michel Sleiman, knowing that this is the best constitutional method to elect the president under these exceptional circumstances.

Second: forming a national unity government composed of 30 ministers distributed among the majority (16 ministers), the opposition (11 ministers) and the president (3 ministers), and by virtue of this agreement, all parties commit not to resign or obstruct the government's actions.

Third: adopting the caza as an electoral constituency in conformity with the 1960 law, whereby the cazas of Marjayoun-Hasbaya, Baalbek-Hermel and West Bekaa-Rachaya remain as a single electoral constituency each.

As for Beirut, it was divided in the following manner:

The first district: Achrafieh – Rmeil – Saifi

The second district: Bachoura – Medawar – the Port

The third district: Minet al-Hosn – Ain al-Mreisseh – Al-Mazraa – Mousseitbeh – Ras

Beirut – Zoqaq al-Blat

Agreeing on referring the reform clauses mentioned in the draft law prepared by the National Commission on Electoral Law Reform, which was headed by Minister Fouad Boutros, to the parliament in order to examine and discuss them in accordance with the rules in effect.

Fourth: Pursuant to the abovementioned Beirut Agreement, especially Paragraphs 4 and 5, which stated the following:

Paragraph 4: The parties commit to abstain from having recourse or resuming the use of weapons and violence in order to record political gains.

Paragraph 5: Initiate a dialogue on promoting the Lebanese state's authority over all Lebanese territory and their relationship with the various groups on the Lebanese stage in order to ensure the state's and the citizens' security.

Hence, the dialogue was initiated in Doha on promoting the state's authority according to Paragraph 5 of the Beirut Agreement, and an agreement was reached on the following:

- Prohibiting the use of weapons or violence or taking refuge in them in any dispute whatsoever and under any circumstances, in order to ensure respect for the national partnership contract, based on the Lebanese people's commitment to live with one another within the framework of the Lebanese system, and to restrict the security and military authority over Lebanese nationals and residents to the state alone so as to ensure the continuity of the coexistence formula and civil peace among all the Lebanese; and the parties pledge to all of the above.

- Implementing the law and upholding the sovereignty of the state throughout Lebanon so as not to have regions that serve as safe havens for outlaws, out of respect for the supremacy of the law, and referring all those who commit crimes and contraventions to the Lebanese judiciary.

This dialogue is to be resumed under the aegis of the president as soon as he is elected and a national unity government is formed, and with the participation of the Arab League in such a way as to boost confidence among the Lebanese.

Fifth: Reasserting the commitment of the Lebanese political leaders to immediately abstain from resorting to the rhetoric of treason or political or sectarian instigation.

The Arab Ministerial Committee undertakes to register this agreement before the Arab League General Secretariat as soon as it is signed.

This agreement was signed in Doha on May 21, 2008 by the Lebanese political leaders participating in the Conference and in the presence of the president and members of the Arab Ministerial Committee.”

Bibliografia

Dokumenty

Doha Agreement 'On the Results of the Lebanese National Dialogue Conference' 21 May, 2008 na

http://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/Lebanon_DohaAgreement2008_Engl.pdf [02.03.16]

Le Document d'Entente Mutuelle Entre le Hezbollah et le Courant Patriotique Libre Beyrouth, le 6 février 2006 na

http://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/Lebanon_EntenteMutuelleHezbollahCPL2006.pdf

Ta'if Accords, 22.10.1989 na

http://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/LB_891022_Taif%20Accords.pdf

The Lebanese Constitution. Promulgated May 23, 1926. With Its Amendments, 1995 na

<http://www.presidency.gov.lb/English/LebaneseSystem/Documents/Lebanese%20Constitution.pdf> [23.02.14]

Opracowania zwarte

Abraham A.J., *The Lebanon War*, Greenwood Publishing Group 1996

Addis C.L., *Hezbollah: Background and Issues for Congress*, Washington D.C. 2011

Ajami F., *The Vanished Imam: Musa al-Sadr and the Shia of Lebanon*, Ithica, Cornell University Press 1986

Akarli E., *The Long Peace: Ottoman Lebanon, 1861-1920*, Berkeley, University of California Press 1993

Alagha J., *The Shifts in Hizbullah's Ideology: Religious Ideology, Political Ideology, and Political Program*, Leiden, Amsterdam University Press 2006

Armstrong K., *Krótką historia islamu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004

Assessment of the Electoral Framework The Election Law of 2000 and the Draft Law by the Boutros Commission, Democracy Reporting International (DRI) and the Lebanese Association for Free Elections (LADE), Berlin/Beirut, April 2008

- Avon D., Khatchadourian A-T., *Hezbollah: A History of the "Party of God"*, Harvard 2012
- Barak O., *The Lebanese Army: A National Institution in a Divided Society*, Albany, State University of New York Press 2009
- Baylouny A.M., *Al-Manar and Alhurra: Competing Satellite Stations and Ideologies*, Garmisch-Partenkirchen 2006
- Beshara A., *Lebanon: The Politics of Frustration--the Failed Coup of 1961*, New York 2005
- Binder L., Shills E., *Politics in Lebanon*, New York 1966
- Cardini F., *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Kraków 2006
- Chaitani Y., *Post-colonial Syria and Lebanon: The Decline of Arab Nationalism and the Triumph of the State*, New York: I.B. Taurus 2007
- Churchill C., *The Druzes and the Maronites Under the Turkish Rule from 1840 to 1860*, Quaritch 1862
- Cleveland W.L., *Modern Middle East*, Westview Press, Boulder – Oxford 1994
- Corm G., *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956 – 2003*, Warszawa 2003
- Deeb L., *An Enchanted Modern: Gender and Public Piety in Shi`i Lebanon*, Princeton, Princeton University Press 2006
- Denoeux G., *Urban Unrest In the Middle East. A Comparative Study of Informal Networks in Egypt, Iran, and Lebanon*, New York 1993
- Deeb M., *Syria's Terrorist War on Lebanon and the Peace Process*, Palgrave Macmillan 2003
- Dib K., *Warlords and Merchants: The Lebanese Business and Political Establishment*, Reading, England: Ithica Press 2004
- Ekmekji A.A., *Confessionalism and Electoral Reform In Lebanon*, The Aspen Institute 2012
- El-Husseini R., *Pax Syriana: Elite Politics in Postwar Lebanon*, Syracuse University Press 2012
- El-Khazen F., *Lebanon's First Postwar Parliamentary Election: An Imposed Choice*, Oxford: Centre for Lebanese Studies 1998
- El-Khazen F., *The Breakdown of the State in Lebanon 1967-1976*, Printed in Great Britain 2000

- El-Khazen F., *The Communal Pact of National Identities: The Making and Politics of the 1943 National Pact*, Oxford: Centre for Lebanese Studies 1991
- Engeland van A., Rudolph R.M., *From terrorism to politics*, Aldershot – Burlington 2008
- Entelis J. P., *Pluralism and Party Transformation in Lebanon: Al-Kata'ib 1936-1970*, Brill, Leiden 1974
- Fawazi L.T., *Merchants and Migrants in Nineteenth-Century Beirut*, Harvard University Press, Harvard 2000
- Firro K., *Inventing Lebanon: Nationalism and the State Under the Mandate*, London 2003
- Fisk R., *Pity the Nation: Lebanon at War*, Oxford: Oxford University Press 2001
- Gates C., *The Merchant Republic of Lebanon: Rise of an Open Economy*, I. B. Tauris 1998
- Gaspard T.K., *A Political Economy of Lebanon, 1948-2002: The Limits of Laissez-faire*, BRILL 2004
- Gilmour D., *Lebanon, the Fractured Country*, New York, St. Martin's Press 1983
- Gleis J.L., Berti B., *Hezbollah and Hamas: A Comparative Study*, Baltimore 2012
- Gordon D.C., *Lebanon, the Fragmented Nation*, Croom Helm 1980
- Goria W., *Sovereignty and Leadership in Lebanon, 1943-1976*, Ithaca Press 1985
- Grafton D., *The Christians of Lebanon: Political Rights in Islamic Law*, London 2003
- Haddad S., *The Palestinian Impasse in Lebanon: The Politics of Refugee Integration*, Sussex Academic Press 2003
- Hakim C., *The Origins of the Lebanese National Idea: 1840–1920*, University of California Press, 2013
- Halliday F., *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka, ideologia*, WUJ Kraków 2009
- Hanf T., *Coexistence in Wartime Lebanon: Decline of a State and Rise of a Nation*, London, I.B. Tauris 1993
- Harik J.P., *Hezbollah: The Changing Face of Terrorism*, London 2004
- Harris W., *Faces of Lebanon: Sects, Wars and Global Extensions*, Princeton, Marcus Wiener, 1997
- Harris W., *The New Face of Lebanon: History's Revenge*, Princeton, Markus Wiener Publishers 2006
- Harris W., *Lebanon: A History 600-2011*, New York 2012

- Hitti P.K., *History of Syria, Including Lebanon and Palestine*, Gorgias Press 2004
- Hitti P.K., *Lebanon in history: from the earliest times to the present*, Macmillan 1967
- Hopwood D., *Syria 1945-1986: Politics and Society*, Unwin Hyman 1988
- Hottinger A., *Zu'ama in historical perspective w Politics in Lebanon*, red. L. Binder, New York 1966
- Hourani A., *Arabic Thought in the Liberal Age, 1798-1939*, London: Oxford University Press 1970
- Hourani A.H., Khoury P.S., Wilson M.C., *The Modern Middle East: A Reader*, University of California Press 1993
- Hrair Dekmejian R., *Patterns of Political Leadership: Egypt, Israel, Lebanon*, New York 1975
- Hudson M. C., *The Precarious Republic: Modernization in Lebanon*, New York, Random House 1968
- Johnson M., *All Honourable Men: The Social Origins of War in Lebanon*, New York, St. Martin's Press 2001
- Jreisat J. E., *Governance and Developing Countries*, BRILL, 2002
- Kaufman A., *Reviving Phoenicia: The Search for Identity In Lebanon*, London 2004
- Kassir S., *Beirut*, University of California Press, Berkeley - Los Angeles - London 2010
- Khalaf S., *Civil and Uncivil Violence in Lebanon: A History of Internalization of Communal Conflict*, New York 2002
- Lebanon Country Study Guide Volume 1 Strategic Information and Developments*, Washington DC 2013
- Lebanon in Crisis*, red. Haley E.P., Snider L.W., New York: Syracuse University Press, 1979
- Lewis B., *Arabowie w historii*, PIW, Warszawa 1995
- Lijphart A., *Consociational Democracy, Types of Western Democratic Systems*, [w] *World Politics*, Vol.21, No.2, Jan.,1969
- Madeyska D., *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008
- Madeyska D., *Liban*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003
- Makdisi U., *The Culture of Sectarianism: Community, History, and Violence in Nineteenth-Century Ottoman Lebanon*, Berkeley: University of California Press, 2000

- Malik Habib C., *Between Damascus and Jerusalem: Lebanon and Middle East Peace*, Washington D.C., Washington Institute for Near East Policy 1997
- McCulloch A., *Power-Sharing and Political Stability in Deeply Divided Societies*, Routledge 2014
- Mišāqa M., Thackston W.M., Jr., *Murder, Mayhem, Pillage and Plunder: The History of Lebanon in the 18th and 19th Centuries*, State University of New York Press, Albany 1988
- Moosa M., *The Maronites In History*, New Jersey 2005
- Naaman P., *The Maronites: The Origins of an Antiochene Church: A Historical and Geographical Study of the Fifth to Seventh Centuries*, Trappist, Kentucky 2011
- Nielsen J.R, Nielsen J.S., *Religion, Ethnicity and Contested Nationhood in the Former Ottoman Space*, BRILL 2011
- Odeh B.J., *Lebanon. Dynamics of Conflict*, London: Zed Books 1985
- Phares W., *Lebanese Christian Nationalism: The Rise and Fall of an Ethnic Resistance*, Boulder, CO, L. Rienner 1995
- Picard E., *Lebanon, A Shattered Country: Myths and Realities of the Wars in Lebanon*, New York: Holmes & Meier 2002
- Provence M., *The Great Syrian Revolt and the Rise of Arab Nationalism*, University of Texas Press 2009
- Rekłajtis E., *Liban : korzenie i przyszłość pluralizmu kultury*, "Semper", Warszawa 1993
- Rekłajtis E., *Liban między wojną i pokojem. Problemy współczesności*, Warszawa 2003
- Rethinking Nationalism in the Arab Middle East*, red. I. Gershoni, J. Jankowski, Columbia University Press , New York 1997
- Rolland J.C., *Lebanon: Current Issues and Background*, Nova Publishers 2003
- Rougier B., *Everyday Jihad: The Rise of Militant Islam among Palestinians in Lebanon*, Cambridge, MA: Harvard University Press 2007
- Rubin B., *Guide to Islamist Movements*, M.E. Sharpe 2010
- Rubin B., *Lebanon: Liberation, Conflict, and Crisis*, Palgrave Macmillan 2009
- Saad-Ghorayeb A., *Hizbu'llah: Politics and Religion*, London, Pluto Press 2002
- Salamey I., *The Government and Politics of Lebanon*, New York 2014
- Salem E.A., *Violence and Diplomacy in Lebanon: The Troubled Years, 1982-1988*, I. B. Tauris 1995

- Salibi K., *A House of Many Mansions. The History of Lebanon Reconsidered*, Berkeley, Los Angeles, London 1988
- Salibi K., *Cross Roads to Civil War: Lebanon, 1958-1976*, Delmar, NY, Caravan Books 1976
- Salibi K., *The Modern History of Lebanon*, Delmar, NY, Caravan Books 1977
- Schwerna T., *Lebanon: A Model of Consociational Conflict*, Peter Lang 2010
- Shanahan R., *The Shi'a of Lebanon: Clans, Parties and Clerics*, London 2005
- Shehadi N., Mills D., *Lebanon: A History of Conflict*, I.B.Tauris 1988
- Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2010
- Sorensen D.S., *Global Security Watch – Lebanon: A Reference Handbook*, Santa Barbara 2010
- Stone C., *Popular Culture and Nationalism in Lebanon: The Fairouz and Rahbani Nation*, Routledge 2008
- Watenpaugh K.D., *Being modern In the Middle East: revolution, nationalism, colonialism*, Princeton University Press, Princeton 2006
- Weinberger N.J., *Syrian Intervention in Lebanon*, New York: Oxford University Press 1986
- Weiss M., *In the Shadow of Sectarianism: Law, Shi'ism, and the Making of Modern Lebanon*, Printed in the United States of America 2010
- Wiegand K.E., *Bombs and Ballots. Governance by Islamist Terrorist and Guerilla Groups*, Farnham-Burlington 2010
- Winslow C., *Lebanon. War and Politics in a Fragmented Society*, London-New York 1996
- Zachs F., *The Making of Syrian Identity: Intellectuals and Merchants in Nineteenth Century Beirut*, Leiden, Brill 2005
- Zamir M., *Lebanon's Quest: The Road to Statehood 1926-39*, London 2000
- Zamir M., *The Formation of Modern Lebanon*, London, Croom Helm 1985
- Ziser E., *Lebanon: The Challenge of Independence*, London 2000
- Zuwiyya J., *The Parliamentary Election of Lebanon 1968*, Brill Archive, 1972

Artykuly naukowe

Abuhusayn A., *An Ottoman Against the Constitution: The Maronites of Mount Lebanon and the Question of Representation in the Ottoman Parliament*, [w] *Religion, Ethnicity and Contested Nationhood in the Former Ottoman Space*, red. J. Nielsen, Brill, Leiden 2012

Choueiri Y.M., *Nationalism In the Middle-East. The Case of Pan-Arabism* [w] *A Companion to the History of the Middle-East*, red. Y.M. Choueiri, Blackwell Publishing, Pondicherry 2005

Dawn E., *The Origins of Arab Nationalism*, [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991

Doorenspleet R., Pellikaan H., *Which type of democracy performs best?*, [w] *Acta Politica*, Vol. 48, No.3

El-Khazen F., *Lebanon – Independent No More. Disappearing Christians of the Middle East*, [w] *Middle East Quarterly*, Winter 2001

Gershoni I., Jankowski J., *Introduction: Perspectives on Nationalism*, [w] *Rethinking Nationalism in the Arab Middle East*, red. I. Gershoni, J. Jankowski, Columbia University Press, New York 1997

Gershoni I., *Rethinking the Formation of Arab Nationalism in the Middle East, 1920-1945. Old and New Narratives* [w] *Rethinking Nationalism in the Arab Middle East*, red. I. Gershoni, J. Jankowski, Columbia University Press, New York 1997

Haddad M., *The Rise of Arab Nationalism Reconsidered*, [w] *International Journal of Middle East Studies*, Vol. 26, No 2 (May, 1994), Cambridge

Issawi Ch., *Economic Development and Liberalism in Lebanon* [w] *Middle East Journal*, Vol. 18, No. 3 Summer, 1964

Jabbara J., Jabbara N., *Consociational Democracy In Lebanon: A Flawed System of Governance*, [w] *Governance and Developing Countries*, red. J.E. Jreisat, Leide, Boston, Koln, Brill 2002

Khalaf S., Denoeux G., *Urban Networks and Political Conflict in Lebanon*, [w] *Lebanon: A History of Conflict*, red. N. Shehadi, D. Haffar-Mills, London 1992

Khalidi R., *Ottomanism and Arabism In Syria Before 1914: A reassessment* [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York 1991

Khoury P.S., *The Paradoxical In Arab Nationalism Interwar Syria Revisited* [w] *Rethinking Nationalism in the Arab Middle East*, red. I. Gershoni, J. Jankowski, Columbia University Press, New York 1997

- Koch C., *Separation of Powers in a Fragmented State: The Case of Lebanon*, [w] *Constitutionalism In Islamic Countries. Between Upheaval and Continuity*, red. R. Grote, T.J. Röder, New York 2012
- Landau J., *Peaceful Change in the Lebanon: The 'Rose-Water' Revolution*, [w] *The World Today* Vol. 9, No. 4 (kwiecień 1953)
- Lijphart A., *Constitutional design for divided societies*, [w] *Journal of Democracy* Volume 15, No. 2 April 2004
- Madeyska D., *Liban* [w] *Encyklopedia historyczna świata, t.XI*, red. M. Dziekan, Kraków 2002
- Madeyska D., *Syria* [w] *Encyklopedia historyczna świata, t.XI*, red. M. Dziekan, Kraków 2002
- Pękala M., *Hezbollah – uczestnik i kontestator systemu. Opozycja parlamentarna, wspólnota religijna czy organizacja terrorystyczna?*, [w] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K.A. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013
- Pękala M., „*Independence 05*” – *Rewolucja Cedrowa. Między nowym a klasycznym ruchem społecznym*, [w] „*Episteme. Czasopismo naukowo-kulturalne*, Kraków nr 10/2010, Tom II
- Pękala M., *Libańska demokracja i syryjski mukhabarat. Trudne sąsiedztwo*, [w] *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. Dominika Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010
- Rafeq A-K., *A Different Balance of Power. Europe and the Middle East in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, [w] *A Companion to the History of the Middle-East*, red. Y.M. Choueiri, Blackwell Publishing, Pondicherry 2005
- Salamey I., *Failing Consociationalism In Lebanon and Integrative Options*, [w] *International Journal of Peace Studies*, Volume 14, No. 2, Autumn/Winter 2009
- Salamey I., *The dynamics behind Lebanon's trashed state*, [w] *The Arab Weekly*, 04.09.2015, wyd.21
- Salibi K., *The personality of Lebanon in relation to the modern world*, [w] *Politics in Lebanon*, red. Leonard Binder, New York: John Wiley, 1966
- Şükrü Hanioglu M., *The Young Turks and the Arabs Before the Revolution of 1908*, [w] *The Origins of Arab Nationalism*, red. R. Khalidi, L. Anderson, M. Muslih, R.S. Simon, Columbia University Press, New York

Artykuły z sieci www

Contemporary distribution of Lebanon's main religious groups, United States, Central Intelligence Agency, Washington, D.C. : Central Intelligence Agency, 1988
<http://www.loc.gov/item/91684898#about-this-item> [10.01.2014]

Czy Liban czeka cedrowa rewolucja?
http://new-arch.rp.pl/artykul/533697_Czy_Liban_czeka_cedrowa_rewolucja.html
[13.02.10]

Hazran Y., *The Shiite Community in Lebanon: From Marginalization to Ascendancy*, Brandeis University Waltham 2009,
<http://www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB37.pdf> [10.01.2014]

Katrib J-P., *Ending (or Deepening) the Crisis in Lebanon: The Role of Electoral Reform*, 2008
<http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/ending-or-deepening-the-crisis-in-lebanon-the-role-of-electoral-reform> [08.09.2014]

Koelbl S., *A 101 Course In Mideast Dictatorships*,
<http://www.spiegel.de/international/spiegel/0,1518,343242,00.html>, [16.05.10]

Komentarze po zamachu na Rafiq Haririego,
<http://www.guardian.co.uk/world/2005/feb/23/syria.comment> [13.02.10]

Members of Lebanon's new government, <http://www.dailystar.com.lb/News/Lebanon-News/2014/Feb-15/247481-members-of-lebanons-new-government.ashx#axzz330zIAKUy>
[28.05.14]

Miliband D., " *What we didn't learn from Lebanon's civil war*", na
<http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2015/04/didn-learn-lebanon-civil-war-150417071259176.html> [04.09.15]

Ołowski T., *Wybory Parlamentarne w Libanie – porażka Hezbollahu?*
http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,429,WYBORY_PARLAMENTARNE_W_LIBANIE_PORAZKA_HEZBOLLAHU, [10.04.2013]

Porozumienie z Doha, <http://www.nowlebanon.com/NewsArchiveDetails.aspx?ID=44023>,
[16.05.10]

Quilty J., *Lebanon's Brush with Civil War*, 20 maja 2008
<http://www.merip.org/mero/mero052008> [08.09.2014]

The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/le.html> [25.04.15]

Trybunał Specjalny dla Libanu, <http://www.globalpolicy.org/international-justice/international-criminal-tribunals-and-special-courts/special-tribunal-for-lebanon.html> [13.02.10]

Wyniki wyborów 2009, <http://www.elections.gov.lb/Parliamentary/Elections-Results/2009-Real-time-Results/The-2009-MPs.aspx>, [16.05.10]

Zamach na Rafiqą Haririego,
<http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=21034&Cr=leban&Cr1=> [13.02.10]